

6014, 6792, 7800

Acta Baltico-Slavica

3

*Baltica in honorem
Iohannis Otrębski*

Białystok 1966

ACTA
BALTICO-SLAVICA

SOCIETAS SCIENTIARUM BIALOSTOCENSIS

ACTA
BALTICO-SLAVICA

EDITOR

Jerzy Antoniewicz

III

BIALYSTOK — POLONIA 1966

SOCIETAS SCIENTIARUM BIALYSTOCENSIS

BALTICA
in honorem
Iohannis Otrębski

EDENDA CURAVERUNT

Thaddaeus Lehr-Splawinski

Georgius Antoniewicz, Tamara Buch, Thaddaeus Milerowski

Iohannes Safarewicz, Halina Turska

BIAŁYSTOK 1966

P-33/84

[Handwritten signature]

Rada Redakcyjna

Wł. Antoniewicz (Warszawa), T. Cieślak (Warszawa), T. Dzierżykray-Rogański (Białystok),
K. O. Falk (Łódź-Szwecja), A. Gieysztor (Warszawa), H. Łowmiański (Poznań),
M. Malowist (Warszawa), A. Obrebska-Jablońska (Warszawa),
J. Otrębski (Poznań), J. Safarewicz (Kraków)

Redaktor: Jerzy Antoniewicz

Sekretarz redakcji: Jan Jaskanis

Okladkę projektował:

H. Białoskórski

BIBLIOTEKA UNIwersytecka
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0251252



SPIS TREŚCI-CONTENTS

Jan Otrębski—Biographical Note	7
H. Otrębska ((Poznań), Bibliography of J. Otrębski	9
*	
P. Ariste (Tartu), Über einige zigeunerische Lehnwörter im Lettischen	23
St. Bąk (Wrocław), Dawne *sūp- *soūp- *soup- w języku litewskim	25
L. Bednarczuk (Kraków), On Certain Participial Constructions in Balto-Slavic, Germanic and Celtic	29
T. Buch (Warszawa), Mundartliche Entpalatalisierungserscheinungen im Litauischen	33
W. Cimochowski (Toruń), Etymologische Miscellen	37
L. Dambriūnas (Brentwood-USA), The Problem of the Norm for Standard Lithuanian	43
V. Drotvinas (Vilnius), Сложные имена существительные типа <i>valk-palaikis</i> в литовском языке	51
A. Gätters (Hamburg), Synonym gebrauchte Komposita und Juxta-Komposita im Lettischen	59
V. Grinaveckis (Vilnius), Превращение дифтонгических сочетаний <i>il, im, in, ir, ul, um, un, ur</i> , в <i>iel, iem, ien, ier, uol, uot, uon, uor</i> в говорах литовского языка	65
K.-O. Falk (Lund), Ze studiów nad hydronimią suwalską: <i>Gnllik-Kelig</i>	69
H. Kronasser (Würzburg), Heth. <i>eku-</i> „winken“ und andere Archaismen des Hethitischen	77
J. Kuryłowicz (Kraków), Bałtycka deklinacja na - <i>ē</i>	83
H. Łowmiański (Poznań), Pogranicze słowiańsko-jaćwieskie	89
J. Lebedys (Vilna), Y a-t-il eu à l'Université de Vilnius une chaire de lituanien aux XVII—XVIII siècles?	99
V. Mažiulis (Vilna), Zum baltischen o-stämmigen genetivus singularis	107
T. Milewski (Kraków), Przyczynki do akcentologii bałtosłowiańskiej	113
J. Nalepa (Lund), Przyczynek do znajomości toponomastyki i mowy Jaćwiegów	127
V. Pisani (Mailand), Wörter auf-r für „weib“, „ehefrau“	135
A. Prosdociami (Florenca), Litewskie. <i>laūmė</i> , łac. <i>libera</i>	137
V. N. Торогов (Москва), Об одной „явяжской“ мифологеме в связи со словянской параллелью	143

J. Ochmański (Poznań), Weneckie początki Litwy	151
V. Rūke-Draviņa (Lund), Isoglossen und Sprachgrenzen	159
J. Safarewicz (Kraków), Uwagi o wykrzyśnikach w utworach Donelaitisa	171
H. Safarewiczowa (Kraków), O obecności postaci <i>domi</i> i <i>dóm</i> w utworach Mickiewicza	177
P. Trost (Prague), Two Remarks on Lithuanian Vocalism	183
A. Wolff (Warszawa), W sprawie nazwy Jaćwiegów	187
P. Zwoliński (Warszawa), <i>Quaestiunculae onomasticae</i>	191



Prof. Dr Jan Otrębski

JAN OTRĘBSKI

BIOGRAPHICAL NOTE

Jan Szczepan Otrębski, son of Stanisław and Helena (née Gasińska), was born on the 10th of December 1889 at Piłica where his education started. After having completed a secondary school at Kielce in 1909, he entered Warsaw University, at first the medical section and after some months — the historical and philological section. He studied Slavonic philology (Polish and Russian) under W. Franczew, T. Wierzbowski and mainly under E. Karski. He was graduated at the University of Warsaw in 1913 and got his degree of „candidate of historical and philological sciences” and a golden medal for his work entitled *Zarys gwar białoruskich w gubernii Wileńskiej* (Outline of Byelorussian Slangs in the Province of Vilnius), based on information obtained in that province in 1912. His work was not published because of the outbreak of the First World War and was lost.

In 1913, he went for further studies to Leipzig where he studied Indo-European linguistics under K. Brugmann, the philology of Sanskrit and Celtic philology under E. Windisch, Slavonic and Baltic philologies under A. Leskien and phonetics under E. Sievers. He was going to get his doctor's degree on the basis of his work entitled *Losy grup typu ss w sanskrycie* (Fates of the Groups of the ss Type in Sanskrit). The outbreak of the First World War crossed his plan and it was not until 1932 that his work was published.

In the years 1916—1921, J. S. Otrębski was a teacher at secondary schools at Kalisz. In 1920 he received his Ph. D. under the direction of prof. Jan Rozwadowski (Indo-European linguistics and Slavonic philology) on the basis of his work entitled: *Przyczynki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich* (Contributions to the Comparative Grammar of the Indo-European Languages) — 1919.

In 1921, he was appointed to the post of the deputy professor of Indo-European linguistics and the philology of Sanskrit at Stephan Batory University in Vilnius. In 1924 he got the degree of „docent” at the Jagiellonian University, under the direction of prof. J. Rozwadowski, on the basis of his work entitled *Z dziejów języka łacińskiego* (On the History of the Latin Language) — 1924. In 1930, he became professor at Stephan Batory University in Vilno. In 1934, he was elected a member

of the Polish Academy of Sciences. For several years he was the pro-dean and then dean of the Faculty of Humanities at Stephan Batory University in Vilno. He took part in the activities of Committee for Orthography. In 1940—1944 the Chair of Polish philology and the Chair of classic philology at the University of Vilnius were under his direction. In 1944, he was placed at the head of the Chair of linguistics. During World War II, he was a member of the Institute of the Lithuanian Language and took part in the publication of *Lietuvių kalbos žodynas* (Dictionary of the Lithuanian Language).

In 1945, he moved to Poznań and was nominated professor of Slavonic philology. After the Chair of Baltic philology had been established, he was placed at its head in 1947 and from this he retired in 1960. In the years 1945—1963, he was editor of the international periodical „Lingua Posnaniensis” devoted to comparative and general linguistics.

He took part and read papers at international conferences and meetings in Prague, Uppsala, Stockholm, Moskva, Berlin and Vienna, was or still is a member of the Society of Friends of Sciences in Vilno, the Society of Friends of Sciences at Poznań, the Białystok Scientific Society and the Polish Linguistic Society.

BIBLIOGRAFIA PRAC
JANA SZCZEPANA OTRĘBSKIEGO
ZA LATA 1910—1966

opracowała *Helena Otrębska*

WYKAZ SKRÓTÓW

BN — Beiträge zur Namenforschung, Heidelberg	RM — Rozprawy i Materiały Wydziału I Towarzystwa
JP — Język Polski, Kraków	Przyjaciół Nauk w Wilnie, Wilno
LP — Lingua Posnaniensis, Poznań	s. — stronica
P — Problemy, Warszawa	SO — Slavia Occidentalis, Poznań.
Rec. — recenzja	

1910

1. Rec. Pokłosie. Polska i Krzyżacy. Opowiadanie historyczne w pięćsetną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, napisał Czesław Pieniążek. „Poradnik Językowy”, X, Kraków 1910, s. 132—133.
2. Rec. Pokłosie. Ignacy Chrzanowski, Z dziejów satyry polskiej XVIII wieku. Warszawa 1909. „Poradnik Językowy”, X, Kraków 1910, s. 140—141.

1912

3. Sosnowiec czy Sosnowice. Roztrząsania. „Poradnik Językowy”, XII, Kraków 1912, s. 14.
4. Rec. Pokłosie. Henryk Sienkiewicz, W pustyni i w puszczy. Warszawa 1911. „Poradnik Językowy”, XII, Kraków 1912, s. 20—21.

1913

- 4a. Очеркъ (народныхъ белорусскихъ) говоровъ Виленской губерніи
 Rec. Отзывы бывшего Ректора Университета, ординарного профессора Е. О. Карскаго и заслуженнаго ординарнаго профессора О. Ф. Вернбовскаго о сочинении студента 4 курса историко-филологическаго факультета Яна-Шчепана Отрѣбскаго на тему: „Очеркъ говоровъ Виленской губерніи”, подъ девизомъ „*Zauważ ubo mnogo, a dźelat' male.*” „Варшавскія Университетскія Извѣстія”, Warszawa 1913, s. 151—156.
5. Teraz. JP 1913, s. 84.
6. Rozgrzeszyć. JP 1913, s. 85 (Por. 8).
7. Сербовицко-давоновицкій говоръ. „Русскій Филологическій Вѣстникъ”, LXIX Warszawa 1913, s. 24—38, 260, 404—425. Także osobna nadbitka z numeracją stron 1—38.

1914

8. O powstawaniu form wyrazów *rozgrzeszyć, większy*. JP 1914, s. 139—144. (Por. 6).
9. Wyjaśnienie. JP 1914, s. 190—191.
10. Rec. Aleksander Brückner, *Dzieje języka polskiego*. Wydanie drugie, zmienione i powiększone. Lwów 1913. „Русский Филологический Вѣстникъ”, LXXI, Warszawa 1914, s. 592—598.

1915

11. Połączenia dźwięków *ss k' g' g'h + s* w języku staroindyjskim. (Die Lautverbindungen *ss k' g' g'h + s* im Altindischen). „Bulletin de l'Académie des Sciences de Cracovie”. Janvier-Juillet 1915. Kraków 1915, s. 61—62 (Por. 49).

1919

12. Przyczynki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich. Kraków 1919. *Prace Językowe* nr 5. Beiträge zur vergl. Grammatik der indogermanischen Sprachen. — Présenté à la séance du 2 juin 1919 par M. J. Rozwadowski, „Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres”. Kraków 1919—1920, s. 36—41 (Por. 13).
 13. Przyczynki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich. *Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie* nr 5. Kraków 1919, s. 16 (Por. 12).
- Rec. O. Hujer, „Listy Filologicke” 48, Praga 1921, s. 296—298.

1921

14. Słowiańskie formacje na *-ę ||-ě i na -y|| -a*. *Prace lingwistyczne ofiarowane Janowi Baudo- inowi de Courtenay*. Kraków 1921, s. 10—16.

1922

15. *Iłno = Wilno*. JP 1922, s. 13—14 (Por. 32).
16. *Zwierciadło*. JP 1922, s. 81—83.

1924

17. Z dziejów języka łacińskiego (O zachowaniu się wygłosowego *-s* po samogłosce długiej). RM I, 1. Wilno 1924, s. 116 z francuskim résumé.
- Rec. A. Meillet, „Bulletin de la Société de Linguistique de Paris”, XXV, Fasc. 2 nr 77, s. 81—82.

1926

18. Przyczynki etymologiczne. 1. Łac. *peior, pessimus*; 2. Łac. *necerim*; 3. Pol. *dziś, dzisiaj, tydzień*. „Prace Filologiczne”, X, 1926, s. 63—85. Także osobna nadbitka z datą 1924, s. 1—25 (Por. 26, 44).
19. Z badań nad infiksem nosowym (Recherches sur l'infixe nasal). Présenté dans la séance du 27 septembre 1926. „Bulletin de l'Académie des Sciences et des Lettres”. Kraków 1926, s. 120—127 (Por. 35).
20. *Žaden*. JP 1926, s. 179—185.

1927

21. Dajny litewskie zapisane przez Adama Mickiewicza (wspólnie z Michałem Brensztejnem). RM I, 4 Wilno 1927, s. (Otrębskiego) 15—25.
- Rec. A. Augstkalns, „Baltoslavica”, II, Wilno 1936, s. 360—364.
22. Łacińskie grupy *-oui-* *-oue-* *-ouo-* przed spółgłoską. *Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, I. Kraków 1927, s. 209—222, łacińskie résumé s. 329—332.
 23. O pochodzeniu łacińskiego perfectum na *-vi-* *-ui-*. RM I, 5. Wilno 1927, s. 34, łacińskie résumé.
 24. Słow. *nevěsta*. „Prace Filologiczne”, XI, Warszawa 1927, s. 284—289.
 25. Polskie *každy*. *Prace Polonistyczne ofiarowane Janowi Łosiowi*. „Prace Filologiczne”, XII, Warszawa 1927, s. 182—194.

1928

26. Jeszcze o pochodzeniu wyrazu *tydzień*. JP 1928, s. 68—71 (Por. 18).
 27. L'origine des adverbes *communis* et *eminus*. „Eos”, XXXI, Lwów 1928, s. 481—484.

1929

28. O formach łacińskich typu *actus*. „Prace Filologiczne”, XIV, Warszawa 1929, s. 1—15, francuskie résumé.
 29. Północno-wschodni litewski dialekt parafii twereckiej (Le dialecte lituanien nord-est de la paroisse de Twerecz). Présenté dans la séance du 11 février 1929. „Bulletin de l'Académie des Sciences et des Lettres”. Kraków 1929, s. 69—79 (Por. 30, 39, 50 i 51).
 30. Północno-wschodni litewski dialekt parafii twereckiej. „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, 34, 2. Kraków 1929, s. 6 nst. (Por. 29, 39, 50 i 51).
 31. Polskie formacje przysłówkowe typu *wczora-j*. JP 1929, s. 170—173.
 32. W sprawie postaci *Ilno* = *Wilno*. JP 1929, s. 178—179 (Por. 15).
 33. L'origine du lat. *noverca*. „Eos”, XXXII, Lwów 1929, s. 371—376.
 34. Jan Baudouin de Courtenay. „Kurier Wileński” nr 261 (606) z dnia 14 listopada 1929.
 35. Z badań nad infiksem nosowym w językach indoeuropejskich. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków 1929, s. 68 (Por. 19).
 Rec. A. Meillet, „Bulletin de la Société de Linguistique de Paris”, XXXI, nr 92, s. 48.
 36. O tzw. Baudouinowskiej palatalizacji w językach słowiańskich. RM III, 1. Wilno 1929, s. 56 (Por. 37, 45 i 85).
 37. Sur les verbes du type v.-sl. *narietj, naricetj, naricati* (streszczenie referatu wygłoszonego na I Zjeździe filologów słowiańskich). Praga 1929. To samo streszczenie po polsku: O czasownikach typu st.-c.-słow. *narietj, naricetj, naricati* (Por. 36, 45 i 85).

1930

38. Przyczynki słowiańsko-litewskie. Nakładem Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Wilno 1930, s. 80 (Por. Seria II, 54).
 Rec. W. Doroszewski, La linguistique polonaise en 1930, „Prace Filologiczne”, XV, 2, 1931, s. 565—567; A. Meillet, „Bulletin de la Société de Linguistique de Paris”, XXXII, Fasc. 3/97, 1931, s. 162—163.
 39. Une survivance du prétérit indo-européen en *k* en lituanien. „Prace Filologiczne”, XV, 1, Warszawa 1930, s. 236—240 (Por. 29, 30, 50 i 51).
 40. O skrótach. JP 1930, s. 33—43.
 41. Latin *stridere*. Księga Wergiliuszowa. Biblioteka Alma Mater Vilnensis I, Wilno 1930, s. 52—56.

1931

42. L'origine des formes latines du type *danant*. „Eos”, XXXII, Lwów 1930/1931, s. 325—330.
 43. Lituanizmy słownikowe w dialekcie polskim na Wileńszczyźnie. JP 1931, s. 79—85 (Por. 258).
 44. Z powodu nowych artykułów o polskich formacjach *dziś* i *dzisiaj*. JP 1931, s. 171—174 (Por. 18).

1932

45. Czasowniki typu st.-słow. *Naricati* „Sborník prací I Sjezdu Slovanských Filologů v Praze 1929”, II. Praga 1932, s. 627—639. Także osobna nadbitka z datą 1931 i z numeracją stron 1—13 (Por. 36, 37 i 85).
 46. Szkic autobiograficzny. „Nauka Polska”, XVI, Warszawa 1932, s. 39—58.
 47. O pochodzeniu wyrazu *otręby*. JP 1932, s. 68—71.
 48. Nauka a autonomia uniwersytecka. „Dziennik Wileński” nr 313 z dnia 11 grudnia 1932 r.
 49. Le traitement des groupes du type *ss* en sanscrit. RM IV, 2. Wilno 1932, s. 67, polskie résumé. (Por. 11).

50. Wschodniolitewskie narzęcze twereckie. Część III. Zapożyczenia słowiańskie. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków 1932, s. 115 (Por. 29, 30, 39 i 51).

Rec. E. Fraenkel, „Balticoslavica”, I, Wilno 1933, s. 219—228; Pr. Skardžius, „Archivum Philologicum”, IV, Kowno 1933, s. 153—155.

1934

51. Wschodniolitewskie narzęcze twereckie. Część I. Gramatyka. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków 1934, s. XII + 467 (Por. 29, 30, 39 i 50).

Rec. Pr. Skardžius, „Archivum Philologicum”, V, Kowno 1935, s. 219—221.

52. O pochodzeniu wyrazu *niestety*. SO XIII, 1934, s. 21—25.

1935

53. O najdawniejszych polskich imionach osobowych. RM VI, 2, Wilno 1935, s. 84.

Rec. A. Brückner, „Nowa Książka”, III, 1936, s. 186; W. Taszycki i J. Kuryłowicz, „Rocznik Slawistyczny”, XII, 1937, s. 20—29.

54. Przyczynki słowiańsko-litewskie. Seria II. Nakładem Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej. Wilno 1935, s. 176 (Por. Seria I, 38).

1936

55. O nowej zmianie pisowni polskiej. „Środy Literackie” nr 6, Wilno 1936, s. 11—28.

1937

56. Gramatyka historyczna języka łacińskiego. Część I. (Wspólnie z Janem Safarewiczem). Nakładem Komitetu Wydawniczego Podręczników Akademickich. Warszawa 1937, s. XII + 598 (z indeksem).

Rec. Auerbach, „Eos”, Lwów 1938, s. 144—148; J. Dumčius, „Archivum Philologicum”, VIII, Kowno 1939, s. 275—278; E. Fraenkel, „Filologu Biedrības Raksti”, XX, Ryga 1940, s. 243—247.

1938

57. Sprachwissenschaftliche Beiträge. Slav. **nins* ‘neu, jung’: pr. *nauns* ‘neu’. „Zeitschrift für Slavische Philologie”, XV, 1/2, Lipsk 1938, s. 82—85.

58. Über die Herkunft des slavischen Imperfekts. „Zeitschrift für Slavische Philologie”, XV, 3/4, Lipsk 1938, s. 302—311.

1939

59. Lateinische und griechische Wortdeutungen. 1. Lat. *plōrē -āre*. 2. Lat. *suspiciō*. 3. Griech. *ἐξουα*. 4. Griech. *εὐδω (εὐδωδω)*. „Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung”, LXVI, 3/4, Göttingen 1939, s. 241—249.

60. Studia indoeuropeistyczne. Indogermanische Forschungen. RM X, 3, Wilno 1939, s. XV + 291.

Rec. E. Benveniste, „Bulletin de la Société de Linguistique de Paris”, 1939, nr 120, s. 36; E. Boisacq, „Revue Belge de Philologie et d'Histoire”, 1939, s. 989—990; Pr. Skardžius, „Archivum Philologicum”, VIII, Kowno 1939, s. 269—275; W. Brandenstein, „Indogermanische Forschungen”, LVIII, 1941—1942, s. 306.

1940

61. Język litewski i polski. „Gazeta Codzienna”, nr 34 z dnia 11.II.1940, Wilno.

62. *Audiatur et altera pars*. „Vilniaus Balsas”, nr 38 (91) z dnia 15.II.1940.

63. O profesorach uniwersytetu. „Gazeta Codzienna”, nr 54 z dnia 8.III.1940.

64. Czemu upadła? „Gazeta Codzienna”, nr 59 z dnia 14.III. 1940.

65. Piotr Wielki. „Gazeta Codzienna”, nr 78 z dnia 9.IV.1940.
66. O Belgii i Belgach. „Gazeta Codzienna”, z dnia 17.V.1940.
67. Wspomnienie. „Gazeta Codzienna” [sierpień 1940].
68. W sprawie zmiany pisowni litewskiej [Gazeta Codzienna”, 1940].
69. O nazwach niektórych krajów i narodów. „Gazeta Codzienna” [1940].
70. Visuomenės santykiai su kalbininku. „Gimtoji Kalba”, Kowno 1940, s. 72—75.
71. Lietuvių kalbos grožis. „Gimtoji Kalba”, 1940, s. 90—93.

1941

72. Iš lituanistikos praeities. „Gimtoji Kalba”, 1941, s. 10—15.

1943

73. Rec. Skardžius, Lietuvių kalbos žodžių daryba. Wilno 1943. „Naujoji Lietuva”, nr 238 (703) z dnia 10.X.1943, Wilno (Por. 126 i 137).

1947

74. Słowianie. Rozwiązanie odwiecznej zagadki ich nazw. Nakładem księgarni Ziemi Zachodnich. Poznań 1947, s. 192 (Por. 175).
Rec. L. Zabrocki, „Przegląd Zachodni”, III 1947 II, s. 709—710; J. Bożydar Daniewski, „Strażnica Zachodnia”, XVII(III), Katowice 1948, s. 77—79; T. Lehr-Splawiński, Znowu o nazwie Słowian. JP XXVIII, 1948, s. 140—146; H. Łowmiański, SO XIX, 1948, s. 442—452; V. Machek, „Listy Filologiczne”, 73, 1949, s. 128—131; E. Fraenkel, LP II, 1950, s. 264—268; M. Komárek, „Slezský sborník”, XLVIII, 1, 1950, s. 132—135.
75. Imiona pierwszej chrześcijańskiej pary książęcej w Polsce. SO XVIII, 1947, s. 85—125, francuskie résumé, s. 530—533 (Por. 109 i 230).
76. Rec. Lietuvių kalbos žodynas I, Redagował J. Balčikonis, Wilno 1941, s. XXIV+1008. SO XVIII, 1947, s. 395—404 (Por. 92 i 160).
77. Rec. T. Lehr—Splawiński, O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian. Poznań 1946. SO XVIII, 1947, s. 446—459.
78. Rec. M. Neczas, My před 2000 lety. 1946. SO XVIII, 1947, s. 470—473.
79. Rec. W. Taszycki, Słowiańskie nazwy miejscowe. Kraków 1946, s. 64. SO XVI, 1947, s. 481—487.
80. Rec. J. Endzelins, Ievads baltu filologijā, Ryga 1945, s. 78. SO XVIII, 1947, s. 500—513.
81. Z dziejów języka polskiego. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” za I i II kw. 1947 r., nr 1 (og. zbiór 36), s. 18—19 (Por. 120).

1948

82. O pochodzeniu wyrazu *kmieć*. „Slavia Antiqua” I, Poznań 1948, s. 563—567.
83. Życie wyrazów w języku polskim. „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk”, Prace Komisji Filologicznej” XII, 2, Poznań 1948, s. 1—155 (247—401).
Rec. W. Doroszewski, Kontaminacja a derywacja. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, IX, Kraków 1949, s. 96—99; E. Diekmann, LP IV, 1953, s. 294—300; E. Fraenkel, Zur slawischen Wortforschung im Anschluss an Otrębskis Buch „Życie wyrazów w języku polskim”. LP V, 1955, s. 11—22, rosyjskie résumé.
84. Pochodzenie wyrazu *kobieta*. SO XIX, 1948, s. 1—7, francuskie résumé, s. 524.
85. Pochodzenie tzw. Baudouinowskiej palatalizacji w językach słowiańskich. SO XIX, 1948, s. 23—62, francuskie résumé, s. 524—525 (Por. 36, 37 i 45).
86. *Chalastra*. SO XIX, 1948, s. 93, francuskie résumé, s. 528.
87. *Katulać się, pokotem*. SO XIX, 1948, s. 189, francuskie résumé, s. 529.

88. Uwagi o nazwach miejscowości, ustalonych na Pomorzu Mazowieckim. S● XIX, 1948^{*} s. 342—360, francuskie résumé, s. 533.
89. Rec. T. Lehr-Spławiński, *Język polski. Pochodzenie. Powstanie. Rozwój*. Warszawa 1947. SO XIX, 1948, s. 418—430.
90. Rec. St. Urbańczyk, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*. Kraków 1946. SO XIX, 1948, s. 452—459.
91. Rec. K. Jablonskis, *Lietuviški žodžiai senosios Lietuvos rašinių kalboje*. Kowno 1941. SO XIX, 1948, s. 471—479.
92. Rec. Lietuvių kalbos žodynas II C-F, red. J. Balčikonis, Kowno 1947, s. 851, S● XIX, 1948, s. 482—486 (Por. 76 i 160).
93. *Ecba ukazania się t. XVIII SO*. S● XIX, 1948, s. 517—523.

1949

94. Les mots d'origine commune dans les langues slaves et baltiques. LP I, 1949, s. 121—151.
95. La formation des noms physiographiques en lithuanien. LP I, 1949, s. 199—243.
96. Rec. F. Specht, *Der Ursprung der indogermanischen Deklination*. Getynga 1944. LP I, 1949, s. 252—259.
97. Rec. J. Rozwadowski, *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Dzieło pośmiertne. Kraków 1948. LP I, 1949, s. 278—286.
98. Rec. E. Benveniste, *Origines de la formation des noms en indo-européen, I*, Paryż 1935, s. 224. *Noms d'agent et noms d'action en indo-européen*. Paryż 1948, s. 175. LP I, 1949, s. 335—346.
99. „Die Sprache”, *Zeitschrift für Sprachwissenschaft*. I, Wiedeń 1949. LP I, 1949, s. 347—353.
100. A. Brückner, *W dziesiątą rocznicę śmierci*. Nadbitka z ~~XX~~ tomu SO, 1949, s. 1—46 (Por. 213).
101. *Z dziejów języków słowiańskich*. Polski pełnogłos? „Slavia” XIX, Praga 1949, s. 73—75 (Por. część II, 120).

1950

102. Les traces de l'alternance indoeuropéenne *i:u* en hittite. „Archiv Orientalni”, XVIII, nr 1—2 Praga 1950, s. 366—372.
103. Uczcijmy ~~na~~ Jakuba Wujka! „Polonia Sacra”, III, 1—2, Kraków 1950, s. 7—19.
104. ~~Językoznawstwo~~ radzieckie na nowych drogach. „Język Rosyjski”, nr 4(11), Warszawa 1950, s. 24—33.
105. Józef Stalin o marksizmie w językoznawstwie. LP II, 1950, s. V—XII.
106. И. В. Сталин о марксизме в языкознании. LP II, 1950, s. XI—XXI.
107. Opinion de Joseph Staline sur le marxisme dans la linguistique. LP II, 1950, s. XXII—XXX.
108. La formation des noms des lieux en lithuanien. LP II, 1950, s. 4—43.
109. *Miscellanées onomastiques*. 1. *Schinesghe*. 2. Pol. *Olkieniki* et *Orany*. 3. R. et pol. *lotyš* 'Letton'. 4. L'origine du nom *Mieszko*. 5. L'interprétation du nom des *Goths*. LP II, 1950, s. 70—98 (Por. 75 i 230).
110. Lat. *cervix*, *-icis*. LP II, 1950, s. 256.
111. Rec. J. Pokorný, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*. Lief. 1—3. Berno 1948—1949. LP II, 1950, s. 258—263 (Por. 127 i 201).
112. Rec. J. Endzelīns, *Baltu valodu skaņas un formas*. Ryga 1948. LP II, 1950, s. 268—274.
113. Rec. E. Fraenkel, *Die baltischen Sprachen*. Heidelberg 1950. LP II, 1950, s. 274—277.
114. Rec. J. J. Mikkoła, *Ursłavische Grammatik*, II Konsonantismus 1942, III Formenlehre 1950, Heidelberg. LP II, 1950, s. 280—284.
115. Rec. E. Fraenkel, *Sprachliche, besonders syntaktische Untersuchung des kalvinistischen Katechismus des Malcher Pietkiewicz von 1598*, Getynga 1947. LP II, 1950, s. 284—289.
116. Rec. Труды Института Русского Языка. I. Moskwa-Leningrad 1949. LP II, 1950, s. 316—318.

117. Notatka. „Archivum Linguisticum”, I, 1 Glasgow. LP II, 1950, s. 318.
 118. Notatka. „Beiträge zur Namenforschung” I, Heidelberg 1949/1950. LP II, 1950, s. 318—319 (Por. 131).
 119. Notatka. „Wiener Slavistisches Jahrbuch”, I, Wiedeń. LP II, 1950, s. 319.

1951

120. Z dziejów języków słowiańskich II. Polskie deminutiva na *-ek: -ik, -ko: -ka*. „Slavia”, XX, Praga 1951, s. 233—241 (Część I, 101, por. 81).
 121. Charakterystyka języka rosyjskiego w porównaniu z językiem polskim. „Język Rosyjski” nr 2(14), 1951, s. 8—18.
 122. Właściwości charakterystyczne składni rosyjskiej w porównaniu z polską. „Język Rosyjski” nr 5(17), Warszawa 1951, s. 10—21.
 123. Na drodze ku realizacji językoznawstwa materialistycznego. LP III, 1951, s. 1—12, francuskie résumé, s. 25—30.
 124. На пути к осуществлению материалистического языкознания. LP III, 1951, s. 13—25.
 125. La contamination dans le développement du vocabulaire latin. LP III, 1951, s. 39—58, rosyjskie résumé, s. 58—62.
 126. Randbemerkungen zu dem Werk von Pranas Skardžius Lietuvių kalbos žodžių datyba, Wilno 1943, s. 768. LP III, 1951, s. 169—184, rosyjskie résumé, s. 184—186 (ciąg dalszy 137; por. 73).
 127. Rec. J. Pokorny, Indogermanisches etymologisches Wörterbuch Lief. 4—5, s. 288—480. Berno (1950—1951). LP III, 1951, s. 293—296 (Por. 111 i 201).
 128. Rec. H. J. Seiler, Die primären griechischen Steigerungsformen. 1950. LP III, 1951 s. 297—300.
 129. Rec. Wörterbuch der litauischen Schriftsprache, Litauisch-Deutsch. Bearbeitet von M. Niedermann, A. Senn, A. Salys. II, Bogen 29—40, Heidelberg 1950—1951. LP III, 1951, s. 313—315.
 130. Rec. „Onoma”. Bulletin d'information et de bibliographie, I, 1—2, Louvain 1950. LP III, 1951, s. 315—316.
 131. Rec. „Beiträge zur Namenforschung.” In Verbindung mit E. Dieckmann herausgegeben von H. Krahe. Zweiter Jahrgang, Heidelberg 1950-51. LP III, 1951, s. 316—320 (Por. 118).
 132. Rec. Lateinisches etymologisches Wörterbuch von A. Walde, 3. neubearbeitete Auflage von J. B. Hofmann. I A-L 1938, s. 872; II M—sēmi- 1939—1951, s. 512. Heidelberg. LP III, 1951, s. 339—344.
 133. Rec. A. Vaillant, Grammaire comparée des langues slaves. I Phonétique. Lyon 1950. LP III, 1951, s. 352—356.
 134. Rec. II. Grappin, Les noms de nombre en polonais. Kraków 1950. LP III, 1951, s. 356—358.

1952

135. Niezbędne warunki pomyślnego stosowania metody porównawczej w językoznawstwie słowiańskim. „Slavia”, XXI. Praga 1952, s. 32—36.
 136. Zasób wyrazowy języka rosyjskiego w świetle wypowiedzi Józefa Stalina. „Język Rosyjski” nr 2(19), Warszawa 1952, s. 1—9.

1953

137. Randbemerkungen zu dem Werk von Pranas Skardžius Lietuvių kalbos žodžių datyba, Wilno 1943. LP IV, 1953, s. 31—59, rosyjskie résumé. (Początek 126; por. także 73).
 138. Rec. J. Endzelins, Latviešu valodas gramatika. Ryga 1951. LP IV, 1953, s. 306—312.
 139. Co utrwać na płytach? „Biuletyn Fonograficzny” I (Zeszyt dodatkowy do LP IV), Poznań 1953, s. 55—70, ros. i franc. résumé.
 140. Rola języka starosłowiańskiego w rozwoju rosyjskiego języka literackiego. „Język Rosyjski”, nr 6(28), Warszawa 1953, s. 3—10.

1954

141. Славяно-балтийское языковое единство. „Вопросы Языкознания”, Moskwa 1954, nr 5, s. 27—42, nr 6, s. 28—46 (Por. 152).
 142. Nina Borowska. Wspomnienie pośmiertne. Poznań 1954, s. 8 (Por. 143, 151, 154).

1955

143. Nina Borowska. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” za I i II kwartał 1955 r. (Por. 142, 151, 154).
 144. Z badań nad słownictwem słowiańskim. Сборник в честь на Академик Александър Теодоров Балан. Sofia 1955, s. 329—333.
 145. Aus der Geschichte der litauischen Sprache. LP V, 1955, s. 23—40, ros. résumé.
 146. Über die Herkunft des Preussennamens. LP V, 1955, s. 76—78, rosyjskie résumé.
 147. Rec. J. Wackernagel, Altindische Grammatik II, 2. Die Nominalsuffixe von Albert Debrunner. Getynga 1954, s. 966. LP V, 1955, s. 171—175 (Por. 177).
 148. Rec. M. Mayrhofer, Kurzgefasstes etymologisches Wörterbuch des Altindischen. I Lief. 1953, II Lief. 1954. Heidelberg. LP V, 1955, s. 175—177 (Por. 178).
 149. Rec. M. Vasmer, Russisches etymologisches Wörterbuch. I A-K 1953, s. XLVIII+712; П Л. — морснуть 1953—1954, s. 160 Heidelberg. LP V, 1955, s. 187—189 (Por. 156 i 182).
 150. Holger Pedersen. LP V, 1955, s. 238—241.
 151. Nina Borowska. Souvenir posthume. LP V, 1955, s. 241—250 (Por. 142, 143, 154).
 152. Pozycja 141 po niemiecku w „Sovietwissenschaft 1955, fasc. 2—3. Wiadomość (bez niemieckiego tytułu) podaje „Kratylos” II, 2, 1957, s. 123.

1956

153. Gramatyka języka litewskiego III. Nauka o formach. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Warszawa 1956, s. IX+377 (tom I, 163; tom II, 259).
 Rec. J. Balčikonis, Otremskio Lietuvių kalbos gramatika. „Literatūra ir Menas” nr 43 z dnia 27.10.1956; J. Balčikonis, LP VI, 1957, s. 168—171; L. Dambriūnas, „Aidai” (Echoes) nr 6, Brooklyn 1957, s. 276—278; Pr. Skardžius, „Draugas” z dnia 30.3.1957, Chicago; Pr. Skardžius, Nauja lietuvių kalbos gramatika, „Aidai” (Echoes), nr 6, Brooklyn 1957, s. 270—274; E. Viskanta, Didelis lenkų kalbininko darbas. „Pergalė”, 1958, 9 Wilno, s. 181—183; Pr. Skardžius, Baltica I, „Zeitschrift für slavische Philologie”, XXVII, 2, Heidelberg 1959, s. 440—442.
 Por. odsyłacz pod 163.
 154. Nina Borowska 1922—1953. „Onoma”, Vol. VI, Louvain (1955/56), s. 172—173 (Por. 142, 143, 151).

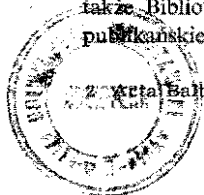
1957

155. *Dūlgas*. BN VIII, Heidelberg 1957, s. 280—281.
 156. Rec. M. Vasmer, Russisches etymologisches Wörterbuch II (мортира — ссуда), Heidelberg 1954—1955, s. 161—712. LP VI, 1957, s. 175—181 (Por. 149 i 182).
 157. Rec. E. Fraenkel, Litauisches etymologisches Wörterbuch (abā — malā), Heidelberg — Getynga 1955—1957, s. XX+400, LP VI, 1957, s. 181—182.
 158. Rec. M. Niedermann, Balto-Slavica, Neuchâtel 1956. LP VI, 1957, s. 182—183.
 159. Institut de la langue et de la littérature lituanienes de l'Académie des Sciences de la République Lituanienne Socialiste Soviétique à Vilna. LP VI, 1957, s. 188—191.
 160. Rec. Lietuvių kalbos žodynas III G-H, Wilno 1956, LP VI, 1957, s. 192—193 (Por. 76 i 92).
 161. Teksty litewskie I. Teksty dawne. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Warszawa 1957, s. 80 (Por. 190).
 Rec. J. Balčikonis, Otremskio Lietuviški tekstai. „Literatūra ir Menas” nr 15 z dnia 13.4.1957, Wilno.

1958

162. Die litauischen Verben vom Typus *režti*. „Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung“ 75,3/4, Getynga 1958, s. 207—210.
163. Gramatyka języka litewskiego I. Wiadomości wstępne. Nauka o głoskach. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Warszawa 1958, s. XV+394, z mapą dialektów (tom II, 259; tom III, 153)¹.
Notatka: Lietuvių kalbos gramatika. „Tiesa“ z dnia 5.12.1958, Wilno. Rec. J. Balčikonis, J. Otremskio Gramatikos naujas tomas. „Tarybinis Mokytojas“, nr 63 z dnia 7.8.1958, Wilno; Ed. Viskanta, Lietuvių kalbos gramatikos I tomas. „Pergalė“ 1959, 9, Wilno, s. 183—184.
164. Biblia Litewska Chylińskiego. Nowy Testament. Tom II — tekst (Wspólnie z Kotem i Kudzinoskim). Wstęp napisali Stanisław Kot, Jan Otrebski, Czesław Kudzinowski. Nakładem Ossolineum we Wrocławiu. Poznań 1958, s. LXXVIII+436.
Rec. J. Balčikonis, Didelė dovana lietuvių kalbos mokslui. „Tarybinis Mokytojas“ nr 84 z dnia 19.10.1958; В. Н. Топоров, Две публикации старых балтийских текстов, „Вопросы языкознания“ Москва 1962, 2, s. 114—116; Vyt. Jurgutis, Po 300 metų išleista knyga (Lietuviškoji Chilinskio Biblija). „Bibliotekų Darbas“, nr 6(16), Wilno 1958, s. 31—33.
165. Zagadnienie Gaińdów. Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego. Warszawa 1958, s. 37—41.
166. Sprawa gramatyki języka litewskiego. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk“ za III i IV kwartał 1956 roku. 1958, s. 14—16.
167. *Lietuvė*. BN IX, 1958, s. 116—118 i 188.
168. *Žeimenė*. BN IX, 1958, s. 189—190.
169. Z badań onomastycznych. 1. *Pilica*. 2. *Przemsza*. „Onomastica“ 6 (IV, 1), Wrocław 1958, s. 75—77, résumé s. 221—222 (dokończenie 244).
170. Rozwój wzajemnych stosunków między grupą językową bałtycką a słowiańską. Z polskich studiów slawistycznych. Prace językoznawcze i etnogenetyczne na IV międzynarodowy kongres slawistów w Moskwie 1958. Warszawa 1958, s. 146—148 (Por. 232).
171. Prace nad podnoszeniem kultury w Litwie Radzieckiej. „Głos Wielkopolski“, nr 267(4596) z dnia 9.10.XI.1958.
172. Głos w dyskusji nad referatem A. Martinet „The indo-european laryngeal theory“. Actes Huitième congrès international des linguistes. Oslo 1958, s. 54—55.
173. Rezolucja na VII Międzynarodowym Kongresie Lingwistycznym w Oslo 5—9 sierpnia 1957 (Wspólnie z Fourquet i Zwirnerem). Actes du Huitième congrès international des linguistes. Oslo 1958, s. 865.
174. VII. Internationaler Linguistenkongress 5—9 August 1957 (Wspólnie z Tadeuszem Milewskim). LP VII, 1958, s. 362—368.
175. Die Herkunft der Bezeichnung *Slovēne*. LP VII, 1958, s. 263—264 (Por. 74).
176. Rec. H. Krahe, Indogermanische Sprachwissenschaft. I Einleitung und Lautlehre. 3 Auflage. Sammlung Götschen, Band 59. Berlin 1958. LP VII, 1958, s. 276—277.
177. Notatka. J. Wackernagel, Altindische Grammatik. Introduction générale. Nouvelle édition... au I par Louis Renou, s. 125; J. Wackernagel, Altindische Grammatik. Alb. Debrunner, Nachträge zu I, s. IV+194; J. Wackernagel, Altindische Grammatik.

¹ Prof. Józef Balčikonis dokonał przekładu I i III tomu „Gramatyki“ na język litewski. Maszynopis swego przekładu tłumacz ofiarował dnia 8.12.1964 — w 75 rocznicę urodzin autora — Bibliotece Publicznej w Kownie. Dyrekcja Biblioteki sfilmowany przekład postanowiła przesłać także Bibliotece Publicznej w Szawłach (*Šiauliai*), Bibliotece Publicznej w Kłajpedzie oraz Republikańskiej Bibliotece w Wilnie.



- Nachträge zu II, 1 von Alb. Debrunner, s. 96. Getynga 1957. LP VII, 1958, s. 277—278 (Por. 147).
178. Rec. M. Mayrhofer, Kurzgefasstes etymologisches Wörterbuch des Altindischen. Lief. 11. Heidelberg 1958. LP VII, 1958, s. 278—279 (Por. 148).
179. Rec. H. Krahe, Die Sprache der Illyrier. I Die Quellen. Wiesbaden 1955, s. VIII+120. LP VII, 1958, s. 284—286.
180. Rec. H. Krahe, Germanische Sprachwissenschaft. 3. Auflage. I Einleitung und Lautlehre 1956. II Formenlehre. Berlin 1957. LP VII, 1958, s. 294.
181. Rec. A. Senn, Handbuch der litauischen Sprache. II Lesebuch und Glossar. Heidelberg 1957, s. 279 (Wspólnie z Heleną Otrębską). LP VII, 1958, s. 294—295.
182. Rec. M. Vasmer, Russisches etymologisches Wörterbuch III. Heidelberg, s. 1—697. LP VII, 1958, s. 296—297 (Por. 149 i 156).
183. Rec. Z. Zinkevičius, Lietuvių kalbos įvardžiuotinių būdvardžių istorijos bruožai. Vilno 1957, s. 130. LP VII, 1958, s. 297—301.
184. Rec. F. Sławski, Słownik etymologiczny języka polskiego. I A-J. Kraków 1952—1956. LP VII, 1958, s. 312—315.
185. Rec. J. Trypućko, Język Władysława Syrokomli. Uppsala I, 1955, II, 1957. LP VII, 1958, s. 315—318.
186. Rec. St. Westfal, A Study in Polish Morphology. The Genitive Singular Masculine. 'S'—Gravenhage 1956, s. 399+XIX. LP VII, 1958, s. 332—333.

1959

187. 1958 okiem naukowców. Odpowiedź na pytanie redakcji. „Głos Wielkopolski”, nr 309 (4638) z dnia 31.12.—1.1.1959, Poznań.
188. Tiernamen als Gewässernamen in Litauen. BN X, 1959, s. 24—27.
189. *Pułtusk*. Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata. Poznań 1959, s. 233—234.
190. Teksty litewskie. II Teksty współczesne (Wspólnie z Heleną Otrębską). Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Warszawa 1959, s. 84 (Por. 161).
- Rec. J. Balčikonis, Naujas darbas lietuvių kalbos mokslui. „Literatūra ir Menas”, nr 3(689) z dnia 16.I.1960.
191. *Jagiello*. Rakstu krājums, veltījums Jānim Endzelīnam.... Ryga 1959, s. 211—214.

1960

192. Russische Wortdeutungen. 1. *ležar'*, *leč'*, *l'agu*, 2. *lepest*, 3. *laskut*, 4. *syč*, 5. *taratorit'*, *hutorit'*, *sutorit'*. Етимологическо-этнографическое исследование в память на Акад. Стоян Романски. Sofia 1960, s. 71—72.
193. Rec. O zeszycie dyskusyjnym „Słownika współczesnego języka polskiego” (PIW 1951). „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” za rok 1950—1951. Poznań 1960, s. 35—40.
194. Die slawischen *k*- und *t*- Partikeln. LP VIII, 1960, s. 183—193.
195. *Rus'* LP VIII, 1960, s. 219—227.
196. *Wisła* 'Vistula' LP VIII, 1960, s. 254—261. Francuskie résumé.
197. Rec. Manu Leumann, Kleine Schriften, herausgegeben zum 70-ten Geburtstag. Zurich 1959, s. X+434. LP VIII, 1960, s. 262—263.
198. Rec. Saggi di Linguistica Storica, scrittisceltidi Vittore Pisanì. Turyn 1959, s. XLIX+310. LP VIII, 1960, s. 264.
199. Rec. Studies presented to Joshua Wha t n o u g h on his sixtieth Birthday. S-Gravenhage 1957, s. XV+281. LP VIII, 1960, s. 265—266.
200. Rec. Библиографический Указатель литературы по языковедению в СССР 1918—1957. I Книги и сборники на русском языке 1918—1955. Moskwa 1958, s. 367. LP VII, 1960, s. 279—281.

201. Rec. J. Pokorny, Indogermanisches etymologisches Wörterbuch, 12 Lief. 1958, s. 1057—1136; 13 Lief. 1959, s. 1137—1183. Berno. LP VI, 1960, s. 281—284 (Por. 111 i 127).
202. Rec. H. Krahe, Sprache und Vorzeit. Heidelberg 1954, s. 180. LP VIII, 1960, s. 284—285.
203. Rec. Handbuch des Sanskrit mit Texten und Glossar... von Albert Thumb. I Grammatik. 1. Einleitung und Lautlehre, 1958, s. XVI+345. II Formenlehre 1959, s. XII+492. Dritte, stark umgearbeitete Auflage von Richard Hauschild. Heidelberg. LP VIII, 1960, s. 285—287.
204. Rec. A. F. Stenzler, Elementarbuch der Sanskritsprache. Vierzehnte Auflage, durchgesehen und ergänzt von Samarendra Nath Biswas. Berlin 1960, s. VIII+141. LP VI, 1960, s. 287—288.
205. Rec. L. Sadnik und R. Aitzetmüller, Handwörterbuch zu den altkirchenslawischen Texten. 'S-Gravenhage 1955, s. XX+341. LP VIII, 1960, s. 306—309.
206. Rec. H. G. Lunt, Old Church Slavonic Grammar. 'S-Gravenhage 1955, s. XIV+143. LP VIII, 1960, s. 309—311.
207. Rec. Николай Дурново, Очерк истории русского языка. 'S-Gravenhage 1959, s. 376. LP VIII, 1960, s. 311.
208. Rec. A. Mayer, Die Sprache der alten Illyrier. I Einleitung. Wörterbuch der illyrischen Sprachreste. 1957, s. V+364. II Etymologisches Wörterbuch des Illyrischen. Grammatik der illyrischen Sprache. 1959, s. 263. Wiedeń. LP VIII, 1960, s. 311—312.
209. Beiträge zur baltisch-slawischen Namenkunde. 1. *Wilna, Wilija* usw. 2. *Wjatka*. BN XI, 2, 1960, s. 172—178.
210. Над чем работают ученые. „Вопросы Языкознания“, nr. 4. Moskwa 1960, s. 156—158.
211. Die *i*- und *ü*-Stämme in den baltisch-slawischen Gewässer- und Ortsnamen. „Annali“. Sezione slava III. Neapol 1960, s. 49—55.
U w a g a. Artykuł z licznymi błędami druku.
212. Hethitisches. 1. *Hatti* und *Hattuša*-. 2. *lenk*-. „schwören“. 3. Adw. *tuwa, duwan*. „Die Sprache“, VI, 2. Wiedeń 1960, s. 162—165.
213. A. Brückner. W dziesiątą rocznicę śmierci. SO XX, 1960, s. 1—46 i francuskie résumé, s. 99—100. (Por. 100).

1961

214. Язык ятвягов. „Вопросы Славянского Языкознания“ 5; Moskwa 1961, s. 3—8.
215. По поводу армянского консонантизма. „Вопросы Языкознания“, Moskwa 1961, 3, s. 44—45.
216. O badaniach nad nazwami wodnymi i miejscowymi na obszarze Litwy. I Międzynarodowa slawistyczna konferencja onomastyczna. Księga referatów. Kraków 1961, s. 49—58. (Odczyt wygłoszony w Krakowie dnia 22.10.1959).
217. Beiträge zur baltisch-slawischen Namenkunde. 3. *Neriuani*, Neapol 4. *Prisani*. 5. Personen oder Familiennamen als Gewässernamen in Litauen? BN XII, 1961, s. 39—44.
218. Beiträge zur baltisch-slawischen Namenkunde. 6. *Kāmē, Kamenē* und *Kāmona*. 7. *Siesartis* usw. BN XII, 1961, s. 262—265.
219. Z dziejów wyrazów polskich. 1. *kogut*. 2. *plugawy*. JP XLI, 1961, s. 180—182.
220. W sprawie Jądzwingów. P 1961, 3, s. 220—221.
221. W sprawie tendencji rozwojowych języka polskiego. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk“ za lata 1952—1954. Poznań 1961, s. 53—56.
222. Przegląd podstawowych właściwości języka litewskiego. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk“ za lata 1952—1954. Poznań 1961, s. 56—57.

1962

223. Beiträge zur baltisch-slawischen Namenkunde. 8. *Tainas, Tjytwa, Tové* usw. BN XIII, 1962, s. 148—149.

224. Beiträge zur baltisch-slavisches Namenkunde. 9. Lit. *Ančia*: 10. *Tilsit, Tilse*. BN XIII, 1962, s. 265—267.
225. Lit. *beskuš* usw. „Indogermanische Forschungen” 67, 3 Berlin 1962, s. 274—276.
226. Lietuvių kalbos kilmė. „Aušra”, nr 5. Warszawa 1962 (Odczyt wygłoszony we Wrocławiu 8.11.1961).
227. Zwei Etymologien. 1. Slav. *suka*, Lit. *perkūnas* usw. „Die Sprache”, VIII, 1. Wiedeń 1962, s. 63—65.
228. Wymiana *cz:c* w polskim języku literackim. „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I Nauk Społecznych PAN”, Warszawa 1962, 3, s. 41—50.
229. Z przeszłości polskich wyrazów. 1. *brzęk, brząkać, brzęczeć*. 2. *brzdęk, brzdękać*. „Poradnik Językowy”, nr 1(196). Warszawa 1962, s. 20—23.
230. Jedno z zagadnień Milenium. W sprawie imion Mieszka i jego małżonki. P XVI, 1962, 2, s. 117—119 (Por. 75 i 109).
231. Na 150 rocznicę ukazania się Słownika Lindego. P XV, 8, 1962, s. 585—587.
232. Развитие отношений между балтийской и славянской языковыми группами. IV Международнй съезд славистов. II. Москва 1962, s. 423—425 (Por. 170). Streszczenie odczytu, wygłoszonego w Moskwie na zjeździe.
233. Głos prelegenta w dyskusji. IV Международнй съезд славистов. II. Москва 1962, s. 453—454.
234. Głos w dyskusji nad referatem Georgieva s. 34; nad referatem Machka s. 104—105; nad referatem Bułachowskiego s. 346—347; nad referatem Petrowicza s. 466. IV Международнй съезд славистов. II. Москва 1962.
235. Z dziejów wyrazów polskich. 3. *fryga*. 4. *krzta* itd. JP XLII, 1962, s. 192—193.

1963

236. Z dziejów wyrazów polskich. 5. *dziecimieć*; 6. *dziecko*; 7. *matzaj*; 8. *deszcz, deszczu*. JP XLIII, 1963, s. 140—144.
237. Słowniczek Trydencki. P XIX, 1963, s. 47—49.
238. Sławizacja litewskich nazw wodnych i miejscowych. Z polskich studiów slawistycznych, Seria 2, Językoznawstwo. Warszawa 1963, s. 267—286. (Odczyt na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1963).
239. Noch einmal über lit. *klausti*. „Indogermanische Forschungen” 68, 1. Berlin 1963, s. 42—46.
240. Einige durch heterogene Reduplikation entstandenen Farbenbezeichnungen. „Die Sprache” IX, 1. Wiedeń 1963, s. 35—37.
241. Namen von zwei Jatwingerstämmen. Slawische Namenforschung. Vorträge auf der II Arbeitskonferenz der Onomastischen Kommission beim Internationalen Slawistenkomitee in Berlin vom 17. bis 20. Oktober 1961. Berlin 1963, s. 204—209. (Odczyt wygłoszony w październiku 1961 roku w Berlinie).
242. *Zimigola*. Studia Linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawiński. PWN 1963, s. 47—48.
243. Beiträge zur baltisch-slavisches Namenkunde. 11. Poln. *Bzura*. 12. Russ. *Volkovryja*, pol. *Czartoryja* usw. BN XIV, 1963, s. 193—197.
244. Z badań onomastycznych. 3. Jeszcze o nazwie *Przemsza*. „Onomastica”, VII, 1963, s. 245—246 (Uzupełnienie do 169).
245. Das Jatwingerproblem. „Die Sprache”, IX, 2. Wiedeń 1963, s. 157—167 (Odczyt wygłoszony dnia 14 maja 1963 r. w Wiedniu).
246. Dainavā, название одного из лтвляжских племен. „Вопросы Славянского Языкознания” 7, Москва 1963, s. 3—6.
247. Über die Vervollkommenung der Forschungsmethoden in der indoeuropäischen Sprachwissenschaft. LP IX, 1963, s. 7—28.
248. Baltisch-Slawische Miszellen. 1. Die *nt-* Derivative in den litauischen Personen- und Ge-

wässernamen. 2. Einige Fälle einer falschen Dekomposition im Baltisch-Slawischen. 3. Lit-
žiopsoti usw. LP IX, 1963, s. 115—121.

1964

249. Uczymy się języka... polskiego! P XIX, 1964, 2(215), s. 71—73 (z podobizną autora).
 250. Ze wspomnień językoznawcy. P XX, 1964, 4(217). (z 8 ilustracjami), s. 229—233.
 251. Udział Jadźwingów w ukształtowaniu języka polskiego. „Acta Baltico-Slavica”, I, Białystok
 1964, s. 207—216. (Odczyt wygłoszony 2.6.1961 r. w Białymstoku).
 Infor. J. S a f a r e w i c z, JP XLI, 1961, s. 389—390.
 252. Głos prelegenta w dyskusji. „Acta Baltico-Slavica”, I, 1964, s. 269—270.
 253. Głos w dyskusji. „Acta Baltico-Slavica”, I, 1964, s. 274—275; 276—277.
 254. Die baltische Philologie und ihre Bedeutung für die indogermanische Sprachwissenschaft.
 „Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung”, 79 1/2, 1964, s. 69—88. (Odczyt wygłoszo-
 ny 15 maja 1963 roku w Wiedniu).
 255. Z dziejów wyrazów polskich. 9. *do korzon, do korzqt.* 10. *obowiazek, zobowiazac.* 11. *ogrom,*
ohromny. 12. *zerkać.* JP XLIV, 1964, s. 75—84.
 256. Pochodzenie nazwy *Mazowsze*. „Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I Nauk Spo-
 łecznych PAN”, Warszawa 1964, 2, s. 96—107 (Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Komitetu
 Językoznawstwa w Warszawie dnia 4.3.1963 r.).
 257. Drei slavische Etymologien. 1. Aksl. *člověka* usw. 2. Ostslaw. *devjanosto*. 3. Aksl. *sstoriceja,*
ssto. „Die Sprache” X, 2. Wiedeń 1964, s. 125—133.

1965

258. Uwagi o polszczyźnie litewskiej. „Prace Filologiczne” XVIII, 4. Warszawa 1965, s. 299—302.
 (Por. 43).
 259. Gramatyka języka litewskiego II. Nauka o budowie wyrazów. Nakładem Państwowego Wy-
 dawnictwa Naukowego. Warszawa 1965, s. X+416 (tom I, 163; tom III, 153).
 Rec. J. B a l č i k o n i s, Naujas Lietuvių kalbos gramatikos tomas. „Tiesa”, nr 116
 (6775) z dnia 20.5.1965, Wilno. Infor. o wszystkich tomach „Gramatyki”, „Kronika
 miasta Poznania”, XXIX, 2, Poznań 1961, s. 73. Por. Odsyłacz pod 163.
 260. Ksl. *vs Vislēchs*. Symbolae Linguisticae in honorem Georgii Kuryłowicz, Wrocław 1965
 s. 223—226.
 261. Pochodzenie języka litewskiego. P XXI, 11 (236), 1965, s. 684—687. (Por. 226).
 Infor. Apie lietuvių kalbos kilmę (z podobizną autora). „Vienybė” z dnia 20.1.1966,
 Brooklyn.
 262. Die sekundären Verbindungen *li-, il-, ry-, mi-* im Polnischen. „Die Welt der Slaven”, X,
 3—4, Wiesbaden 1965, s. 259—275.

1966

263. Z dziejów wyrazów polskich. 13. *každy.* 14. *żaden.* JP XLVI, 1966, s. 12—17. (Por. 25 i 20).
 264. Z dziejów wyrazów polskich. 15. Przysłówki *ko i ka* w funkcji elementu słowotwórczego.
 16. *kiej, teraz.* 17. Przysłówki *to, ta* w funkcji elementu słowotwórczego. JP XLVI, 1966,
 s. 94—101 (Por. 5).
 265. Pochodzenie języka polskiego. P XXII, 7 (244), 1966, s. 384—390. (Por. 251).

Prace w druku

266. Die lateinischen Demonstrativpronomina. „Die Sprache”.
 267. Die ältesten germanischen Lehnwörter im Baltischen und Slawischen. „Die Sprache”.
 268. Noch einmal über *Rusь*. „Die Welt der Slaven” (XI, 1—2, s. 220—223).

PRACE REDAKTORSKIE

Jan Szczepan Otrębski zredagował następujące tomy wydawanego w Poznaniu międzynarodowego czasopisma „Lingua Posnaniensis”, które poświęcone jest językoznawstwu porównawczemu i ogólnemu:

- | | | | |
|----|-----------------------|------------------|-------------------------|
| 1. | „Lingua Posnaniensis” | I 1949, | s. III+372 |
| 2. | „ ” | II 1950, | s. XX XX+344 |
| 3. | „ ” | III 1951, | s. III+402 |
| 4. | „ ” | IV 1953, | s. II+347 |
| 5. | „ ” | V 1955, | s. 274 |
| 6. | „ ” | VII (1958) 1959, | s. 384 |
| 7. | „ ” | VIII 1960, | s. 361 |
| 8. | „ ” | IX 1963, | s. 183. |

W redakcji Jana Otrębskiego ukazało się także:

9. „Lingua Posnaniensis” IV, zeszyt dodatkowy, Biuletyn Fonograficzny I. Poznań 1953, s. 106 (z mapą).

O NAUKOWEJ DZIAŁALNOŚCI
JANA SZCZEPANA OTRĘBSKIEGO
pisali:

1. Jan Szczepan Otrębski, Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego. II. Wilno 1929, s. 196.
2. A. Peretiatkowicz i M. Sobeski, Współczesna kultura polska, Poznań 1932, s. 185.
3. J. Endzelins, Ieva's baltu filologija, Ryga 1945, s. 34.
4. A. Wilk, W służbie nauki. Z okazji rozpoczęcia Dekady kultury litewskiej. „Ilustrowany Kurier Polski”, nr 148 (3888) z dnia 23/24 czerwca 1957 r.
5. J. Gutowski, Profesor Jan Otrębski o rozwoju kultury w Litwie Radzieckiej. „Czerwony Sztandar” nr 4(1696) z dnia 6.1.1959 r., Wilno.
6. Otrębski Jan Szczepan, Lietuvių Enciklopedija XXI, Boston 1960, s. 260—261.
7. H. Barański, „Lingua Posnaniensis” i jej redaktor. „Głos Wielkopolski” nr 303(5251) z dnia 20.12.1960. Poznań.
8. J. Loja, Valodniecibas vēsture, Ryga 1961, s. 187.
9. Jadźwingowie odnaleźli się! Odkrywcza rola filologii bałtyckiej. Prof. Dr Jan Otrębski. „Kurier Polski” nr 271(1298) z dnia 12/13 listopada 1961 r.
10. Prof. J. Balčikonis, Žymus kalbininkas, „Tiesa” nr 286(6639) z dnia 8.12.1964, Wilno.
11. J. Žukauskaitė, Prof. J. Otrębskiui 75 metai. „Tarybinis Studentas”, nr 39(508) z dnia 10.12.1964, Wilno.
12. J. Otrębskiui—75 metai. „Tēvynės Balsas”, nr 101(788), grudzień 1964, Wilno.
13. S. Narkēliūnaitė, Kalbininko prof. J. Otrębskio 75 m. amžiaus sukakties paraštėje. „Vienybė”. 7.1.1965; 14.1.1965; 21.1.1965, Brooklyn (z 7 fotografiami).

Paul Ariste

Tartu

ÜBER EINIGE ZIGEUNERISCHE LEHNWÖRTER IM LETTISCHEN

Zigeuner leben unter den Letten schon vom 16. Jh. an. Im Dialekt der ost- und westbaltischen Zigeuner gibt es eine Menge lettische Lehnwörter, vornehmlich in der Mundart der westbaltischen Zigeuner oder Čuchny, weil diese Zigeuner fast alle lettisch kennen und mit ihren lettischen Nachbarn lettisch sprechen müssen. Die lettische Sprache hat auch die Phonetik und das grammatische System der Čuchny ziemlich stark beeinflusst. Es gibt aber selten Letten, die die Zigeunersprache gewissermassen beherrschen. Unter den Letten gab es früher einige Pferdehändler, die das Zigeunerische sprechen konnten, weil lettische Pferdehändler mit ihren zigeunerischen Kollegen oft zusammenarbeiteten. Da das Zigeunerische den Letten fast gänzlich unbekannt war, hat es das Lettische minimal beeinflusst. Es gibt nur einige lettische Wörter, die sicher zigeunerischen Ursprungs sind. Der Unterzeichnete will hier diese zigeunerische Lehnwörter anführen, die er als „Lesefrüchte“ getroffen hat.

bakris

Das grosse Wörterbuch von K. Mülenbachs und J. Endzelīns „Latviešu valodas vārdnīca“ (= LVV) bringt aus einigen lettischen Mundarten das Wort *bakris* ‘ein grosser Schafbock’. Der Herausgeber des Wörterbuchs J. Endzelīns behauptet mit einem Fragezeichen, dass das Wort eine Umbildung von deutschem *Bock* nach lettischem *vepris* ‘Eber’ sei. Nach einer Angabe, die dem Worte zugefügt ist, wurde das Wort als ein Fremdwort empfunden. Das lettische Wort stammt aus der Zigeunersprache, wo *bakró* ‘Schafbock’ ist. Nach „Glossary of Eastern Baltic Romany“ (= GEBR) von J. Kochanowski (New Delhi 1963) ist *bakro* m., -i f. ‘sheep, ewe’.

mangot

Mülenbachs — Endzelīns LVV hat *maņgāt*, *maņguot* ‘betteln, bitten, zu erhalten suchen’. J. Endzelīns meint, dass das Wort nebst dem estnischen *man-guma* ‘zudringlich betteln’ zunächst wohl aus dem Germanischen stamme, vgl. altsächsisch *mangôn* ‘handeln’, mittelniederdeutsch *manger* ‘Händler’. Auch dieses Wort ist zigeunerischen Ursprungs. Schon einige von den Beispielen, die in LVV

den Bebrauch des angeführten Wortes illustrieren wollen, sind mit Zigeunern eng verbunden: *čigāni iet apkārt manguot* 'Zigeuner gehen umher um zu betteln'; *čigānes, kas dzīvo tikai nuo manguošanas, nevienam nekā nedzdo* 'die Zigeunerinnen, die nur vom Betteln leben, verleihen einem nichts'. K. Draviņš und V. Rūķe konstatieren in der Untersuchung „Laute und Nominalformen der Mundart von Stenden“ (Lund 1955, S. 33), dass der Einfluss der zigeunerischen Sprache in der untersuchten Mundart äusserst klein sei, weil, wie sie meinen, die Zigeuner angeblich darüber wachteten, dass kein Fremdling ihre Sprache erlerne. Es werden von den Verfassern jedoch zwei Phrasen dargestellt, die eine Wiedergabe der zigeunerischen Sprache zu sein scheinen. Eine von diesen Phrasen ist *maņguošim mārū!* 'wollen wir um Brot bitten'. Die Phrase ist tatsächlich zigeunerisch. In der Zigeunersprache bedeutet der Stamm *mang* 'to ask, pray, entreat' (GEBR), *me maņģ* heisst 'ich bitte'. Das Wort 'Brot' heisst in der westbaltischen Mundart *mārō* oder *māru*. Der Stamm *mang* der Zigeunersprache kommt in vielen Sprachen als Lehnwort vor, z. B. im Estnischen (*maņguma*), Finnischen (*mankua*), Lappischen (*maggodit*), Deutschen (*mangen*), Schwedischen (*manga*), Dänischen (*mange*) usw. Im Rumänischen ist *manghitor* 'mendiant' (s. darüber P. Ariste, *Mustlassõnu eesti keeles*. — Eesti Keel XIII, Tartu 1934, S. 164 ff.).

mindža, mendža

Mülenbachs-Endzelīns LVV kennt das Wort *mīndža* 'ein mannstolles Frauenzimmer': *tā ir mīndža — bijusi, kur bijusi, tikai pie vīriešiem* 'die ist ein mannstolles Frauenzimmer, wo sie auch nicht wäre, so immer nur bei Männern'. Im Wörterbuch ist das Wort nicht etymologisiert. Auch dieses Wort stammt aus dem Zigeunerischen, wo *mindž*, *mintš*, *minš* usw. 'Cunnus' bedeutet). (s. z. B. S. A. Wolf, *Grosses Wörterbuch der Zigeunersprache*. Mannheim 1960, S. 152). Draviņš und Rūķe bringen in der obenerwähnten Untersuchung eine Phrase *bida mīnža*, womit man die Zigeuner zu necken pflegte (S. 33) und *mīn:ž* 'vulva' (S. 81). Aus dem Worte *mendža* gibt es nach LVV mehrere Neubildungen: *meņdzītiēs* 'sich amüsieren': *puiši mendžijās ar meitām* 'die Burschen amüsierten sich mit Mädchen'; *meņdzīgs* 'fix, gewandt, pfiffig; geneigt etwas an sich zu raffen, gierig auf etwas'; *mendžiba* 'die Rafflust' usw.

Stanisław Bąk

Wrocław

DAWNE* *sūp-*|| *sūp-*|| *soup-* W JĘZYKU LITEWSKIM

Pierwotny, praindoeuropejski rdzeń **sū-*, rozszerzony przez element *-*p-*, którego zawartość treściową trudno dziś bliżej sprecyzować, wykazuje w odniesieniu do samogłoski rdzennej szereg stopni: 1) stopień krótki, niejako zredukowany **sūp-* (por. staro-cerkiewno-słowiańskie *sap-a*, **sap-ti*, polskie *o-sp-a*, gwarowe *nā-sp-a* ‘zaspa śnieżna’ lub ‘wydma piaszczysta’ itp.); 2) stopień wydłużony **sūp-* (staro-cerkiewno-słowiańskie *syp-ati*, pol. *syp-ać*, *na-syp* itd.); 3) stopień, odpowiadający przedśłowiańskiej dwugłosce **ou*, a więc **soup*¹, np. staro-cerk.-słow. *su-ti* (<<*sup-ti*, por. *tepa—tēti* <<**tepti*), pol. *su-ć*, *su-ję*, czeskie *su-ji*, *su-ty*² itd.

Rozejrzenie się w słownikowym materiale słowiańskim pozwala stwierdzić, że warianty tego rdzenia wykazują w językach słowiańskich — choć w nierównym stopniu — znaczną żywotność, która objawia się w dużej ilości formacji pochodnych³.

Kontynuanty tych oboczności rdzennych odnajdujemy w pewnym zakresie także w języku litewskim. Od pierwotnego **sūp-* są w użyciu formy *supū*, *supai*, *sūpti* i zwrotne: *supūos*, *sup(i)ai*, *sūptis* ‘kołysać, huścić’, *sūpoju*, *supojai*, *supōti* ‘ts.’ *sūpinu*, *supyn(i)au* *sūpinti* ‘ciągle huścić, kołysać’, *supimas* ‘huśtawka, kołyska’, *supėjas* ‘ten, co huści, kołysze’ (*nomen agentis*) i z przedrostkiem *pa-*: *pāsupu*, *pasupai*, *pasūpti* ‘pokołysać’⁴. Są to twory odczasownikowe.

Stopień wydłużony widać w formacjach rzeczownikowych: *sūpynė*, *sūpynklė*, *sūpōnė* ‘huśtawka’⁵.

Dawna dwugłoska występuje w czasowniku *suopūoti* ‘kołysać’, gdzie *ou* pochodzi z praindoeuropejskiego **ōu*⁶ (por. też *sūopis*, dop. *sūopio* ‘Gabelweihe’) oraz z obocz-

¹ Mógł też istnieć wariant z **eu* (**seu-p-*).

² Por. F. Miklosich; Etymologisches Wörterbuch der slavischen Sprachen (Wien 1886, s. 384) oraz S. Bąk: *Isep, ispa* i formacje pokrewne w językach słowiańskich („Rozprawy Komisji Językowej”, Wrocław 1965, t. V, s. 214—215).

³ *Ibid.*

⁴ Zob. F. Kurschat, Litauisch-deutsches Wörterbuch, Halle a. S. 1883, s. 414.

⁵ Por. F. Kurschat, *Loc. cit.* oraz A. Walde i J. Pokorny, Vergleichendes Wörterbuch der indogermanischen Sprachen, Berlin-Leipzig 1927, t. II, s. 470.

nością <i>au < *e⁶: *ap-siaupitiū, ap-siaupiaũ, ap-siaũpti* 'pokrywać coś czymś' (por. *siaũpris*, albo *siaũbiũs, siaũbiaũs, siaũbtis* 'okrywać, otulać', a w takim razie także *siaũbiũ, siaũbiaũ, siaũbti* 'bzikować, szaleć, hałasować' lub 'okrywać'?).

Z ilości materiału wynika, że rdzeń ten nie wykazuje w litewszczyźnie takiej żywotności, jak w językach słowiańskich.

Dalsza różnica między formami litewskimi i słowiańskimi zachodzi w zakresie semantyki. Wydaje się bowiem, że w języku litewskim znaczenie rdzenia **soy-*||**sey-* jest bardziej zbliżone do pierwotnego. Niegdyś oznaczał on bowiem tyle, co 1) 'wyginanie', 2) 'kręcenie, obracanie, toczenie', 3) 'wywijanie, wymachiwanie', 4) 'wprawianie w szybki ruch'. Jest dość zrozumiałe, że litewskie *sũpti* 'kołysać, huścić', *sũpõnẽ* 'huśtawka, kołyska' można łączyć ze znaczeniem 'sypać', wytworzonym u Słowian, bo 'sypanie' jest rezultatem wprowadzenia czegoś w żywy ruch.

Zresztą nawet litewski czasownik pochodny: *supũskoju, supũskõjau, supũskoti* nawiązuje pod względem znaczeniowym do formacji słowiańskich, oznacza on bowiem tyle, co 'rozrzucić, rozprosyć'.

F. Kurschat zanotował ponadto dwie interesujące formy: *sypas* i *sypnas* 'gebeuteltel Mehl' lub 'Brot von gebeuteltel Mehl'⁶. Ze względu na formę i znaczenie wyrazy te zasługują, by się im bliżej przyjrzeć.

Co do formy — to twórcy te nie mieszczą się w systemie głosowym litewszczyzny, gdzie niemożliwa jest alternacja *u* : *i*. Pozostaje zatem przyjąć, że są to wyrazy obce, przejęte przez Litwinów. Nietrudno się w nich dopatrzeć form, przypominających np. polskie *na-syp, pod-sypny* itp. Rodzime litewskie formy brzmiałyby **supas, *supinas*. Obecność *y* (= *i*) dowodzi, że formy te przejęto z któregoś z sąsiednich języków słowiańskich. Język litewski nie posiada *y*. Fakt podstawienia *i* (pisanego przez *y*) zamiast słowiańskiego *y* zdaje się przemawiać za tym, że formy te dostały się tu z języka polskiego. W języku polskim *i* oraz *y* stanowią jeden fonem o dwóch wariantach, między którymi różnica jest niezbyt wielka, w każdym razie nie jest ona zasadnicza. Gdyby wyrazy te pochodziły z języka rosyjskiego, to wobec faktu, że rosyjskie *y* ma charakter głoski tylnej, można by oczekiwać jakiejś innej postaci (por. litewskie *mũlas*, ze staroruskiego **mylo*)⁷. Zapożyczenie to musi być stosunkowo niedawne, skoro w przyrostku *-nas* brak głoski *i*, odpowiadającej **6*¹².

⁶ Por. A. Leskien, *Litauisches Lesebuch*, Heidelberg 1919, s. 132.

⁷ Zob. J. Šlapelis; *Lenkikas Lietuvių kalbos žodynas*, Vilnius 1938, s. 433 oraz R. Trautmann, *Baltisch-slavisches Wörterbuch*, Göttingen 1923, s. 293; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 524.

⁸ Zob. A. Walde i J. Pokorny, *op. cit.*, s. 470.

⁹ Zob. J. Šlapelis, *op. cit.*, s. 484.

¹⁰ Zob. F. Kurschat, *op. cit.*, s. 374 i F. Miklosich, *op. cit.*, s. 304.

¹¹ Por. J. Otrębski, *Wschodnio-litewskie narzecze twereckie*, Kraków 1932, cz. III: *Zapóczyczenia słowiańskie*, s. 77.

¹² Litewskie *-inas* odpowiada prasłowiańskiemu **6n-*.

Za zapożyczeniem, i to dość późnym, przemawia i ta okoliczność, że wyrazy te nie wykazują formacji pochodnych.

O ile pod względem głosowym formy te przejęto dość wiernie, o tyle mniej dokładnie przedstawia się ich strona semantyczna. Oczekiwalibyśmy znaczenia 'sypki, delikatny' lub coś podobnego. Tymczasem Kurschat podaje wyrażenie 'gebeutertes Mehl' lub 'Brot vom gebeutelten Mehl'. Ostatecznie jednak trzeba się zgodzić, że mąka pyłowa odznacza się sypkością, a fakt ten sprawia, że wniosek, wysnuty co do pochodzenia tych form, zyskuje na prawdopodobieństwie.

Leszek Bednarczuk

Kraków

ON CERTAIN PARTICIPIAL CONSTRUCTIONS IN BALTO-SLAVIC,
GERMANIC AND CELTIC*

The Indo-European participle is by origin a nominal category, whose formation with the suffixes *-nt-* and *-ues/uet-* had already acquired in the proto-language verbal government, while preserving a supplementary attributive function until the present time in some languages. A further stage in the transition from noun to verb is the inflectional stabilization of the participle, either by means of absolute constructions or by adverbialization (thus even sporadic prepositional function, as in Greek *ἐχὼν* ‘cum’). This process can also be observed in newer participial formations and in other verbal nouns, e.g. in the infinitive. Omitting from consideration the attributive function, which will not concern us here, we can state that the participle semantically defines more closely the activity expressed by the finite verb, and is related to it by a certain degree of formal dependence (adverbial — sentence-equivalent), which is indicated by the tense, aspect, manner of action, modal shadings of the participle, as well as by special indicators of syntactic dependency, such as hypotactic conjunctions, relative pronouns, prepositions, particles, etc. On the other hand, constructions in which the participle and the finite verb are joined by a copulative conjunction, which by its very nature connects constituents with the same syntactic function, are exceptional. Constructions of this kind are, however, relatively common in the northern Indo-European languages, especially in Slavic and Celtic. In these constructions the participle may have the same subject as the finite verb or some other subject. The order of constituents (omitting from consideration the — more over inconsistent — distribution in the North Slavic languages, in which the conjunction *a* is followed by the participle and *i*, by the finite verb) is not obligatory, although the finite verb usually precedes the participle.

In the Slavic area the combination of participle and finite verb occurs quite often in the historical period from the oldest times, but is today essentially unknown. It is attested in Polish (until the eighteenth century), Old Czech, Old Russian, Old Church Slavonic, Middle Bulgarian, and Old Serbian. The participle can also occur in the form of a dative absolute; compare: O. Pol. *zawoław k sobye Raguel slug*

* The first draft of this paper has been published in *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie*, lipiec—grudzień 1964, 131—134.

swich y szly s nym 'accessiri iussit Raguel servos suos et abierunt cum eo pariter' (Słownik staropolski, III, 6; Tob. 8, 11), O. Cz. *matka jeho znamenáše všecka ta slova a kladúci v své srdce* 'mater eius conservabant omnia verba haec in corde suo' (Gebauer, Historická mluvnice jazyka českého, IV, 606; Luc. 2, 51), O. R. *vastava Jakov ot sna i reče* 'Jacob, having awakened from sleep, he said' (Потребня, Уз запуюк по русскоїй грамматике, 192), O. Ch. Sl. *vsí bo viděvaše jě i vzmětoše se* 'πάντες γὰρ αὐτὸν εἶδαν καὶ ἐπαράχθησαν' (Codex Zogr. Mr. 6,50), M. Bg. *otvęštav Is(u)s i re(če) emu* 'ἀπεκρίθη Ἰησοῦς καὶ εἶπεν αὐτῷ' (Rusek, Deklinacija i užycie przypadków w Triodzie Chludowa, 187; Jo. 13,7), O. Serb. *sego radi pisavъ i podpisavъ* 'For that reason having written I signed' (Miklosich, Monumenta serbica, 10); with dative absolute: O. Ch. Sl. *ne domysleštama se simъ o semъ i se mōža dava staste vъ nixъ* 'καὶ ἐγένετο ἐν τῷ ἀπορεῖσθαι αὐτὰς περὶ τούτου καὶ ἰδοὺ ἄνδρες δύο ἐπέστησαν αὐταῖς, (Codex Zogr. Luc. 24,4), O. R. *vъ Kapermauma i pristopi kъ nemu satniki* 'Ἐισελθόντος δὲ αὐτοῦ εἰς Κ. προσῆλθεν αὐτῷ ἑκατόνταρχος' (Потребня, op. cit. 193; Mt. 8,5).

In Lithuanian the combination of participle and finite verb with the use of *ir* is a rare phenomenon, known mostly from folk language¹; I could find no examples of this construction in the other Baltic languages, cf. *bekeliojent szis brolis nuwarges ir užmigio* 'during the course of the trip this brother having become tired fell asleep' (Schleicher, Litauisches Lesebuch, 142), *jau szaunei i nakti esant ir atejo dvi Laumes* 'being already late at night two L. came' (loc. cit.), *jis priejes artyn ir sako* 'having come near he said' (Fraenkel, op. cit. 50).

In Germanic this construction has been attested in Gothic and in the older periods of German. Cf. Gothic: *hwazuh nu sa gahausjands at attin jah ganam gaggiþ du mis* 'πᾶς ο ἁκούσας παρὰ τοῦ πατρὸς καὶ μαθὼν ἔρχεται πρὸς ἐμέ' (Jo. 6,45), OHG: *tho antbringinti ther centenari inti quad* 'respondens ait' (Tatian, 47, 4), MHG: *Was der herre noch grösser wunder empfachende, und sinem diener liess zellen* (Niclaus von Wyle).

In the Celtic languages the present and past active participles were replaced by the so-called verbal noun, which also occurs in some infinitival functions. According to Hardie² the combination of a finite verb with the so-called absolute is a normal phenomenon in the modern Celtic languages and is also known in the historical period. Cf. Old Irish: *co rabai andsin cu cend mis 7 cú ica comét* 'And it was there till the end a month and a dog guarding it' (Thes. II, 339; cf. J. Gagnepain, La syntaxe du nom verbal dans les langues celtiques, I, 120), Modern Irish: *do chonac é agus mé ag imeacht* 'I saw him when (=and) I was going away' (Dillon, Cróinín, Teach Yourself Irish, 96), Scots: *an ceann beagan uine chumaic iad e, agus e 'dol gu luath* 'after a short time they saw him, and he going quickly' (Hardie, op. cit. 166), Old Breton: *ha se diued houl... adau em terra m cum longitu-*

¹ Cf. Fraenkel, KZ, Ergänzungsheft I, 50, 52.

² A Handbook of Modern Breton, 166.

dine diei hac hunc diminet iterum cum brevitate (noctis) 'et ceci est le comportement du soleil, il quitte (litt. 'quitter') lui la terre à la fin du jour (litt. 'avec la longueur du jour') et revient auprès de nouveau, la nuit étant brève' (Fleuriot, *Le vieux breton*, 331), Middle Breton: *quement maz aenn, e-n dougenn net hac e caret dre meledy* 'partout où j'allais, je le respectais et je l'aimais avec louange' (Pedersen, VKG, II, 674), Modern Breton: *deuet oc'h hag c'houi skuiz-maro* 'you have come and you dead tired' (Hardie, op. cit. 167), Middle Welsh: *pan bebillo Lloegir in tir Ethlin a gunëuthur Dyganhuy dinas degin* 'when Lloegyr shall encamp in the land of Ethlin and make D. a strong fort' (Pedersen, VKG, II, 418), Cornish: *mar a cresyn ha bos vas* 'if we believe and be good' (Ibidem).

Much attention has been paid to the construction illustrated above, but hitherto it has been discussed in isolation and explained in various ways. In Slavic it has been seen as a relic of the pre-conjunction state (Kurz) or the participle was treated as a sentence-element of the same status as the verb (Potebnja), or as separate sentence (Jagić). Meillet (for Old Church Slavonic) considers it a result of secondary contamination³. For Germanic a foreign influence is usually being assumed⁴. For the modern Celtic languages Hardie (op. cit. 166) sees here an absolute construction. In the examples cited by Pedersen from the British languages we are dealing with the so-called infinitive, whose function approaches that of the participle; in his view the attached noun extends the action expressed by the finite verb or fulfills the function of an historical infinitive.

The range and frequency of the constructions under consideration would not entitle us to treat them as secondary contamination. Conjunctional—preliminary hypotactic, however—connection of a participle with a finite verb, as we have seen, is known also in other Indo-European languages⁵. Copulative (see below) and adversative conjunctions also occur sporadically; cf. Old Polish: *Tako ony lyaknawschy szye wroczycz do domow, alye plakaly szyedzac pospolu v studnye* 'redire non audebant domum, sed ad fontem simul residentes flebant' (Słownik staropolski, I, 26), Greek: *γραφασμένον ἐμοῦ τε καὶ τῆς μητρὸς μου Ἀδμήτωι συγγραφὴν δαπέλου, οὐ μόνον δ', ἀλλὰ καὶ ἐδέμεν αὐτῶι συγγραφὴν ὑποθήκης* (Mayser, *Gramm. der griech. Papyri*, II—1, 344). Since combinations of a finite verb with a participle with the aid of a copulative conjunction occur in Balto-Slavic⁶, Germanic, and Celtic from the earliest times, one can take the moment of their origin back to the prehistoric period, and there is no reason not to consider them

³ Cf. recently on the same subject: Kurz, K *historickosrovnávacímu studiu slovanských jazyků*, 89—107; Ambrazas, *Baltistica* I (1), 53—66.

⁴ Cf. Henss, *Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft* XLVIII, 133—141, but the original source of these constructions has as yet not been exactly identified.

⁵ For Greek see: Schwyzler, *Griechische Grammatik*, II, 387—405.

⁶ The oldest example known to me in Lithuanian: *kursay sugawęs iuos irgi sukuls* (1598, Pietkiewicz, *Katechizmas*, 99) is a translation from Polish: *który pojawszy i potłucze*, cf. Fraenkel, KZ, *Ergänzungsheft* XIV, 104.

a result of a northern Indo-European dialectal innovation⁷ in the period of the dissolution of the I-E community. The basis for the appearance of this construction was the great freedom of usage and relatively loose connection of the participle with the remaining constituents of the utterance in Proto-Indo-European, which fact can still be observed in Vedic texts and in Homer. The forms in question here are the participle (attested in this construction in Balto-Slavic) in *-nt-* and *-ues-*, of which the latter was lost in Germanic and both, in Celtic. In these languages, however, they are preserved as residues with a different function: as an adjective or as the noun derived from it. It is thus clear that in Germanic only the participle in *-nd-* occurs in this constructions and in Celtic a new formation.

We may observe that in the remaining Indo-European languages only rarely, and essentially not from the earliest times, we meet combinations of a finite verb and a participle with a copulative conjunction, also in the absolute construction⁸. In general in these constructions the connection of the participle with other constituents is less precise and they can be interpreted in part (following Schwyzler) as examples of anacolouthé.

If we assume that in the constructions under consideration we are dealing with a real conjunctive function⁹, then the participle must be considered the functional equivalent of the finite verb¹⁰. This obviously does not mean that it has the same status as the finite verb, for the condition of combination by means of a copulative conjunction is only identity of function of the constituents; cf. for example the combination of an adjective with an attributive clause, as in Latin: *puella satis bella et quae non plus quam septem annos habere videbatur* (Hofmann-Szantyr, op. cit. § 301). The participle in this constructions may be defined (as by Hardie, cited above) as an absolute in the wider sense of that word, i.e. as a generally attachable element which possesses no direct formal determinants with respect to the sentence constituents which combine with it.

⁷ Among the other innovations of this group may be mentioned: in fonology the tendency to introduce a high vowel by vocalization of sonants; in morphology the (rather parallel) use of prefixes for aspectual differentiation (cf. Kuryłowicz, *Biuletyn PTJ* XIX, 117—124, Endzelin, *KZ* XLIV, 46—47), perhaps also *t*-suffix in praeteritum (cf. Wagner, *ZCP* XXVI, 1—18); in syntax the omission of relativum in the *ἀπὸ κοινῶν* construction (cf. for Germanic and Celtic: Hermann, *KZ* XXXIII, 498—499, for O. Russian: Качевская, *Ученые записки Ленинградского университета* 197, 16—18).

⁸ For Greek see: Schwyzler, op. cit. II, 406—407, Mayser, loc. cit.; for Latin: Hofmann-Szantyr, *Lateinische Syntax und Stilistik*, § 256.

⁹ Kurz's objections (loc. cit.) are unjustified considering the extent and varied origin of the conjunctions (see *Biuletyn PTJ* XIX, 114—115).

¹⁰ On the use the participle instead of the finite verb see for Old Indian: Delbrück, *Altindische Syntax*, 393—395, Oertel, *Sitzungsber. der Bayer. Ak. der Wiss.* 1941, II—9, 118—121; for Greek: Schwyzler, op. cit. 406—407; for Latin: Hofmann-Szantyr, op. cit. § 207; for English: Brunner, *Die englische Sprache*, II, 343—344; for Lettic: Endzelin, *Letnische Grammatik*, 788—789; etc.

Tamara Buch

Warszawa

MUNDARTLICHE ENTPALATALISIERUNGSERSCHENUNGEN IM LITAUISCHEN

In der dzūkischen Mundart der Umgegend von Puńsk (Kreis Sejny) in Nordpolen kann die Entpalatalisierung der vormalig weichen Konsonanten /c', dz', č', dž', š', ž', r'/ beobachtet werden, die somit — unterschiedlich von der litauischen Schriftsprache¹ — an der Korrelation weicher : harter Konsonant nicht teilnehmen.

Bemerkt sei, dass in der Mundart die Verteilung von /c, dz, č, dž/ eine ganz andere ist als die der entsprechenden weichen Konsonanten in der Schriftsprache: md. /c, dz/ entsprechen nämlich regelmässig schr. /č', dž'/ und /t, d/ + (/v/)+ /i, ī, ie/, md. /č, dž/ sind seltene Phoneme, deren Gebrauch auf die Gruppen /šč, ždž/, Onomatopoeitika, Lehnwörter und solche Einzelfälle wie /g'linčas/ ~ schr. *giūčas* 'Streit' < *gintšas* beschränkt ist. Beispiele: md. /ca/ ~ schr. *čia* 'hier', md. /dz'auksmas/ ~ schr. *džiaugsmas* 'Freude', md. /cik/ ~ schr. *tik* 'nur', md. /dz'ievas/ ~ schr. *Diėvas* 'Gott', md. /ciršč'it/ ~ schr. *tirsti* nom. pl. masc. 'dickflüssig', md. /b'argždž'a/ ~ schr. *bergždžiū* 'gelt, nicht trüchtig', md. /bažn'iča/ ~ schr. *bažnyčia* 'Kirche' aus weissruss. *božnica* oder altpoln. *bożnica*, /džar-džar/ 'Onomatopoeitikon' usw. Md. /š, ž, r/ entsprechen gewöhnlich schr. /š, š', ž, ž', r, r'/, z.B. md. /šak'a/ ~ schr. *šakà* 'Ast', md. /šaud'ai/ ~ schr. *šiaudai* 'Stroh', md. /žol'e/ ~ schr. *žolė* 'Gras', md. /ž'ūrau/ ~ schr. *žiūriū* 1 p. sg. praes. 'ich schaue', md. /g'ėras/ ~ schr. *gėras* 'gut', md. /g'āra/ ~ schr. *gėria* 3.p. praes. 'er trinkt'².

¹ Zum Sachverhalt in der litauischen Schriftsprache vgl. J. ● t r ę b s k i, *Gramatyka języka litewskiego*, tom I, Warszawa 1958, S. 256 ff, wo die historischen und dialektalen Verhältnisse mitberücksichtigt sind.

² Ich gehe bei der phonologischen Transkription der mundartlichen Beispiele von folgendem Vokalsystem aus, das jedoch eine genauere Untersuchung erfordert:

$$\begin{array}{cc} \tilde{i} & \tilde{u} \\ ie & uo \\ \tilde{e} & \tilde{o} \\ & \tilde{a} \end{array}$$

Zu /a/ s. unten. In der Mundart ist der phonologische Intonationsunterschied geschwunden: bei den langen Monophthongen, zu denen sich auch /ie/, /uo/ stellen, wird alter Akut und Zirkumflex nicht mehr unterschieden, bei den Diphthongen und den diphthongischen Verbindungen vom Typus *ei, ił* ist der hörbare Intonationsunterschied immer von einem Längenunterschied begleitet. Bei der phonologischen Transkription genügt somit nur die Bezeichnung des Iktus. Von der monophonematischen Wertung von /ie/, /uo/ und dem phonologischen Intonationsschwund in der Mundart habe ich in zwei Artikeln gehandelt, die in den Zeitschriften „Lingua Posnaniensis“ und „Die Welt der Slaven“ in Vorbereitung sind.

Die übrigen Konsonanten (mit Ausnahme von *j*) haben alle harte bzw. weiche Korrelate, so dass das Konsonantensystem der Mundart sich folgendermassen darstellt:

/p b m v t d n l r c dz č dž s š ž k g/
/p' b' m' v' t' d' n' l' s' j' k' g'β/

Beispiele für die harten und weichen Korrelate: md. /lapū/ ~ schr. *lāpiu* gen. pl. 'der Blätter'; md. /l'āp'ū/ ~ schr. *lāpiu* gen. pl. 'der Flüchse', md. /r'ieb'us/ ~ schr. *riebūs* 'fett': md. /r'ieb'us/ ~ schr. *riebius* acc. pl. masc. 'dss', md. /ram'us/ ~ schr. *ramūs* 'still, ruhig': md. /ram'us/ ~ schr. *ramūs* acc. pl. masc. 'dss', md. /purvo/ ~ schr. *puvo* gen. sg. 'des Schmutzes': md. /k'irv'o/ ~ schr. *kirvio* gen. sg. 'der Axt', md. /mat'au/ ~ schr. *mataū* 1p. sg. praes. 'ich sehe': md. /mat'au/ ~ schr. *mačiaū* 1. p. sg. praet. 'ich sah', md. /rad'au/ ~ schr. *radaū* 1. p. sg. praet. 'ich fand': md. /āud'au/ ~ schr. *ūdžiaū* 1 p. sg. praet. 'ich webte', md. /nau'as/ ~ schr. *naūjas* 'neu': md. /n'āuk'as/ ~ schr. *niūkiasi* 3p. praes. 'es trübt sich', md. /su/ ~ schr. *sū* 'mit': md. /s'uva/ ~ schr. *siūva* 3 p. praes. sg. 'er näht', md. /kaun'a/ ~ schr. *Kaunė* loc. sg. 'in Kaunas': md. /k'aun'e/ ~ schr. *kiūnė* 'Marder', md. /rag'u/ ~ schr. *ragū* in. sg. 'mit dem Horn': md. /rag'u/ ~ schr. *regiū* 1. p. sg. praes. 'ich sehe'.

Die Opposition weicher Konsonant: harter Konsonant ist in der Mundart wie auch in der Schriftsprache nur vor den Hinterzungenvokalen möglich. Vor den Vorderzungenvokalen ist sie zugunsten der weichen Konsonanten hier wie dort neutralisiert.

In der Mundart ist jedoch der Bereich der weichen Konsonanten in dieser Position im Vergleich mit der Schriftsprache eingeschränkt, und zwar durch die Entpalatalisierung von *l* und *s* vor balt. *ē*, *e*, wobei balt. *e* > *ā* ergeben hat, vgl. md. /s'āule/ ~ schr. *saulė* 'Sonne', md. /bro'l'ālis/ ~ schr. *brolėlis* 'Brüderchen', md. /s'eja/ ~ schr. *sėja* 'er sät', md. /l'aisc/ ~ schr. *lėisti*, md. /s'ānas/ ~ schr. *sėnas* 'alt', md. /sain'ai/ ~ schr. *Seimai* 'Sejny' usw⁴.

Beachtenswert ist hierbei, dass in der Mundart die Fortsetzungen von balt. *lja* und *sja* diese Entwicklung nicht mitmachen, z. B. md. /k'al'a/ ~ schr. *kėlia* 3. p. praes. 'er hebt', md. /arkl'āi/ ~ schr. *arkliai* nom. pl. 'die Pferde', md. /r'aus'a/ ~ schr. *raūsia* 3 p. praes. 'er gräbt', md. /g'ars'ai/ ~ schr. *garšiai* 'laut' usw. Daraus folgt, dass in der Mundart zur Zeit der Entpalatalisierung von /l'/ und /s'/e/ und /'a/ auseinandergehalten wurden.

Der Zusammenfall dieser beiden Phoneme hat jedoch in der Mundart vor der Entpalatalisierung von /c', dž', č', dž, š', ž', r'/ stattgefunden, worauf die gleiche Entwicklung dieser Konsonanten vor *e* und *a* hindeutet: in beiden Fällen ist das

³ Ausser den angeführten Konsonanten kommen in der Mundart in Lehnwörtern — besonders im Munde jüngerer Leute *f*, *ch*, *h*, *z* vor; *z* ist ausserdem positionsbedingte Variante von *s* vor stimmhaften Konsonanten.

⁴ Ich bin mir nicht im klaren darüber, ob vor den Fortsetzungen von balt. *ē* keine weiteren Entpalatalisierungen von Konsonanten in der Mundart stattgefunden haben.

Ergebnis harter Konsonant + *a*, vgl. md. /šaš'i/ ~ schr. šeši 'sechs', md. /z'ame/ ~ schr. žēmė 'Erde', md. /r'atas/ ~ schr. rėtas 'selten' und md. /š'aušasi/ ~ schr. šiaušiasi 3. p. praes. 'zu Berge stehn (von den Haaren)', md. /r'eža/ ~ schr. rėžia 3. p. praes. 'er schneidet', md. /g'ara/ ~ schr. gėria 3. p. praes. 'er trinkt' usw. (Nach *c*, *dz*, *č*, *dž* ist ein älteres *e* nur in Lehnwörtern und Onomatopoetika möglich).

In der Mundart ist der Synkretismus von balt *ē* und *ǣ* vollständig; im absoluten Anlaut ist nur [ǣ] möglich, vgl. md. /āžaras/ ~ schr. ēžeras 'See', md. /aic/ ~ schr. eiti 'gehn' usw., nach einem harten Konsonanten tritt nur [ǣ], nach einem weichen [ē] eventuell [ǣ] auf. Bemerkenswert ist, dass in der Mundart schr. [jē]—[jǣ] entspricht, vgl. md. /j'aknos/ ~ schr. jėknos 'Leber', md. /j'aigu/ ~ schr. jėigu 'wenn' usw. In der tiefen Vokalreihe kann demnach für die Mundart ein Phonem /ǣ/ angesetzt werden. Die Schriftsprache hat hier dagegen /ǣ/ und /ē/, die beide im absoluten Anlaut, z. B. schr. ēžeras und schr. āžuolas 'Eiche', vorkommen und auch nach den weichen Konsonanten unterschieden werden⁵, nach den harten ist selbstverständlich nur /ǣ/ möglich.

Die Chronologie der Entpalatalisierung von *l* vor *e* kann nur relativ bestimmt werden: sie ist vor *ē* > *i* erfolgt, worauf solche Formen wie md. /s'auli/ ~ schr. sūlē acc. sg. die Sonne' hinweisen. Der Synkretismus von balt. (*ē*) und (*ǣ*) ist, wie schon bemerkt, jünger als die Entpalatalisierung von /*c'*, *dz'*, *č'*, *dž'*, *s'*, *ž'*, *r'*/ in der Mundart⁶. Die Chronologie der letztern Erscheinung kann genauer bestimmt werden, auch ihre Ursachen scheinen auf der Hand zu liegen.

Sie kann nämlich durch den Einfluss der polnischen Sprache bewirkt worden sein, in der /*č*, *dž*, *š*, *ž*, *r*/ keine palatalisierten Korrelate besitzen und das Verhältnis von *c*, *dz* zu *č*, *dž* einer besonderen Art ist. Poln. *č*, *dž* zeichnen sich nämlich durch eine *č*-, *dž*-ähnliche Aussprache aus, in der wohl der Grund zu suchen ist, dass lit. dzūk. *c'*, *dz'* nicht mit poln. *č*, *dž*. sondern mit poln. *c*, *dz* identifiziert und somit entpalatalisiert worden sind. Bemerkenswert ist, dass meinen Beobachtungen nach auch jetzt des Polnischen nicht mächtige Litauer poln. *č*, *dž* häufig als weiche *č'*, *dž'* auffassen.

Mit einem Einfluss des Weissrussischen, das auch nur harte *č*, *dž*, *š*, *ž*, *r* besitzt, ist bei den erwähnten Entpalatalisierungserscheinungen im Dzikischen weniger

⁵ Vgl. V. Vaitkevičiūtė, Lietuvių kalbos gramatika, I tomas, Vilnius 1965, S. 51 f., S. 55 f.

⁶ Diese relative Chronologie spricht gegen A. Vaillant's Feststellung: „Après une consonne mouillée un *a* balto-slave devenait *'a* et se confondait avec *e*...“, Grammaire comparée, S. 109. Es handelt sich hier anscheinend im Litauischen um mundartliche Entwicklungen, die erst spät stattgefunden haben.

⁷ Zur phonologischen Wertung der erwähnten polnischen Phoneme vgl. Z. Stieber, Die Welt der Slaven, VI, 2, 1961, S. 121—124. G. Y. Shevelov, A Prehistory of Slavic, Heidelberg 1964, S. 491 f.

zu rechnen, da weissruss. *c'*, *dz'* nicht *č*-, *dž*-ähnlich gesprochen werden und also mit lit. *dzūk*. *c'*, *dz'* identifiziert werden konnten.

Auch geographische Gründe verweisen auf einen Zusammenhang der in der Umgegend von Puńsk zu beobachtenden Entpalatalisierungserscheinungen mit polnisch-litauischen Kontakten: dort, wo das Dzūkische nicht an ein kompaktes polnisches Sprachgebiet grenzt, also in Tverečius, Gervėčiai, Dieveniškęs, Lezūnai⁸, sind *c'*, *dz'* weich geblieben. Andere Entpalatalisierungserscheinungen werden bei litauisch-weissrussischen Kontakten freilich beobachtet, z. B. *ž'* > *ž* vor Hinterzungenvokalen in der nichtdzūkischen Mundart von Zietela⁹. Die ganze Gruppe der in Puńsk entpalatalisierten Konsonanten ist dagegen in der Umgegend von Merkinė¹⁰ hart, das unweit der weissrussisch-polnischen Sprachgrenze liegt.

Wenn nun angenommen werden darf, dass die Entpalatalisierung von (*c'*, *dz'*, *č'*, *dž'*, *š'*, *ž'*, *r'*) durch den Einfluss des Polnischen bewirkt worden ist, so kann sie nicht weiter zurückverlegt werden als die Entwicklung intensiver litauisch-polnischer Kontakte im südwestlichen Randgebiet des Litauischen. Dieser Prozess findet im nördlichen Teil des heutigen Kreises Sejny in der zweiten Hälfte des XVII Jh.'s statt¹¹.

Bemerkenswert ist, dass gegenwärtig weitere Erscheinungen im Konsonantismus der Mundart von Puńsk beobachtet werden können, die auf polnischem Einfluss zurückzuführen sind: lit. *l'* wird von jüngern Leuten wie das mittlere poln. *l* gesprochen; die gleichen Sprecher substituieren das poln. *ś*-ähnliche *ś* für das lit. *s*. Die älteren Leute sprechen nur lit. *l'* und *s'*.

⁸ vgl. J. Otrębski, *Wschodnioliteńskie narzeczce twareckie, część I*, Kraków, 1934, S. 38 H. P. Arumaa, *Litauische mundartliche Texte aus der Wilnaer Gegend*, Dorpat 1931, S. 7 ff.

⁹ P. Arumaa, op. cit., S. 41 ff.

¹⁰ A. Skurkaite, A. Vidugiris, in „Zervynos, Kraštotyros bruožai“, Vilnius 1964, S. 123.

¹¹ J. Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie sejneńskim od XV do XIX wieku“ (in: „Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej“, red. J. Antoniewicz, Białystok 1963, S. 130

Wacław Cimochoński

Toruń

ETYMOLOGISCHE MISZELLEN

Der Name der griechischen Erdgöttin $\Delta\eta\mu\acute{\eta}\tau\eta\rho$ gehört zu denjenigen Wörtern, die fast seit den Anfängen der indoeuropäischen Sprachwissenschaft höchstes Interesse mehrerer Forscher erweckten¹. Es hat also an verschiedenen Deutungsversuchen nicht gefehlt. Dass wir hier es offensichtlich mit einer Zusammenrückung mit dem zweiten Glied $-\mu\eta\tau\eta\rho$ zu tun hatten, unterlag keinem Zweifel, grosse Meinungsverschiedenheiten betrafen nur die Deutung des Vordergliedes. Zum grössten Teil fand die Ansicht Beifall, im Vorderglied dieses Namens irgendein Worтеlement in der Bedeutung 'Erde' zu erblicken.

Unter den neueren etymologischen Deutungen verdienen besonders die von V. P i s a n i² und die von V. G e o r g i e v³ genannt zu werden. P i s a n i hat sämtliche Formen dieses Namens, die uns aus dem Altertum bekannt sind, berücksichtigt: ion.-att. $\Delta\eta\mu\acute{\eta}\tau\eta\rho$, dor. $\Delta\tilde{\alpha}\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$, äol. $\Delta\omega\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$, thess. $\Delta\alpha\mu\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$. Er hat auch den Namen $\Delta\alpha\mu\iota\theta\acute{\alpha}\lambda\lambda\eta\varsigma$ herangezogen, wobei er in $\Delta\alpha\mu\iota-$ eine Lokativform des Substantivs in der Bedeutung 'Erde' erblickte, sowie $\Delta\alpha\mu\iota\alpha$, den Namen einer von den Epidauriern verehrten Göttin der Fruchtbarkeit. In den Formen des Vordergliedes $\Delta\omega-$ bzw. $\Delta\alpha\mu-$ steckten, seiner Meinung nach, der Nom. bzw. Vok. des illyrischen Wortes in der Bedeutung 'Erde' (vgl. alb. *dhe* 'Erde, Boden, Grund'), die das ie.* *g'dhō* resp. **g'dhom* angeblich fortsetzten. Den Kultus der Erdgöttin sowie das Vorderglied ihres Namens sollten also die Griechen von ihren nördlichen Nachbarn, den Illyriern übernommen haben.

G e o r g i e v a. a. O. stimmte der Deutung von Pisani zu. Er ging von der Form $\Delta\omega-\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$ aus: $\Delta\omega-$ wäre ein genaues ill. Korrelat von gr. $\chi\epsilon\theta\acute{\omega}\nu < *g'dhōm$ 'Erde'; im thess. $\Delta\alpha\mu\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$ steckte eine ursprüngliche Vokativform, die als Nom. fungierte. Ebenso wie Pisani betrachtete Georgiev das dor. $\Delta\tilde{\alpha}\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$ als eine Kompromissform zwischen $\Delta\alpha\mu\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$ und $\Delta\omega\mu\acute{\alpha}\tau\eta\rho$. Er behauptete, dass ie. *g'h* im

¹ Für die Deutungsversuche vgl.: Roscher, Lex. III Sp. 1285; PWRE Sp. 2713 f.; H. Frisk Griech. etym. Wtb. I, S. 379 f.

² Vgl. Rendiconti della R. Accademia dei Lincei VI, V, 209 f.; IF 53, S. 30 u. 38.

³ Die Träger der kretisch-mykenischen Kultur, ihre Herkunft und ihre Sprache. I Teil. Urgriechen und Urillyrier, Sofia, 1937, S. 9 ff.

Illyrischen ebenso wie im Albanischen *d̃* (*d*) oder *z* ergeben würde und drückte sich wörtlich aus „Folglich: es würde ein idg. **g'hōm* 'Erde' im Illyrischen regelrecht *d̃* ergeben, das durch die alb. Entsprechung *dhe* 'Erde' aus idg. **g'hō(m)* vollkommen bestätigt wird“. Indem Pisani und Georgiev im gr. Δω-, Δώζ, Δαμ (Δ̃) ein ill. Lehnwort sahen, hatten sie bestimmt recht, als sie aber das ill. **dō(m)* bzw. **dōs* aus **g'hō(m)* bzw. **g'dhō* herleiteten, und es mit dem alb. *dhe* (= *d̃*) zu unterstützen versuchten, irrten sie sich.

Das alb. *dhe* 'Erde, Boden, Grund' wurde seit G. Meyer (E. W. 83) mit gr. χθών verglichen (vgl. auch H. Pedersen KZ 36 S. 335) und als ie. **g'hōm* betrachtet, aber eben im Zusammenhang mit den besprochenen Formen Δω-, Δώζ usw. wurde eine solche etymologische Deutung des alb. Wortes unmöglich. Hätte das alb. *dhe* das ie. **g'dhōm* fortgesetzt, so würde es von ill. Δω-, Δώζ getrennt werden müssen, weil diese Formen nur auf ie. **dhō(m)* zurückzuführen sind.

Die Vorstellung, dass ie. *g'h* im Illyrischen als *d̃* oder *d* erschienen, war falsch. Sie stützte sich auf einer falschen Übertragung des späten albanischen Lautzustandes auf das Altilyrische. N. Jokl⁴ hat schon im Jahre 1929 nachgewiesen, also einige Jahre früher als die Deutung von Pisani und Georgiev veröffentlicht wurde, dass der interdental Zischlaut *ḫ* (< ie. *k'*) im Albanischen erst mehrere Jahrhunderte nach der Eroberung der Balkanhalbinsel durch die Slawen erschienen ist. Dasselbe bezog sich auch auf den stimmhaften Zischlaut *ḡ* < *g'(h)*.

Dass die Schwankung zwischen *d-* und *dh-* (= *d̃*) < ie. **g'(h)*- im Alb. zu den Erscheinungen späteren Datums gehörte und parallel zur Schwankung zwischen *dh-* (= *d̃-*) und *d-* < ie. *dh-* (media aspirata) durch Sandhierscheinungen des Albanischen hervorgerufen wurde, war schon lange bekannt (vgl. H. Pedersen, KZ 36, S. 331). Es ist noch zu bemerken, dass ie. *dh* im Illyrischen regelrecht *d* ergeben musste, was bis jetzt von niemand in Zweifel gezogen wurde.

Wenn trotz all dem, was oben angeführt wurde, der etymologische Zusammenhang zwischen dem alb. *dhe* 'Erde' und dem ill. Δω-, Δαμ- aufrechterhalten werden konnte, dann verdanken wir das der Forschung des ehrwürdigen Jubilars, der eine neue Etymologie des alb. Wortes *dhe* gegeben hat.

J. Otrębski⁵ sah im alb. *dhe* 'Erde, Boden' ie. **dhō(n)* bzw. **dhō(m)* mit dem er das air. *dhū*, Gen. *don* 'Platz, Ortschaft, Ort' und das oben besprochene ill. Δω-, Δώζ, Δαμ- verband. Die neue Deutung bot die Möglichkeit, illyrische, albanische und keltische Wörter in der Bedeutung 'Erde, Stätte' lautgesetzlich einwandfrei zu erklären. Es gab also ein voreinzelsprachliches Wort in der Bedeutung 'Erde, Ort, Stätte', dessen Nom. **dhō(n)*, **dhō(m)*, bzw. **dhō(m)s*, Vok. **dhom* lauteten. Dadurch hat die von Pisani vorgeschlagene Deutung von ill. Δω-, Δώζ, Δαμ-, auch unter Berücksichtigung vom alb. *dhe*, eine feste Stütze gewonnen, ist

⁴ Vgl. Festschrift z. 57 Philologentag, Salzburg, 1929, S. 129, 132 und Studia Albanica 1, (Tirana 1964) S. 50.

⁵ Vgl. Lingua Posnaniensis II (1950), S. 90 ff.

wenigstens lautgeschichtlich einwandfrei geworden. Dass dadurch auch die Erklärung des Namens $\Delta\tau\mu\acute{\eta}\tau\eta\rho$ viel wahrscheinlicher geworden ist, versteht sich von selbst. Da Otrębski, die in Rede stehende Etymologie nur als eine Rendbemerkung zu seinem neuen Deutungsversuch des ie. Wortes in der Bedeutung 'Erde' gegeben hat, wollen wir jetzt zu dieser Deutung übergehen.

Als Anlaut des Wortes, das als gr. $\chi\theta\acute{\omega}\nu$, ai. $k\check{s}\acute{a}h$, lit. *žėmė*, abg. *zeml'á* usw. erscheint, wurde bekanntlich *g'hā-* (*g'dh-*) angenommen. Nachdem die hethitischen Formen dieses Wortes N.-A. *tekan*, Gen. *tagnāš*, D.-L. *tagnī* usw. (vgl. J. Friedrich, Hethitisches Elementarbuch I, Heidelberg, 1940, S. 21) und toch. A *tkam* 'Ort, Stätte' aufgetaucht waren, sah man sich **g'(e)dhom-*, **g'h(e)dhom-*⁶ anzusetzen gezwungen. P. Kretschmer⁷ nahm als Ausgangspunkt die Form **dh(e)ghom-* an, woraus in tonloser Stellung voreinzelsprachlich **dhg'hom-* und **g'hom-* entstehen sollte. Zur Erklärung von $\chi\theta\acute{\omega}\nu$ musste Kretschmer ebenfalls eine Metathese und bei ai. $k\check{s}\acute{a}h$ einen sonst im Altindischen unbekannten Übergang von **g'hāhom-* > **g'hsom-* > *kšam-* annehmen. Aus beachtlichen Gründen verhielten sich sowohl Pisani (a.a.O.) als auch E. Benveniste⁸, J. Pokorny⁹ und J. Otrębski negativ zu diesem Deutungsversuch von Kretschmer.

Otrębski versuchte (a. a. O.) das ganze Problem nochmals in Angriff zu nehmen. Er nahm für die voreinzelsprachliche Periode zwei verschiedene Wörter an: **g'hem-* (**g'hom-*) das den lat., balt. und slaw. Wörtern zugrunde lag und **d(h)em-* bzw. **d(h)en-*, die im Illyrischen, Albanischen und Altirischen fortgesetzt wurden. Diese zwei Wörter konnten nicht nur separat gebraucht werden, sondern auch in asyndetischer Verbindung vom Typus ai. *bałam ojas*, bzw. *ojo bałam* 'Kraft und Stärke'¹⁰. In einer Epoche, in der solche Verbindungen produktiv waren, konnten sie auch als Zusammensetzungen auftreten. Das konnte zur Entstehung von Zusammenrückungen solcher Art führen wie: **d(h)em-g'hem-* bzw. **d(h)en-g'hem-* und (mit umgekehrter Reihenfolge von Gliedern) **g'hem-d(h)em-* bzw. **g'hem-d(h)en-*. Solche Formen konnten auch als reduplizierte Bildungen betrachtet werden, also **d(h)en-g'hem-*: **d(h)e-g'hen-*, woraus heth. *tekan-* und toch. *tkan-*, oder auch als reduplizierte Bildungen mit sog. gebrochener Reduplikation: **g'hem-d(h)en-*: **g'h-d(h)en-* woraus gr. $\chi\theta\acute{\omega}\nu$ entstanden. Ai. $k\check{s}am-$ erklärte er als eine Analogiebildung. Das Altindische besass ehemals nach Otrębski zwei Nominativformen: **g'hām* und **g'hā(m)s*. In einer Proportion: Nom. **g'hām*: Gen. **g'hm-es* = Nom. **g'hōs*: x sollte eine Genetivform **g'hs-es* > ai. **kšas* entstanden sein, dessen *kš-* sich weiter analogisch verbreitete) vgl. Lok. Sg. *kšamī*, Nom. Sg. $k\check{s}\acute{a}h$.

Dieser Deutung von Otrębski stimmen wir zu, sie ist im Kern richtig. Es scheint

⁶ Vgl. H. Pedersen, *Le groupement des dialectes indoeuropéens*, 1925, S. 41 f.

⁷ *Glotta* 20 (1932), S. 66 f.

⁸ *MéL. Van Ginneken*, S. 199 ff.

⁹ *Jdg. etym. Wtb. I* (1954), S. 416.

¹⁰ Vgl. B. Delbrück, *Vergl. Syntax d. idg. Spr.* 3, S. 181 ff.

uns nur, dass wir hier eher mit einer Kontamination zu tun haben, als mit einer voreinzelsprachlichen Zusammensetzung. Hätten wir in diesem Fall mit uralten Zusammensetzungen zu tun gehabt, die in einer entlegenen, voreinzelsprachlichen Periode zustande gekommen wären, so müssten wir in allen Zweigen der ie. Sprachfamilie Spuren solcher Zusammensetzungen erwarten. Aber Tatsachen der einzelnen Sprachen scheinen für solch eine Annahme nicht zu sprechen. Wir haben einerseits: lit. *žẽmė*, abg. *zemlja*, lat. *humus*, die auf **g'hem-* (: **g'hom-*) zurückgehen, andererseits: alb. *dhe*, ill. $\Delta\omega(\zeta)$, $\Delta\alpha\mu-$, air. *dhū*, die ein ie. **dhō(m)* bzw. **dhōn* repräsentieren. Nur einige Sprachen scheinen darauf hinzuweisen, dass sie beide Wörter ererbt haben. So z. B. kann man das heth. *tekan* (N.-A.) < **degan* < **d(h)eg(h)om* als ein hethitisches Kontaminationsergebnis von **d(h)on-*, **d(h)om-* bzw. **d(h)em-* und **gon-* < **g'hom-* (**g'hon-*) auffassen, und das toch. A *tkam* < **d(h)g(h)om-* oder **d(h)eg(h)om* als Kontamination von **d(h)om* (**dhem-*) und **g'(h)om-*, die im Tocharischen zustande gekommen war (toch. B *kan* scheint von der ehemaligen Existenz der Fortsetzung des ie. **g'hon-* (**g'hom-*) im Tocharischen zu zeugen).

Besonders das Griechische scheint uns für die Notwendigkeit einer Beförderung der Wirkung der Kontamination bei der Erklärung dieses Wortes zu sprechen. Wir haben doch in dieser Sprache solche Formen wie: $\chi\alpha\mu\alpha\iota$ 'auf der Erde, zum Boden, zur Erde', $\chi\alpha\mu\alpha\iota\zeta$ 'auf die Erde, zum Boden', $\chi\alpha\mu\eta\lambda\acute{o}\varsigma$ 'niedrig' und $\chi\alpha\mu\acute{o}\nu\eta$ (Beiwort der Demeter), die auf $\chi\alpha\mu-$ < **g'hem-* und auf ehemaliges Bestehen eines Paradigmas etwa: N. **χωμ* < **g'hōm*, Gen. **χῆμ* bzw. **χμ-ός* < **g'hāmos*, D. $\chi\alpha\mu\alpha\iota$ < **g'hām-ai* usw. hinweisen. Aber das Griechische musste auch ehemals eine Wortform **θων* < ie. **dhōn* (**dhōm*) besitzen, die eben durch Kontamination mit **χων* (< **χωμ*) das $\chi\theta\acute{o}\nu$ ergeben hat. Dass dieses $\chi\theta\acute{o}\nu$ später, als es allein herrschend geworden ist, nach dem Muster zahlreicher gr. Stämme auf *-on-* flektiert wurde, ist selbstverständlich. Erstarrte, adverbial gewordene, isolierte Formen $\chi\alpha\mu\alpha\iota$, $\chi\alpha\mu\alpha\iota\zeta$ bewahrten ihre altertümlichere, von der Wortkreuzung nicht betroffene Gestalt.

Die von uns vorgeschlagene Modifikation der von ●trębski angegebenen Deutung der in einzelnen ie. Sprachen auftretenden Benennungen für Erde, betrifft nur den Verlauf des Prozesses und seine Einzelheiten; der Grundgedanke, dass wir in manchen e. Sprachen bei diesem Wort einem Ergebnis der gegenseitigen Aufeinanderwirkung zweier verschiedener, fast gleichbedeutender Wörter begegnen, bleibt unangetastet.

Das alb. Adjektiv *akull* 'unversehrt, integer, sine defectu' ist ein nordalb. Wort. Es ist uns nur aus dem Wörterbuch von N. D. Gazulli¹¹ bekannt. Es kommt z. B. in solchen Ausdrücken vor: *dru akull* 'guter, starker Holzklotz', *i ka mendët akull* 'er ist vernünftig', wörtl. 'er hat ungeschwächte geistige Kräfte'. Das Adjektiv wird immer ohne vorgesetzten Artikel gebraucht. Eine etymologische Deutung dieses Wortes steht bis jetzt noch aus. Es gehört zum Erbwortschatz des Albanischen und ist als *a-kull* < **n-kolos* zu analysieren, mit dem privativen *a-* < *n-* (vgl. gr. $\acute{\alpha}-$, $\acute{\alpha}\nu-$,

¹¹ Fjalorth i ri. Fjalë të ralla të përdoruna në Veri të Shqipëris, Tiranë, 1942, S. 44.

lat. *in- < *en-*¹². Es hängt mit alb. *sh-ke* 'trete, zertrete' < **sm-kol̥ō* (vgl. N. Jokl, SBAk. Wien, 168 I, S. 78), gr. *λόος* 'verstümmelt, ungehörnt, gestutzt' vgl. *λόον δόρυ* II 17 'Speer ohne Spitze'¹³ und lat. *incolumis* 'unversehrt' < **en-cala-mi-s*¹⁴ zusammen. Die dem alb. *a-kull* zugrunde liegende Wurzel *kel-* : *kol-* bedeutete 'hauen, schlagen, stechen' (vgl. lit. *kalù* 'schlage, schmiede', abg. *kol'q* 'steche'), *a-kull*¹⁵ heisst also 'unbeschädigt, unversehrt'. Im lat. *in-colu-mi-s* liegt demnach eine merkwürdige Parallele vor.

Alb. *sill* M. 'Frühstück', Pl. *sille*, auch *sillë* F., Pl. *silla* und *cile* F. (*cilja*), Pl. *cile* wurde als Bestandteil des alb. Adjektivs *esull*, *esëll* 'der kein Frühstück gegessen hat, nüchtern' von H. Pedersen (Kelt. Gramm. I 45) erkannt, das Pedersen später selbst als *e-sëll* < **a-sëll* (mit *e- < a-* durch den alb. Umlaut) erklärte, aber *sillë* selbst ist etymologisch unklar geblieben.

Das Wort tritt als M. *sill* und F. *sillë* auf. Es ist in diesem Fall eine sichere Entscheidung unmöglich, ob hier das Maskulinum oder das Femininum älter ist. Die Form mit *-ll-* ist ursprünglicher, *cile* (nordalb., vgl. Wtb. von Bashkimi S. 478) mit seinem *c-* und mit *-l-* ist eine mundartliche Variante) *-l-* : *-ll-* verhält sich ungefähr ebenso wie in *cili* 'welcher, wie beschaffen': *cilli* 'ds.' oder *kullar* 'gebogenes Stück Holz am Hals des Ochsen zum Jochanschirren': *kullar* 'ds'.).

Das neue alb. Wörterbuch, Fjalor i gjuhës shqipe, Tiranë, 1957, S. 491, gibt die genaue Bedeutung von *sillë* an: "1. Frühstück, das dem Bauer um 10 Uhr vormittags aufs Feld hergeschickt wird. 2. Die Zeit, zu der dieses Frühstück genossen wird", also die ursprünglichste Bedeutung des Wortes scheint 'das Hergebrachte, Hergeschickte' gewesen zu sein. Somit ist *sill(ë)* aus **k̥lā* bzw. **k̥lō-s* herzuleiten (alb. *il < ie*, *l* so wie *ir < er* in *birë* 'Loch' < **bherā*: gr. *φάρος* 'spalte')¹⁶ und hängt mit alb. *sjell* < **k̥elō* 'bringe, schicke' aber auch 'drehe'¹⁷ zusammen. Ursprünglich bedeutete **k̥lā* (**k̥lō-s*) 'das Herbringen' und nachher 'das Hergebrachte (Frühstück)'.

Zur Bedeutungsentwicklung vgl. das wurzelverwandte gr. *ἐμπολή* Handel, Verkauf' also 'Verkehr' und 'Handelsware'¹⁸.

¹² Zum alb. Reflex von *-n-* vgl. H. Pedersen, Eberts Reallexikon der Vorgesch. I 222, 224; M. Vasmer, Studien zur alb. Wortforschung I, 39, 61 und zuletzt E. Çabej, Buletin i Universitetit Shtetëror të Tiranës. Seria shkencat shoqërore (1961) 4, S. 123.

¹³ H. Frisk, Gr. etym. Wtb. I 902.

¹⁴ A. Walde — J. B. Hofmann, Lat. etym. Wtb. I 691; A. Walde — J. Pokorny, Vgl. Wtb. idg. Spr. I 437.

¹⁵ Zum Problem der alb. Fortsetzung von *ie. or, ol* vgl. N. Jokl, LKU, S. 229 ff. und Méhl à H. Pedersen, S. 153.

¹⁶ Vgl. G. Meyer E. W. 37, 48; A. Walde — J. Pokorny, Vgl. Wtb. idg. Spr. II, S. 159.

¹⁷ Vgl. H. Pedersen, KZ 36, S. 322. Während der Drucklegung dieses Aufsatzes ist inzwischen eine ähnliche Deutung des alb. *sillë* von E. Çabej in „Studime Filologjike“ (1965) 4, 52 erschienen.

¹⁸ H. Frisk, Gr. etym. Wtb. I, S. 507.

Alb. *thirr* Russ. Pl. *thirrë* ist etymologisch unerklärt. Das Wort fehlt bei Meyer, ist aber aus neueren Wörterbüchern sicher zu belegen (Kristoforidhi, Bashkimi, Godin, Leotti, Fjalor i gjuhës shqipe usw.).

In *thirr* sehen wir eine regelrechte Lautentwicklung von **k'er-no-s*, das über **thjer-n-* zu *thirr* wurde (mit *i* < *ie*, *e* in geschlossener Silbe). Es hängt mit *καρυμνόν*, *μέλιν* (Hes.) und lit. *širmas*, *širvas* 'grau, blassgrau' < **k'ryo-* zusammen. Im Alb. gehört noch hierzu *thjermë* 'grau' < **k'er-ye-* (mit sekundärem *-më*)¹⁹. Ursprüngliche Bedeutung von **k'er-no-* war 'etwas Schmutziges, Schwarzes'.

Alb. *zverk*, *xverk* 'Nacken, Genick, Hals' hat bereits mehrmals die Aufmerksamkeit der Forscher auf sich gelenkt. G. Meyer (E. W. 488), der es als *x-verk*, *z-verk* auffasste und *-verk* mit lit. *gurklė* 'Kehle, Gurgel', verglich, war sich der Unhaltbarkeit dieser Gleichung selbst bewusst. H. Pedersen (KZ 36, S. 325 f.) sah in *x-verk* ursprüngliches **dz-berk*, also die Wurzelform **hor-*: *bher-*, und verglich es mit alb. *bar-k* 'Magen'. *Bark* bedeutete anfänglich 'der Tragende' und *z-verk*, entstanden aus **dz-berk*, hat angeblich 'der Ausgiessende' bedeutet. Diese Benennungen sollten ursprünglich nicht in Bezug auf Menschen, sondern in Bezug auf Gefässe gebraucht werden und sind erst später auf menschliche Körperteile übertragen worden.

Von lautgesetzlichen Gründen abgesehen ist diese Deutung von semasiologischem Standpunkt aus vollständig unhaltbar. Alb. *z-verk* heisst eigentlich 'Nacken, Genick' und das ist die ursprüngliche Bedeutung. Wenn ein Hals bei Gefässen wirklich existieren und so genannt werden kann, so ist es doch unmöglich von einem Nacken bei Gefässen zu sprechen. Mit recht lehnt also A. Walde — J. Pokorný (Vgl. Wtb. idg. Spr. II, S. 154) diese Etymologie ab. Somit harrt alb. *zverk* noch immerfort seiner etymologischen Deutung.

Neben *xverk*, *zverk* sind uns im Alb. noch *everk* und *sverk* 'ds.' (vgl. Kristoforidhi — Xhuvani, Lex. 65 u. 320) bekannt. Dieser Anlaut erinnert uns an solche Formen wie: *zvjerth*, *cvjerth* 'entwöhnen', *xvērāhij* 'ds.', wo wir es sicher mit **dz-vjerdh* < **dz-uerg'hō* (G. Meyer E. W. 488) zu tun haben. Somit ist *x-verk* usw. als **dz-verk* zu analysieren. Mit seinem *-e-* kann *z-verk* nicht ursprünglich sein und ist unter dem Einfluss solcher umgelauteten Pluralformen, wie *xverqe*, *zverqe* (vgl. A. Leotti, Diz. Alb. -It., S. 1652 u. 1702) an Stelle von **dz-vark* getreten. Dem **vark* in **dz-vark* < **vor-ko-s* lag die Wurzel **er-k-* 'drehen, winden' (mit *k*-Erweiterung) zugrunde, die z.B. in cymr. *cywarch* 'Seil' < **kom-vor-ko-*²⁰ auftritt. So bedeutete **(dz)-vor-ko-s* etwa 'der Dreher, der Umdrehende'. Dass solchen Begriffen, wie Nacken, Hals, Wurzeln in der Bedeutung 'drehen' zugrunde liegen können²¹ bezeugen z.B. mhd. *ric* 'Hals': ndl. *wrikken* 'bin und her drehen', russ. *ко-ворот* 'Genick' < **ko-ortō*.

¹⁹ Vgl. N. Jokl, Mém. à H. Pedersen, S. 153; J. Pokorný, Idg. etym. Wtb. I, S. 573.

²⁰ J. Pokorný, Idg. etym. Wtb. I, S. 1155.

²¹ A. Walde — J. Pokorný, Vgl. Wtb. idg. Spr. I, S. 278 u. 326.

Leonardas Danbrūnas

Brentwood (USA)

THE PROBLEM OF THE NORM FOR STANDARD LITHUANIAN

This question has both practical and purely theoretical significance. In practice any standard language without norms is impossible, and therefore it is necessary to solve the problem of the norm for Lithuanian. The formation of the standard language is interesting, however, even from the scientific point of view. In this respect German linguist Eduard Hermann turned attention to Lithuanian several decades ago¹. He noted that the creation of the standard Lithuanian language began with the appearance of the first Lithuanian book (1547) and that in general all later authors tried to write so that they would be understood by all Lithuanians; i.e. either consciously or unconsciously they aimed for a single common literary language.

Nevertheless before the appearance of the first Lithuanian newspaper intended for all Lithuania there was no standard language in the strict sense of that term. The starting point of the modern standard language is generally considered to be the appearance of the newspaper „Aušra“ in 1883. Since these are comparatively recent times the investigation of the formation of the standard Lithuanian language is easier than for other languages which have a long history. Therefore Hermann raised the matter of investigating the various conditions and stimuli leading to its formation. In the investigation of this problem a number of separate questions arises: viz. why was one dialect of Lithuanian chosen rather than another one?; how much influence did the other dialects have on the phonetics, morphology, vocabulary and syntax of the standard language?; what role did individuals such as writers and linguists play?; what influence did other languages?, etc.

One of the important problems of standard Lithuanian was, and in part still is, the problem of its norm. The rest of this article is devoted to this problem. For practical considerations the history of the formation of the standard Lithuanian language is divided into three periods here: 1) the period prior to the death of the linguist Jonas Jablonskis; 2) the period from that date until the end of the Second World War; 3) the period from then until the present.

¹ E. Hermann, Die litauische Gemeinsprache als Problem der allgemeinen Sprachwissenschaft, „Nachrichten von der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen“ Philologisch-Historische Klasse, Heft 1, Berlin, 1929, p. 65—125.

1. The period of Jablonskis.

The very first and, without doubt, the most eminent contributor to the formation of the contemporary standard language was the linguist Jonas Jablonskis (1860—1930). With reason he is called the father of literary Lithuanian, because indeed it fell to his lot to create and fix firmly much in the literary language which has remained even to this day. Especially fruitful was his period of work beginning with 1901 when his first „Grammar of Lithuanian” appeared written under the pseudonym of Petras Kriaušaitis. Jablonskis was the most eminent contributor to the formation of the orthography, the creator of new terminology, the purifier of the vocabulary and syntax of the language. Here it is important for us to find out how he resolved the problem of the language norm.

Probably Jablonskis has set forth his opinion on this question most clearly in the foreword of the aforementioned grammar². Here he pointed out three principles of the creation of the literary language. First, the literary language must be based on the language of people. Here he had in mind the people of the village, the Lithuanian folk, whose language had remained the most pure and the most Lithuanian. Secondly, the literary language must be based on the authentic language of Lithuanian people. Such language can be recognized only when one knows how to distinguish that which is truly Lithuanian in it from that which is foreign in it, that which is borrowed from other languages. Thirdly, the literary language should be based not on all dialects, but rather on one dialect. Jablonskis wrote his grammar in the western High Lithuanian (Aukštaitish) dialect and thereby made it the basis of the literary language assigning to other dialects an auxiliary role only. Later he frequently emphasized this point of view in numerous book reviews and polemics with opponents. In answer to the writer Balys Sruoga, Jablonskis once wrote: „The language of our writers should be the living language of the nation or people... the writer who has not learned his language from its primary sources (from the language of the people, from its folklore) does not have the right to think that he knows it as he should”³.

Developing his first principle, in all his handbooks Jablonskis gave a multitude of the best and most reliable examples of the people’s language and of folklore language. These examples were appropriate to illustrate each part of the grammar (morphology, word-formation, syntax)⁴. He developed the second principle in numerous reviews of book and newspaper language, showing by concrete examples what

² P. Kriaušaitis, *Lietuviškos kalbos gramatika (Rašytojams ir skaitytojams vadovėlis)*, Tiltėje, 1901. Reprinted in the book: J. Jablonskis, „*Rinktiniai raštai*” I, Vilnius, 1957.

³ Mūsų rašytojų kalba turi būti gyva tautos arba žmonių kalba... rašytojas, neišmokęs savo kalbos iš primųjų jos šaltinių (iš žmonių kalbos, iš jos tautosakos...), neturi valios tartis mokąs ją kaip reikiant. See J. Balčikonis (ed.), *Jablonskio raštai*, Vol V, Kaunas, 1936, p. 120.

⁴ All of the most important of Jablonskis handbooks have been published again in one book: J. Jablonskis, *Rinktiniai raštai* I, Vilnius, 1957.

is Lithuanian and what is not Lithuanian in the language of each author of a book, i.e. what cannot be supported by authentic facts of the language of people⁵. He held devotedly to the third principle — the basis of one dialect. In this High Lithuanian dialect all his handbooks and articles are written. But he did not use any dialect forms which were known only in that one dialect. For example, he did not use such short past tense forms as *kalbė* 'he spoke' *žiūrė* 'he looked' *turė* 'he had' (=standard Lithuanian *kalbėjo*, *žiūrėjo*, *turėjo*), such infinitive forms as *gyti* 'to defend', *pyti* 'to braid' (=standard Lithuanian *ginti*, *pinti*) or such future forms as *gis* 'he will defend', *pis* 'he will braid' (=standard Lithuanian *gins*, *pins*).

For all practical purposes Jablonskis had to deal with questions of syntax and vocabulary for the most part. In the area of the vocabulary his greatest merit lies in the multitude of beautifully created neologisms. In the field of syntax he formulated rules for the use of grammatical forms (cases, prepositions, verbal tenses, moods, participles) and the composition of sentences. For Jablonskis the fundamental method of the formation of new words and the composition of sentences was structural and semantic analogy. These examples show how he worked in practice. He created the neologism *degtukas* 'match' which, as far as its structure and meaning are concerned, corresponds well to such a group of words as *plaktukas* 'hammer', *spaustukai* 'nut-cracker' etc. He gave the well known and commonly used word *vesti* 'to marry' in preference to the word *apsivesti* used sometimes in the newspapers, since the prefix *ap-* and the reflexive particle *si* developed here on the model of Polish *o-żeńić się*. Jablonskis dis-approved of the word *bedarbė* used sometimes in the sense of 'unemployment', since words of this type (with the prefix *be-*) denote a female which is lacking something, e.g. *berankė* 'armless', *be-mokslė* 'uneducated', *belaisvė* 'captive, prisoner'. *Bedarbė* in the sense of 'unemployment' could only have developed on the model of the Russian word *bezrabotica*, which also has the corresponding prefix.

This method of work was, without doubt, correct for anyone wishing to create a structurally pure literary language without any admixture from foreign languages. Here Jablonskis' work was fruitful and his great merits are recognized by everybody. In essence the same principles are followed today.

2. The post-Jablonskis period.

When Jablonskis was still alive, it began to become evident, however, that the folk language which created the basis for the literary language did not coincide with that language; that the literary language is more varied, more complicated, more differentiated; that in the literary language can be something new, which perhaps exists in the folk language only in an embryonic form or which does not exist there at all. The well-known publicist and author A. Jakštas already in 1920 in the periodical „Draugija” expressed the opinion, that the linguistic model set

⁵ All the book reviews, corrections of newspaper language, polemics and other articles have been published in five volumes: J. Balčikonis (ed.), *Jablonskio raštai: I—V*, Kaunas, 1932-1936.

by „the tillers of the soil and shepherds of the village” hardly sufficed for the literary language. The famous linguist of that time Būga had talked about such a model. Later the authors Vincas Krėvė and Balys Sruoga reproached the linguists because they, correcting the language of the writers, spoil their style and because they „consider an error everything which runs counter to folkloristic phrasing”⁶. Even during Jablonskis’ lifetime critical voices were heard in the ranks of the younger linguists. Pranas Skardžius in the periodical „Švietimo Darbas” in 1926—28 defended adverbs which were censured by Jablonskis such as *įtikinančiai* ‘convincingly’, *priderančiai* ‘fittingly’, *noriai* ‘willingly’ and such nouns as *keliauninkas* ‘traveller’, *prokalbė* ‘proto-language’, *protėvis* ‘forefather’ etc. After the death of Jablonskis, L. Dambrauskas in the periodical „Gimtoji Kalba”, defending such new phrases as *daryti pranešimą*, *daryti bandymą*, wrote that „the simple argument that people don’t say it that way doesn’t even convince a good high-school student anymore”⁷. As it is well known, in the place of the phrases *daryti pranešimą* ‘make a report’, *daryti bandymą* ‘make an experiment’ Jablonskis required one to use the simple verbs *pranešti* ‘to report’, *bandyti* ‘to experiment’. Later even the whole board of editors of the periodical „Gimtoji Kalba” expressed itself thus: „Until the present for the most part we have been guided in the work on the standard language and language culture by the program set forth in the forward of the Grammar of the Lithuanian Language by J. Jablonskis (Petras Kriaušaitis, 1901). But now, since the requirements of life have become greater, ever less and less are we able to be satisfied with that which was sufficient 35 years ago”⁸.

Such a reaction came about probably because in the independent country with a rapidly rising educational and scientific level life was becoming ever more varied, more complicated and along with this the language had to become more varied and richer. A more differentiated language was necessary to correspond to a more differentiated culture. Therefore the folk language was no longer sufficient and Jablonskis’ method of analogy appeared too narrow. The linguist P. Jonikas turned the attention to the functional structure of language about which much was being set forth at that time in the works of the Prague Linguistic Circle (Travaux du Cercle Linguistique de Prague)⁹. Jonikas pointed out that the Czech linguist and theoretician of the literary language B. Havranek separates several functions of the written (literary) language — the communicative, specialized-practical (fachlich-praktische), specialized-theoretical (fachlich-theoretische) or scientific and aesthetic function. According to this several kinds of language are created. Such a functional variety is manifest in Lithuanian also where for each separate field separate means of expression are necessary. Jablonskis had not paid sufficient attention to this

⁶ Cf. Jablonskis’ raštai V, Kaunas, 1936, p. 62.

⁷ Cf. his article „Apie kai kuriuos naujadarus”, „Gimtoji Kalba”, 1934, Nr. 3—4, p. 37.

⁸ Cf. „Organizuoto bendrinės kalbos kultūros darbo gairės”, „Gimtoji Kalba”, 1936, Nr. 4, p. 1.

⁹ Cf. P. Jonikas, „Mūsų bendrinės rašomosios kalbos kultūros problema”, „Židinys”, 1937, Nr. 12, p. 529—544.

functional structure of language and thought that the same linguistic means could be appropriate for all fields. He knew well what the people created, but he did not always understand that in the literary language there can be developed something which in the folk language exists only in embryonic form or which does not exist at all. New words were created and old ones adopted new meanings. For example, a number of nomina actionis such as *pranešimas*, *bandymas*, *prašymas* adopted the meanings of concrete things — report, experiment, petition and thus new phrases can be composed with them, e.g. *daryti pranešimą* 'make a report' *daryti bandymą* 'make an experiment' *duoti prašymą* 'make a petition'. In fact such idioms were not new. They were found even in Jablonskis' writings. Only now analogy for the creation of new words and idioms was used much more widely than Jablonskis wanted. Therefore there penetrated into the literary language many words and idioms which Jablonskis considered incorrect, e.g. *dvasiškis* 'clergyman', *pasekmė* 'consequence', *padėtis* 'situation, condition', *stovis* 'state', *muosavybė* 'property', *nepriklausomybė* 'independence', *žmonija* 'mankind', *studentija* 'the students', *Žemaitija* 'name of a Lithuanian province, Samogitia', *mokytojai* 'work as a teacher', *vienbalsiai* 'unanimously', *daro bandymą* 'make(s) an experiment', *turi leidimą* 'has a permission', *turėjo pasikalbėjimą* 'had an interview'. There penetrated into the literary language even such translations as *sekantis* 'following', *asmeniškai* 'personal', *asmeniškai* 'personally', *vystyti(s)* 'to develop', although Jablonskis forbade them as not being part of the folk language. All of this enabled the formulation of a new view that the source for the norms of the standard language is the modern language as used by everybody. In short this is expressed by the following formula: „The criterion for the standard language is its contemporary usage”¹⁰.

3. The post-war period.

After the Second World War there were expressed ideas similar to these expressed in the past, but there were a few new things both in Lithuania itself and in the emigrant press in the United States. Pr. Skardžius repeated Jablonskis' view that the standard language should be based on the "language of the people", but that it does not have to be a copy of the language of the people; it should be further formed in accordance with the customs and tendencies of such language¹¹. In connection with this there arose the question as to what is meant by tendency (*polinkis*) in the language and how it should be used in order to establish the norm of the standard language. Linguists, who have become accustomed in their work to use the historical method, usually have in mind formations which have been created in the past and are now widely used when they talk about trends or tendencies. But those linguists are less confident when they consider tendencies which are in the process of being created. The author of this article has in several other articles

¹⁰ Cf. Gimtoji Kalba, 1936, Nr. 4, p. 50.

¹¹ Cf. Pr. Skardžius, St. Barzdukas, J. M. Laurinaitis, Lietuvių kalbos vadovas, 1950, pp 24—38.

turned attention to the fact that one must not ignore the tendencies which are evident in the present.

Such new tendencies in phonetics are, for example, the shortening of long vowels in unstressed word endings. In morphology we find the shortening of the endings of grammatical forms, for example in the use of the dative plural *geriem žmonėm* 'to the good men' instead of *geriems žmonėms* or the locative *žalioj pievoj* 'in the green meadow' instead of *žalioje pievoje*. A characteristic tendency is the creation of adverbs with the ending — *iniai* from adjectives with the ending *-inis*. In the past there were not many such adverbs, e.g. *vidutiniai* 'moderately', *begaliniai* 'endlessly' and a few others. But now the words *dvasiniai* 'spiritually', *fiziniai* 'physically', *moraliniai* 'morally', *ekonominiai* 'economically' etc. are used. In syntax the more frequent occurrence of the aforementioned expressions such as *daryti pranešimą* 'make a report', *daryti išradimą* 'make an invention'; *gauti kvietimą, sutikimą* 'to get an invitation, approval'; *turėti pasitikėjimą, pasisekimą* 'to have confidence success'; *kelti sumanymą, abejojimą* 'to bring up an idea, a doubt', etc. is worthy of note¹².

One can consider new formations of this type analogical creations. Just as beside the phrase *ekonomiškas našumas* 'economic productivity' the phrase *ekonomiškai našus* 'productive economically' is possible, so beside the synonymous phrase *ekonominis našumas* 'economic productivity' the corresponding phrase *ekonominiai našus* 'productive economically' developed. The desire expressed earlier which prefers that beside the expression *ekonominis našumas* one should say *ekonomiškai našus* rather than *ekonominiai našus* is not understandable either logically or psychologically¹³. Adverbs of this type (with the ending *-iniai*) are firmly established, all the time more of them are developing, but they are being suppressed by those linguists who recognize only formations created in the past and disregard the trends of the present. This fact shows that linguists can not only help in the formation of the standard language, but that they can also hamper and hold back its normal development. When all this was taken into account the idea of correctness in language was formulated in the following manner: „Whatever is authentic Lithuanian, whatever is comparatively widely used and whatever corresponds to the direction of the development of the language is correct”¹⁴. The first part of this sentence is self-evident. German linguists have been saying for a long time: „richtig ist, was üblich ist”. The second part of the formula: „whatever corresponds to the direction of the development is correct” aims at keeping the standard language from hindering its own development. And this happens when new expressions in the language are

¹² About the origin and meaning of such phrases see L. D a m b r i ū n a s, „Svetimos įtakos klausimu mūsų kalboje,” „Aidai” 1955, Nr. 8, pp. 297—308.

¹³ Cf. L. D a m b r i ū n a s, „Dėl prieveiksmių ekonominiai, moraliniai teiktinumo ar neteiktinumo” „Draugas,” Nr. 29, 1951.II.3.

¹⁴ Cf. L. D a m b r i ū n a s, „Kas yra taisyklinga?”, „Gimtoji Kalba,” 1961, Nr. 3—4, p. 34.

suppressed on the ground that there are comparatively few of them and that they are new.

At the moment in Lithuania they are following the same policy — Jablonskis' contributions to the standard language are recognized, but the view of other linguists that the language of the people by itself is not sufficient is also taken into account. This is shown by J. Palionis statement in the introduction to the second volume of Jablonskis' *Rinktiniai raštai*, where he repeats what was said in pre-war times by Pr. Skardžius, L. Dambrauskas, P. Jonikas, although the names of the last two are not mentioned. A. Laigonaite notes a new tendency to stress only the ending of the active participles in *-qs*, e.g. *nešqs* 'carrying', *dirbqs* 'working'¹⁵. Here one can add that there exists a new tendency for nouns with the suffix *-ininkas* to be stressed on the root independently of the accent class to which the root noun belongs, e.g. *añtrininkas* 'duplicate', *aũšrininkas* 'contributor to Aušra', *bũrininkas* 'military officer', *dařžininkas* 'gardener', *džiõvininkas* 'consumptive person', *kãrininkas* 'officer', *lãiskininkas* 'mailman', *mẽsininkas* 'butcher', *pĩrmininkas* 'president', *skõlininkas* 'debtor', *vařpininkas* 'bellringer', *viřšininkas* 'boss' etc. Laigonaite as well as other linguists consider this accentuation as still an exception. But when more and more exceptional facts keep arising at the expense of the facts supporting the rule, the rule itself loses validity.

At the present time a new urgent problem for Lithuanian language is the so-called translations. Some linguists in Lithuania even talk about „the great tendency of the Lithuanian language to translations”¹⁶. Here, of course, it is necessary to separate the tendency of the language from the tendency of certain linguists or other people not to create anything original, but to copy from other languages, usually from the Russian language. Now there exist many such inappropriate and completely unnecessary translations, e.g. *bendratautinis* 'common to all the nation', *bendražmonijinis* 'common to the people', *visaliaudinis* 'common to all the people', *visapasaulinis* 'common to the whole world', *visasąjunginis* 'all-union' etc. These are translations from Russian *obščnarodnyj*, *obščeeceļovečeskij*, *vsenarodnyj*, *vsemirnyj*, *vsesojuznyj*. One of the most common translations is *priešakinis*, the basic meaning of which is 'front, fore', e.g. *priešakinis dantis* 'front tooth'. But on the model of the Russian language they now say in Lithuania *priešakinė technika* 'advanced technology', *priešakinis mokslas* 'advanced science' etc. Cf. Russian *peredovaja technika*, *peredovaja nauka*. Such translations, especially when many of them are used, violate the original character of the language. But this is no longer only linguistic matter.

At this time for the purpose of cultivation of the standard Lithuanian language there are published two periodicals — *Kalbos Kultūra* 'Language Culture' in Lithuania and *Gimtoji Kalba* 'Native Language' in the United States.

¹⁵ A. Laigonaite, *Literatūrinės lietuvių kalbos kirčiavimas*, Vilnius, 1959, p. 81.

¹⁶ Cf. A. Lyberis and K. Ulvydas, "Lietuvių literatūrinės kalbos leksikos praturtėjimas tarybinės santvarkos metais", „Literatūra ir Kalba", III, Vilnius, 1958, p. 105.

Винцентас Дротвинас

Вильнюс

СЛОЖНЫЕ ИМЕНА СУЩЕСТВИТЕЛЬНЫЕ ТИПА *VAIK — PALAIKIS* В ЛИТОВСКОМ ЯЗЫКЕ

Как известно, сложные имена существительные в литовском языке образуются при помощи соединения двух компонентов в определенной последовательности. Так, например, на основе синтаксического словосочетания имени прилагательного и имени существительного образовано сложное слово *baltaraĩkis* < *baltas* ‘белый’ + *ranka* ‘рука’ ‘белоручка’, *gelton-snāpis* < *geltonas* ‘желтый’ + *snapas* ‘кузов’ ‘желторотый, молокосос’, *juod-žemis* < *juodas* ‘черный’ + *žemė* ‘земля’ ‘чернозем’ и др. В данных примерах первым компонентом сложения является имя прилагательное. Но наряду с образованиями указанного типа в литовском языке имеются и сложные имена существительные с обратной последовательностью компонентов. Такие сложения состоят из имени существительного в качестве первого компонента и имени прилагательного в качестве второго, ср. *vaik-palaikis* < *vaikas* ‘мальчик’ + *palaikis* ‘никудашный, никуда не годный, плохой’ ‘никуда не годный мальчик, мальчишка, мальчуган’.

Образование с *palaikis*, -ė представляют немалый интерес в плане сравнения структуры и семантики сложных имен существительных разных структурно-семантических типов¹. Поэтому прежде чем перейти к рассмотрению образований с *palaikis*, -ė во втором компоненте, необходимо сказать, что сложные имена существительные с именем прилагательным в качестве первого компонента характеризуются разнообразными композитивными отношениями между компонентами сложения, пестротой семантики. Данные образования, в особенности тип ‘имя прилагательное + имя существительное’, отличаются также довольно ясно выраженной продуктивностью среди других типов сложных имен существительных в современном литовском языке. Общей характерной чертой композитивных отношений данных сложений является то, что именем прилагательным в первом компоненте детерминируется второй компонент сложения. Соче-

¹ О сложениях данного типа в литовской грамматической литературе впервые специально говорит проф. Я. Отрембский, см. J. O t r ę b s k i, *Wschniolitewskie narzecze twereckie, część I Gramatyka*, Kraków, 1934, str. 194—195. См. также Jan O t r ę b s k i, *Gramatyka języka litewskiego*, tom II *Nauka o budowie wyrazów*, Warszawa, 1965, str. 17.

тание основ прилагательного с существительным или другими частями речи является также типичным, наиболее ярким примером детерминативных связей или отношений между компонентами сложения.

Между тем сложения с именем прилагательным в качестве второго компонента более редки. Кроме того, второй компонент отно- не отличается лексическим разнообразием, а наоборот, выражается единственным именем прилагательным *palaikis*, -ė. В отличие от сложений с первым компонентом — прилагательными, здесь в образованиях с *palaikis*, -ė первый компонент — имя существительное — детерминируется, семантически модифицируется вторым компонентом — прилагательным.

Для того, чтобы отчетливее представить себе своеобразие структуры, семантики и употребления сложных имен существительных с *palaikis*, -ė, уместно пока хотя в общих чертах характеризовать *palaikis*, -ė вне сложения, т. е. как самостоятельное слово. Судя по материалам Академического „Словаря литовского языка“ (Институт литовского языка и литературы АН Литовской ССР), имя прилагательное *palaikis*, -ė имеет следующие пять значений: 1. Старый, поношенный, изношенный, оборванный, 2. Плохой, никуда не годный, никудашный, испорченный, 3. Слабый, хилый, болезненный, 4. Ничем не выделяющийся, простой, 5. беременная². В „Этимологическом словаре литовского языка“ Э. Френкеля дается более общая характеристика семантики этого слова, в основном совпадающая с перечисленными выше пятью значениями³. В „Словаре современного литовского языка“ отдельные значения этого слова не выделены, здесь ограничиваются указанием ряда синонимических значений: старый, поношенный, изношенный, плохой, ср. *palaikis drabužis* 'плохая, поношенная одежда', *palaikiai marškiniai* 'плохая, изношенная рубашка', *palaikė troba* 'плохая изба', *palaikė kumelė* 'плохая кобыла, кляча'⁴.

Тенденция современного литовского словосложения к использованию в качестве компонентов сложных слов самостоятельно существующие в языке отдельные изменяемые слова, в особенности имена, распространяется и на сло-

² Слово *palaikis*, -ė зафиксировано на широкой области современного литовского языка, прежде всего в говорах восточных аукштайтов (Daugailiai, Daugėliškis, Dusetos, Kūčiškės, Mižėiškiei, Pandėlys, Salėmiestis, Sudeikiai) и жемайтов (Kalnalis, Krāžiai, Kuršėnai, Laukuva, Palangā, Priekulė, Salantai, Veiviržėnai). Отсутствие „прошски“ этого слова в западноаукштайтском говоре, а также у южных дзунов, по-видимому, повлияло на то, что в литовском литературном языке (и в особенности — в разговорном) *palaikis*, -ė редко употребляется. Рядом с *palaikis*, -ė известна также форма *pālaikis*, -d в том же значении.

³ „*Palaikis* 'Brack, Ausschuß' als Adj. 'alt und gebraucht, getragen, vor Alter schlecht, gering, unbenützt, herumstehend oder herumliegend, ausrangiert' — Litauisches Etymologisches Wörterbuch von Ernst Fraenkel, Band I, Göttingen, 1962, S. 372, также *pāpalaikis* 'ziemlich alt und abgenützt, vor Alter ziemlich schlecht geworden' как состоящее из *po*-по' и *palai-*кис, стр. 638. Ср. еще *apyrpalaikis*, -ė 'немножко поношенный' — „Lietuvių kalbos žodynas“, redagavo J. Balčikonis, t. I, Vilnius, 1941, p. 175.

⁴ „Dabartinės lietuvių kalbos žodynas“, atsak. red. J. Kruopas, Vilnius, 1954, p. 535.

жения с *palaikis,-ė*. Поэтому как самостоятельное слово *palaikis,-ė* в литературном языке знакомо скорее всего благодаря его применению в качестве второго компонента сложных имен существительных.

Рассмотрение хотя и в самых общих чертах исторической перспективы образования, семантики и употребления сложных имен существительных разбираемого структурно-семантического типа в памятниках литовского литературного языка XVI-XVIII вв. дает нам возможность установить следующее.

Во-первых, в качестве первого компонента сложных имен существительных *palaikis,-ė* использован в памятниках древнелитовской письменности (по имеющимся у нас данным) только один раз: *paľoyka-sudzieu nom. pl.* польск. *materklasy*, лат. *Supellex*; *vilis, vetus, fracta* 'плохая, никуда негодная посуда' в „*Dictionarium trium linguarum*” К. Сирвидаса, изд. 1713 г., стр. 144. В современном литовском (как в говорах, так и в литературном) языке данное сложное имя существительное не встречается.

В литературно-книжном языке прошлого столетия также исключительно редко встречаются сложения и с только что указанным порядком компонентов, т. е. с *palaikis* в качестве первого, ср. *palaik-vaikė* 'никуда не годный подросток, пацан' „*Lietuviszka Ceitunga*”, 1887, № 2, *palaik-žmogis* 'плохой, никудышный человек' „*Календарь Л. Ивинскиса за 1878 год*”, № 28. Такие сложения свидетельствуют лишь о потенциальной возможности сочетания *palaikis,-ė* с именами существительными наравне с другими прилагательными. Поэтому встречающиеся в некоторых говорах современного литовского языка образования, вроде *palaik-puodis* 'плохая, никуда не годная кастрюля' *Liňkmenys*, *palaik-saitis* 'никуда не годная привязка' *Troškūnai*, отнюдь не нарушают или не дублируют принципиальной схемы модели данного структурно-семантического типа. Хотя такие образования не зафиксированы в материалах словарей, они скорее всего могут быть объяснены аналогией таких же редких в литовском словосложении случаев, когда компоненты сложного имени существительного могут переставляться местами без влияния на значение сложного слова, ср. *galvė-viršis* и *viršū-galvis* 'темя', *galū-kojis* и *kojų-galis* 'конец кровати, где кладут ноги'.

Во-вторых, уже в памятниках литовской письменности XVIII в. зафиксированы образования с *palaikis,-ė* в качестве второго компонента. Самобытность данного типа сложных имен существительных, удобность применения этих образований для выражения соответствующего содержания тонко отмечались еще в трудах XVIII в.⁵ Из этого, конечно, не следует, что данный тип словосложения не был известен в литовском разговорном языке более ранней поры.

В третьих, все сложные имена существительные с *palaikis,-ė* отличаются

⁵ „Schlecht wird auch oft mit dem Zusatz *Palaikis,kė* gegeben: ein schlechter Hund, *Szun = Palaikis*, Schlechte Kuh, *Karw = Palaikė*...” — „*Littauisch — deutsches und Deutsch-littauisches Wörter = Buch... von Christian Gottlieb Mielcke...*, I, K ö n i g s b e r g, 1800, стр. 415. О слове *palaikis* см. также стр. 410.

семантической однообразностью и используются для выражения пейоративного значения. Ими выражается отрицательное, недоброжелательное эмоциональное отношение говорящего к лицу или предмету. Данное положение можно проиллюстрировать сложными именами существительных языка юрасика литовской художественной литературы XVIII в. К. Донелайтиса, напр. *būr-palaikis* 'плохой, никуда не годный бурас', (*būgas* < нем. Bauer), *kard-palaikis* 'никуда не годный меч', *kiaul-palaikė* 'никуда не годная свинья', *kuin-palaikis* 'кляча', *pelėd-palaikė* 'никуда не годная сова', *ron-palaikis* 'никуда не годный барин', *prancūz-palaikis* 'горе-француз', *tabak-palaikis* 'никуда не годный табак', *vaik-palaikis* 'никуда не годный ребенок, пацан'. Можно с уверенностью предполагать, что вышеупомянутые сложные слова или перениты из живого разговорного языка литовцев Восточной Пруссии середины XVIII века, или же являются новообразованиями самого К. Донелайтиса. Созданием этих слов поэт преследовал определенные художественные цели в своем гекзаметре. Образованные К. Донелайтисом имена существительные с *palaikis,-ė* являются по сравнению с другими сложениями того же типа аналогами как по структуре, так и по семантике.

В четвертых, несмотря на прозрачность семантики и удобность структуры для выражения пейоративного значения, образование с *palaikis,-ė* в древнелитвской письменности не являются продуктивными. Кроме перечисленных сложных имен существительных в сочинениях К. Донелайтиса, встречаем еще всего несколько слов того же типа и в других памятниках литовской письменности Восточной Пруссии XVIII в., напр., *arkl-palaikis*⁶ 'никуда не годная лошадь, кляча', *jaut-palaikis*⁷ 'никуда не годный вол', *karw-palaikė*⁸ 'никуда не годная корова', *kirw-palaikis*⁹ 'никуда не годный топор', *klebon-palaikis*¹⁰ 'горе-ксендз', *kumel-palaikė*¹¹ 'кляча' и др. Разумеется, в памятниках литовской письменности, в том числе и в лексикографических трудах указанного периода, в силу действия известных причин (как, например, в основном узкое — церковное — назначение литературы в Восточной Пруссии) лексические богатства литовского языка отражены отнюдь не полностью. Пример богатого выразительными средствами народного языка в произведениях К. Донелайтиса — достаточное доказательство тому. — Все это дает основание полагать, что в литовском разговорном языке сложные имена существительные с *palaikis,-ė* употреблялись гораздо чаще.

⁶ Lexicon Germanico-Lithuanicum et Lithuanico-Germanicum, darinnen... von Jacobo Brodowski (1713—745), I, стр. 893, 972, 973.

⁷ Там же, стр. 893, 957.

⁸ Там же, стр. 826, 863, Chr. G. Mielcke, цит. раб. I, стр. 140, II, стр. 413.

⁹ J. Brodowski, цит. раб., стр. 970, Chr. G. Mielcke, цит. раб. II, стр. 369.

¹⁰ Litauisch-Deutsches und Deutsch-Litauisches Lexicon von Philip Ruhig, Königsberg..., 1747, I, стр. 276, J. Brodowski, цит. раб., стр. 970, Chr. G. Mielcke, цит. раб. II, стр. 396.

¹¹ Ph. Ruhig, цит. раб. II, стр. 250, 346, Chr. G. Mielcke, цит. раб. II, стр. 333, 463.

И действительно — потенциальная возможность более продуктивного применения сложных имен существительных с *palaikis*, -ė сохранилась на протяжении дальнейших этапов развития литовского языка. Это доказательствуется более активным использованием сложных имен существительных данного структурно-семантического типа во многих сферах современного литовского языка. Вот некоторое количество сложных имен существительных с *palaikis*, -ė, собранных в говорах современного литовского языка: *ābroz-palaikis*¹² 'никуда не годный образ' Kretinā; *arkliā-palaikis* 'кляча' Liñkmenys, Mūsninkai; *ausā-palaikės* ном. pl. 'никуда не годные уши' Adūtiškis, Liñkmenys; *aviā-palaikė* 'никуда не годная овца' Skāpiškis; *bāt-palaikiai* ном. pl. 'никуда не годные ботинки' Šakýna; *bernā-palaikis* 'никуда не годный парень' Adūtiškis, Liñkmenys, Mūsninkai; *bobėl-palaikė* 'никуда не годная баба' Skāpiškis, *bób-palaikė* 'то же' Kalnėnai, Pandėlys, Šakýna; *bōs-palaikis* 'никуда не годная бочка' Kretinā; *bulbā-palaikės* ном. pl. 'никуда не годная картофель' Šakýna; *daļg-palaikis* 'никуда не годная коса' Sidabrāvas; *gaižīā-palaikis* 'никуда не годный петух' Adūtiškis; *girnā-palaikės* ном. pl. 'никуда не годные жернова' Liñkmenys; *iñda-palaikis* 'никуда не годная посуда' Kūpiškis; *jaut-palaikis* 'никуда не годный вол' Skuōdas; *jurėl-palaikė* 'никуда не годная юбка' Kretinā; *kāč-palaikis* 'никуда не годный кот' Šakýna, *kāč-palaikė* 'никуда не годная кошка' Skāpiškis; *kaliōš-palaikis* 'никуда не годная галоша' Švėkšna; *karvā-palaikė* 'никуда не годная корова, Mūsninkai *katinā-palaikis* 'никуда не годный кот' Adūtiškis; *keñnā-palaikės* ном. pl. 'никуда не годные штаны' Šakýna; *kirvā-palaikis* 'никуда не годный топор' Mūsninkai; *kiškiā-palaikis* 'никуда не годный заяц' Liñkmenys; *kniūis-palaikis* 'никуда не годный комар' (*kniūisis* в говоре жемайтов то же самое, что и *uodas* в литературном языке) Skuōdas; *kuil-palaikis* 'никуда не годный боров' Skuōdas; *kuinā-palaikis* 'никуда не годная лошадь' Skāpiškis, Švenčionys; *kumėl-palaikė* 'кляча' Mūsninkai, Šakýna, Sidabrāvas; *kvarčiūg-palaikis* 'никуда не годный передник' Švėkšna; *mergaič-palaikė* 'никуда не годная девка' Skāpiškis, *mergā-palaikė* 'то же' Adūtiškis, Liñkmenys, Mūsninkai, Skāpiškis, *meļg-palaikė* 'то же' Papilys, Pašvitinys, Šiesikai; *musiā-palaikė* 'никуда не годная муха' Liñkmenys; *nosīā-palaikė* 'никуда не годный нос' Liñkmenys; *ožkā-palaikė* 'никуда не годная коза' Sidabrāvas; *pančėk-palaikės* ном. pl. 'никуда не годные чулки' Švėkšna; *parš-palaikis* 'никуда не годный поросенок' Skāpiškis; *piemėn-palaikis* 'горе-пастух' Skuōdas; *pionėj-palaikis* 'горе-жнец' Šakýna; *plaukā-palaikiai* ном. pl. 'никуда не годные волосы' Liñkmenys; *rankā-palaikė* 'никуда не годная рука' Adūtiškis, Liñkmenys, *sėn-palaikis* 'старикашка' Adūtiškis, Liñkmenys, Kėdāiniai, Troškūnai; *sijōn-palaikis* 'никуда не годная юбка' Kretinā; *šimt-palaikis* 'сотенная бумажка' Sidabrāvas; *šin-palaikis* 'никуда не годная собака' Kėdāiniai, Skāpiškis, Skuōdas, Šakýna, Švenčionys; *šuniōk-palaikis* 'то же' Adūtiškis; *usniā-palaikė* 'никуда не

¹² Примеры даются в орфографии литературного языка при соблюдении лишь таких диалектных особенностей слов, как окончание, соединительный гласный и т. п.

годный бодяк' Liñkmenys; *vagiūpalaikis* 'горе-вор' Liñkmenys, *vaika-palaikis* 'мальчуган' Adūtiškis, Liñkmenys, Mūsninkai, Skāpiškis, *vaik-palaikis* 'то же' Jūrbarkas, Siésikai, Skuodas; *veřšia-palaikis* 'никуда не годный теленок' Adūtiškis, *vėjā-palaikis* 'никуда не годный ветер' Adūtiškis, *višk-palaikis* 'никуда не годный волк' Sidabrāvas; *viščiošk-palaikis* 'никуда не годный цыпленок' Skāpiškis; *vištā-palaikē* 'никуда не годная курица' Adūtiškis, Mūsninkai, Liñkmenys, *višt-palaikē* 'то же' Skāpiškis, Skuodas; *zeñ-palaikiai* ном. рл. (< *zenk-palaikiai*, ср. *zenkis* 'подросток') 'пацаны' Šakūpa; *žmón-palaikē* 'хилая женщина' Jūrbarkas.

Насколько можно судить из географии употребления сложных имен существительных с *palaikis-ē*, они распространены прежде всего в говорах восточных аукштайтов и восточных дзуков, а также, хотя и несколько реже, в говорах жемайтов, северо-западных, средне-западных и средних аукштайтов. Совсем редко (фактически в единичных примерах народно-разговорного происхождения) они представлены в говорах южно-западных аукштайтов (*suvalkiečiai*), южных дзуков. Итак, можно сделать вывод, что образования с *palaikis-ē* в литовских говорах употребляются достаточно широко, однако не повсеместно по всей области литовского языка.

Сейчас небезинтересно проследить, в какой мере образования с *palaikis-ē* отражены в Академическом „Словаре литовского языка“¹³: *advokat-palaikis* 'горе-адвокат'; *ala-palaikis* 'плохое пиво'; *algā-palaikē* 'ничтожное жалование, зарплата'; *ančiā-palaikē* 'плохая утка'; *arunasrā-palaikis* 'плохая узда'; *ažiuol-palaikis* 'плохой, болезненный дуб'; *bajor-palaikis* 'горе-боярин'; *bažnyt-palaikē* 'плохая церковь (о здании)'; *berniok-palaikis* 'пацан, плохой, никчемный подросток'; *beržyn-palaikis* 'маленький, плохой березник'; *bit-palaikē* 'плохая плеч'; *bob(ė)-palaikē* 'никуда не годная, плохая баба'; *būvia-palaikē* 'плохая картофель'; *būt-palaikis* 'плохая квартира'; *čebūt(a)-palaikis* 'плохой сапог'; *čáikt(ā)-palaikis* '1. не нужная, плохая вещь, 2. плохая, ничтожная усадьба'; *dain-palaikē* 'плохая весня'; *dalg(iā)-palaikē* 'никуда не годная коса'; *dīva-palaikē*, *dirva-palaikis* 'плохая шва'; *drabūž-palaikis* 'плохая, изношенная одежда'; *drāpan-palaikē* 'то же'; *draugija-palaikē* 'плохое общество'; *draug-palaikis* 'плохой, ничтожный друг'; *draug-palaikē* 'плохая, ничтожная подружка'; *eilē-palaikės*, *eilė-palaikiai* ном. рл. 'плохие стихи, вирши'; *eržil-palaikis* 'плохой жеребец'; *gálva-palaikē* 'плохая, слабая голова'; *ganýkla-palaikē* 'плохое пастбище'; *garsint-palaikis* (< *garsintojas-palaikis*) 'горе-глашатай'; *gydytoja-palaikis*, *gydyt-palaikis* 'горе-врач, горе-лекарь'; *grūda-palaikis* 'плохое, никуда не годное зерно'; *jaunik-palaikis* 'горе-жених'; *kailia-palaikis* 'плохой мех, плохой кусок меха'; *kalmia-palaikiai* ном. рл. 'плохая туба, шубенка (*kalmiai* < *kailiniai*)'; *kalva-palaikē* 'плохая кузница'; *karál-palaikis* 'горе-король'; *kara-palaikis* 'плохая, ничтожная

¹³ Lietuvių kalbos žodynas", t. I—II, redagavo J. Balčikonis, Vilnius, 1941—1947, t. III—IV—V, atsak. redaktorius K. Ulvydas, Vilnius, 1956, 1957, 1959, t. VI, atsak. redaktorius J. Kruopas, Vilnius, 1962. Из этих томов, охватывающих буквы „А-к v u p k i n t i“, примеры выбраны полностью, но приводятся нами только еще не упомянутые.

война', *kárd-palaikis* 'плохая, никуда не годная сабля', *kareivia-palaikis* 'горе-солдат'; *kaul-palaikis* 'плохая, никуда не годная кость'; *kazok-palaikis* 'горе-козак', *kekš-palaikė* 'развратница'; *kėlin-palaikės*, *kėln(i)ā-palaikės*, *kėln-palaikės* пош. pl. 'плохие, изношенные штаны'; *kerpur(ia)-palaikė* 'плохая, изношенная шапка' и *kiaul(ia)-palaikė* 'плохая, худая свинья' и *kiaušin-palaikis* 'плохое, не годное яйцо', *kipš-palaikis* 'плохой, никуда не годный черт или на него похожий человек'; *klebon-palaikis* 'горе-настоятель'; *knug-palaikė* 'плохая книга'; *kója-palaikė* 'слабая, болезненная нога'; *kumeliš-palaikė* 'кляча'; *kinig-palaikis* сл. горе-ксендз, 2. плохой, слабый князь, *kūn-palaikis* 'слабое, хилое тело'.

Разумеется, достаточно активное употребление сложных имен существительных с *palaikis*, -ė в литовском языке вообще объясняют случаи более частного образования и продуктивного применения таких сложений также и в отдельных стилистических разновидностях литовского литературного языка, скажем, в его книжно-публицистическом стиле. Здесь материалы из Академического „Словаря литовского языка” уместно дополнить хотя несколькими примерами языка современной публицистики (не повторяя слов, указанных выше): *bandit-palaikis* 'горе-бандит', *baron-palaikis* 'горе-барон', *byl-palaikė* 'плохое, не интересное, не доходное дело', *civil-palaikis* 'никуда не годное гражданское лицо', *dant-palaikis* 'слабый зуб', *dokument-palaikis* 'плохой, не серьезный документ', *įstaig-palaikė* 'не солидное учреждение', *kritik-palaikis* 'горе-критик', *krosnia-palaikė* 'плохая печка', *laikrašt-palaikis* 'плохая, не авторитетная газета', *lapa-palaikis* 'плохой, никуда не годный лист', *liuk-palaikė* 'плохая трубка', *raidžia-palaikės* пош. pl. 'плохие, неподходящие к чему-либо буквы', *raš-palaikis* 'плохое письмо, документ', *roman-palaikis* 'плохой роман', *švark-palaikis* 'плохой, изношенный пиджак', *trobės-palaikis* 'дряхлое, старое здание', *tūkstant-palaikis* 'одна другая тысяча рублей', *žmog-palaikis* 'плохой человек, горе-человек', *žurnal-palaikis* 'плохой, никуда не годный журнал' и др.

Как уже можно было заметить, сложные имена существительные в качестве окончания всего сложения используют окончание второго компонента — прилагательного без каких-либо морфологических изменений. Иначе говоря, сложные имена существительные с *palaikis*, -ė имеют род существительного в первом компоненте¹⁴. Однако, как уже было видно из материалов Академического „Словаря литовского языка”, в очень немногочисленных случаях можно указать на изменение рода существительного первого компонента или на параллель-

¹⁴ Эту черту, характерную для сложений с *palaikis*, -ė всего литовского языка, впервые отметил на примерах говора восточных диалектов в окрестностях Твердыяса проф. Я. Отрембский больше чем 30 лет тому назад: „Tu odrazu należy powiedzieć, że wszystkie złożenia z *palaikis* mają taki sam rodzaj, jak rzeczownik, wchodzący w skład złożenia” — Jan Otrębski, лит. работа, стр. 194. Здесь же в качестве примера приведено 17 сложных имен существительных с *palaikis*, -ė, которые мы воспроизводим в орфографии литовского литературного языка, сохраняя также более лапидарный перевод на польский язык: *dziadū-palaikis* 'дзядзиско', *plaukū-palaikiai* ном. pl. 'włosiska', *vaikū-palaikiai* ном. pl. 'dzieciska', *vyžū-palaikiai* ном. pl. 'lapciska', *żydū-palaikis* 'żydzisko', *wėjų-palaikis* 'wietrzysko', *arklių-palaikis*

ное использование обоих грамматических родов, напр., *dirva-palaikė-dirva-palaikis* (т. I, стр. 401), ср. *dirva* 'нива', *eilė-palaikės* — *eilė-palaikiai* (т. II, стр. 765), ср. *eilės* 'стихи'. Имена существительные *pluralis tantum* сохраняют форму множественного числа также и в сложениях, напр. *kėlnia-palaikės*, ср. *kėlnės* 'штаны'.

Итак, приведенный фактический материал и структурно-семантический анализ его показывает, что сложные имена существительные с *palaikis,-ė* во втором компоненте отличаются единством и целенаправленностью структуры и семантики как в языке древнелитовской письменности, так и в современном литовском языке¹⁵. Единство словообразовательного значения в сложениях данного типа обеспечивается стандартной семантикой второго компонента. Как указывалось выше, все сложные имена существительные с *palaikis,-ė* являются носителями отрицательной стилистическо-эмоциональной окраски названия лица, предмета и т. п. Такая единообразная стилистическая насыщенность сложений дает некоторым исследователям основание считать, что второй компонент *palaikis,-ė* по своей функции больше напоминает суффиксoid¹⁶. На наш взгляд, еще рано отнести *palaikis,-ė* во втором компоненте сложений к суффиксoidу (хотя из-за того, что *palaikis,-ė* употребляется в современном литовском языке в качестве самостоятельного слова). Однако сама тенденция развития в данном случае отмечена тонко и правильно. Кстати сказать, в литовском языке не так уж много таких промежуточных случаев, наглядно иллюстрирующих процесс перехода слов из одного способа словообразования в другой. Как известно, сравнительно небольшой период времени, отделяющий современный литовский язык от языка древнелитовских памятников письменности, не дает достаточной перспективы для выяснения точной хронологии и подробной периодизации истории словообразовательных процессов в литовском языке. Это обстоятельство как раз и обязывает нас более пристально смотреть на историю словообразовательных процессов в литовском языке, чтобы на основе материала древнелитовской письменности, а также современных литовских говоров выяснить всю картину словообразовательных последовательных процессов.

В данной статье и была предпринята попытка выяснить один из недостаточно освещенный в литовской грамматической литературе вопрос словосложения.

Сентябрь 1965 г.

'konisko', *gaidžiū-palaikis* 'kogucisko', *veršiū-palaikis* 'byczysko', *šuniū-palaikis* 'psisko', *žūkų-palaikė* 'kozisko', *runkų-palaikė* 'rączyško', *mergų-palaikė* 'dziewczysko', *pirkų-palaikė* 'izbisko'; *kėčiū-palaikis* 'kocisko', *gūdų-palaikis* 'białorusisko', *viščių-palaikė* 'kurzysko'.

¹⁵ В Академическом „Словаре литовского языка” удалось обнаружить и одно совсем изолированное структурно-семантическое образование: *šitos pasakos nesėksiu — ilgą palaikė* 'этой сказки не буду рассказывать — не годная из-за длины', „*Lietuvių kalbos žodynas*”, т. IV, стр. 43 (пример из окрестностей восточных дзюков — Тверечлоса). Следовательно, в исключительно редких случаях *palaikis,-ė* может вступать в комpositивные отношения и с прилагательными.

¹⁶ V. Urbutis, *Dabartinės lietuvių kalbos sudurtinių daiktavardžių daryba*, „*Dabartinė lietuvių kalba*”, Vilnius, 1961, p. 120.

Alfreds Gätters

Hamburg

SYNONYM GEBRAUCHTE KOMPOSITA UND JUXTA-KOMPOSITA
IM LETTISCHEN

In einer Abhandlung der Sprache der lettischen Dainas¹ schreibt E. Hauzenberga-Šturma: „der Rhythmus kann in einer so elementaren Weise über den Dichter herrschen, dass der äussere sprachliche Ausdruck (aber nicht der Inhalt!) völlig in die Gewalt des Rhythmus gerät, indem freie Variationen der Wortformen, sogar ganz unmögliche, grammatisch falsche Bildungen und Ausdrucksweisen entstehen, die über keinerlei objektiven Wert verfügen“ (übersetzt von A. G.). Als Beispiel führt sie unter anderem einige Juxta-Komposita an, die nach ihrer Auffassung durch den Verszwang aus festen Komposita entstanden sind (*bara vedis* „der erste Mäher beim Getreideschnitt“ aus dem üblichen *barvedis*, das Epitheton *koka sirdis* „dessen Herz aus Holz ist, ein Hartherziger“ aus *koksirdis*),

Zur Klärung, ob es sich in solchen Fällen wirklich um sonst völlig unmögliche, grammatisch falsche Bildungen handelt, hat der Verf. das gesamte bekannte Daina-Material als auch die Werke zahlreicher Schriftsteller sowie periodisches Schrifttum auf kompositionelle Bildungen der Nomina untersucht. Darüber hinaus war auch eine Ergänzung zu den Grammatiken *Latviešu valodas gr.* (1951) von J. Endzelīns und *Mūsdienu latviešu literārās val. gr. I* (1959) notwendig, in denen die Akzente lediglich auf der Einteilung und der morphologischen Beschreibung der Komposita liegen. Nach Beendigung der gezielten Exzerpierungs- und Auswertungsarbeiten wird das Ergebnis im vorliegenden Artikel zusammengefasst. Dabei werden als Juxta-Komposita die syntaktischen Verbindungen betrachtet, deren erstes, determinierendes Glied seine Kasusendung behalten hat und die grammatisch und semantisch einem voll ausgebildeten Kompositum gleichkommen. Darunter fallen z. T. auch zusammengezogene Bildungen, zumal die Schreibweise vielfach recht eigenwillig ist. Vgl. *naudassanehmejs*, K. Barons, in PAP 26 „Geldempfänger, Kassierer“, *naudas=sanehmejs* ibid. und *naudas sanehmejs* ibid.

1. In den lettischsprachigen Schriftdenkmälern des Mittelalters, die von deutschen Geistlichen stammen und meistens auf einer fremden Vorlage beruhen, lassen sich neben festen Komposita oft auch juxta-kompositionelle Ableitungen für die

¹ *Tautasdziesmu valodas jaustājumi*, in: *Latviešu tautas dziesmas*, red. A. Švābe, K. Straubergs, E. Hauzenberga-Šturma, XI (Kopenhagen 1956), S. 621.

Formen beobachten, die gegenwärtig nur als Komposita bekannt sind. So begegnet man in *Enchiridion* (1615)² den Juxta-Komposita *Dewe galde* 24 (jetzt *diewgalds*) „Abendmahl“, *Wackarre ehelene* 62 (jetzt *vakarēdiens*) „dss“³. G. Elger⁴ verwendet neben den Komposita A. pl. *Baznickungus* 7 „Kirchenväter“, G. sng. *keyserwalstibas* 8 „des Kaiserreiches“, *udenkrōzas* 19 „Wasserkrüge“ u. a., die auf eine fremde Vorlage zurückgehen, auch Juxta-Komposita: L. sng. *austrumma zemme* (daneben auch *austrum zemme*) 17 „im Morgenland“, zusammengezogen *melmenrusergigs* (jetzt *melmenšērdzigs*) 21 „gichtbrüchig“, no... *wakkaraspus* 21 „von Westen“, A. pl. *brīnumudarbus* 33 (jetzt *brīnumdarbus*) „Wundertaten“ u. a.⁵

2. In den ersten eigenlettischen Schriften tritt eine Neigung zum Gebrauch von Juxta-Komposita besonders deutlich hervor. Sei es, dass in der Volkssprache wirklich Juxta-Komposita bevorzugt wurden, sei es, dass es für bestimmte Termini technici noch keine festen Ausdrücke gab und die Bevorzugung der juxta-kompositionellen Bildungen als Ausdruck einer gewissen probatorischen Unsicherheit zu bewerten ist. Vgl. (par) *rohku*=*darbeem* MW 29 (jetzt *rokdarbiem*) „für die Handarbeit“, G. pl. *rohku* = *darbu* 30 „der Handarbeit“, *nama*=*ihpaschneeki* (jetzt *namipašnieki*) O. un F. P. *bija kahdā wiņmūst Smilschu kalnōs sastrihdejuschees* 31 „die Hausbesitzer O. und F. P. waren in einem Weinkeller in Sandberg aneinandergeraten“, *skrohdēru sellis* 31 (jetzt *skroderzellis*) „Schneidergeselle“, *pulkstenu taisitaja sellis* 31 (jetzt *pulkstēntaisītāja*) „Uhrmachergeselle“, *kaleju sellis* 31 (jetzt eher *kalējzellis*) „Schmiedegeselle“, D. sng. *mescha*=*sargam* 32 (jetzt *mežsargam*) „dem Förster“, *us wezuma deenahm* PWM 16 „in alten Tagen, im fortgeschrittenen Alter“, *pilna*=*sapulze* MW 32 „Plenarsitzung“, (zusammengezogen) *pilssehta* MW 29 „Stadt“, N. pl. *Leelee Kreewi* (jetzt *lielkrievi*) „Grossrussen“ PAP 120, N. *Leela Britanija* PAP 126 „Grossbritannien“ u. a.

3. Auch in den schöngedruckten Werken der älteren Schriftsteller ist der Gebrauch der Juxta-Komposita neben den allgemein üblichen festen Komposita recht häufig, — im Schnitt häufiger als in der zeitgenössischen Kunstliteratur. Z. B. G. sng. *nabagu mājas*, Aps. I 5 „des Armenhauses“, *domu starpība* 7 „Meinungsverschiedenheit“, *ar mutes autu* 15 „mit einem Taschentuch“, *māru ticība*, K. Barons, in PAP 85, Alunāns II 324 „Aberglaube“, *tautas saimniecība* ibid. 394 „Volkswirtschaft“ u. a.

Vereinzelt stösst man natürlich auch bei den älteren Schriftstellern auf voll ausgebildete Komposita, die in der zeitgenössischen Schriftsprache nicht geläufig sind, vgl. A. sng. *kōkpīpi*, K. Barons, in PAP 25 „Holzpfeife“.

4. Bei Durchsicht der gegenwärtigen mundartlichen Aufzeichnungen fällt auf, dass vor allem in den ostlettischen, z. T. auch in den mittellettischen Dialekten gegenüber der Schriftsprache Juxta-Komposita bevorzugt werden. Vgl. (zusammen-

² *Enchiridion. Der kleine Catechismus.* In Facsimile herausg. von Haralds Biezais. Up-sala 1959.

³ Vgl. auch A. Gätters, *Kratylos* VI (1961), 108.

⁴ *Evangelien und Episteln, ins Lettische übersetzt von Georg Elger.* Hgg. von Kārlis Dravins (Lund 1961).

⁵ Vgl. auch A. Gätters, *Kratylos* IX (1964), S. 107.

gezogen) *baltamaize* (Rauna), Rudzīte 7 „Weissbrot“ (aber *dzeltānmaize* „Safranbrot“, *saldskābmaize* „süßsaueres Brot“), *nuosprākst visas guovis ar sarkanuo vaini* (Ēvele) ibid. 11 „alle Kühe verenden an Rotlauf“, *ap Jēkaupa dienu* (Vilzēni) ibid. 16 „um Jakobs-Tag herum“, *koapustu galviņām* (Galgauska) ibid. 83 „den Kohlköpfen“, *abbadušas muosu pura molā* (Baltinava) ibid. 93 „sie haben (ihne) Schwester am Sumpfrande begraben“, *kieuēņa meita* (Rēzna) ibid. 96 „Königstochter“.

In den auf livischem Substrat entwickelten Mundarten tritt die Bildung von festen Komposita hingegen mehr in den Vordergrund. Vgl. A. sng. *maizkukul* (Lāde) ibid. 44 „den Brotlaib“, G. sng. *tēvtēv* (Lāde) ibid. 44 „des Grossvaters“, D. pl. *bitkuok* (Vainīži) ibid. 46 „den Bienenstöcken“, N. sng. *dēlsiev* (Bīriņi) ibid. 49 „Schwiegertochter“, *aizgājam us tuo Kažuokpūrmal* (Bīrimi) ibid. 49 „wir gingen zum Rande des Kažuok-Sumpfes“, A. sng. *ķērninmeit* (Aloja) ibid. 51 „die Königstochter“, *dzirnakmīnc* (Aloja) ibid. 52 „Mühlstein“, D. pl. *kaļlaikem* (Ģipka) ibid. 63 „den Kriegszeiten“, *pa darbdiēnām* (Roja) ibid. 63 „an den Werktagen“⁶.

5. Begonnen mit den Dainas, kommt der Gebrauch der Komposita in der Kunstdichtung zur Blüte. Einen Höhepunkt erreicht er bei Aspazija, auch bei Raimis, und vor allem bei Vilis Plūdons. Vgl. G. sng. *saulmeitas*, Asp. 131 „der Sonnentochter“, G. sng. *zemdēla* 108 „des Sohnes der Erde“, V. sng. *Daugav-zvejs*, Raimis I 46 „Fischer der Dūna“, N. pl. *nodevēj-acis*, Plūdons 28 „die Augen der Ver-räter“, *Rieta oranžmalā* 332 „am orangenen Rand des Sonnenuntergangs“; auch in der Prosa: *ar salaktīkliem*, Plūdons 355 „mit Stintnetzen“.

Aleksandrs Grīns verwendet aus Gründen der Poesie in seinen Romanen eine reichhaltige Auswahl von sonst wenig oder kaum bekannten Komposita: N. pl. *strēlniekrindas*, Gr. II 135 „die Reihen der Soldaten“, *zem kailzarotām bulvārliepām* ibid. 138 „unter den kahlästigen Linden des Boulevards“. Nicht selten auch bei Kārlis Štrāls: *ar... domspēku*, Štr. II 72 „mit der Kraft der Gedanken“, L. sng. *spēkapziņā* ibid. 57 „im Bewusstsein seiner Kraft“. Zum Teil unter dem Einfluss der Poesie hat der Gebrauch der Komposita im modernen Schriftlettisch stärker zugenommen. Vgl. I. pl. *zirnek[st:]ipēkņiem* Les. 46 „mit den fadenförmigen Spinnweben“.

Hinzu kommt natürlich noch die Ableitung der technischen Terminologie, bei der oft eine kompositionelle Form vorgezogen wird⁷. Vielfach liegt der Gebrauch des Kompositums auch in der fremden Vorlage begründet. Vgl. N. pl. *materialtirgotāji*, Deglavs II 423 „Materialhändler“, A. sng. *simfonijkoncertu*, A. Vītola, Latvija Nr. 28 (1963), S. 2 „ein Sinfoniekonzert“, G. A. sng. *tautmelodijas*, A. Šturms, Laiks XV Nr. 68 (1963), S. 3, E. Kalme ibid. XVI Nr. 18 (1964), S. 2 „Volksmelodie“; *brīvgrāmata*, Šmits I 311 (Plāķi), 309 (Pļaviņas), 311 (Lizums) „Freibrief“.

6. Es liegt auf der Hand, dass in der Prosa eines Schriftstellers der eigene Dialekt Spuren hinterlässt. Folglich kommen Juxta-Komposita besonders bei den Verfassern

⁶ Hierzu vgl. man K. Draviņš und V. Rūķe, Laute und Nominalformen der Mundart von Stenden, 2 (Lund 1956), S. 7 ff.

⁷ Vgl. auch *Mūsdienu latv. lit. val. gr.* I 196 f.

gehäuft vor, die aus Ostlettland und dem östlichen Mittelllettland herkommen. Auch das in einigen Dialekten öfter zu beobachtende Nebeneinander beider Kompositionsformen⁸ findet in den schöngeistigen Werken seinen Niederschlag, wenn die Korrektur des Textes nicht sehr streng gewesen ist. Die Wahl des Kompositums kann auch durch die geläufige Schriftsprache beeinflusst sein.

Dem reichhaltigen Material, das für die vorliegende Untersuchung verwendet wurde, konnten folgende Fälle entnommen werden, in denen feste Komposita und Juxta-Komposita innerhalb des gleichen Prosawerkes eines Schriftstellers synonym nebeneinander gebraucht werden:

a) mit Genetivus possessivus im ersten Kompositionsglied: *ievu ziedi*, VK 98, 155 „Faulbaumblüten“: *ievziedu smarža*, VK 96 „der Duft der Faulbaumblüten“; *rozēs nomāca no meža ievazātās mežrozēs*, Miesn. 114 „die aus dem Walde eingeschleppten Heckenrosen überwucherten die Edelrosen“: (*rozēs*) *auga... juku jukām ar meža rozēm*, Miesn. 113 „(die Edelrosen) und die Heckenrosen wuchsen durcheinander“; *Izcērt... mežrozēs kultivēto rožu krūmā! Meža rozēs te sajaucas ar kultivētām rozēm* ibid. 117 „haue die Heckenrosen aus dem Busch der gezüchteten Rosen...! Die Heckenrosen vermischen sich hier mit den Zuchtrosen“; *debesu logs*, Vika 75 „Himmelsluke“: A. sng. *debeslogu* 68; G. sng. in *Vēžupītes krastos*, Miesn. 54 „an den Ufern des Krebsflusses“: *Vēžu upīte* 50 „im Krebsfluss“, *ap Vēžu upīti* 60 „um den Krebsfluss herum“; *Ivānu kalns*, K. Ieleja, in *Ceļa Zīmes* 42 (1963), 341 „Ivāni-Berg“: *Ivānkalns* 343; (*krēslai*) *cauri dūmās daži sārti saules stari*, Kalndr. 214 „(durch die Dämmerung) spiessten sich einige rötliche Sonnenstrahlen hindurch“: *kāda saulstaru šķipsna* 215 „ein kleines Bündel Sonnenstrahlen“; *kāz rītausmā*, VK 118 „bis zur Morgendämmerung“: *rīta ausmā* 118 „in der Morgendämmerung“; *vēja suāmalas*, Veselis 23 „Windmühle“: G. sng. *vējsuāmalu* 20; N. pl. in *svaigi ceptas ķimeņu maizītes*, Voitkus 164 „frisch gebackene Kümmelbrötchen“: G. pl. in *lielas kaudzes ķimeņmaizīšu* 286 „grosse Stapel von Kümmelbrötchen“; N. sng. *stūraakmens*, Med. 14 „Eckstein“: A. sng. *stūrakmeni* 14; *vārija... žāvēto cūkas gaļu ar kāpostiem*, J. Grīns, in *LM* 104 „man kochte... das geräucherte Schweinefleisch mit Kohl“: *cienāja ar ceptu žāvētu cūkgaļu* 104 „man bewirtete sie mit gebratenem, geräuchertem Schweinefleisch“; N. pl. *varžkurkuli*, Deglavs I 245 „Froschlaich“: A. pl. *varžu kurkuļus* 245; G. sng. in *Tēvbrāļa dēla puisis*, Kaudz. 25 „der Knecht von Onkels Sohn“: *pie mana tēvabrāļa* 90 „bei meinem Onkel“; G. sng. *vagaramata*, Doku Atis 152 f. „des Amtes als Arbeitsaufseher“: *vagara amata* 153; G. pl. in *Ziemsvētku vakarā*, F. Strazdiņš, Laiks Vol. XVII Nr. 65 (1965), S. 3 „am Heiligen Abend“: *Ziemassvētku vakars* ibid. 3 „der Heilige Abend“⁹;

b) mit Genetiv des Objekts im ersten Kompositionsglied: *akmeņu kalējam*, VK 178 „dem Steinhauer“: I. sng. *ar akmeņkalēju* 166; N. pl. *baleta dejotājas* Bl. VII 55 „Ballett Tänzerinnen“: N. sng. *baletdejotāja* 55;

⁸ Vgl. auch A. Gätters, *Die Welt der Slaven* II (1957), S. 340.

⁹ Vgl. auch A. Gätters, *Kratylos* VI (1961), S. 108.

c) mit Genetiv des Subjekts im ersten Kompositionsglied: (PN) *Dievdotais*, Šmits II 15: *Dievadotais* ibid. (wörtl.: „der von Gott Gegebene“, „der Einfältige“);

d) mit Possessivpronomen im ersten Kompositionsglied: N. sng. *mūsmājas*, Miesn. 6 „unser Haus“: G. sng. in *Nekāda glītā mūsu māju vieļa nebija* 6 „der Standort unseres Hauses war kein schöner“; D. sng. *mūsmammai*, Sarma 166 „unserer Wirtin“: G. sng. in *mūsu mamma Jankam* 167 „Janka, (dem Sohn) unserer Wirtin“;

e) mit Adjektiv im ersten Kompositionsglied: A. pl. *labdienas*, K. Barons, in PAP 41 „Grüsse (wörtl.: gute Tage): I. pl. *ar labām dienām* 45; G. sng. *lielkunga*, Kaudz. 366 „des Barons“: G. sng. *liela kunga* 356; N. sng. *lielmāte*, Deglavs I 76 „Baronin“: D. sng. *lielaimātei* 76, 80; N. pl. *jaunkungi*, Deglavs I 225 „junge Herren“: N. pl. *jaunikungi* I 227.

An den folgenden Belegen lässt sich nachweisen, dass neben dem (oft zusammengezogenen) Nominativ des Juxta-Kompositums in den obliquen Kasus zuweilen echte Komposita angewandt werden¹⁰, vgl. N. sng. *lielskungs*, Auseklis 106 „der Baron“: A. sng. *lielkunga* 106; N. sng. *lielskungs*, Doku Atis 225: G. sng. *lielkunga* 225; N. sng. *jaunskungs*, Deglavs I 103 „junger Herr“: G. pl. *jaunkungu* I 47 (daneben jedoch auch *jaunukungu* 57); N. sng. *jaunskungs*, Sarma 505, TM 169: D. sng. *jaunkungam*, Sarma 505, ZM 169;

e) Wird von einem Juxta-Kompositum eine weitere Ableitung gebildet, so bedient man sich in erster Linie des festen Kompositums; vgl. L. sng. *Zaķu salā*, J. Grīns, Laiks Vol. XV Nr. 69 (1963), S. 3 „auf der Insel Zaķu sala“: G. pl. *zaķsaliešu* ibid. „de Bewohner von Zaķu sala“; L. sng. *Vējuciemā*, A. Apse, Latvija Nr. 18 (1964), S. 2 „im Dorf Vējuciems („Winddorf“)“: D. pl. *vējuciemiešiem* ibid. „den Einwohnern von Vējuciems“.

Zusammenfassend lässt sich sagen, dass während die Juxta-Komposita in älteren Schriften sowie noch in vielen Mundarten vorherrschen, die vollausgebildeten Komposita vorwiegend im Schriftlettischen wie in den westlettischen Mundarten auftreten. Die Schriftsteller aus dem östlichen Mittelllettland sowie aus Ostlettland bringen auch noch gegenwärtig oft Juxta-Komposita, allerdings treten in ihren Werken nicht selten beide Kompositionsformen promiscue auf.

Wie die oben vorgeführten Belege zeigen, betrifft das vor allem die determinativen syntaktisch gebildeten Komposita, wohingegen die syntaktisch morphologischen Komposita (mit umgebildetem 2. Kompositionsglied) in Prosatexten verschwindend wenig eine juxta-kompositionelle Umänderung erfahren. Das entspricht dem eingangs zitierten Gedanken von E. Hauzenberga-Šturma über die Komposita *bara vedis* (für *barvedis*) und *koka sirdis* (für *koksirdis*). Abzulehnen ist allerdings die Ausschliesslichkeit ihres Urteiles, dass es sich bei der juxta-kompositionellen Ableitung der genannten syntaktisch morphologischen Komposita um unmögliche, grammatisch falsche Bildungen handle, die keinerlei objektiven Wert hätten. Die den Dainas und der Kunstdichtung entnommenen Belege mit syntaktisch morpho-

¹⁰ Vgl. auch *Mūsdienu latv. lit. valodas gr.* I 204.

logischen Juxta-Komposita stehen nicht ganz isoliert, da, da diese Komposita vereinzelt auch in der Prosa vorkommen (vgl. die zusammengezogenen Formen G. sng. *krahsnskuņa*, MW 31 „des Ofenheizers“, N. pl. *abrukaši*, Latvija 38, 1965, S. 3 „Geräte zum Auskratzen der Brottröge“ — Ableitungen, die einem *baravedis* entsprechen würden). Die getrennte Schreibung des ersten Kompositionsgliedes — der vollen Genetivform — kann fakultativ sein und muss nicht unbedingt als unmöglich, grammatisch falsch und objektiv wertlos betrachtet werden, zumal die juxta-kompositionelle Ableitung in der Prosa und im gesprochenen Lettisch überaus häufig ist.

ABKURZUNGEN DER ZITIERTEN QUELLEN:

Aps.	— Apsīšu Jēkabs, <i>Apsīšu Jēkaba raksti</i> I. Rīga 1909.	MWP	— <i>Peelikums pee Mahjas weesis</i> Nr. 4. Rihga 1877.
Aspazija	— Aspazija, <i>Lirikas izlase</i> . Vāsterāš 1963.	PAP	— <i>Peterburgas awīschu Peemiņa</i> . Raksti, salasīti Peterburgas Awīses no Rīgas Latweeschu Beedribas Sinibu komisijas Derīgu grahmatu apgahdaschanas Nodālas. I. Jelgava 1887.
Auseklis	— Auseklis, <i>Ismeklehti raksti</i> . (Pēterburga 1912).		
Bl.	— Rūdolfš Blaumanis, <i>Kopotirakst</i> VII. Waverly 1957.		
Deglavs	— Augusts Deglavs, <i>Rīga</i> I—II. Rīga 1958.	Plūdonis	— Vilis Plūdonis, <i>Dzeja un proza</i> . Rīga 1956.
Doku Atis	— Doku Atis, <i>Izlase</i> . Rīga 1963	Rainis	— Jānis Rainis, <i>Raksti</i> I. Vāsterāš 1952.
Grīns	— Aleksandrs Grīns, <i>Dvēseļu putenis</i> I—III. Delmenhorst 1948.	Rudzīte	— Marta Rudzīte, <i>Latviešu izlokšņu teksti</i> . Rīga 1964.
Kalndr.	— Mārtiņš Kalndruva, <i>Tirumā</i> . Rīga 1963.	Sarņa	— Jānis Sarņa, <i>Kalnākūļu Vikta</i> . Minneapolis 1960.
Kaudz.	— Reinis un Matīss Kaudzīte, <i>Mērnīeku laiki</i> . Kopenhagena 1958.	Sarņa TM	— Jānis Sarņa, <i>Trejdeviņi meži</i> . Minneapolis 1964.
Laiks	— <i>Laiks</i> . Brooklyn 1949 ff.	Šmits	— <i>Latviešu tautas teikas un pasakas</i> I—III. Red. P. Šmits. Waverly 1963 ff.
Latvija	— <i>Latvija</i> . Latvian Newspaper. Eutin 1963 ff.	Veselis	— Jānis Veselis, <i>Blāzmas staigātāji</i> . New York 1962.
Les.	— Vilis Lesiņš, <i>Dzirkstis</i> . Kopenhagena 1952.	Vika	— Hilda Vika, <i>Lielā slāpe</i> . Brooklyn. 1963.
LM	— <i>Laika Mēnešraksts</i> . Brooklyn 1955 ff.	VK	— Valdemārs Kārklīņš, <i>Romantiski iemesli</i> . Brooklyn 1962.
Med.	— <i>Meditācijas</i> . Uppsala 1962.	Voitkus	— Arturs Voitkus, <i>Bet es jums saku</i> . Brooklyn 1963.
Miesn.	— Jānāss Miesnieks, <i>Kviņķu kalns</i> . Lincoln, Nebr. 1963.		
MW	— <i>Mahjas weesis</i> . 22. gada = gahjums. Rihga 1877.		

Владас Гринавецкис

Вильнюс

ПРЕВРАЩЕНИЕ ДИФТОНГИЧЕСКИХ СОЧЕТАНИЙ

il, im, in, ir, ul, um, un ur β iel, iem, ien, ier, uol, uom, uo i, uor
В ГОВОРАХ ЛИТОВСКОГО ЯЗЫКА

На небольшой территории жемайтско-дунинайского говора (между населенными пунктами Nemakščiai, Žalčiai, Viduklė, Ūšikiai)¹ дифтонгические сочетания *i, u+l, m, n, r* под ударением с сильноначальной интонацией превратились в *ie, uo+l, m, n, r*, например: *pielti ~ pilti* 'лечь', *riems ~ rimtas* 'серьезный', *vaidintis ~ vaidinties* 'чудиться', *pietims ~ pirmas* 'первый', *puolti ~ pulti* 'напасть', *kuomsu ~ kumstė* 'кулак', *skūondi ~ skunde* 'шадил', *dūorti ~ durti* 'колоть' (Nemakščiai). Также изменились и вторичные дифтонгические сочетания, образовавшиеся после сокращения окончания, когда из стоявших рядом двух слогов образовался один конечный слог, в результате чего бывшие в различных слогах *i, u—l, m, n, r* попали в один слог, например: *miels < mi-las* 'домотканина', *piel < pila* 'наливает', *vežiems < vežimas* 'воз', *vadien < vadina* 'называет, приглашает', *pipiers < pipiras* 'перец', *guol < guli* 'лежат', *ilguoms < ilgumas* 'длина', *dūor < dūria* 'колет' (Nemakščiai). Приведенные выше безударные, а также ударяемые с сильноконечной интонацией дифтонгические сочетания не изменились, например: *kilpeli ~ kilpėlė* 'петелька', *rimtuma* род. пад. ед. ч. 'серьезности', *linksmibi ~ linksmybė* 'веселье', *tirštėms ~ tirštesnis* 'более густой', *kulnīs ~ kulniės* род. пад. ед. ч. 'пальцы', *kumpėms ~ kumpės* 'более кривой', *sunkioms ~ sunkimas* 'тяжесть', *purvūs ~ purvūnas* 'трясь', *vilkis ~ vilkas* 'волк', *kimba ~ kimba* 'цепляется', *tiūk ~ tiūka* 'нарачивается', *pirkti* 'купить' (Nemakščiai). Не изменяются безударные и вторичные дифтонгические сочетания, например: *īpil ~ īpila* 'наливает', *atim ~ atima* 'отнимает', *nėgir ~ negiria* 'не хвалит', *adbuls ~ atbulas* 'попятный', *atstum ~ atstumia* 'отталкивает', *sūkur ~ sūkuria* 'создает'.

В западно-аукштайтском говоре Veliuonā на небольшой территории ударяемые с сильноначальной интонацией дифтонгические сочетания *i, u+l, m, n, r*,

¹ Так как на указанной территории самым большим населенным пунктом является Viduklė, то данный говор будем называть говор Viduklė (Viduklės tarmė). Все выше указанные населенные пункты принадлежат говору Viduklė.

² За знаком (~) дается соответствующая форма литовского литературного языка.

также превращены в *ie*, *uo*+*l*, *m*, *n*, *r*, например: *pielnas* ~ *pīlnas* 'полный', *pelniēngas* ~ *pelniēngas* 'прибыльный', *piēnt* ~ *pīnti* 'плестись', *skīert* ~ *skirti* 'отделять, различать', *kūolt* ~ *kūlti* 'молотить', *klūompis* ~ *klūmpēs* 'деревянные башмаки', *skūondi* ~ *skūndē* 'щадил', *jūorgis* ~ *Jūrgis* 'Георгий' (дер. Ručkūnai вблизи Vilkijs).

Ударные сильноначальные дифтонгические сочетания *il*, *im*, *in*, *ir*, *ul*, *um*, *un*, *ur* в говоре Viduklė свой первый компонент *i*, *u* изменили в *ie*, *uo*, по-видимому, не так давно, а именно: после исчезновения кратких гласных *a*, *e*, *i* в конце слова³ и после образования вторичных дифтонгических сочетаний в новых конечных слогах (образовавшихся из бывших двух последних), так как первый компонент вторичных дифтонгических сочетаний изменился также, как и древних (если это не является новым приспособлением к древним дифтонгическим сочетаниям).

Трифтонгические сочетания *iel*, *iēm*, *iēn*, *ier*, *uol*, *uom*, *uon*, *uor* < *il*, *im*, *in*, *ir*, *ul*, *um*, *un*, *ur* не могли появиться до тех пор, пока в жемайтских говорах древние *ā*, *ē* не превратились в *ie*, *uo*⁴, так как до того времени в жемайтских говорах не было дифтонгов *ie*, *uo*. Таким образом, превращение первых компонентов указанных дифтонгических сочетаний *i*, *u* в *ie*, *uo* до развития *ie*, *uo* из древних балтийских долгих гласных *ē*, *ā* невозможно по самой фонетической структуре говора.

Однако изменение данных дифтонгических сочетаний не может быть и совсем новым. На это указывают законы начала слова. В говоре Viduklė, как и во многих других жемайтских говорах, в начале слова перед *ie*-, *uo*- < *ē*-, *ā*- произносятся протетические согласные *j* соответственно *v*, например: *jīēmi* ~ *ēme*, 'брал', *jīesti* ~ *ēsti* 'купать', *vūors* ~ *ōras* 'воздух', *vūoškā* ~ *ōškā* 'коза' (Nemakščiai). Совсем так же протетические *j*, *v* произносятся перед *ie*-, *uo*+*l*, *m*, *n*, *r* < *i*, *u*+*l*, *m*, *n*, *r*, напр.: *jīelks* ~ *ilgas* 'долгий', *vūolb* ~ *ulba* 'воркует' (Viduklė). Перед краткими гласными *i*, *u* протетические *j* соответственно *v* не произносятся, например: *ilgā* ~ *ilga* 'долго', *ūpī* ~ *ūpē* 'река', *uīzda* ~ *uīzda*, 'ворчит'. Таким образом, протетические *j*, *v* перед трифтонгами *ie*, *uo*+*l*, *m*, *n*, *r* возникли после превращения дифтонгических сочетаний *il*, *im*, *in*, *ir*, *ul*, *um*, *un*, *ur* в *iel*, *iēm*, *iēn*, *ier*, *uol*, *uom*, *uon*, *uor*. Если протетические *j*, *v* в указанном положении возникли бы раньше, еще до изменения указанных дифтонгических сочетаний, то *j*, *v* произносились бы и перед *i*, *u*+*l*, *m*, *n*, *r* в начале слова.

Слова, пришедшие в говор из литературного языка с начальными *ie*-, *uo*-, произносятся без протетических *j*, *v*, напр.: *ietis* 'копье', *uoda* 'шкура, кожа'.

³ См. V. Grinaveckis, Žemaičių tarmių žodžio galo dėsnių susiformavimas. — Kalbotyra, IX, Vilnius, 1963, стр. 90.

⁴ К. Būga, Rinkiniai raštai, I, Vilnius, 1958, стр. 228, 242; V. Grinaveckis, Keli lietuvių kalbos tarmių fonetinių ypatybių istorijos klausimai. — Kalbotyra, III, Vilnius, 1961, стр. 117—118.

В религиозных песнях (1646 г.) С. М. Славочинскиса⁵, выходя из данного говора (дер. Līpkiškės между Nemakščiai и Viduklė), изменение дифтонгических сочетаний *i, u + l, m, n, r* не отражено.

От чего зависит изменение дифтонгических сочетаний *il, im, in, ir, ul, un, ur* в трифтонги *iel, iem, ien, ier uol, uot, uon, uor*?

Изменение данных дифтонгических сочетаний в говорах литовского языка аналогично такому же явлению в говорах латышского языка, только в латышских говорах указанное изменение свойственно не всем дифтонгическим сочетаниям *i, u + l, m, n, r*, а только *ir, ur*, например: *šķiērt* 'отделять', *duērt* 'колоть', *kuērtē* 'башимак', *ciērt* 'рубить', *ribērtis* 'морда' (Saldus)⁶. Так дифтонгические сочетания *ir, ur* (по различным законам) изменились во многих куршских (неливских), тамнических⁷, а также в большей части аугшземнических⁸ говорах латышского языка.

Как в литовских, так и в латышских говорах изменение кратких гласных (первых компонентов дифтонгических сочетаний) *i, u* в *ie, uo* связано с ударением и интонациями. В литовских говорах дифтонгические сочетания изменили свой первый компонент только в ударяемых слогах, произносимых с сильноначальной интонацией.

То же самое находим и в латышских аугшземнических говорах, где дифтонгические сочетания *ir, ur* только с нисходящей интонацией изменились в *ier, uor*⁹, при чем данное изменение связывается с особенностями произношения дифтонгического сочетания с нисходящей интонацией, а также с экспираторным ударением аугшземнических говоров латышского языка: в начале слогов, произносимых с нисходящей интонацией, наблюдается сильное напряжение голосовых связок, после которого следует полное ослабление (спад), связанное с довольно крепким выдохом. При ослаблении язык от высокого положения при *i* или *u* может легко перейти в нейтральное положение при *e* или *o, a*, близкое следующему звуку *r*, в результате чего образуются дифтонги *ie, uo*¹⁰.

В части курземских говоров *ir, ur* превращены в *ier, uor* независимо от интонации¹¹. Это, по-видимому, более позднее обобщение. Возможно, что в латышских куршских говорах данное изменение дифтонгических сочетаний является более древним, чем в аугшземнических говорах латышского

⁵ См. S. M. Slavocinskis, Giesmēs tikējumai katalickam prideraančios, Fotografuotinis leidimas, Paruošē Jurgis Lebedys, Vilnius, 1958, стр. 20—31 (и тексты стр. 68—342).

⁶ См. L. Freimane, Par Saldus pagasta izolotānes fōnētiku. — Filoloģijas materiāli, Rīgā, 1933, стр. 78.

⁷ См. M. Rudzīte, Latviešu dialektoloģija, Rīgā, 1965, стр. 152.

⁸ См. M. Rudzīte, указ. соч., стр. 184.

⁹ См. M. Rudzīte, указ. соч., стр. 284, 285.

¹⁰ См. A. Ābele, Daži sīkumi izlokāņu vōkālistmā. — Filoloģijas materiāli, Rīgā, 1933, стр. 61.

¹¹ См. M. Rudzīte, указ. соч., стр. 152.

языка и в литовских говорах, так как уже куршскому языку было свойственно данное изменение¹². Потому в теперешних латышских куршских говорах оно может быть унаследовано от куршского языка.

Многие жемайтские фонетические особенности по своему происхождению также связываются со соответственными фонетическими особенностями куршского языка¹³. Территория говора Viduklė не входит и даже не достигает исторической куршской территории. Можно было бы думать, что курши когда-то переселились в вышеуказанные места (где теперь *i, u + l, m, n, r > ie, uo + l, m, n, r*), но такое мнение пока не подтверждается фактами. В Литве имеется немало названий местностей, которые связаны с названием куршей (например: *Kuřšis* 'река около Ramygala', *Kuřšiai*¹⁴ 'деревня, тамже', *Kuršėliai* 'деревня в Клайпедском р-не', *Kuršėnai* 'город', *Kuršal* 'деревня в Тельпайском, Укмяргеском р-нах), но на территории трифтонгизации дифтонгических сочетаний *i, u + l, m, n, r* таких названий не отмечено. Единственное известное название местности в говоре Viduklė, возможно, связанное с балтийским этнонимом, — это *Žemýgala*, которое может указывать на бывшее там поселение жемгалов.

По всей вероятности, переход *i, u + l, m, n, r* в *ie, uo + l, m, n, r* является самостоятельным процессом развития фонетической системы и, как выше было показано, зависит от акцентуационных особенностей данных говоров.

¹² См. J. Endzelīns, *Latviešu valodas gramatika*, Rīgā, 1951, стр. 7.

¹³ См. J. Endzelīns, *Latviešu valodas gramatika*, Rīgā, 1951, стр. 6—7; Jan Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, I, Warszawa, 1958, стр. 40, 41; A. Salius, *Kelios pastabos tarmių istorijai*. — *Archivum Philologicum*, IV, Kaunas, 1933, стр. 22—26; В. Гринавецкис, Родственные связи латовско-жемайских и соседних латышских говоров (на основе фонетического материала). — *Вопросы теории и истории языка*, Ленинград, 1963, стр. 67—79.

¹⁴ См. Йуозас Бальчиконис, Названия литовских населенных пунктов, образованные от названий рек и озер. — *Lingua Posnaniensis*, VII, Познань, 1959, стр. 242.

Knut-Olof Falk

Lund

ZE STUDIÓW NAD HYDRONIMIĄ SUWAŁSKĄ:

Gnilik — Kelig

Na północny wschód od Sejna, w odległości 5 km od tego miasta, leży jedno z największych i najpiękniejszych jezior Suwalszczyzny, przez ludność polską określane nazwą *Galadus* [gaładus]. Litwini zaś, mieszkający nad tym jeziorem, używają nazwy *Galadūsis* [gaładus'is], [gaładūšis], czasem także *Mažoji Dusia*. Mają przy tym na myśli j. *Didžioji Dusia* na sąsiedniej Litwie, nazwane przez Polaków jeziorem *Dusia*.

U południowego krańca Galadusia zaczyna się łańcuch maleńkich jezierek, stanowiących jak gdyby przedłużenie tego jeziora. Są to *Dusilis* i *Dusalukas* (nazywane przez Polaków *Dusajcis Wielki* i *Dusajcis Mały*)¹, *Sztabinki* (lit. *Stabingis*), *Pircis*, *Samanis* [samanis], *Berznik* [berźnik] *Ryngis* [ryng'is], *Gajlik* [gail'ik ~ gailek] *Kelig* [k'el'ix] [k'ilix], *Ilgiel* [ilg'el] *Kumis* [kuńis], *Lempis* [ləmp'is], *Lempiuk* [ləmp'u'k], *Stulpin* [stulpiń] ~ *Stulpiniuk* [stulpińu'k], *Zelwa* [zelwa], *Wilkokuk* [v'ilkokuk], *Dowcien* [dofceń]².

Część łańcucha wymienionych jezierek, od j. *Samanis* i *Berznik* począwszy, a jeziorem *Stulpin* kończąc, nazywamy jeziorami berznickimi, ze względu na ich położenie w bliskim sąsiedztwie miasteczka Berzniki, w dawnej Puszczy Berznickiej.

Najstarszy znany nam katalog jezior suwalskich, Regestr spisania jezior z r. 1569, obok jezior perstuńskich, ożskich i przełomskich, wylicza również jeziora berznickie, w liczbie 11, leżące wówczas w wyżej wspomnianej puszczy, z wyjątkiem jeziora Gremzdy, położonego w Puszczy Przełomskiej. Oto jeziora berznickie, podane w Regestrze: *Gromzdy* (dziś *Gremzdy* [gremzdy], *Gnilik*, *Ilgiel*, (= *Ilgiel*) *Goyle* (= *Gajlik*), *Ryngis*, *Somonis* (= *Samanis*), *Lompi* (= *Lempis*), „Zatoczek Jeziora blisko tegosz” (= *Lempiuk*), *Oszerynis* (= *Aszerynis*), *Dołcienis* (= *Dowcień*), *Kolkmar* (= *Kokner*; lit. *Kauknoris*)³.

¹ Dyskusja Sekcji Językoznawczej, „Acta Baltico-Slavica”. Pamiętnik I Konferencji Nauk Historycznych w Białymstoku, Białystok 1964, str. 277. Nazwy *Dusilis* i *Dusalis*, przytoczone przez doc. T. Buchtę, odnoszą się do jednego jeziora. Dwa maleńkie jeziora, leżące na południe od j. Galadus, nazywają się u Litwinów *Dusilis* i *Dusalukas* (u Polaków: *Dusajcis Wielki* i *Dusajcis Mały*); według informacji, podanych listownie przez gospodarza Stanisława Marcinkiewicza w Żegarach.

² Według informacji gospodarza Stanisława Marcinkiewicza w Żegarach.

³ K. O. Falk, Materiały dialektyczne.

⁴ WWH II = Wody wigierskie i huciańskie II. Źródła rękopiśmienne. Lund 1941. Zob. Reprodukcje fotograficzne dokumentu Rejestru spisania jezior: WWH II : I.

Regestr r. 1569 przytacza m. in. następujące dane o tych jeziorach: *Gnilik* „pod Dworzem i Miastem Berznikami”⁵. *Ilgiek* „w Poliu między Grunty Berznickimi”⁶. *Goy-le* „pod Dworzem Stryszczyem”⁷. *Ryngis* „Zdrugiej strony Dworu Stryszczyennego”⁸. *Semanis* „blisko tegosz”⁹ — *Lompi*¹⁰ — „Thamze Zatoczek Jeziora blisko tegosz”¹¹. *Oszerynis*. „W poliu podlie Paszni Berznickiej”¹². Nazwy jezior grupy berznickiej zawierają również inne stare dokumenty, dotyczące okolic berznickich, jak np. Metryka Koronna pod r. 1556¹³, Regestr pomiary włok, miast i wołoszci Grodzien-skiej roku 1558¹⁴, Inwentarz Starostwa Berznickiego r. 1679¹⁵ i dokument o tym sa-mym tytule z r. 1736¹⁶ oraz Księga hipoteczna „Dobra narodowe Seywy” r. 1826¹⁷.

Zachowując kolejność nazw, podanych w Regestrze r. 1569, możemy zestawzić następującą tabelę: znajdująca się na str. 71.

Regestr z r. 1569 określa dokładnie położenie *Gnilika*: „pod Dworzem i Miastem Berznikami”. Ze względu na to i na system odpowiedników, zawarty w powyższej tabeli, nie może ulegać wątpliwości, że nazwa *Gnilik* odnosi się do jeziora, dawniej nazywanego *Gilis*, *Gilig*, a dzisiaj *Kelig* [k’el’ix] [k’il’ix]. *Kelig* leży właśnie pod miasteczkiem Berznikami. Jest też rzeczą całkowicie pewną, że wyżej wspomniane formy stanowią warianty jednej nazwy. Bardzo od siebie odbiegające nazwy *Gnilik* i *Kelig* tłumaczą się na tle wariantów *Gilis* i *Gilig*. Wychodząc z tego założenia, rekonstruuję pierwowzór nazwy *Gnilik* r. 1569 w postaci **Gilikas* — o pierwotnym znaczeniu ‘głębokie jezioro’. Formę tę — bałtycką — jaćwieską lub litewską skraca się przy sławizacji zupełnie normalnie w **Gilik*. Formę tę poświadcza prawie ściśle wariant *Gilig* z r. 1736¹⁸, którego bezpośrednią kontynuacją jest dzisiejsza forma *Kelig* [k’il’ik] [k’el’ix] [k’il’ix]. Postać *Gnilik* z r. 1569 należy uznać za oczywisty rezultat etymologii ludowej. Nazwa *Gilik(as)* mogła być niezrozumiała dla polskiego pisarza, sporządzającego Regestr. Rdzeń *Gil-* skojarzono widocznie z pospolitym polskim słowem ‘gnily’, występującym nierzadko w nazwach hydronomicznych np. *Gnila* (*Zgnila*), prawy dopływ Narwi; potok górski w Beskidzie lesistym...; *Gnila*

⁵ WWH II; I: 5 w. 6.

⁶ WWH II; I: 5 w. 9.

⁷ WWH II; I: 5 w. 12.

⁸ WWH II; I: 5 w. 14.

⁹ WWH II, I: 5 w. 17.

¹⁰ WWH II; I: 5 w. 19.

¹¹ WWH II; I: 5 w. 21.

¹² WWH II, I: 5 w. 23.

¹³ Metryka Koronna 410, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa.

¹⁴ Regestr pomiary włok, miast y wołoszci Grodzien. ... Perstunia, Berznikow, Janowki. Pruski... roku 1558. Piskovaja Kniga Grodnenskoj Ekonomii (1558) II, Vil’na 1882.

¹⁵ Inwentarz Starostwa Berznickiego r. 1679 BOKr † (Biblioteka Ordynacji Kasińskich w War-szawie) († = uległ zniszczeniu podczas drugiej wojny światowej).

¹⁶ Inwentarz Starostwa Berznickiego r. 1736. + (Bibl. Ord. Kasińskich).

¹⁷ K. O. Falk, O metodach sławizacji litewskich nazw osobowych i miejscowych. O genezie i rozpowszechnieniu nazw na *aišce*. SprB (= Språkliga Bidrag) Vol. 4, Nr 19, 1964, str. 3.

¹⁸ Inwentarz Starostwa Berznickiego r. 1736. + (Bibl. Ord. Kasińskich).

1556	1558	1569	1679	1736	1826	1965
	Gremzdy	Gromzdy	Gremzdy	Gremzdy	Grebzdy/ /Gremzdy	Gremzdy
Gielich	Gilis	GNILIK	—	Gilig	Kielich	Kelig
	Ilgis	Ilgiek	—	Ilgi		Ilgiel
	Goylik	Goyle	Gaylis	Gaylik	Gaylak	Gajlik Gajliek
	Rynielie	Ryngis	Ryngis	Ryngia	Ryngis	Ryngis
	Somonis	Somonis	Sumanis	Samanis	Samonis	Samanis
	(Łympia)	Łompi	?Wyszłempie	Łempis		Łempis
		Zatoczek Jeziora blisko tegosz.				Łempiuk
		Oszerynis	Aszerynis	Ase(r)ynis		Aszerynis
		Dolcienis	?Dowatacy- nis?	?Dowsga- nis?		Dowcień
		Kolknar				Kolner — Kaŭknoris

Woda, pow. iłumeński; *Gnile*, jezioro w gub. mińskiej¹⁹. Etymologia ludowa, która *Gilik(as)* przeobraziła w *G-N-ilik* jest więc całkiem zrozumiała.

Nazwa **Gilikas* została utworzona za pomocą bałtyckiego rdzenia *gil-* 'głęboki'²⁰, często spotykanego w nazwach miejscowych, nie tylko na obszarach zachodniobałtyckich, ale również na wschodniobałtyckich. Do rdzenia *gil-* dodano sufixs *-ik-*, stosowany również nierzadko w bałtyckim nazewnictwie wodnym²¹.

Rdzeń *gil-* występuje często w staropruskich nazwach miejscowych. Wymieniam za Gerullisem następujące przykłady: *Gilge* (1391) 'Bach'... jetzt *Gilge-Bach*, vgl. lit. *Giltija*. *Gilmen* (1357) 'See'...: lit. *gilmė*... *gilmenà* 'Tiefe'. *Gilwe* (1294)..., *Gelauwen* (1389) 'See'... jetzt *Gillau-See*...: pr. *gillin* 'tief' vgl. lit. *Gilvė*... 'Fluss'. *Gelwiske* (1339)... vgl. lit. *Gėlvė* 'Fluss'... lit. *gilūs*... lett. *dzelve* 'Strudel'²².

¹⁹ SG = Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich I—XV: 2, Warszawa 1880—1902.

²⁰ Co do rdzenia *gil-*, zob. m. in. Leskien, A., Der Ablaut der Wurzelsilben im Litauischen, Leipzig 1884.

²¹ Co do sufiksu *-ikas*, zob. Skardžius, Lietuvių kalbos žodžių daryba, Vilnius 1941 (skrót: LKŽD), str. 127—131; Leskien, A., Die Bildung der Nomina im Litauischen, Leipzig 1891, str. 509—513. Otrębski, J., Gramatyka języka litewskiego II, Warszawa 1955, str. 276—278.

²² Gerullis, G., Die altpreussischen Ortsnamen, Berlin — Leipzig 1922, str. 41, 39.

W języku litewskim warianty rdzeniowe *gil-*, *gil-*, *gel-* często występują nie tylko w apelatywach, jak *gilūmas*, *gylis*, *gylė*, *gelmė* 'głębocek, 'bezdna', ale również w nazwach miejscowych. Przytaczam kilka przykładów z Up. eż. vard.²³:

Gilānda; *Gilāndė*; *Gilāndis*, *Gelāndis*, j.; *Gilasys*; *Gilaūšis* j.; *Gylė*; *Giliāupė*; *Gilijā*; *Gilinė* j., Up. eż. vard. str. 47. *Giliōji*, j.; *Gyliōkas*, j.; *Gilis*, j.; *Gilius*, *Gilis*, j.; *Gilučiūkas*, j.; *Gilūšis*, j.; *Giliūtis*, j.; *Gilujis*, j.; *Gilupis*; *Gilupys*; *Gylupys*; *Gilūsis*; *Gilūs upis*, *Gilūšis*, j.; *Gilūšis*, j.; *Gilūtā*; *Gilūtėlė*; *Gilūtaitis*, j.; *Gilūtas*, j.; *Gilūtis*, j.; *Gilūtis*, j., *Gilūvė*; *Gilūžis*, op. c., str. 47—48. Z innym stopniem apofonicznym: *Gėluva*, j., *Gelužė*, j.; *Gelūžis*, j., op. c., str. 45.

Rdzeń *gil-* w postaci *dzil-* pojawia się też często w nazewnictwie łotewskim w następujących nazwach jezior: *Dzilais ezers*, *Dzil-ezers*, *Dzilūksnis* itp.²⁴

Również sufiks *-ik-* jest stosunkowo często używany w staropruskim nazewnictwie miejscowym, o czym świadczą m. in. następujące przykłady: *Gulbig*, See: pr. *gulbis* 'Schwan'; *Stromyke*, See: lett. *straume* 'Strom'; *Woricke* 'Bach': lit. *voras* 'alt'. Sufiks ten występuje również w apelatywach i w nazwach osobowych *wyrikan* Akk, Sg.: *wyrs* 'Mann'; *madlikan* Nom. Sg.: *maddla* 'Gebet'; *Gaudike...*; *Gaude...*; *Coytike...* *Koyte*; *Penniko...* *Pene*, por. *Gerullis*, AprON str. 248-279²⁵.

Ten sam sufiks *-ik-*, z końcówkami *-as* albo *-is* występuje często również w litewskich nazwach miejscowych i osobowych. Przykłady stanowią m. in.: np. *Ilūkas* (2) (jezioro) *Smalvos*, *Čepuliškių* k.²⁶ *Juodikis* (2) (jezioro) l. *Onuškis*, *Pajuodikio* vs. 2. *Onuškis*, *Varlių* k.²⁷ *Ribnikas* (3^o), *Anykščiai*, *Anykštos* int. (rzeczka)²⁸ por. również: *Ridikupė*, *Musninkai*, *Neries* dś. (rzeczka)²⁹.

S k a r d z i u s, LKŽD, przytacza następujące przykłady nazwiska: *Budrikas*, *Deivikas*, *Jonikas*, *Kálnikas*, *Petrikas*, *Eidikas*, *Galādikas*, *Gedikas*³⁰; nazwy wsi: *Šlapikai*³¹, *Žibikai*³²; nazwa jeziora: *Juodikis*³³; nazwa rzeczki: *Galštikas*³⁴; nazwy małych zbiorników wodnych: *Ežerikas* „prie Isės” i „prie Tovės”.

W serii **Gilikas* — *Gielich* (1556) — *Gilis* (1558) — *Gnilik* (1569) *Gilig* (1736) — *Kelig* (1960) zastanawiają następujące szczegóły: 1. oboczność *g//k* na początku nazwy. 2. oboczność *g//k* w sufiksie. 3. przejście *gil->g'el* (~*k'el*).

K zamiast etymologicznego *g* spotyka się nierzadko w dokumentach białoruskich i polskich, odnoszących się do terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na obocz-

²³ Up. eż. vard. = Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas. Vilnius 1963.

²⁴ Endzelins, J., Latvijas PSR Vietvārdi. I. A-J. Rīga 1956.

²⁵ Gerullis, G., Die altpr. Ortsn., str. 249.

²⁶ Up. eż. vard., str. 56.

²⁷ Up. eż. vard., str. 62.

²⁸ Up. eż. vard., str. 134.

²⁹ Up. iž. vard., str. 28.

³⁰ S k a r d z i u s, LKŽD, str. 127.

³¹ LKŽD, str. 130.

³² LKŽD, str. 128.

³³ LKŽD, str. 130.

³⁴ LKŽD, str. 131.

³⁵ LKŽD, str. 130.

ność *g//k* znalazłem następujące przykłady u Jablonskiego LŻ³⁶, oraz IA³⁷. Кондалия//Кгондалия (oba r. 1585) JablLŻ, str. 167 § 114, nr 8; Кгондалиясь, Кгадалиясь op. c., l. c., nr 9. Крикгал ковал (1592) Кгрыкгал Аелешнаитис (1592) JablIA str. 321, w. 29 wzgl. str. 327 w. 31; Матейкаитем (1597) ... Матейкаитем (1600) (ta sama osoba) JablIA str. 454 w. 14 wzgl. str. 540 w. 44;

W dokumentach białoruskich nierzadko występuje oboczność *k//g* w wymowie [k], [h], która oczywiście powstała na tle litewskiego *g*[g], pojmowanego albo jak *k* albo jako *g* przez osoby mówiące po białorusku. [h] jest substytucją litewskiego *g*[g]. Wymieniam kilka przykładów: Кергалве (1596), Кергалве (1595) Гергалве (1593), S p r o g i s, str. 131, 71³⁸. Кирдишки (1584) Гирдишки (1584) (w tym samym dokumencie) op. c., str. 135 — Кумульша (1590) Гумульша (1578), речка в Бержан. в., op. c. 156 wzgl. 87 — Куньгу кампе (1586) Гуньгу кампе (1586), op. c., str. 156 wzgl. 87.

Z inwentarzów spisanych w języku polskim przytaczam następujące przykłady na oboczność *k//g*:

Pawlik Kvdzielaycis, Pawel Gvdzielaycis (ta sama osoba) (1561) JablIA str. 568 w. 19 wzgl. 62; Pawluk Gvdelaycis op. c., str. 569 w. 51; Pawlik Gvdelaytis op. c., str. 570 w. 44; Pawlik Kvdelaycis op. c., str. 571 w. 25 — Szczepan Kudelyis, Szczepan Gudelis, Szczepan Gudelis, JablIA str. 84 w. 60 wzgl. 2 i str. 86 w. 40 — Simon Kasperaitis (k. 10 razy) Pauel Gasperaitis (1599) JablIA str. 520, w. 48 etc. wzgl. str. 522 w. 59 podrygnianka (1778) podrykunianka (1760), Jabl LŻ, str. 204 § 309, nr 111.

Przeście *gil-* > *g'el-* nie jest odosobnione. Stwierdzić je można m. in. w następujących przykładach: *Gielucie*, folw. ... nad stawem, pow. oszmiański (<*Gilučiai*)³⁹, *Gielusze*, wś... nad jeziorem *Gielusza*, pow. trocki (por. nazwy jezior *Gilūžis* 1. Alanta, Gilužu k. 2. Kukliškės, Buitunu k. 3. Molėtai, Kulionu k. 4. Riešė, Gilužu k. 5. Stakliškės)⁴⁰.

Nazwa zaginionego dzisiaj jeziora *Kelay* (<**Gilājūs*), wymienionego w grupie jezior szurpilskich w Regestrze r. 1569, daje nam przykład na przeście *gil-* > *kel-* i *g-* > *k-* w zeslawizowanych nazwach miejscowych⁴¹.

Jak wiadomo, znaczenie 'głębokości' często występuje w nomenklaturze hydrologicznej na różnych obszarach językowych. Znaczenie to najczęściej pojawia się w nazwach małych jezior. Okoliczność tę słusznie podkreśla norweski badacz G. I n d r e b ø w swojej pracy. „Norske Innsjønamn” [Norweskie nazwy jezior], I. Upplands Fylke, Kristiania 1924, str. 39. Por. w związku z tym również art. „Djupen, Djuprænen, Djupsjön o.a.” [Nazwy Głębokie itp.] w pracy szwedzkiego

³⁶ Jablonskis, LŻ = Jablonskis, K., Lietuviški Žodžiai. Vilnius 1941.

³⁷ Jabl. IA = Jablonskis, K., Istorijas Archyvas I tomas XVI amžiaus Lietuvos inventorai, Kaunas 1934.

³⁸ S p r o g i s, I., Geografičeskij slovar' drevnej Žomoitskoj zemli XVI stoletija. Vil'na 1888.

³⁹ SG.

⁴⁰ Up. ež. vard., str. 48.

⁴¹ WWH II; I:9 w. 18

badacza E. Hellquista „Studier öfver de svenska sjönamnen” [Studia nad nazwami jezior szwedzkich], Stockholm 1903—1906, str. 90—91.

Znaczenie ‘głębokie’ w nazwach jezior jest pojęciem względnym. Chodzi tu o stosunek między długością i szerokością jeziora z jednej strony, a jego głębokością z drugiej strony. Ale są i inne możliwości. Znaczenie ‘głębokie’ może polegać na porównaniu głębokości dwóch albo kilku blisko siebie leżących jezior. Szwedzki badacz E. Brevner podkreśla w swojej pracy „Sydöstra Närke's sjönamn”. [Nazwy jezior południowo-wschodniej części prowincji Närke, Lund 1942, str. 81] możliwość jeszcze jednej alternatywy znaczeniowej. Znaczenie ‘głębokie’ nie musi się odnosić do samej głębokości misy jeziora. Może ono odnosić się do niskiego położenia jeziora otoczonego wzgórzami albo górami. Przykład na tę alternatywę stanowi właśnie *Kelay* (1569), położony głęboko, w dolinie między Górą Zamkową i Górą Kościelną w Szurpiłach. Obie góry są stosunkowo wysokie.

Suwalszczyzna nie jest krainą bardzo głębokich jezior, por. dane statystyczne 162 jezior suwalskich, zbadanych przez limnologa M. Stangenberga⁴². O ile mi wiadomo, nazwa jeziorna *Głębokie* występuje na tym obszarze tylko parę razy; zanotowałem *Głębokie*, jeziorko, stanowiące część systemu wodnego Kanału Augustowskiego, 2 km na wschód od wsi Rygoł, oraz *Głębokie*, położone blisko południowego końca jeziora *Garbaś*. Bałtyckimi nazwami o tym samym znaczeniu są *Kelay* i *Kelig*. Pierwsza odnosi się do zaginionego jeziorka pod Górą Zamkową w Szurpiłach i wymieniona jest po raz ostatni w Rejestrze z roku 1569⁴³.

Głębokie i *Kelig* są nader małymi jeziorkami. Długość ich nie dochodzi nawet do kilometra. Dzięki danym Rejestru z r. 1569 wiemy, że długość jeziorka *Kelay* wynosiła około 30 m⁴⁴.

Metamorfoza **Gilik(as)* > *Gnilik* (1569) bynajmniej nie jest zjawiskiem osobnym w zeslawizowanym przez Białorusinów i Polaków nazewnictwie bałtyckim. Przy sławizacji nazw bałtyckich odbywają się nierzadko różnego rodzaju przekształcenia. Przytaczam kilka przykładów. Rejestr z r. 1569 wymienia Jeziorko *Somonis*, położone niedaleko jeziora *Dolhoie* (Długie krasnopolskie) „przy drodze Wigierskiej”⁴⁵. Jeziorko to w Rewizji Puszczy Wołłowicza r. 1559 zapisane zostało jako *COMOBO*⁴⁶. Dzisiaj jeziorko to nazywa się *Sumowo* [sumowoj]⁴⁷. Skojarzenie

⁴² Stangenberg, M., Szkic limnologiczny na tle stosunków hydrochemicznych jeziora suwalskiego. Instytut Badawczy Lasów Państwowych, Warszawa, Serja A. Rozprawy i sprawozdania. Nr 19. Warszawa 1936. Tenże: Charakterystyka limnologiczna jezior grupy kleszczowieckiej i hańczańskiej na pojezierzu Suwalszczyzny. Instytut Badawczy Lasów Państwowych. Serja A. Rozprawy i sprawozdania Nr 23, 24, 25. Warszawa 1937.

⁴³ WWH II; I: 9 w. 20.

⁴⁴ WWH II; I: 7 w. 15—20.

⁴⁵ WWH II; I: 7 w. 15.

⁴⁶ RP = Revizija pušč i perechodov zverinnych v byvšem velikom knjažestve litovskom... sostaviennaja starostoju mstibogovskim Grigoriem Bogdanovičem Vołovičem v 1559 godu. Vil'na 1867, str. 55.

⁴⁷ K.O. Falk, Materiały dialektyczne.

formy *Somonis* z białoruskim wyrazem *som*, *Silurus Glanis* jest oczywiste. Dzisiejsza forma *Sumowo* mogłaby łatwo powstać z ukającego wariantu *Sumanis*, który jest poświadczony w nazwie jednego z jezior berznickich w Inwentarzu Sttwa Berznickiego z r. 1679⁴⁸.

Substytucja *-onis*, *-anis* > *-owo* jest zjawiskiem dość częstym. Zakończenia te często ulegały „przetłumaczeniu” albo przekształceniu na tle etymologii ludowej. W swojej pracy „Ze studiów nad sławizacją litewskich nazw miejscowych i osobowych. O wtórnej funkcji sufiksu *-ce*; o nazwach miejscowych na *-ańce*” (ScSl IX (1963), str. 87—103) oraz w artykule „O metodach sławizacji litewskich nazw osobowych i miejscowych. O genezie i rozpowszechnieniu nazw na *-ańce*” (SprB, Vol. 4 Nr 19, Lund 1964, str. 6, 7, 9) udowodniłem, że *-onis*, *-anis* nierzadko sławizowano za pomocą białoruskich wzgl. polskich zakończeń *-owicz*, *-ewicz*, *-aniec*.

W roku 1569 Registr spisania jezior wymienia jeziorko *Awdzieniec* w grupie jezior szurpiłskich⁴⁹. Nazwa ta występuje na mapie Straży Boczniańskiej z połowy XVIII w. w postaci *Audziuk*⁵⁰, zaś na MGub Szczeb (179...) w formie *Awdziejek*⁵¹. Księga chrztów parafii Jeleniewo z r. 1772⁵² ma inny wariant: *Ołdziuk*. Dzisiejsza nazwa brzmi *Udziejek* [użięjek], oficjalnie nierzadko *Uzdziejek*⁵³. W tym ostatnim wypadku etymologia ludowa skojarzyła nazwę z wyrazem *uzda*.

Gnilił, *Sumowo*, *Uzdziejek* stanowią ciekawe przykłady działania tzw. etymologii ludowej przy sławizacji bałtyckich nazw miejscowych na terenach, które dawniej należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁴⁸ Inwentarz Starostwa Berznickiego r. 1679 + (Bibl. Ord. Krasieńskich).

⁴⁹ WWH II; I: 9 w. 27.

⁵⁰ Mapa Straż Boczniańska (z drugiej połowy XVIII w.) + Arch. Skarb. Warszawa.

⁵¹ Mappa Gubernii IK MeiSzczeberskiej (z drugiej połowy w. XVIII). + Arch. Skarb. Warszawa.

⁵² Libri Metricae Baptizatorum Ecclesiae Parochialis Ielenensis ab ipsa fundatione comparat ex Thesauro Regali Anno Domini 1772 Mensis Octobris Die 1.

⁵³ K. O. Falk, Materiały dialektyczne.

Heinz Kronasser

Würzburg

HETH. *eku* „TRINKEN“ UND ANDERE ARCHAISMEN DES HETHITISCHEN

Seit B. Hrozný im Dezember 1915 (MDOG 56, 28) heth. *akuwanna* „zu trinken“ (noch ohne Kenntnis von *ekumi* „ich trinke“ usw.) zu lat. *aqua* „Wasser“ gestellt und H. Pedersen 1925 (Group. 40) toch. AB inf. *yoktsi* „trinken“ zugefügt hat, ist diese Etymologie mehrfach wiederholt worden¹. Ich halte sie für richtig, obgleich ich sie 1956 abgelehnt hatte², weil mir der e-Vokalismus (in Übereinstimmung mit *yoktsi*) ursprünglich und mit *aqua* nicht recht vereinbar zu sein schien. Anerkennt man nämlich den heth. und toch. Zeugen nicht, bleibt für altes ē- nur aisl. *ægir* „Gott des Meeres“, das als **ēkziōs* aufgefasst werden kann, Pokorny IEW 23, wo demnach **ēkz-* mit **akz-* angesetzt wird; ich halte auch dies für richtig, obgleich es zunächst wie eine petitio principii aussieht³. Es sei auch gleich vorweggenommen, dass ich dieses *ēkz-* für eine Verbalwurzel halte, dessen denominale Bildung zunächst „Trinkwasser“ war und das bekannte Heterokliton in einigen Sprachen verdrängt hat. Ähnlich ist *ὕδωρ* in der griechischen Volkssprache vollkommen durch *νερό* verdrängt, das als νερόν (*ὑδρῶν*) „frisches (Wasser)“ ursprünglich auch das Trinkwasser war (v. schon antik für Fleisch, Käse u.a. „frisch“). Damit ist auch dem semantischen Einwand bei Benveniste z. T. begegnet, dass zwischen *Wasser* im allgemeinen und *trinken* kein enger Zusammenhang bestehe BSL 33/1932, 142 Fn. 1 (vgl. auch die u-Stämme air. *lind* „Flüssigkeit“ und „Trank“, kymr. *llyn* „Trank“, s-St. air. *lind* „Wasser, Teich“ bei Pedersen VKG I 37; für unsere Etymologie ins Treffen geführt in: Muršilis Sprachlähmung 49). W. Winter (KZ 72/1955, 161—175) anerkennt Sturtevant's Regel vollinhaltlich, sucht daher eine alte Media, hält *akkušk-* für sekundär „entstimmt“ und kommt zur gleichen Etymologie wie A. Juret (RHA 15/1934, 251 f.): zu lat. *ēbrius* „trunken“ (angeblich **ēgziōs*); dies bevorzugt auch Friedrich IdgJb 20/1936, 231, referiert aber im Wb. 40 nur über den Zusammenhang mit *aqua*. Im LEW³ I 60, 848 wird gegen die Verbindung von *aqua* und heth. *eku*- Stellung genommen.

¹ Pedersen Hitt. 128. Toch. 1907: Sturtevant Lg 6/1930, 219, 11/1935, 182 Fn 13 u.ö., zuletzt CGR² 54, 56; C.H. Caruthers Lg 9/1933, 153; Van Windekens, Lexique étymologique des dialectes tokhariens, Louvain 1941, 170; Kammenhuber KZ 77/1961, 47 n.a.

² Vgl. Laut- und Formenlehre des Hethitischen, 47.

Da ich die Sturtevantische Regel nicht für voll anwendbar halte⁴, kann ich ihre Verschärfung — Einfachschreibung deute unbedingt auf alte Media — noch weniger anerkennen⁵. Ausserdem liegt ja *akkušk-* vor, das allerdings neben *akkišk-* zu *aki* „stirbt“ nicht viel besagt. Im übrigen hat Juret seine Etymologie aufgegeben, indem er *eku-* mit *yoktsi* verbindet, wobei er *aqua* und *ebrius* fernhält (RHA 41/1940, 3).

Zuletzt hat Mayrhofer nach den näheren Umständen der „nurhethitischen Verba, denen in den übrigen Sprachen eine Nominalableitung entspricht“ gefragt (Sprache 10/1964, 174). Er denkt dabei offenbar an *eku-* und *neku-zi* „es dämmt“, davon *neku-t-* C. „Abend“ (sonst nur **nok^u-ti-* „Nacht“). Ich fasse nun *neku-* als innerhethitische Bildung (wie *šiwat-* „Tag“) und nicht als eine Variante von **nok^u-ti-*; d. h. nur im Hethitischen ist die Verbalwurzel *neku-* erhalten.

Wer sich daran oder noch mehr an der obigen Auffassung von *eku-* stösst, der wolle bedenken, dass der Fall letztlich nicht anders gelagert ist als bei **ues-* „kaufen“ IEW 1173 („verkaufen“ nur denominal; auch bleibt das von Pokorny aufgenommene altruss. *věno* „Brautpreis“ fern): ein Blick auf die Reflexe (s. auch W. -P. I 311 f.) zeigt, dass nur das Hethitische das primäre Verbum bewahrt hat: *wa-a-ši* „kauft“ (mehrmals in den Gesetzen), im Vokalismus wie andere Verba der *hi*-Konjugation in der 3. sg.: *aki*, *waki*, *šaki*. Die anderen Sprachen haben nur Verbalabstrakta mit dreifacher Abstufung: lat. *vēnum* ac. „Verkauf“, arm. *gin* „Kaufpreis“ (beide **uesn-*), ὄρος „Kaufpreis“ u. a. mit **uesn-* und **usn-* in heth. *ušniya-* „verkaufen“ wie ὀνέματα u. a. Dies hat A. Goetze schon 1928 (Madd. 99 mit Fn. 2) z. T. so gesehen; das Wichtige ist jedoch, dass dies kein Einzelfall ist, sondern dass das Hethitische zumindest in vier Fällen das primäre Verb erhalten hat.

Das ist eine sehr beachtliche Altertümlichkeit, denn wir kommen mit diesem Verbum *waš-* in eine Zeit, da die *r/n*-Heteroklita entstanden sind oder zumindest noch entstehen konnten: H. Rix hat zunächst nachgewiesen, dass lat. *iecur*, *iocineris* „Leber“ voreinzelsprachliches *-e-* und *-o-* hat, d. h. dass nicht *iecur* > *iocur* assimiliert worden ist und das *-o-* verbreitete; es handle sich vielmehr um eine alte Abstufung der Wurzelsilbe *iec(-ioc-)* **ic-*, MSS 18/1965, 79–92. Mit Recht hat Rix diese dreifache Abstufung der Wurzelsilbe nicht nur für dieses eine Wort in Anspruch genommen (**ic-* ist ja als Analogon angesetzt), sondern auch für andere Heteroklita. Ob nun sein Ansatz genau stimmt⁷, wird sich nicht mehr entscheiden lassen; sicher ist mir aber die dreifache Abstufung als altes Charakteristikum der *r/n*-Heteroklita *e:o:Null*.

³ Das *e-* im Hethitischen könnte auch sekundär sein (nach dem Muster mehrerer Verba mit einer Alternation *e: a* in der Wurzelsilbe wie *ak-* „sterben“ u. a.). Doch wäre diese Vorform von *aqua* nichts anderes wie etwa *φωρῆ* neben *φεύγω*.

⁴ Ich werde an anderer Stelle das in Betracht kommende Material zusammenstellen.

⁵ Wenn man sagt, dass Doppelschreibung (auch neben Einfachschreibung!) alte Media ausschliesse, ergibt sich eine gewisse Regelmässigkeit, die aber keineswegs ausnahmslos ist.

⁶ Seine Etymologie hat M. aufgegeben: Kurzg. et. Wb. des Ai. I 552.

⁷ S. 86: n.-acc. sg. **iudēr*, loc. **iudén*, g. **iudés* „Wasser“.

⁸ Ich bin mir nicht sicher, ob diese Ausweitung im Sinne von Rix ist.

Längst vor dem Bekanntwerden des Hethitischen war man sich darüber im klaren, dass die *r/n*-Heteroklita in keiner Sprache ungestört erhalten und in mehreren Sprachen als lebendiger Typus überhaupt aufgegeben sind, so im Germanischen, Baltischen und Slawischen. Den Resten und Spuren in diesen Sprachen ist 1889 schon Joh. Schmidt nachgegangen⁹, dann besonders intensiv E. Benveniste¹⁰. So wurde z. B. in aksl. (gemeinsl.) *vesna* „Frühling“ mit Recht die verbaute *n*-Form eines *r/n*-Stammes gesehen, *ѣа* ds. (Schmidt a. O. 117 Fn. 1, Benveniste 16). Es fragt sich aber nun, ob man bei lit *vāsara* „Sommer“ nicht auch an das genannte bei *r/n*-Stämmen übliche, alte *o* denken kann, ebenso vielleicht auch bei *vākaras* neben aksl. (gemeinsl.) *večerz* „Abend“; ich weiss, dass man hier mit Vokalassimilation rechnet (z. B. Schmidt a. O. 196 f., J. Endzelin § 24d u. a.), will daran auch nicht weiter rütteln, aber doch auch an lett. *asins* „Blut“ neben heth. *ešhar*, *ēa* ds. erinnern, wo mit Assimilation nichts zu machen ist.

Schliesslich sei auch noch „schlafen“ erwähnt, wo die dreifache Abstufung nach dem Gesagten wieder an ein *r/n*-Heterokliton denken lässt, zumal alle drei Ablautstufen nicht bei Verbalformen, sondern nur in Nomina vorkommen: aisl. *svefn* „Schlaf“ u. a. mit **suep-*, arm. *khun* mit **suop-*¹¹, *ἕπνος* u. a. mit **sup-*. Die Schwierigkeiten bezüglich der Ablautstufe sind schon längst aufgefallen, so 1879 H. Osthoff (MU II, 11 f), der bereits ein „dreigestaltiges Abstufungsverhältnis“ vermutet hat, nachdem knapp vorher ein verzweifelter Lösungsversuch unternommen worden war (KZ 24/1879, 242). Solta a. O. hat die Vermutung ausgesprochen, dass die Abstufung **suep-/sup-* auf ein *r/n*-Heterokliton zurückgehen könnte (ohne Berücksichtigung der *o*-Stufe); aber erst J. Schindler hat es klar gesagt, dass diese Dreistufigkeit mit einem Maskulinum auf *no*-schlechterdings unvereinbar ist.¹² Vorher hatte Sturtevant für das seltene hethitische Verbum *šuppariya-* „schlafen“ als Zwischenglied **šuppar* „Schlaf“ angenommen¹³. Ausserdem hat Frisk gezeigt, dass zweimaliges¹⁴ hom. *ὕπαρ* „Wahrtraum“ als „Schlaf“ aufzufassen und das Äquivalent zu **šuppar* ist (Ernanos 48/1950, 131—135, bes. 134). Stellt man nun alle diese Überlegungen zusammen, dann ergibt sich ein *r/n*-Verbalabstraktum etwa

⁹ Die Pluralbildungen der indogermanischen Neutra, passim.

¹⁰ Origines de la formation des noms en indo-européen, passim. — Vgl. auch die Literatur bei Schwyzer GrGr I 517 f.

¹¹ Wer dies nicht gelten lässt, findet den *o*-Vokalismus auch in air. *súan*, lit. *sāpnas*. Literatur bei G.R. Solta, Die Stellung des Armenischen..., Wien 1960, 63 f. Solta geht für das Arm. **suop-* aus.

¹² In einem Manuskript, in dem die ganze Problematik des Verbums „schlafen“ erörtert wird (Sprache 12).

¹³ Mit einiger Reserve JAOS 56/1936, 282 ff., und zwar wohl deswegen, weil *-ariya-* auch als solches im Hethitischen mässig produktiv ist; deshalb hatte ich gegen **šuppar* gewisse Bedenken (Etymologie der hethitischen Sprache I, S. 508), die ich aber im Hinblick auf die nicht zu bezweifelnde Ablautstufe **suop-* aufgebe.

¹⁴ Alle späteren Belege sind nur als homerische Reminiszenzen zu werten, wie M. Leman kurz vorher festgestellt hatte (Homerische Wörter, Basel 1950, 126 Fn. 96).

**šuepr*, **šuoþén*, **supnés* „Schlaf“ und „Traum“, dessen drei Ablautstufen in den sekundären *no*-Stamm eingedrungen sind (nach Ausgleicherscheinungen, die im einzelnen unkontrollierbar sind).

Für unseren Zusammenhang ist von Bedeutung, dass **šuep-* als primäres Verbum selten ist: ved. *svaptu* imp. (AV), *svapati* (RV), aksl. (gemeinsl.) *špati*, heth. *šup-*. Im Germanischen hat sich z. B. ae. *swefan* neben *slæpan* gehalten, weil es auch die Bedeutung „aufhören“ entwickelt hatte (wie anderwärts das Kausativum „einschlafen“ auch „töten“, vgl. Pokorny IEW 1048). Im übrigen sind meist Ersatzwörter eingetreten, auch wenn das Nomen (in Klammer) erhalten blieb: *καθεύδεν* (*ὑπᾶν ὑπνος*), lat. *dormire* (*sopor*, *somnus*), air. *tuil-* (*súan*), mhd. *slāfen*¹⁵, lit. *miegoti* (*sāpnas*¹⁶), toch. A *klis-* (*spām*), B. *klānts-* (*spāne*), alb. *flê* (*gjumë*, W.-P. II 523); im Armenischen finden sich für „schlafen“ Denominativa zu *khun*, die entwicklungsgeschichtlich dem heth. *šuppariya-* entsprechen (*khunem* schwierig, aber sicher denominal; *khnanam*). Die beiden hethitischen Wörter sind sehr selten: med. *šu-up-ta-(a-)ri* „schläft“ (2mal, Fr. Wb. 198), imp. (?) 2. pl. *šu-up-tin* KUB XX 86 V 10 in zerstörtem Zusammenhang, *šu-up-pa-ri-y[a-zi]* „schläft“ und mit innerem Objekt *šanizzuš tiešhuš šu-up-pa-ri-ya-an-za* part. „süße Träume schlafend, träumend“ XXXVI 89 Rs. 57, womit auch das Ersatzwort für **šuppar* genannt ist: *tešha-* C. „Schlaf“ und „Traum“, das vielleicht fremd ist und mit *zašhai-* C. „Traum“ jedenfalls zusammenhängt¹⁷. So waren *šup-* und *šuppariya-* auf demselben Weg in die Vergessenheit, auf dem ihnen **šuppar* vorangegangen war. Ihr Nachfolger war *šeš(k)-* „ruhen; schlafen“, das man zu ai. *sasti* „ist untätig, schläft“ gestellt hat; Bedenken bei Kammhuber KZ 77/1961, 50.

So hat das Hethitische (z.T. in Übereinstimmung mit seinen nächsten Verwandten, von denen hier nicht die Rede war) in zumindest vier Fällen ein primäres Verbum bewahrt, das die Grundlage für *r/n*-Abstrakta abgegeben hat: *waš-* und *neku-* allein, *eku-* mit dem Tocharischen und *šup-* mit dem Arischen (aw. *xvařsa* „schlafe!“ u.a.), Slawischen (und Germanischen).

In einem anderen Falle scheint zunächst das Arische allein das primäre Verbum bewahrt zu haben: ved. *sūte* „gebiert“, dann *savati* „gebiert“ und „zeugt“, aw. *hunōmi* „gebäre“. Dafür wurde mehrfach **seu-/sū-* „gebären“ angesetzt, W.-P. II 469 f., Pokorny IEW 913 f. Ausserarisch finden sich nur Nomina, und zwar, wie allgemein angenommen wird, konkretisierte Verbalabstrakta (wie etwa gemein-slaw. *peštb* „Akt des Kochens“ > „Ofen“); *nu*-Akstrakta (wie etwa ai. *bhā-nu-* M.

¹⁵ Mhd. *swep* „Schlaf“ existiert jedoch nicht.

¹⁶ Das Lettische ist noch einen Schritt weiter: *gulet* (*miegs*). Doch darf man sich diese Zusammenstellung nicht zu schematisch vorstellen, vgl. lit. *niūgas* „Schlaf“, aber *sāpnas*, lett. *sapnās* „Traum“; auch schon ahd. und mhd. *slāf*. Von Interesse ist hier nur die Neigung, das Verbum auszutauschen und das alte Nomen trotz verschiedener Umschichtungen zu bewahren, auch wenn neue Nomina auftauchten. — Anders (m. E. abwegig) zu *sāpnas* Jos. Schütz WSlav 8,343.

¹⁷ Vgl. arm. *nirh* „Schlaf“, das wohl aus dem Iranischen stammt, Hübshmann ArmGr 204.

„Schein; Licht“) ai. *sūnu-*, aw. *hunu-*, got. *sunus*, ahd. u.a. *sunu*, lit. *sūnūs*, apr. *soūns*, aksl. (gemeinsl.) *synъ*; *ḫu*-Abstrakta (wie etwa ai. *pā-yu* „Hüter“, *man-yu* „Geisteserregung“) *uú*ς, toch. A *se*, B *soy*, wohl auch arm. *ustr* (umgebildet nach *ustr* „Tochter“, S o l t a a.O. 325 f. mit Lit.), alle „Sohn“; alt sind offensichtlich noch einige Abstrakta: ai. *sūtu-* „Schwangerschaft“, ved. *su-ṣuti-* „schmerzloses Gebären“, sonst *sūti-* „Geburt“, air. *suth* (**sutu-*) „Leibesfrucht; Frucht; Erzeugnis“.

Die Möglichkeit, dass bei ererbten Abstrakta *sūtu-*, *sūti-* im Arischen Verbalformen dazu gebildet worden seien, ist wohl nicht zu bestreiten; bei den Bildungen auf *-ti-* (und *-tu-*) neben primären Verben ist dies geradezu eine ideale Gelegenheit für die Entstehung postnominaler Verba: ai. *bhūti-* „das Sein“ neben *bhavati*, *ūti-* „Förderung-, Hilfe“ neben *awati*, *eti-* „Ankunft“ und *-etu-* „Gang“ neben *eti* u.a. Präsensien, *-kūti-* „Absicht“ neben *kuvate*, *gātu-* „Gang“ neben *jigāti* und *gāte*, *jūti-* „Eifer“ neben *junāti* „ist rege“ (vgl. aw. *hunāmi*), *nuti-* „Preis, Lob“ neben *navate*, *-ti* u.a., *pūti-* „Reinigung“ neben *punāti* u.a. So meine ich, dass neben ererbtes *sūtu-* und *sūti-* die arischen Präsensia mit Anhang analogisch getreten sind: *sūte*, *suṣate* (s.o.; damit hat jedoch *suṣati* „treibt an; schickt“ u.a. unmittelbar nichts zu tun; wohl aber ist bei weitgehender Formgleichheit auch gegenseitige Beeinflussung eingetreten. Doch findet sich *sūte* nicht als „antreiben“ o. ä.).

Nun möchte ich *sūtu-* und *sūti-* (-*suti-*) als ursprüngliche Eigenschaftsabstrakta fassen: „das Vollsein“ > „das Schwangersein“ zu **sū-* „voll“, das nur im Hethitischen vorkommt und von A. G o e t z e entdeckt worden ist (Lg 30/1954, 404 mit Fn. 13), *ṣu-u-uš* n.sg.C. mit instr. „voll“ (mit Wasser; Gefässe) KUB VII 1 I 41, IX 28 I 13 (F r i e d r i c h, 1. Ergänzungsheft 19, in O t t e n s Sammlungen fand sich noch [GA]L *memalit ṣu-u-ú* „Schale voll mit Grütze“ XI 19 IV 22 und lückenhaftes *ṣu-u-aš* (g.sg.?) KBo X 27 IV 33. Also offenbar auch ein sterbendes Wort, doch mit umfangreicher Sippe (z.T. auch in den nächstverwandten Sprachen): *ṣuwanzi*, *ṣuwaitdu* u.a. denomin. „füllen“ (part. *ṣuwant-* dient als „voll“) mit *ṣuš-* med. „(zu) umfangreich werden“; ferner *ṣunnaḫhi*, *ṣunnai* usw. „füllen“ mit *ṣunni(e)š-* (part. *ṣunniyant-* auch „voll“) u.a. Der Reflex zu ai. *suṣati* „setzt in Bewegung, erregt“ u.a. vermischte sich hier nicht mit *ṣuwanzi* usw. „füllen“, indem er nach der anderen Hauptkonjugation flektiert wird, *ṣuwaizzi*, *ṣuwanun* „(ver)stossen, (ver)drängen“.

Volkstümlich-umgangssprachliche Verwendung von „voll“ als „schwanger; trächtig“ ist so häufig, dass sie keiner Belege bedarf. In älterer Zeit mögen auch tabuistische Gründe mitgespielt haben, vgl. aksl. *neprazna* „schwanger“ (d.i. „nicht leer“). So löst sich heth. (anatolisch) *ṣu-* „voll“ aus seiner etymologischen Isolierung und erweist sich als Grundlage schon grundsprachlicher Abstrakta.

Jerzy Kurylowicz

Kraków

BAŁTYCKA DEKLINACJA NA *-ē-*.

Przeszło pół wieku temu F. Sommer w słynnej rozprawie „Die indogermanischen *iā-* und *io-* Stämme im Baltischen” usiłował zbić ważkimi argumentami panującą wówczas w językoznawstwie opinię o indoeuropejskim pochodzeniu typów deklinacyjnych litewskich (bałtyckich) na *-is*, gen. *-io* i na *-ē*, gen. *-ēs*, uważając je za odnogi bałtyckie odziedziczonych z prajęzyka tematów na *-(i)iō-*, *-(i)iā-*.

Podzielając tę opinię, nie zamierzamy jednak bronić w szczegółach jej całości. Stawiamy sobie jedynie za cel pokazać, że powstanie tematów żeńskich na *-ē-* było konsekwencją wyodrębnienia się w bałtyckim typu męskiego na (lit.) *-is*, gen. *-io*. Że ten ostatni jest tylko rozwojem specjalnym indoeuropejskich tematów na *-(i)iō-*, wydaje się dziś pewnym i dopuszczane bywa nawet przez badaczy, którzy w tematach na *-ē-* doszukują się pokrewieństwa z łacińską 5. deklinacją: lit. *žvāk-ē* jak st. łac. *fac-ē-s*, lit. *lāp-ē* jak łac. *vulp-ē-s*.

F. Sommer dożył epoki, która stawiała mu do dyspozycji nowy, fonologiczny, argument, jeśli chodzi specjalnie o tematy na *-ē-*; zainteresowania jego odeszły jednak w międzyczasie od bałtyckiego i łaciny ku hetyckiemu i innym językom małoazjatyckim.

W bałtyckim, podobnie jak w słowiańskim, *i* zamika między spółgłoską i samogłoską. A dalej, znika ono w bałtyckim nie palatalizując spółgłoski, jeśli następująca samogłoska jest szeregu przedniego. W rachubę wchodzi właściwie tylko *ie*, ponieważ połączenie *ii* nie było chyba odziedziczone. Tam, gdzie *i* pojawia się wtórnie po jotacyzowanej (spalatalizowanej) spółgłosce, palatalizacja zanika, np. *svēčias* „gość”, loc. sing. *svetyjē*. Dla *e* przykłady są liczne: *tuščias* „pusty”, nom. plur. *tušti* (<**tuštie* <**tuštē*), podobnie *verčiū* „wywracam”, 2. os. *verti*, *šėmas* „popielaty” wobec st. ind. *śyāmā-* „czarny, ciemny”, gwarowy voc. sing. *svetē* (zam. *svetỹ*) do *svēčias* itd.

Przed samogłoskami tylnymi *i* zanika palatalizując poprzedzającą spółgłoskę. Przesunięcie miejsca artykulacji następuje w litewskim języku literackim tylko dla *t'*, *d'* (>*či*, >*dži*), podczas gdy dla innych spółgłosek jest ono zasadniczo utrzymane. Silniej oddziaływała jotacyzacja (palatalizacja) na miejsce artykulacyjne spółgłosek w języku łotewskim, por. *k'*, *g'* > *c*, *dz*; *t'*, *d'* > *š*, *ž*; *s'* > *š*; *p'*, *b'*, *v'*, *m'* > *pl'*, *bl'*, *vl'*, *ml'*. W st. - pruskim notacja palatalnych przez autorów niemieckich pozosta-

wia do życzenia, śladem jej jest grafia *schuwikis* „szewc”, por. lit. (gwarowe i archaiczne) *siuikas* „krawiec”.

Palatalizacja spółgłosek przed samogłoskami przednimi jest w litewskim zjawiskiem względnie późnym, podobnie jak w językach północnosłowiańskich. W ogólnobałtyckim samogłoski przednie palatalizowały jedynie spółgłoski tylnojęzykowe *k, g*; łot. *liecu* „gnę”, *stēidzu* „spieszę” z jotacyzowanym *k, g* (>*c, dz*) jak *liucīt* „giąć”, *aūdzināt* „wychowywać”. Podobnie w litewskim: *lenkiū*, *steigiūos* z *k’, g’* jak w *lankyti*, *auginti*, oraz w słowiańskim: por. *pláčō* i *rečeto*, *lážō* i *možeto*.

Opozycja: twarde (niepalatalizowane) i miękkie (palatalizowane) przedstawiała się więc w prabałtyckim następująco (*k*=spółgłoska tylnojęzykowa, *t*=jakakolwiek inna spółgłoska; *K, T* oznaczają neutralizację opozycji twardych i miękkich; *a*=samogłoska tylna, *e*=samogłoska przednia):

opozycja	<i>ta:t’a</i>	<i>ka:k’a</i>
neutralizacja	<i>Te</i>	<i>Ke</i>

Znaczy to, że opozycja między twardymi i miękkimi istniała dla wszystkich spółgłosek przed samogłoskami tylnymi, przed przednimi zachodził synkretyzm. Przy tym realizacja *Te* była twarda, realizacja *Ke* miękka.

Po tej uwadze fonetycznej przejdźmy do stosunków morfologicznych. Odziedziczone tematy na *-(i)io-*, *-(i)iā-* były zasadniczo przymiotnikami, w niektórych jednak wypadkach formy przymiotnikowe męskie, nijakie czy żeńskie usamodzielniały się jako rzeczowniki odpowiedniego rodzaju. Mamy więc do czynienia z przymiotnikami na *-(i)io-*, *-(i)iā-*, z rzeczownikami męsko-niJakimi na *-(i)io-* oraz żeńskimi na *-(i)iā-*. Rozróżnienie to jest ważne ze względów słowotwórczych i wynikającego stąd stosunku hierarchii morfologicznej. Przymiotniki na *-(i)io-* tworzą formę żeńską na *-ā-*. Znaną natomiast rzeczą jest, że od rzeczowników męskich na *-o-* nie urabia się rzeczowników żeńskich na *-ā-* i że równanie st. -ind *āsā*=łac. *equa*=lit. *ašvā* jest bądź rezultatem równoległego rozwoju bądź też archaizmem. Derywacja femininum od masculinum ograniczona jest do rzeczowników żywotnych, podczas gdy w przymiotniku rodzaj żeński z reguły należy do paradygmatu fleksyjnego. Stąd zasadnicza różnica między stosunkiem *-(i)io-*:*-(i)iā-* u przymiotnika a u rzeczownika. W ostatnim wypadku stosunek ten, o ile w ogóle istnieje, sprowadza się do pewnych par rzeczowników żywotnych powstałych z substantywizacji przymiotników, np. lit. *sēnis* „starzec”, *sēnė* „starucha”, *namiškis* „domownik”, fem. *namiškė* (podobnie jak np. *medinis* „drewniany”, fem. *medinė*).

Dla ustalenia pierwotnego stosunku między tematami męskimi na *-is*, gen. *-io* a tematami żeńskimi na *-ē-* zaleca się więc rozpatrzenie odziedziczonych tematów na *-(i)io-*, *-(i)iā-* w wypadku, gdy były one ściśle ze sobą skojarzone, mianowicie we fleksji przymiotnikowej. A więc:

masculina *-t* (spółgłoska twarda): masculina *-t’* (spółgłoska miękka)

feminina *-t*(+ fleksja na stare *ā*): feminina *-t’* (+fleksja na stare *ā*).

Ale w epoce przedhistorycznej dochodzi w bałtyckim do zastąpienia końcówek *-(i)jas*, *-(i)jan* (nom. acc. sing.) przez *-is*, *-in*. Nie będziemy tu wchodzić w przyczyny, które doprowadziły do rozbicia fleksji tematów na *-(i)ā-* na typ tematyczny (lit. *-ias*, *-ia*, gen. *-io*) i tzw. „półtematyczny” (lit. *-is*, *-i*, gen. *-io*). Twierdzimy natomiast, że w przymiotniku rozbicie to odbić się musiało na formie żeńskiej, która oparta była o odpowiednią formę męską. Jeśli w masculinum utrzymała się stara fleksja tematyczna (lit. *-ias* itd.), to odpowiednie femininum również zachowuje starą fleksję na *-(i)ā-* (lit. *-ia* itd.). Jeśli natomiast masculinum otrzymało fleksję „półtematyczną”, musiało zmienić się i odpowiednie femininum, a to według następującego wzoru (*T* oznacza neutralizację spółgłoski przed samogłoską przednią). Otrzymujemy zrazu:

masculina *-t* : masculina *-t'/T* (w nom. acc. sing.)

feminina *-t(+ā-)* : feminina *-t'(+ā-)*

Stąd proporcjonalne zastąpienie palatalizowanego *t'* przez neutralne *T* w nom. i acc. sing. rodzaju żeńskiego, czyli wprowadzenie zamiast *t'+ā* odpowiedniego członu neutralnego *T+ē* (samogłosce tylnej *ā* odpowiada w bałtyckim samogłoska przednia *ē*).

We fleksji przymiotnika „półtematyczna” fleksja formy męskiej ściśle kojarzy się z fleksją na *-ē-* (lit. *ė*) formy żeńskiej. Że pierwotnie to *ē* ograniczone było w obrębie paradygmatu fleksyjnego alternując z *ā* (lit. *o*), zdaje się wynikać z archaicznej fleksji formy żeńskiej przymiotnika *didis* „wielki”. Por. Sommer *op. cit.* str. 10, 84 nast., 288 nast. (za Kurschatem i w oparciu o teksty):

sing. nom. <i>didē</i>	plur. nom. <i>didziōs</i>
gen. <i>didziōs</i>	gen. <i>didziū</i>
dat. <i>didziāi</i>	dat. <i>didziōms</i>
acc. <i>didē</i>	acc. <i>didēs</i>
instr. <i>didē</i>	instr. <i>didziomīs</i>
loc. <i>didziojē</i>	loc. <i>didziōsē</i>
dual. nom. <i>didī</i>	
dat. <i>didziōm</i>	
instr. <i>didziōm</i>	

We współczesnym języku alternacja tematów na *-iā-* i na *-ē-* ustępuje wyrównaniu w jednym lub drugim kierunku. Por. S e n n, Kleine lit. Sprachlehre, 1929, s. 82; O t r ę b s k i, Gram. j. lit., t. III, 1956, str. 94 (tu i nom. sing. *didī*).

Już podany wyżej paradygmat zdaje się reprezentować pierwszy etap uogólnienia *ē*: instr. sing. (*gērā:gerā = didē:didē*), acc. plur. (*gērā:gerās = didē:didēs*).

Drugi etap reprezentowany jest przez normalną fleksję tematów na *-ē-*, tj. *ē* we wszystkich przypadkach wyjąwszy gen. plur., który utrzymał dawną formę (*katē* „kotka”, gen. plur. *kačiū* jak *valdžiū* do *valdžiā* „władza, rząd”, *marčiū* do *martī* „synowa”). Jest to bowiem jedyna forma nie zawierająca *o* (<*ā*), które możnaby zastąpić przez *ē*.

Silnym argumentem przemawiającym za starą fleksją na *ia* (<*iā*) jest utrzymanie jej do dzisiaj w złożonej formie przymiotników żeńskich na *-ē*: *diđē* ale *diđziōji*, *paskutiñē* „ostatnia”: *paskutiñiōji*, *gerēsñē* „lepsza”: *gerēsniōji* itd. Zgodność starych końcówek z barwą *ā* z końcówkami elementu pronominalnego przyczyniła się do ich utrzymania.

Jak przedstawia się sprawa rzeczowników żeńskich na *-ē*?

Wiele z nich możemy podejrzewać o pochodzenie przymiotnikowe. Nawet wyraz *žēmē* „ziemia” może być uznany za substantywizowany przymiotnik na *-(i)ā*, identyczny ze słowiańskim *zemlja* < **ghem(i)ios*, *-ā*, por. substantywizację st. -ind. *kṣam(i)ya* „przybytek” < *kṣam* „ziemia”. Ważnym źródłem żywotnych rzeczowników na *-ē* typu *vilķē* „wilczyca” są również przymiotniki na *-(i)ā*. Dla celów mocji, tj. derywacji rzeczownika żywotnego żeńskiego od męskiego, język uciekał się i ucieka do substantywizacji formy żeńskiej odpowiedniego przymiotnika. Więc np. **uļq^{os}* „wilk”: **uļq^{ios}* „wilczy”, fem. **uļq^{iā}* „wilcza”, substantywizowane: „wilczyca” (lit. *vilķas*: *vilķē*). Por. pol. *stróż*: *stróżowa* (substantywizowany przymiotnik), łac. *rēx*: *rēgina*, *gallus*: *gallina*. Z punktu widzenia opisowego mamy oczywiście do czynienia z bezpośrednią derywacją rzeczownika od rzeczownika, ponieważ przymiotniki **strōžowy*, **rēginus*, **gallinus* wyszły z użycia. Podobnie i w wypadku *vilķē* liczyć się należy z zanikiem przymiotnika **vilķis*.

●Gólnie rzecz ujmując zestawiać należy rzeczowniki na *-ē* z rzeczownikami na *-(i)ā* innych języków nie w celu ustalania form fonetycznie zgodnych, lecz dla wykazania, że funkcje słowotwórcze elementu *-ē* są te same, co funkcje słowotwórcze sufiksu pierwotnie przymiotnikowego *-(i)ā*. Tak np. w innych językach (szczególnie w słowiańskim) element *-(i)ā* czy też *-(b)ja* służy nie tylko dla formy żeńskiej przymiotników, co było jego funkcją pierwotną, lecz tworzy także rzeczowniki zarówno dewerbalne jak denominalne. Por. np. ros. *kraža*, *prjaža*, *kaplja*, *kuplja*...; *gospoža*, *těšča*; *gostja*, *swatja* itd.

Udowadniając funkcjonalną zgodność *-ē* i *-(b)ja* uzyskujemy argument morfologiczny przemawiający za pochodzeniem tego *-ē* z *-(i)ā*, o ile bardziej ważki od zestawień typu *žvāķē*: *facēs*. Forma łac. *facēs* jest rozszerzeniem formy *fax*, zaś *žvāķē* jest również rozszerzeniem, ale nie przez *-ē*, lecz przez *-(i)ā* i reprezentuje formę żeńską przymiotnika na *-(i)io* podobnie jak *žēmē* = *zemlja*.

Forma (lit.) *-ia* utrzymała się natomiast u starych rzeczowników, które wyodrębniły się jeszcze przed zastąpieniem *-(i)ā* przez *-ē* we fleksji przymiotnikowej. Będąc niezależne od form męskich na *-is*, *-i* rzeczowniki te utrzymały stary typ fleksji.

Uwagę zwrócić należy na abstracta na *-ā*, typ słowotwórczy archaiczny odziedziczony z prajęzyka. Bez względu na poprzedzającą jotacyzację znajdujemy formy jak *dvasiā*, *dvāsios* „duch” (<*dvēsia*, *dvēsti*), *kančiā* „męka” (<*keñčia*, *kēsti*) itd., por. P. Skardžius, Lietuvių kalbos žodžių daryba, 1941, s. 68. Należy podkreślić okoliczność, że jotacyzacja czy raczej palatalizacja spółgłoski końcowej jest tu przeniesiona z tematu czasownikowego a sufiksem jest tylko *-ā*, czyli że granica

morfologiczna przebiega między jotą a *-ā-*. Podobny wypadek mogłyby przedstawiać przymiotniki dewerbalne typu *žālias* „zielony” < *želiū*, *žēlti* „zielenić się”.

Dochodzimy tedy do wniosku, że typ rzeczowników żeńskich na *-ē-* reprezentuje co do swego pochodzenia formacje przymiotnikowe, które podobnie jak derywaty na *-(s)ja* w słowiańskim stały się wtórnie źródłem rzeczowników denominalnych i dewerbalnych. U przymiotników zaś fleksja na *-ē-* rozwinęła się proporcjonalnie do nadrzędnych form męskich na *-is*, *-ī*, gen. *-io*, przy czym *-ē-*, ograniczone pierwotnie do pewnych form przypadkowych (zapewne do nom. acc. sing.), rozszerzyło się na cały paradygmat żeński z wyjątkiem gen. plur. (który nie zawierał cechy *-ā-*). Stan stary fleksji na *-ia* utrzymany jest do dziś we formach przymiotnika złożonego. Formuła masc. *-is*: fem. *-ē* jest u przymiotnika niezłożonego bezwyjątkowa.

Natomiast repartycja między *-ias* i *-is*, czy to u rzeczowników czy też u przymiotników, stanowi zagadnienie odrębne, którego w tym kontekście nie dotykamy (por. jednak wyżej uwagę o *žālias*).

Przy całej zasłudze Sommera, którego rozprawa była ważnym posunięciem naprzód badania, należy zaznaczyć, że współczesne językoznawstwo wnieść do niej musi dwie istotne korektury.

Po pierwsze nie było niezależnego fonetycznego rozwoju tematów na *-o-* i *(i)io-* z jednej, a na *-ā-* i *(i)iā-* z drugiej strony. Istnieje zagadnienie rozszczepienia tematów na *-(i)io-* na bałt. *-ias* i *-is*. Ale los tematów na *-(i)iā-* jest już tylko pochodną morfologiczną tej dyferencjacji, ponieważ w deklinacji przymiotnika femininum opiera się o masculinum (tj. forma żeńska daje się przewidzieć na podstawie formy męskiej). Po drugie tłumaczenie fonetyczne wysuwane przez Sommera dla femininum, mianowicie **(i)iā>-ē* w wygłosie, nie było przekonujące, głównie dlatego, że ograniczało tę rzekomą kontrakcję do pewnych pozycji jak **(ija>-ē*, acc. plur. **-ijas>-es*, ale gen. sing. **-ijās* w *-jās* itd., nie dających się sprowadzić do jednolitej a przejrzystej formuły fonetycznej.

Tłumaczenie proponowane tutaj jest morfologiczne, tj. posługuje się proporcją opartą na stosunku formy żeńskiej do męskiej, z jednoczesnym uwzględnieniem bałtyckiego systemu fonologicznego, w którym przed samogłoskami przednimi następowała neutralizacja kontrastu spółgłosek twardych i miękkich (*t':T = t'ā:Tē*).

Podobnie praeteritum czasowników na *-iē/iō-* zawiera sufixs *-ē-* zastępujący *-ā-* po palatalnej. Jednak i tutaj (wbrew opinii wyrażonej przez podpisanego w Biuletynie PTJ XXIII, 1965, str. 177) *ē* ma charakter morfologiczny, a nie fonetyczny. Opozycja form czasu przeszłego na *-ā-* (lit. *-a-*) i *-ē-* (lit. *-ē-*) zarysowywała się, jeśli chodzi o wygłos pierwiastka, przed samogłoską tylną (tj. w 1. os. sing.), podczas gdy przed samogłoską przednią (2. os. sing.) i przed spółgłoską palatalność praeteritum była zneutralizowana (*vedēi*, *vēdē*, *vēdēme* itd.). Wobec tego wprowadzenie tematu palatalnego z praesens do praeteritum na *-o-*, np. lit.

skriedžiaũ, **skriedžiaĩ*, **skriėdžio*... musiało pociągnąć za sobą dyspalatalizację morfologiczną¹ **skriedžiaĩ > skriedeĩ*, **skriėdžio > skriėdė* itd.

Podobnie w typie *mātē* (zam. **māčio*) do *matyti*, gdzie od dawna już dopatrywano się starego praeteritum na -o-. Przytaczany jednak na dowód tego argument akcentowy, mianowicie akcentuacja form złożonych (*pamātē* a nie **pāmatē*), jest tylko pozorny. Wprawdzie praeteritum na -ė- przenosi z reguły akcent na przedrostek w wypadku pierwiastka krótkiego lub cyrkumfleksowanego. Ale akcentuacja pierwiastkowa czasowników typu *matyti* jest po prostu konsekwencją faktu, że chodzi o jedyną klasę czasownikową, w której praesens i praeteritum mają jednakowe końcówki; we wszystkich innych 3. osoba, forma podstawowa paradygmatu, wykazuje w czasie przeszłym końcówkę zero wobec końcówek -a lub -i w czasie teraźniejszym, dalej -ame (-ime) itd. wobec -me itd. w praeteritum, klasa *matyti* zaś ma stały stosunek obu paradygmatów (*māto :mātē*). Stąd też możliwość proporcjonalnego oddziaływania praesens *pamato-*, utrzymującego akcent na pierwiastku, na praeteritum *pamatē-*.

Stosunek do siebie czasów przeszłych na -ā- i -ē- est równocześnie stosunkiem tematu (czy pierwiastka) twardego do miękkiego, który przejawia się w l. os. sing., np. *lik-aũ: ved'-aũ(vedžiaũ)*. Na to w *mačiaũ* nakłada się reguła morfologiczna zastępstwa -ā- przez -ē- w pozostałych osobach tematu miękkiego z równoczesnym fonologicznym zanikiem palatalności przed -ē-.

¹ T. j. analogiczną (*skriedžiaũ: -deĩ* jak *vedžiaũ: -deĩ* itd.).

Henryk Łowmiański

Poznań

POGRANICZE SŁOWIAŃSKO-JAĆWIESKIE

Jaćwież wywołuje od dawna wciąż niestabnące zainteresowanie u badaczy: historyków, językoznawców, archeologów. Przyczynia się do tego i dawność pierwszego o niej świadectwa pisanego, gdyż po raz pierwszy figuruje już w Geografii Ptolemeusza pod nazwą Sudynów, i rola polityczna, którą odegrała w średniowieczu, i szczególne położenie geograficzne między czterema grupami etnicznymi: pruską, z którą najbliżej była pod względem językowym spokrewniona¹, litewską, która w w. XV opanowała przeważną część jej obszaru w znaczeniu osadniczym tudzież politycznym, oraz polską i ruską, z którymi pozostawała w nieprzyjaznych stosunkach. W tym położeniu geograficznym wśród silniejszych i o wiele liczniejszych sąsiadów trudno byłoby Jaćwieży na dalszą metę utrzymać samodzielność polityczną; rozwinięcie aktywności zdobywczej przez Krzyżaków, którzy podbili Prusy zgótowało jej tragiczny los, gdyż w r. 1283 zmuszona została do opuszczenia kraju, który zamienił się w zupełnie lub niemal zupełnie pustkowię.

Nasze zadanie ma polegać na omówieniu pogranicza słowiańsko-jaćwieskiego w okresie od w. VII, kiedy po zakończeniu wielkiej migracji nastąpiła zasadnicza stabilizacja osadnictwa słowiańskiego, do r. 1283, czyli do momentu eksterminacji Jaćwieży z ojczystego obszaru. Przez pogranicze rozumiemy terytorium w zasadzie nie zamieszkane, dzielące siedziby poszczególnych grup etnicznych, w danym wypadku jaćwieskiej, polskiej i ruskiej, w dobie, gdy nie było wykrystalizowanej linearnej granicy osadniczej. Niestety sprawa południowego zasięgu Jaćwieży, a tym samym i pogranicza słowiańsko-jaćwieskiego, doczekała się w dawniejszej literaturze naukowej całkowicie błędnego przedstawienia. Przyczynił się do tego już Kadłubek, względnie jego informatorzy, określając Jaćwingów nazwą Pollexiani². Użycie

* Praca niniejsza jest zaopatrzoną w przypisy referatem wygłoszonym na Polsko-Radzieckim Sympozjum poświęconym kontaktom bałtosłowiańskim we wczesnym średniowieczu, które odbyło się w Białymstoku we wrześniu 1965 r. pod przewodnictwem A. Gieysztor i J. Antoniewicza a staraniem Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Za pruskim charakterem języka Jaćwingów opowiadał się K. Buga, *Lietuvių kalbos žodynas* (wyd. 1-c: 1925), „*Kinktiniai raštai*” t. 3, Vilnius 1961, s. 130–152; J. Otrębski, *Język jatvjagów*, „*Voprosy slawjanskogo jazykoznanija*” 1961 Nr 5, s. 3, 6, uznaje, że język Jaćwingów spokrewniony był bliżej z pruskim niż z litewskim i łotewskim.

² *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum* lib. IV cap. 19, *Monumenta Poloniae historica* ed. A. Bielowski t. I, Lwów 1872, s. 421: *Sunt autem Pollexiani Getharum seu Prussorum gens*.

podwójnego „l” w tym wyrazie zdradza fakt dokonanej asymilacji fonetycznej, nietrudno też dociec, że u podstawy tej nazwy leżało określenie „Podlesie”, często spotykane w toponomastyce polskiej³; to podwójenie „l” przemawia również przeciwko pomysłowej koncepcji, nawiązującej tę nazwę do rzeki „Łek”⁴. Najwidoczniej Jaćwingowie otrzymali tę nazwę od Kadłubka, czy jego informatorów, dlatego, że mieszkali za obszarem leśnym: Podlesiem czyli Podlasiem i spoza tego obszaru urządzali na Polskę napady. Określenie Pollexiani byłoby więc pomysłem literackim, jak zdaje się wskazywać i sztuczny element „x”, i w tej sztucznej formie (lub w uproszczonej pisowni: Polexiani, z jednym „l”) niejednokrotnie powtarzało się w za-
 bytkach historiograficznych i w dokumentach. Jednak dopuszczamy również inną ewentualność: istnienia w potocznym języku nazwy Podleszanie (= Podlaszanie) dla określenia Jaćwingów, na to bowiem zdają się wskazywać miejscowości „Podleszany” (= Pollexiani!) spotykane w różnych stronach Małopolski (pow. Będzin, Mielec, Opatów), która z tamtym ludem toczyła zawzięte walki, i w ten sposób mogące oznaczać jaćwińskie osady jenieckie. Nasuwa się przypuszczenie, że ta terminologia dała powód erudytom XV—XVI w. do zidentyfikowania Jaćwingów z dawnymi mieszkańcami Podlasia, a obszaru Jaćwieży z tą ziemią, której głównym grodem stał się Drohiczyn. Istnienie tego punktu widzenia poświadczył Długosz uznając stolicę Podlasia, Drohiczyn, za stolicę Jaćwingów, chociaż rzecz szczególna nigdzie nie nazwał Jaćwingów Pollexianami, a nawet nie zdawał sobie sprawy, że to określenie dotyczyło Jaćwingów⁵. Ale Długosz nieraz powtarzał koncepcje zasłyszane, jak np. o pochodzeniu rzymskim Litwinów, których sam nie darzył życzliwością i którym by nie przyznał tego w swoim rozumieniu zaszczytu z własnej inwencji. Sądzymy raczej, że w środowisku krakowskim przechowała się tradycja o identyczności określenia Podlasian i Jaćwingów: przekazali ją kronikarze w. XVI: Marcin Kromer, Marcin Bielski, Maciej Strykowski⁶, a przejęła ją nawet historiografia w. XIX. Pewien wyjątek stanowił A. Sjögren, erudyta fiński i członek petersburskiej Akademii Nauk, który w rozprawie wydanej pośmiertnie, a przygotowanej do druku i skomentowanej przez E. Bonnella, starał się ustalić te tereny Jaćwieży, na które kierowały się polsko-ruskie wyprawy w. XIII a także terytoria jaćwieskie wymienione w dokumentach Mendoga⁷. Z jego szczegółowych wywodów wynikało, że w w. XIII ziemia Jaćwingów zaczynała się od południowej strony za rz. Łęg (wyżej wspomniany „Łek”) autor nie zdołał też zlokalizować na południe

³ Zob. „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” etc. t. 8, Warszawa 1887, s. 418 (Podlasie), 419—424 (ponad 150 nazw: Podlesie), 425 (Podleszany).

⁴ J. Nalepa, Jaćwiegowie, Nazwa i lokalizacja, Białystok 1964, s. 47 n.

⁵ J. Długosiusi Historiae Polonicae libri XII t. 1, Cracoviae 1873, s. 496 (1112 r.): *Gens autem Jatwingerum... cuius et metropolis erat arx et civitas Drohiczin*. Por. S. Zajaczkowski, Problem Jaćwieży w historiografii, „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu” t. 19 (1953), s. 16.

⁶ Zajaczkowski, op. cit., s. 18 nn.

⁷ A. Sjögren, Über die Wohnsitze und die Verhältnisse der Jatwägen etc., SPb. 1858, odb. z: „Memoires de l’Academie imp. des sciences de St. Petersburg”, Serie VI t. 9, s. 165—318.

od Biebrzy ani jednej miejscowości jaćwieskiej. Niestety praca nosiła charakter wyłącznie analityczny, autor nie usiłował wysnuć żadnych syntetycznych wniosków o południowej granicy Jaćwieży, podobnie jak nie uczynił tego E. Bonnell w komentarzu. Do pracy Sjögrena nawiązywał J. Sembrzycki traktując o „północnych i zachodnich granicach kraju żudwińskiego” (jak określał Jaćwież)⁸, jednak nie zainteresował się granicą południową. Toteż miarodajne stały się granice przyjęte przez S. Kułakowskiego, a posunięte przezeń aż po Narew do jej źródeł na wschodzie⁹, tym bardziej że [nie inaczej] [przeprowadzał ten odcinek granic Jaćwieży M. Toeppen¹⁰. Ten błąd usankcjonowany przez autorytet Toeppena nie wywoływał zastrzeżeń, powtarzał go nawet A. Brückner, który bez sprawdzenia na mapie wyników badań Sjögrena, określał Jaćwingów jako (spośród ludów bałtyjskich) „wysuniętych najdalej na południe, wbitych niby klinem między Czarną Ruś a Mazowsze, siedzących od Niemna (w Augustowskim), po Narew, Biebrzę i Łek...”¹¹. O. Halecki ignorując ustalenia w. XIX cofał się do relacji Długosza i pisząc o Jaćwingach wymieniał „ich prastary gród stołeczny Drohiczyn”¹². Jedynie w pismach K. Bugi widoczna jest „krytyczna dezorientacja”, gdyż przynajmniej na mapie w. XIII osadza ten lud na północ od górnej Biebrzy i Goniądza, chociaż w tekście gotów był oddać mu Podlasie¹³. Tymczasem wymowa źródeł w. XIII i początku w. XIV, Kroniki halicko-wołyńskiej, dokumentów Mendoga, Kroniki Piotra Dusburga, była jednoznaczna, toteż przed trzydziestu kilku laty badając granice Jaćwieży nie wahałem się oprzeć ich południowego odcinka o Łęg i Biebrzę zgodnie zresztą z analizą Sjögrena¹⁴, nie docenioną przedtem w literaturze naukowej. Dziś tę południową granicę osadnictwa jaćwieskiego w w. XIII odtworzoną na podstawie źródeł pisanych uważać można za ustaloną. Akceptował ją autor szczegółowych studiów o Jaćwieży A. Kamiński mimo początkowych wahań co do przynależności etnicznej obszaru między Biebrzą a Narwią¹⁵. Uwzględniła ją Historia Polski wydana przez

⁸ J. Sembrzycki, Die Nord- und West-Gebiete der Jadwinger und deren Grenzen, „Altpreussische Monatsschrift”. 28. Bd., Königsberg in Pr. 1891/92, s. 76—89, oraz wersja polska: „Wisła”, t. 5 (1891).

⁹ S. Kułakowski, Zametki o zapadnoj časti Grodnenskoj gubernii, „Vestnik imp. Russkogo Geografičeskogo Obščestva”, 1, Spb. 1856, s. 93—160, por. Sjögren, op. cit., s. 319, komentarz Bonnella.

¹⁰ M. Toeppen, Historisch-comparative Geographie von Preussen, Gotha 1858, Atlas mapa 1.

¹¹ A. Brückner, Starożytna Litwa. Ludy i bogi etc., Warszawa 1904, s. 23 n.

¹² O. Halecki, Dzieje unii Jagiellońskiej t. 1, Kraków 1919, s. 14.

¹³ Buga, op. cit., s. 152 n. Por. tenże, Die Vorgeschichte der baltischen (baltischen) Stämme im Lichte der Ortsnamenforschung, „Streitberg Festgabe”, Leipzig 1924, mapa 2.

¹⁴ H. Łowmiański, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego t. 1, Wilno 1931, s. 52, t. 2, Wilno 1932, s. 39—44 i mapa 2.

¹⁵ A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódź 1953, s. 37 nn. i mapy 1—2. Tenże, Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą a Narwią, „Rocznik Białostocki” t. 4, Białystok 1963, s. 27 nn.

Instytut Historii PAN¹⁶, podobnie jak opracowanie dziejów Litwy ogłoszone przez Instytut Historii Litewskiej AN¹⁷. W tych też granicach (jednak po obu brzegach Łęgu) umieszcza ostatnio Jaćwież J. Nalepa, podobnie opowiada się za nimi archeolog J. Antoniewicz¹⁸. Przytaczając te zgodne między sobą zresztą poglądy miałem na myśli stosunki etniczne w. XIII. W dawniejszych czasach sprzed w. XIII nie dają się one wyśledzić z większą dokładnością na podstawie źródeł pisanych, zwłaszcza niedostatecznych w stosunku do Jaćwieży. W wypadkach gdy zawodzą te źródła, zwykło się oddawać głos innym dyscyplinom, a przede wszystkim toponomastyce i archeologii, które pod różnymi względami posiadają wielkie walory, jednak nie są pozbawione i poważnych braków. Bowiem toponomastyka dostarcza danych w zasadzie achronologicznych, toteż nie jest rzeczą łatwą sprecyzować jej wskazówki w czasie bez źródeł pisanych. Znowu wykopaliska, nawet naświetlone przez skąpe źródła pisane, nie mają jednoznacznej wymowy, gdy je usiłujemy określić pod względem przynależności etnicznej. Badacz posługujący się tylko jedną z tych obu kategorii źródeł znajduje się niejako w sytuacji żeglarza bez busoli. Dopiero kompleksowe zbadanie materiału toponomastycznego i archeologicznego prowadzi do bardziej przekonujących wyników, jak to widzimy na przykładzie ostatnio wysuniętej tezy przez archeologa radzieckiego W. W. Siedowa. Autor usiłuje odtworzyć pierwotny szeroki zasięg plemienny Jaćwieży, biorąc za podstawę wniosków obszar występowania kamiennych kurhanów, które określa jako jaćwieskie. Archeologowie znajdują te kurhany w w. XI — na znacznym obszarze nad średnim Bugiem, w dorzeczu górnej Narwi i Biebrzy, a zwłaszcza średniego Niemna, przy czym największe ich skupienia zaznaczają się między Lidą a Mereczanką, pod Brześciem, Drohiczyń i Bielskiem a także między Suwałkami a jez. Mamry¹⁹. Jakkolwiek autor dowodzi jaćwińskiego pochodzenia tych kurhanów, niemniej przyznaje, że nad Bugiem i w dorzeczu górnego Niemna pojawiają się one obok kurhanów słowiańskich. Otóż nie podobna wątpić, że obszar tych kurhanów tylko w małej części odpowiadał zasięgowi Jaćwieży nie tylko w w. XIII, ale i w w. XI. Brześć, Drohiczyń, Bielsk były grodami słowiańskimi i obecność w nich Jaćwingów w najlepszym razie mogła być sporadyczna. Równie mało prawdopodobna wydaje się obecność Jaćwieży między Lidą a Mereczanką. Toteż jeśli te kurhany można nawiązać do Jaćwieży,

¹⁶ Historia Polski t. 1, cz. 3, Warszawa 1956, mapa: Polska w drugiej połowie XII w. (opracował J. Humnicki).

¹⁷ „Lietuvos TSR istorija” t. 1, Vilnius 1957, mapa przy s. 64.

¹⁸ Nalepa, op. cit., mapa. Por. J. Antoniewicz, Problemy i potrzeby badań archeologicznych na ziemiach północno-wschodnich Polski, „Acta Baltico-Slavica”, t. 1, Białystok 1964, s. 23.

¹⁹ V. V. Sedov, Kurgany jatvjagov, Sovetskaja archeologija 1964 Nr 4, s. 36—51, mapa na s. 41. Między g. Niemnem a Mereczanką i Wilią osadał Jaćwież M. Ja. Grinblat, K voprosu ob učasťi litovcev v etnogeneze belorusov. „Voprosy etničeskoj istorii narodov Pribaltiki”, Moskwa 1959, s. 523—543, jednak brak pewności, czy dane którymi autor rozporządzał (nazwy z Gud-), dotyczą rzeczywiście pierwotnej Jaćwieży.

uznać je wypadnie za ślad odległego w czasie przebywania Jaćwingów na tych terenach i przekazania przez nich własnych elementów kulturowych Słowianom. Pewna część owych Jaćwingów mogła pozostać na miejscu, ulec sławizacji, ale zachować pewne właściwości kulturowe i być może kontakty z Jaćwieżą nadniemeńską. Kolonizację słowiańską lub litewską terenów pojaćwińskich musimy cofnąć w odległą trudną do zdefiniowania pod względem chronologicznym przeszłość. Tak czy czy inaczej za dawną obecnością Jaćwingów na całym zakreślonym wyżej obszarze przemawia jeszcze druga okoliczność, na którą również wskazał W. W. Siedow. Na obszarze występowania jaćwińskich kurhanów daje się też zauważyć cały szereg rzek i jezior, których nazwy kończą się na *-da*. K. Buga uznał te rzeki za jaćwieskie, a ostatnio W. N. Toporow i O. N. Trubaczew skłonni są uznać to stwierdzenie za niewątpliwe²⁰. Mieszczą się one głównie w dorzeczu Niemna na całym jego biegu (z wyjątkiem dolnego odcinka) a także w dorzeczu g. Narwi, wyjątkowo trafia się dopływ Prypeci — Jasiołda. Stanowią chyba ślad jakiejś bardzo starej grupy językowej, której szczątkiem była Jaćwież historyczna a która też tworzyła jedność kulturową i pozostawiła być może inny ślad w postaci kurhanów kamiennych — nikły i pośredni. Jeśli tak, to powinniśmy przyjąć, że ta wielka grupa etniczna istniała jeszcze przed wtargnięciem na te tereny Słowian, najwidoczniej przed okresem ich wielkiej migracji, oraz że pod naporem osadnictwa słowiańskiego cofała się i zdołała się utrzymać jedynie za Biebrzą. Podobnie na prawym brzegu Niemna musiałyby ustąpić miejsca osadnictwu litewskiemu. Pozostając w sferze hipotez obliczamy, że obszar, który zajmowała wynosiłby około 100 000 km², tzn., że składałaby się przynajmniej z dwóch lub trzech wielkich plemion, jedno z nich właśnie przedstawiałaby Jaćwież. Można w tym miejscu przypomnieć pogląd J. Otrębskiego o istnieniu „terytorium jaćwińskiego i w ściślejszym i w szerszym znaczeniu tego słowa”²¹. Mielibyśmy jego potwierdzenie w sensie archeologicznym i toponomastycznym.

Niestety koncepcję W. W. Siedowa osłabia fakt, że nazwy rzeczne na *-da* występują również na obszarze Litwy etnicznej.

Rozpatrzyliśmy zagadnienie słowiańsko-jaćwieskiej granicy w jego aspekcie bałtyjskim, implikującym proces kurczenia się pierwotnego terytorium jaćwieskiego analogicznie do strat terytorialnych, jakie ponosiły inne grupy etniczne tego zespołu cofając się znad Oki i Prypeci nad Niemen i dolną Dźwinę. Przechodząc obecnie do słowiańskiego aspektu tegoż zagadnienia spotkamy się z procesem, który rozwijał się w przeciwnym kierunku: rozszerzania podstawowego terytorium etnicznego dzięki aktywności osadniczej. Niestety śledzenie słowiańskiej ekspansji osadniczej jest równie trudne, jak śledzenie regresu osadniczego Bałtów, a to z powodu braku

²⁰ V. N. Toporov, O. N. Trubačev, *Lingvističeskij analiz gidronimov Verchnego Podneprov'ja*, Moskwa 1962, s. 169, zob. ibidem, s. 213 n. — wątpliwości niektórych badaczy co do bałtyjskiego charakteru Jasiołdy. Mapa wód z nazwami na *-da*: Siedow, op. cit. s. 39.

²¹ J. Otrębski, *Udział Jaćwingów w ukształtowaniu języka polskiego*, „Acta Baltico-Slavica”, 1, Białystok 1964, s. 215.

odbicia źródłowego. Na szczęście żyjemy w okresie dynamicznego rozwoju heurystyki w niektórych dziedzinach źródeł służących do poznania najwcześniejszych dziejów grup etnicznych. Jedną dynamiczną dziedzinę stanowi archeologia, drugą toponomastyka, która weszła dziś na drogę szybkich postępów. Gdy idzie o zagadnienia osadnicze pokładamy w toponomastyce nie mniejsze nadzieje niż w wykopaliskach archeologicznych; sądzę, że i w zakresie naszego tematu nie przynosi ona zawodu. Nie wykorzystanym dotąd źródłem do badań osadniczych są nazwy patronimiczne z przyrostkiem *-ic-* (ruskie *-ič-*). Ich źródłoznawcze znaczenie ocenił należycie w swoim czasie T. Wojciechowski, jednak przy ówczesnym stanie techniki badawczej nie zdołał ustalić ich chronologii w sposób przekonywający, co stało się głównym powodem odrzucenia jego koncepcji przez historiografię. Krytyka w zasadzie nie była słuszna, teza o starszeństwie nazw patronimicznych odpowiada na ogół rzeczywistości, chociaż wymaga modernizacji. Trzeba też zaznaczyć, że ustalamy chronologię nie poszczególnych nazw tego typu, ale ich całych grup. W innym miejscu dowodzę, że występują one — przynajmniej w większej masie tylko na terenach zajętych przez Słowian u schyłku ich wielkiej migracji czyli w w. VII, ponieważ począwszy od w. VIII przestano ich używać do nazywania nowych osiedli na terenach świeżej kolonizacji, chociaż nie na terenach starego osadnictwa. Wprawdzie terminus ad quem tych nazw nie powinien być traktowany szczególnie rygorystycznie, ponieważ w jednych regionach zarzucenie dawnego typu nomenklatury było wcześniejsze, w innych późniejsze, ale różnice regionalne nie były znaczne wobec jedności kulturowej Słowian i podobnym trybie gospodarowania. Nazwy patronimiczne odzwierciedlają system uprawy wypaleniskowej, ustrój rodowy oraz formę zbiorowego zakładania nowych osad. Zasadniczy przełom nastąpił właśnie w w. VII. Wreszcie to zauważyć wypada, że zagęszczenie sieci nazw patronimicznych w danej okolicy w zasadzie odpowiada gęstości jej zaludnienia.

W oparciu o powyższe założenia metodyczne stawiamy pytanie, jak daleko sięgało osadnictwo słowiańskie około w. VII na pograniczu jaćwieskim. Zasięg osadnictwa słowiańskiego w kierunku Jaćwieży wyznaczają dwa późniejsze grody: Wizna otoczona grupką nielicznych i rzadko rozniesionych nazw patronimicznych i Grodno leżące wśród znacznego skupienia tego typu nomenklatury, która sięgała na północ do okolicy ujścia Czarnej Hańczy, gdzie kończyło się widocznie dawne słowiańskie osadnictwo nie wkraczając nigdzie do pasma puszczy między Augustowem a Druskienikami stanowiących zapewne pozostałość po dawnym pustkowiu międzyplemiennym. Na południe od Grodna liczne pasmo tej nomenklatury ciągnęło się wzdłuż rz. Świsłoczy niezbyt oddalając się od tej rzeki w stronę zachodu w szczególności po Sokółkę. Na południe od miejscowości Świsłocz nomenklatura patronimiczna się urywa, ażeby wystąpić znowu w okolicy Bielska, stąd posuwa się (wyspowo) w kierunku Białegostoku, a na południe (od Bociek) tworzy liczniejszą grupę w stronę Drohiczyzna. Jednak poniżej tej miejscowości nazwy patronimiczne znikają nad Bugiem oczywiście znacząc pustkowie rozgraniczające osadnictwo

ruskie i polskie. Przy ujściu Nurca do Bugu w okolicy Ciechanowca zaczyna się polska strefa nazw na -ice, rzadkich i rozproszonych w terenie w postaci niewielkich grup. Pierwotne osadnictwo mazowieckie kończyło się widocznie w przybliżeniu na linii Wizna—ujście Nurca.

Rozpatrzenie danych toponomastycznych prowadzi do konkluzji, że nie zachowały się ślady istnienia osadnictwa słowiańskiego w zaraniu wczesnego średniowiecza (czyli około w. VII) na obszarze między Biebrzą, Narwią (tzn. przyległym do tej rzeki na lewym brzegu pasem osadniczym), a także na terenach z lewego brzegu Narwi, wyjąwszy bielską enklawę osadniczą. Wymowę tego świadectwa komplikują późniejsze losy osadnictwa na omawianym obszarze, fakt że w toku walk mazowiecko-litewskich w w. XIV grody, jakie tam w owym czasie już istniały, uległy zniszczeniu, a nawet zatarły się w tradycji nazwy niektórych spośród nich, jak Stare Grodziska i być może Tykocin²². Czy jest wobec tego wykluczone, że i osadnictwo otwarte wycofało się z pogranicza uchodząc przed grożącym niebezpieczeństwem, że zapomnieniu uległy też i dawne nazwy patronimiczne. Otóż wydaje mi się, że te obawy nie miałyby dostatecznego uzasadnienia. Walki mazowiecko-litewskie miały odmienny charakter, niż krzyżacko-litewskie, tzn. nie zmierzały do eksterminacji osadnictwa strony przeciwnej, a raczej ograniczały się do zlikwidowania przez stronę litewską, mającą w tym czasie przewagę militarną, punktów oporu przeciwnika czyli mazowieckich grodów. Nie widać dostatecznego uzasadnienia dla poglądu, że wskutek napadów litewskich kresowe osadnictwo mazowieckie uległo w wielkiej części zagładzie, owszem znajdujemy wskazówki świadczące o czymś przeciwnym. Oto w r. 1373 w ks. twerski Michał sprowadził sobie na pomoc w celu zdobycia Perejasławla księcia Kiejstuta Olgierdowego brata i Andrzeja połockiego Olgierdowego syna a wraz z nimi wojów mnogich, Litwę, Lachów i Żmudź²³. Trudno wątpić, że ten znaczny oddział polski składał się z drobnego rycerstwa podlasko-mazowieckiego, które, jak stąd wynika, uznało nad sobą zwierzchnictwo litewskie i zapewne chętnie niosło służby w szeregach Kiejstuta. Tak więc natarcie litewskie nie doprowadziło do wyćpienia kresowego osadnictwa polskiego; tym bardziej nie ma mowy o poważnych stratach osadnictwa ruskiego na tych terenach pod ciosami Mazowszan²⁴; ucierpiało ono zapewne w okolicy Grodna wskutek rejsz krzyżackich, ale *Sprawozdania* i inne źródła krzyżackie zdradzają małe zainteresowanie omawianym obszarem w ogóle słabo jeszcze zaludnionym i pokrytym w wielkiej części puszciami. Sądzymy tedy, że nieliczne osadnictwo podlaskie przetrzymało w głównym swym zrębie ciężki okres w. XIV, a brak nomenklatury patronimicznej na omawianym terytorium uznajemy za symptomatyczny, za dowód

²² A. Kamiński, Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w rejonie rzeki Słiny, „Wiadomości Archeologiczne” t. 23, Warszawa 1956, s. 160.

²³ M. D. Priselkov, Troickaja letopiś, rekonstrukcija teksta, M. L. 1950, s. 394.

²⁴ Tak przyznaje i Kamiński, Z badań nad pograniczem, l. cit.

braku w jego granicach osadnictwa słowiańskiego w zaraniu wczesnego średniowiecza.

Wymaga rozpatrzenia jeszcze jedna ewentualność: czy omawiane terytorium nie było zajęte przez osadnictwo jaćwińskie, usunięte następnie przez Słowian w ciągu wczesnego średniowiecza. I ta ewentualność nie wydaje mi się w zasadzie prawdopodobna. Historyczna Jaćwież stanowiła kompleks osadniczy wyraźnie odgraniczony od sąsiadów słowiańskich szerokim pasmem puszczy, których resztki dziś jeszcze zaznaczają się wyraźnie na mapie, ciągnąc się za Biebrzą do Rajgrodu i Goniądza na południe od Augustowa aż po Druskeniki nad Niemnem. Jeśli jakaś grupa Jaćwingów mieszkała na południe od Biebrzy, musiała stanowić samodzielną grupę osadniczą i plemienną. Tymczasem szerokość pogranicza puszczańskiego między odrębnymi a tym bardziej wrogimi sobie grupami osadniczymi w okresie przedpaństwowym z reguły wynosiła, zwłaszcza przy braku naturalnych granic w postaci łańcuchów górskich, dziesiątki km²⁵: gdzie tu mogło się zmieścić odrębne plemię, jeśli szerokość pustkowia między Wizną a Swisłoczą wynosiła niespełna 100 km? Wątpliwe, by tak małych rozmiarów plemię potrafiło się utrzymać między Mazowszanami a Dregowiczami. Brak też jakichkolwiek dowodów historycznych i archeologicznych pozwalających wnosić o jego istnieniu powiedzmy w drugiej połowie I tys. n.e. Mogły natomiast pozostać jakieś drobne szczątkowe grupki Jaćwingów na przestrzeni między Biebrzą a Bugiem — i to raczej bliżej Bugu wśród otoczenia słowiańskiego, które stwarzało dla nich odpowiednie ramy organizacji politycznej, zapewniające warunki bezpieczeństwa.

Opowiadamy się tedy za istnieniem rubieżnego pustkowia słowiańsko-jaćwieskiego między Biebrzą a Swisłoczą tudzież nad Narwią. Pozostaje do rozpatrzenia kwestia początków jego skolonizowania siłą rzeczy przez Słowian. Wobec braku bezpośrednich świadectw historycznych do tej kwestii wypada sięgnąć najpierw do danych archeologicznych. Na tej drodze szukał odpowiedzi na to pytanie A. Kamiński i stwierdzał znaczne postępy osadnictwa słowiańskiego między Narwią a Biebrzą w w. XII—XIV. Nie później niż w w. XI—XIII daje się stwierdzić istnienie grodów słowiańskich w odległości 10 lub kilkunastu km od biegu Biebrzy (Niewiarowo, Aulakowszczyzna, Trzcianka) a w w. XIII—XIV istnieje gród w Grodzisku o kilka km od tej rzeki²⁶. W rezultacie autor uznaje za stwierdzone zasiedlenie obszaru między Biebrzą a Narwią w „wiekach XIV, XIII, XII i może wcześniej”²⁷. Biorąc pod uwagę te dane archeologiczne możemy wysunąć hipotezę co do terminus a quo

²⁵ J. Antoniewicz, O granicy etnicznej mazowiecko-pruskiej w świetle źródeł archeologicznych, „Notatki Płockie” 1957 Nr 5, s. 4; Tenże, Prusowie we wczesnym średniowieczu etc., „Pomorze średniowieczne” pod red. G. Labudy, Warszawa 1958, s. 40, określa szerokość pustkowia pogranicznego między Słowianami a Prusami na 50 km, ale dla okresu, kiedy strona polska już była zorganizowana pod względem państwowym.

²⁶ Kamiński, op. cit., s. 12 (mapa), 13 (Niewiarowo), 14 (Grodzisk), 18 (Aulakowszczyzna), 20 (Trzcianka).

²⁷ Ibidem, s. 27.

tego osadnictwa, które znalazło w wykopaliskach z konieczności opóźnione odbicie, gdyż grody mogły być poprzedzone przez osadnictwo otwarte. Łatwo domyślić się, co ośmieliło Słowian do podjęcia akcji osadniczej na tak bliską odległość od groźnego sąsiada. Dopóki Mazowszanie i Dregowicze pozostawali w ramach organizacji plemiennej, dopóty nie mogli osiągnąć przewagi politycznej nad sąsiadem i stworzyć warunków bezpieczeństwa dla swych kolonistów. Zmienił się ten stosunek na ich korzyść, odkąd włączeni zostali do gnieźnieńskiej i kijowskiej organizacji państwowej. Zachowały się też wskazówki źródłowe o aktywności książąt polskich i ruskich w celu poskromienia Jaćwingów. Pierwsza wiadomość dotyczy wyprawy Włodzimierza kijowskiego przeciwko Jaćwingom. Latopis mówi, że w wyniku tej wyprawy r. 983 Włodzimierz: *v-zja zemlju ich*²⁸. Ten wyraz (*zemlja*) oznacza bądź ziemię bądź ludność, która ją zamieszkiwała²⁹. W danym wypadku niewątpliwie latopis ma na myśli uprowadzenie jeńców. Bowiem Powieść doroczną wymieniała wśród trybutarych ludów Rusi cały szereg plemion bałtyjskich: *Litwę, Zimiegolę, Korś, Let'golę* a także sąsiadującą z tą ostatnią fińską *Lib'* czyli Liwów. Zabrakło w tym szeregu Jaćwieży, co znaczy, że Powieść doroczna nie znała tradycji o podboju tego kraju. Mniejsza czy Włodzimierzowi przyświecał cel zabezpieczenia Dregowiczów przed jaćwińskimi napadami, czy też chodziło mu jedynie o zdobycie jeńców, to rzecz pewna, że tego rodzaju wyprawy obiektywnie miały konsekwencje pomyślne dla dregowickiej działalności osadniczej. Cały szereg danych dowodzi również aktywnej polityki Bolesława Chrobrego wobec Prus i Jaćwingów. Rozpatrzyłem je w innym miejscu, toteż wywodów nie będę powtarzać z wyjątkiem jednego tekstu, gdyż pisałem o nim przed emendacją R. Gansinca. Są to słowa z *Epitaphium* Bolesława Chrobrego zredagowanego jak dowodzi ten autor koło r. 1345, ale zawierającego elementy faktograficzne najwidoczniej o wiele wcześniejsze. Mam na myśli słowa o zdobyciu przez Chrobrego ziem: *Sclauorum, Gottorum* i przyłączeniu ich do własnej ziemi: *sue (?) Polonorum*³⁰. Polska Mieszka I i Bolesława Chrobrego ze wszystkich niemal stron otoczona była przez kraje słowiańskie i podboje Chrobrego siłą rzeczy obejmowały te pobratymcze ludy: Czechów, Morawian, Łużyczan, Rusinów — z jedynym wyjątkiem, gdyż na północy mieszkali sąsiedzi bałtyjscy: Prusowie wraz z Jaćwingami. Nie potrzebujemy schodzić na manowce fantazji i nawiązywać słowa

²⁸ A. A. Sachmatov, *Povest' vremennych let* t. 1, Petrograd 1916, s. 99.

²⁹ I. I. Sreznevskij, *Materiały dla slovarja drevne-russkogo jazyka po piśmiennym pamjatnikam* t. 1, SPb. 1893, kol. 973.

³⁰ R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, „Przegląd Zachodni” 1951 Nr 5 8, s. 421. Niestety zastąpienie wyrazu *sive* przez *sue* jest tylko koniekturą Gansinca, wysoce zresztą prawdopodobną, gdyż ona dopiero nadaje sens całej podwójnej stroficy. Kolejność odpowiednich wierszy akceptuje i J. Nowacki, *Kościół katedralny w Poznaniu — studium historyczne*, b. m. 1959, s. 584. W razie odrzucenia koniektury pozostaje przyjąć, że według nagrobka w granicach państwa Chrobrego już znajdowali się *Gotti = Jaćwingowie*. O aktywności Chrobrego w stosunku do Prus i Jaćwieży: H. Łowmiański, *Stosunki polsko-pruskie za pierwszych Piastów*, „Przegląd Historyczny”, t. 40, Warszawa 1950, s. 171—176.

Epitaphium do prawdziwych Gotów. Wiemy bowiem, że Kadłubek nazywał Jaćwingów Getami, czyli Jetami, ponieważ ortografia średniowieczna nie odróżniała „g” od „j”; stąd jeden krok do zidentyfikowania Gotów z Jaćwingami, skoro od starożytności posługiwano się bez różnicy nazwami Getów i Gotów. *Epitaphium* chciało powiedzieć o podboju Jaćwingów przez Chrobrego, a ten kierunek jego polityki znajduje potwierdzenie i w innych źródłach. Ale nie należy rozumieć, że nastąpił rzeczywisty podbój, wzmianka wyraża raczej polski program polityczny, którego realizacji służyła również misja arcybiskupa Brunona na Jaćwieży. Zbiegła się tedy polityka Gniezna i Kijowa w stosunku do Jaćwingów; wtedy też na przełomie w. X/XI niewątpliwie wytworzyły się pomyślnie warunki dla podjęcia przez Mazowszan i Dregowiczów aktywności osadniczej w puszczy rubieżnej.

Jurgis Lebedys

Vilnius

Y A-T-IL EU À L'UNIVERSITÉ
DE VILNIUS UNE CHAIRE DE LITUANIE EN AUX XVII^e—XVIII^e SIÈCLES?

L'écrivain Joseph-Ignace Kraszewski rapporte, dans sa monographie sur Vilnius, que le travail missionnaire des jésuites nécessitant la connaissance des langues lituanienne, lettonne et estonienne on procéda, au commencement du XVII^e siècle, à la fondation des chaires de ces langues à l'Académie de Vilnius¹. Un peu plus tard, Kharlampovitch s'appuyant sur l'autorité de Kraszewski et sur les extraits des sources cités par ce dernier, estime pour sa part qu'on envisageait d'instituer, en 1621, les chaires de langues lituanienne, livonienne (lettonne) et estonienne à l'Académie de Vilnius². Le professeur M. Biržiška s'est également penché plusieurs fois sur ce problème. Dans un de ses articles écrit en 1912, en se référant, bien qu'avec circonspection, à Kraszewski et rapportant dans ses renvois les extraits cités par ce dernier, il estime que le lituanien, ainsi que le letton et l'estonien, devait faire partie des matières enseignées à l'Académie de Vilnius. Et le professeur cite le nom de K. Širvydas qui „comme un des meilleurs spécialistes de la langue lituanienne, aurait pu l'enseigner aux séminaristes de l'Académie”³. Dans son histoire de l'Université de Vilnius parue en 1940, il s'exprime en termes plus catégoriques : „... les chaires de ces langues (— celles de lituanien, de letton et d'estonien —) furent instituées vers 1620, la plus importante étant certainement celle de la langue lituanienne”⁴. L'enseignement du lituanien, ajoute le professeur, „a été sans doute confié au célèbre lituaniste Konstantinas Širvydas”⁵. Mais ne se proposant pas de traiter cette question plus à fond, M. Biržiška ne fournit pas de nouveaux matériaux et de nouveaux arguments à l'appui de son assertion. Tout laisse à croire qu'il s'y rapporte, comme précédemment, à J. I. Kraszewski.

Certains historiographes de la Lituanie soviétique considèrent aussi, surtout dans leurs études consacrées à K. Širvydas, que l'Académie de Vilnius possédait,

¹ J. I. Kraszewski *Wilno od początków jego do roku 1750*. T. IV. Wilno, 1842, s. 21.

² К. Х а р л а м п о в и ч ъ. Западно-русскія православія школы XVI и начала XVII вѣка... Казань, 1898, с. 89.

³ M. Biržiška *Iš D. Poškos raštų*. — *Lietuvių tauta*, kn. II, d. 3 (1914), p. 373 (il l'a répété dans „*Iš mūsų kultūros ir literatūros istorijos*”, I. Kaunas, 1931, p. 330).

⁴ M. Biržiška *Senasis Vilniaus universitetas 1579—1842 m.* Vilnius, 1940, p. 15 (il l'a répété dans sa seconde édition parue à l'étranger).

⁵ Id., p. 16.

depuis 1620, une chaire de lituanien, avec K. Širvydas à sa tête. Mais cette opinion ne prévaut pas encore. Dans l'histoire de l'Université de Vilnius, par exemple, éditée en 1956⁶, il n'est point mention de cette chaire, le professeur K. Jablonskis, auteur du chapitre concernant l'Académie de Vilnius, estimant douteux le fait de son existence. Pourtant, dans l'histoire de la littérature lituanienne (éd. de l'Académie lituanienne), dans le chapitre sur K. Širvydas, nous lisons que celui-ci enseignait „la théologie et la langue lituanienne” à l'Académie de Vilnius⁷, ce qui suggère l'idée que la langue lituanienne figurait parmi les autres matières enseignées.

Jusqu'à nos jours, ni la question de la chaire de lituanien ni celle de son enseignement à l'Académie de Vilnius, n'avait été plus spécialement étudiée. Non seulement il ne s'est trouvé personne, depuis Kraszewski, pour publier de nouveaux matériaux, mais personne pour analyser ceux rapportés par lui. Néanmoins la question garde toute son importance, tant pour l'histoire de l'Académie de Vilnius que pour celle de la philologie et de la culture lituanienues.

Notre modeste étude se propose pour but de contribuer à l'explication et à la solution, dans la mesure du possible, de ce problème par l'analyse plus approfondie des extraits des sources citées par J. I. Kraszewski et par l'apport de quelques nouvelles sources découvertes dans les archives.

*

En alléguant ses assertions, J. I. Kraszewski s'appuie sur les extraits suivants empruntés à un vieux manuscrit:

MS. cit. f. 1063. a. 1621. Academias illas linguarum Livonicae Esthonicae Lithvanicae a R. N. institutus spero valde utiles futuras ad Dei gloria cum salute, multarum animarum procuranda quamobrem R. V. pergat illas excitare et fovere (d. 2 Jan. 1621).

MS. cit. f. 269. Memor. relict. a P. Joanne Argento Visit. 1614. — Urgetur ut in Seminarijs — Et quia tantopere est necessaria lingua Litvanica, Lotavica, Esthonica si quomodo sit aliquis qui linguas istas bene teneat, — aliquod exercitium instituendum⁸.

Le premier extrait comporte quelques erreurs. D'ailleurs, il est impossible de juger par qui la lettre précitée a été écrite et à qui elle a été destinée. Cela s'éclaircit grâce à un autre manuscrit conservé dans les Archives nationales de Vilnius. Il s'agit d'un livre qui comporte les copies des réponses et des directives du général des jésuites adressées aux institutions jésuites en Lituanie⁹. C'est dans le chapitre de ce livre — *Responsa Generalium Ad quaesita particularia Domus I^{mae} & 2^{ae}*

⁶ L. Vladimirovas, K. Jablonskis, J. Jurginis, J. Bulavas Vilniaus universitetas. Vilnius, 1956.

⁷ Lietuvių literatūros istorija. I. Feodalizmo epocha. Red. prof. K. Korsakas. Vilnius, 1957, p. 146.

⁸ J. I. Kraszewski Wilno... IV, s. 53. Le manuscrit cité est un grand livre contenant des copies des circulaires et des règlements de la maison de la troisième probation jésuite, auprès de l'église St Raphael à Vilnius (Id., III, p. 453).

⁹ F 1135, Inv. Nr. 20, pièce Nr. 298.

Probationis Vilnensis, non per Procuratorem, sed alio tempore data — que se trouve la copie de la lettre citée par J. I. Kraszewski:

A. R. P. Mutius Vitellescus

Academicas illas Lingvarum Livonicae Estonicae et Litvanicae a R^a V^a institutas spero valde utiles futuras ad Domini gloriam cum salute multarum animarum procuranda[m], quam ob rem R^a V^a pergat illas excitare et fovere. A^o 1621. Januarii 2^a.

Sur les marges on lit encore la remarque suivante: *De academicis Lingvarum in Noviciatu*. Par conséquent, la lettre précitée est une réponse de Mutius Vitellescus, général des jésuites, à une question du recteur du noviciat des jésuites de Vilnius (Domus primae et secundae probationis). Elle concerne donc le noviciat et non l'Académie.

Le second document cité par J. I. Kraszewski est relatif aux deux séminaires de Vilnius fondés en 1582: le séminaire diocésain et l'Alumnat papal. Comme l'enseignement et l'éducation y étaient confiés aux jésuites, J. Argentus, visiteur envoyé pour inspecter les Provinces polonaise et lituanienne, ne put ne pas toucher, dans son mémorial, les problèmes concernant ces deux séminaires. Ayant souligné la nécessité, pour le clergé, de connaître le lituanien, le letton et l'estonien, le visiteur charge la direction des séminaires d'y introduire, sans plus tarder, des exercices pratiques de ces langues (aliquod exercitium), à condition qu'il se trouve une personne connaissant bien ces langues. Il est à remarquer que J. Argentus ne parle pas de l'introduction du lituanien en tant que matière enseignée dans les programmes des séminaires.

La réponse de Mutius Vitellescus du 2 janvier 1621 laisse à penser qu'en 1620 au plus tard on procéda à la fondation des académies des langues livonienne (lettonne), estonienne et lituanienne au noviciat. Le général y donne son entière approbation en exprimant l'espoir qu'elles seront d'une grande utilité. Aussi encourage-t-il la direction du noviciat à les protéger.

Qu'est-ce que ces académies?

Nous trouvons la réponse dans *Ratio atque institutio studiorum* dont plusieurs pages sont consacrées aux académies¹¹. On désignait sous ce nom les cercles (coetus) des étudiants et élèves fondés dans le but de mieux s'assimiler les matières enseignées. *Ratio atque institutio studiorum* prévoit les académies suivantes: 1^o l'académie des théologiens et philosophes; 2^o celle des rhétoriciens-humanistes (pour la quatrième et la cinquième classes); 3^o celle des grammairiens (pour les trois premières classes). Les membres d'une académie se trouvant trop nombreux ou leur niveau d'instruction si différent qu'il serait impossible de faire profiter à tout le monde des mêmes exercices, on autorisait à créer une académie spéciale pour chaque matière enseignée (singulis scholis suas Academias habere liceat).

¹⁰ Id., f. 43.

¹¹ *Ratio atque Institutio Studiorum Societatis Iesv*, Turnoni, 1603, p. 183—198. A comparer: S. Zaleski *Jezuici w Polsce*. T. I, cz. I. Lwów, 1900, s. 122—123.

A la tête de chaque académie, il y avait une direction (magistratus) composée d'un recteur, de deux ou de plusieurs conseillers (consilarii) et d'un secrétaire dont la tâche était de conserver et de tenir les registres où il portait les noms des membres à mesure qu'on les admettait, les noms des membres de chaque direction nouvellement élue, décrivait toute l'activité de l'académie en mentionnant les personnes qui s'étaient distinguées et en ajoutant les discours prononcés, les poèmes et les chants composés par les membres et choisis ensuite par le protecteur.

Bien des choses intéressantes se révéleraient pour nous, si les registres des académies des langues lituanienne, lettonne ou estonienne s'étaient conservés jusqu'à nos jours. Nous saurions mieux à quoi nous en tenir sur le caractère de ces académies, sur leur tendance, sur l'envergure de leur activité, sur le nombre de leurs membres, sur leurs dirigeants, sur leurs protecteurs etc. La découverte à Rome du document adressé au général au sujet de ces académies apporterait du nouveau à la question étudiée. Car tout laisse à supposer que la lettre envoyée à Rome a dû être plus longue que n'en est la réponse. Aujourd'hui nous sommes obligés, à défaut de données concrètes, de nous contenter de suppositions et d'analogies.

Etant donné le fait que l'académie de la langue lituanienne avait été instituée au noviciat, il est évident que seuls les futurs jésuites et non tous les étudiants (ou élèves) ont pu en faire partie. Quant à son caractère, seule l'analogie avec les autres académies (avec celles de la langue grecque et hébraïque) peut nous suggérer quelques idées. Pourtant il dut y avoir une différence. Dans ces dernières, les exercices pratiques étaient étroitement liés avec les matières enseignées, dans celle du lituanien, ils ne l'étaient pas. D'autre part, ceux qui prenaient part à l'académie du lituanien connaissaient, à ce qu'il semble, plus ou moins bien la langue, tandis que les membres des autres académies n'en étaient qu'à l'étude de la matière donnée. Il faut aussi prendre en considération l'âge et le niveau d'instruction des novices, ainsi que la destination de l'académie du lituanien.

Les jeunes gens admis au noviciat devaient être âgés de quinze ans au moins (on n'y admettait pas de plus jeunes¹²). Le plus souvent ils avaient fait leur rhétorique, c'est-à-dire les cinq premières classes, sans avoir encore étudié la philosophie et la théologie. Ils parlaient couramment le latin, connaissaient bien les plus célèbres écrivains — poètes ou prosateurs — antiques (en particulier les Romains) et non seulement savaient sur le bout du doigt les règles de l'art poétique et de la rhétorique, mais encore pouvaient s'en servir pour composer des odes, élégies, fables, épigrammes, épitaphes et discours. Les plus doués ou les plus appliqués parmi eux avaient déjà fait partie des académies des grammairiens et des rhétoriciens-humanistes.

Le but essentiel de l'académie du lituanien était de contribuer à la formation des futurs jésuites qui, en propageant le catholicisme et en luttant contre la Réforme, auraient affaire à la population parlant le lituanien. Au commencement du XVII^e siècle, la langue lituanienne se parlait sur tout le territoire, employée par différentes couches sociales. Seuls les grands seigneurs et les gentilshommes

¹² S. Z a ł ę s k i *Jezuici w Polsce*, t. I, cz. I, s. 80.

riches commençaient à l'abandonner. On la parlait non seulement à la campagne, dans les bourgs, mais aussi dans les villes, sans excepter Vilnius et Kaunas. Nous rapporterons ici les paroles de Baliński, éminent historien de la ville de Vilnius et de son Académie, qui, à propos de K. Širvydas et de son travail, a tenu à souligner qu' „alors une grande partie des citadins (wielka część ludu miejskiego), dans la capitale de Gediminas, bien que parlant polonais, ne pouvaient se passer de la langue de leurs ancêtres dès qu'il s'agissait d'une compréhension plus profonde [des choses religieuses]”¹³.

Pour gagner la confiance de la population parlant lituanien et pour lui en imposer, il était indispensable de parler un joli lituanien. Ce que les jésuites ne comprirent que trop bien. Eu égard à la pauvreté de la littérature en langue lituanienne à cette époque et au fait que la langue littéraire était seulement sur le point de se former, on comprend l'embarras de celui qui, quoique connaissant bien sa langue maternelle, devait chercher des mots pour les nouvelles notions abstraites. Il fallait s'exercer, et s'exercer collectivement. C'est à l'académie de la langue lituanienne qu'incomba cette tâche. L'éducation classique et philologique de ses membres, la place qu'ils accordaient à la rhétorique et à l'éloquence, leur goût pour une langue pure ne faisaient que favoriser l'activité de l'académie.

Il est difficile de se représenter plus en détail le travail pratique des membres de l'académie du lituanien. Il ne fait pas de doute qu'il dépendait en grande partie du protecteur — de ses capacités et de son dévouement. Il est fort probable qu'il se chargeait lui-même d'expliquer les rudiments de la grammaire lituanienne et les principes de l'orthographe. Nous ne nous tromperons pas en supposant qu'on y procédait à la lecture des textes et des livres lituaniens, à leur analyse au point de vue grammatical, lexical et stylistique, à la traduction du latin en lituanien (probablement des textes de la Bible), à la composition des sermons en lituanien. D'une façon ou d'autre, la question de la langue littéraire et du dialecte à choisir dut y être débattue. On dut y faire des vers et des discours en lituanien. Il est évident que ce sont les sujets religieux qui prédominaient.

Nous ne saurions dire exactement combien de temps a duré l'activité de cette académie du lituanien. Le fait qu'elle n'est plus mentionnée dans les documents ultérieurs, ne nous permet pas de conclure qu'elle avait cessé d'exister. De nouveaux renseignements peuvent être découverts un jour pour compléter ceux que nous possédons aujourd'hui. Selon toute apparence, c'est d'elle qu'il s'agit dans un document de la seconde moitié du XVIII^e siècle. Laurentius Ricci, général de l'ordre jésuite, dans sa réponse datée du 6 novembre 1762 et adressée au recteur du noviciat de Vilnius (*Domus primae et secundae probationis*), écrit notamment:

*Prohibendum est, ut novitij Lingvae Gallicae addiscendae non dent operam, imo neque eos distrahi studio peculiari lingvarum Litvanicae et Lotavicae, aut Germanicae convenit, aut etiam proficuum futurum sit...*¹⁴

¹³ M. Baliński *Dawna Akademia Wileńska*. Petersburg, 1862, s. 144.

¹⁴ Les Archives nationales de Vilnius, F 1135, Inv. Nr. 20, pièce Nr. 298, f. 46v.

Le général y exprime, selon toute apparence, son opinion négative non à propos des matières à enseigner au noviciat (du français, du lituanien, du letton et de l'allemand), mais à propos des matières déjà enseignées. Telle est du moins l'impression qui se dégage d'une autre de ses lettres copiées à la même page (9.V.1767). Cette lettre contredit, en partie, la citation antérieure et autorise la direction du noviciat à enseigner la langue française:

Introducitur inter Novitios Linguae Gallicae instructionem P^a V^a [sic] reintroducatur, ita tamen ut non ex alijs, quam ex spiritalibus Libris usum memoratae linguae acquirant.

Si dans la première lettre de L. Ricci il n'est pas question de l'académie du lituanien (non plus que de celles du letton et de l'allemand) *studium peculiare* doit signifier l'étude spéciale ou l'enseignement spécial de la langue lituanienne et des autres langues mentionnées.

Nous sommes en possession de quelques documents nous permettant de prétendre que les jésuites-scolastiques continuaient en quelque sorte l'étude du lituanien à l'Académie de Vilnius. Ayant rassemblé quelques matériaux relatifs à ce problème, le professeur K. Jablonskis en déduit qu' "il était de règle que les étudiants connaissant le lituanien s'exerçassent à faire leurs sermons en lituanien et non en une autre langue"¹⁵. Le professeur n'indique pas la source qui le conduit à cette conclusion, mais il a dû utiliser le livre des mémoriaux laissés par les provinciaux jésuites venus visiter le Collège de Vilnius.

Ce livre comporte plus d'une remarque concernant les exercices de sermons prononcés en lituanien au réfectoire. Il en est question pour la première fois en juillet 1634, dans le mémorial de Nicolaus Lancicius:

Qui Lithuanicam linguam callent, in Refectorio non polonicè sed Lithuanicè concionentur, tam m[al]g[ist]ri, quam scholastici¹⁶.

Ce qui ne veut dire aucunement que ces exercices de sermons en lituanien n'aient été introduits qu'en 1634. Il ne fait aucun doute qu'ils avaient été pratiqués beaucoup plus tôt. La directive du provincial doit être interprétée d'une autre manière et notamment: certaines personnes connaissant le lituanien et le polonais préféraient faire leurs exercices de sermons en polonais pour la bonne raison que c'était plus facile, vu les nombreux modèles de sermons, une riche littérature religieuse, une terminologie toute faite en polonais. On peut en conclure que les étudiants étaient libres à choisir la langue de leur sermon. Voyant le manque de prédicateurs lituaniens, la direction obligea tous les scolastiques et magistres (scolastiques enseignant dans les écoles) connaissant le lituanien à faire leurs exercices de sermons en lituanien.

Chaque scolastique devait prononcer au réfectoire trois sermons par an. Dans leurs mémoriaux ultérieurs, les provinciaux insistent plus d'une fois que chacun

¹⁵ L. Vladimirovas, K. Jablonskis, J. Jurginis, J. Bulavas Vilniaus universitetas. Vilnius, 1956, p. 24.

¹⁶ Collection des manuscrits à la bibliothèque de l'Université de Vilnius, F 3, Nr. 2388, p. 66.

prêche dans sa langue maternelle. En blâmant ceux qui négligent le lituanien et préfèrent prêcher en polonais, les provinciaux exigent que la moitié du sermon (plus tard, en 1691, un tiers) soit prononcée en langue maternelle (en lituanien, en allemand, en letton). Le dernier mémorial concernant les exercices de sermons est celui d'Adalbert Bohuszewicz (en 1729). Ayant entendu dire que certains scolastiques, au cours de leurs études, oubliaient leur langue maternelle — le lituanien — ou l'écorchaient, à force de ne pas l'employer, il recommande au père prédicateur de veiller à ce que le tiers du sermon au moins, sinon la moitié, soit prononcé en lituanien ou en letton au cas où celui qui prêche connaîtrait cette dernière langue¹⁷.

Sans entrer dans l'étude de la question des exercices de sermons et de l'emploi du lituanien en d'autres occasions au Collège et à l'Académie de Vilnius, nous tenons à rappeler le point de vue des jésuites quant à la langue maternelle, la place qui lui était faite dans leurs programmes et la manière dont on traitait dans le Grand Duché de Lituanie les autres langues.

Ni la langue maternelle ni sa grammaire ne figuraient en tant que matière enseignée dans les programmes. Mais on ne pouvait ne pas y recourir et ne pas l'enseigner pendant les classes de latin pour faire des versions et des thèmes latins, pour expliquer les auteurs, pour enseigner le grec, la versification, etc. La situation était la même à l'Académie de Vilnius, à cette exception près, que c'est le polonais qui y était tenu pour la langue maternelle des étudiants. Les Lituanien(ne)s voulant étudier le latin étaient obligés de commencer par apprendre le polonais, ce qui non seulement compliquait l'enseignement, mais portait préjudice à la langue lituanienne en l'humiliant.

Mais il serait erroné de croire que le lituanien ne fût point employé au cours de l'enseignement. Si le professeur connaissait le lituanien, il s'en servait sans aucun doute pour expliquer les règles du latin et du grec, pour faire faire à ses élèves des versions et des thèmes. Le fait que le dictionnaire du professeur K. Širvydas „*Dictionarium trium linguarum*” (polonais-latin-lituanien) destiné à l'usage des écoliers des classes inférieures a connu cinq éditions successives (1629—1713) démontre avec évidence que le lituanien était nécessaire et indispensable, qu'on ne pouvait s'en passer au cours de l'enseignement non seulement à la fin du XVI^e siècle, mais aussi au XVII^e siècle. La grammaire lituanienne de K. Širvydas (*Clavis linguae Lithuanicae*), qui ou ne s'est pas conservée jusqu'à nos jours ou n'a pas encore été retrouvée, devait se proposer le même but. Les autres ouvrages linguistiques, tels que „*Universitas linguarum Lithuaniae*” (1737) et le résumé manuscrit de la grammaire de D. Kleinas ont dû aussi se rapporter à l'enseignement du lituanien sous quelle forme qu'il se fût manifesté¹⁸.

¹⁷ Id., p. 328—329.

¹⁸ J. Palionis *Keletas naujų duomenų lietuvių kalbos gramatikų istorijai* (Anoniminė rankraštine „*Gramaticae Litvanicae*”). — Vilniaus Valstybinio V. Kapsuko vardo universiteto Mokslo darbai, V. Istorijos-Filologijos fakulteto Mokslo darbai, I. Vilnius, 1955, p. 201.

Dès que la nécessité le leur imposait, les jésuites ne manquaient pas d'introduire l'enseignement en langue maternelle ainsi que son étude. Nous pouvons citer à titre d'exemple le supplément ajouté plus tard (5.V.1614) au mémorial de J. Argentus et qu'il adresse au Collège de Vilnius. En voilà le paragraphe qui nous intéresse:

Est etiam desiderabile, vt aliqui Mag[ist]ri n[ost]ri discant legere, et scribere Ruthenice et doceant studiosos, saltem in inferioribus scholis, in quibus poterunt etiam vti opera aliquorum studiosorum, qui bene haec caeant, et facere, vt compositionibus latinis addatur vna vel altera linea Ruthenica. Hoc igitur erit com[m]endatum P[at]ri Rectori¹⁹.

On sait que les jésuites de Luck avaient introduit l'enseignement du slave (Sla-
uonicae linguae scholam excitauimus)²⁰ en 1614. Au Collège de Polotsk, on ensei-
gnait l'écriture russe et l'on se servait même du ruthène et du polonais au stade
de l'enseignement primaire dès 1584²¹. On ne peut pas se tromper sur le but de ces
innovations: les jésuites cherchaient à gagner la sympathie des parents d'élèves
qui haïssaient tout ce qui était latin et n'auraient jamais consenti, sans cela, à confier
l'instruction de leurs enfants aux jésuites.

Quelles sont les conclusions à tirer? La chaire de lituanien existait-elle à l'Aca-
démie de Vilnius? Le lituanien figurait-il dans ses programmes comme matière
enseignée? Nous possédons trop peu de documents pour pouvoir l'affirmer. J. I Kra-
szewski (et ceux qui se sont appuyés sur son autorité) ayant découvert des docu-
ments intéressants dans les archives, ne s'est pas approfondi dans leur étude et
en est venu à des conclusions trop hasardées. Ce qu'il appelle chaires de lituanien,
de letton et d'estonien n'est autre chose que des cercles (appelés alors académies)
de ces langues au noviciat et des exercices aux séminaires. Il faudrait de nouveaux
documents pour démontrer la justesse de ses assertions. Il est peu probable qu'on
puisse en trouver encore. Quant à l'emploi du lituanien à l'Académie de Vilnius,
à son enseignement et à son étude, de nouveaux matériaux viendront sûrement
enrichir la documentation actuelle.

Tous les faits que nous venons de soumettre à l'attention du lecteur, — l'aca-
démie du lituanien, les exercices en lituanien, l'attention prêtée au lituanien, l'accent
mis sur le besoin de le connaître, l'effort fait pour que les futurs jésuites ne l'oublient
pas et s'habituent à l'employer dans leur travail quotidien, — et que nous nous
sommes appliqués à analyser, dans la mesure du possible, feront mieux comprendre
les conditions et le milieu qui contribuèrent à la parution, à l'Académie de Vilnius,
des ouvrages lituaniens, en particulier des ouvrages lituaniens philologiques.

¹⁹ Collection des manuscrits à l'Université de Vilnius, F 3, Nr 2388, p. 19.

²⁰ К. Харламовичъ Западнорусскія православныя школы... с. 75—76.

²¹ Id., p. 89

Vytautas Mažiulis

Vilnius

ZUM BALTISCHEN *o*-STÄMMIGEN
GENITIVUS SINGULARIS

Die Form des Genitivus Sing. der *o*-stämmigen Nomina und der (unpersönlichen) Pronomina hat in den ostbaltischen Dialekten die Flexion: lit. (*vil̃k*)-*o* = lett. (*vil̃k*)-*o* (=aksl. *vl̃k-a*) = lit. (*t*)-*o* = lett. (*t*)-*ā*. Die Herkunft dieser Flexion versuchen verschiedene Hypothesen zu erklären¹. Unseres Erachtens scheint diejenige am meisten begründet zu sein, die die Herkunft auf die indogermanische Ablativflexion **-ōd* bzw. **-ōt* (z. B. lat. GNAIV-OD) zurückführt². Aber auch diese „Ablativhypothese“ bedarf einer Präzisierung, vor allem deshalb, weil es gegenwärtig nicht zweckmäßig erscheint eine besondere (paradigmatische) Form des Ablativs sowohl für das Urindogermanische als auch, z. B. für das Urbaltische und Urslawische anzuerkennen³. Auf Grund unserer entsprechenden Beobachtungen und bei Berücksichtigung des „Faktors der größten Einfachheit in der Beweisführung“⁴ dürfen wir annehmen, 1. daß die Flexion lit. (*vil̃k*)-*o* = lett. (*vil̃k*)-*a* (=aksl. *vl̃k-a*) = lit. (*t*)-*o* = lett. (*t*)-*ā* auf idg. **-ō* zurückzuführen ist⁵, 2. daß dieselbe Flexion idg. **-ō*, erweitert durch ein dentales Formans, z. B. im lat. (GNAIV)-OD zu finden ist, 3. daß die *o*-stämmige Flexion idg. **-ō* als verlängerter⁶ reiner *o*-Stamm vorliegt und 4. daß die urindogermanische Form auf **-ō* nicht nur für den (aparatigmatischen) Ablativ gebraucht wurde, d. h. sie war eine der urindogermanischen „halbparadigmatischen“ („adverbialen“) *o*-stämmigen Formen. Von

¹ Doch ist das Problem noch nicht endgültig gelöst, vgl. J. Otrębski, *Gramatyka języka litewskiego*, t. III, Warszawa, 1956, S. 14.

² Es ist zu beachten, daß der Vokal idg. **ō* nicht nur dem lit. *uo* = lett. *uo*, sondern in bestimmten Fällen dem lit. *o* = lett. *ā* entspricht, vgl.; N. van Wijk, *Altpreuussische Studien*, Haag, 1918, S. 53; V. Mažiulis, *Некоторые фонетические аспекты балто-славянской флексии — „Baltistica“*, I t., 1965, Vilnius, 1965, 18—20.

³ В. В. Иванов и В. Н. Топоров, *К постановке вопроса о древнейших отношениях балтийских и славянских языков*, Москва, 1958, S. 21; В. Н. Топоров, *Некоторые соображения относительно изучения праславянского языка — „Славянское языкознание“*, Москва, 1959, S. 14.

⁴ В. Н. Топоров, а. а. О., 13.

⁵ Darüber haben wir schon einiges gesprochen, s. V. Mažiulis, а. а. О., 20

⁶ Diese Verlängerung kann vielleicht durch den quantitativen Ablaut erklärt werden.

einer ausführlicheren Begründung meiner Hypothese muß aber weiterhin abgesehen werden, da uns der Umfang dieses Beitrags einschränkt und unsere Zielsetzung, die sich in erster Linie auf die unten dargelegten Probleme erstreckt.

Was die *o*-stämmige Flexion des Genitivus Sing. der Nomina und der (unpersönlichen) Pronomina betrifft, stimmen das Westbaltische (Altpreußische) und Ostbaltische nicht überein: apr. *(deiw)-as* ≠ *(st)-esse*? [aber, z. B. lit. *(vilk)-o* = *(t)-o*]. Apr. *(deiw)-as* ist nach A. Leskien und E. Berneker aus dem *ā*-Stamm übertragen⁸. R. Trautmann lehnte diese Hypothese ab und zog es vor apr. *(deiw)-as* vom idg. **-osīo* (=ai. *t-asya*) abzuleiten⁹. An beiden Hypothesen übte N. van Wijk Kritik, da er selber den Standpunkt vertrat, daß apr. *(deiw)-as* auf idg. **-oso* zurückzuführen sei¹⁰; dieselbe Meinung vertreten J. Endzelins¹¹, E. Fraenkel¹², W.P. Schmid¹³ u. a. Aber auch dieser Standpunkt scheint uns nicht genügend begründet zu sein, und wir ziehen deshalb eine andere wenig bekannte, doch einfachere Hypothese vor: apr. *(deiw)-as* aus urspr. **-os*¹⁴. Apr. *(deiw)-as* < **-os* versucht man zu widerlegen, indem man auf das Schicksal der *o*-stämmigen singularischen Nominativflexion (!) im Altpreußischen hinweist und annimmt, daß aus der Genitivflexion **(deiv)-os* auch dieselbe Flexion **(i)s* (Elbinger Voc.) bzw. **-s* (Kathechismen) entstehen mußte¹⁵; es ist hinzuzufügen, daß die altpreußischen Kathechismen in bestimmten Fällen auch den Nominativus Sing. auf *-askennen* (z. B. *pirm-as* I 52, *septm-as* 518, *lāisk-as* III 111₁₋₂)¹⁶. Die angeführten Widerlegungen bezüglich der Ableitung apr. *(deiw)-as* (Gen. Sing.) von idg. **-os* scheinen uns anfechtbar zu sein. Die Gründe sollen weiterhin dargelegt werden.

⁷ Apr. *(st)-esse* scheint unter den Varianten (s. J. Endzelins, *Senprūšu valoda*, Rīgā, 1943, S. 75) die älteste zu sein, vgl. J. Endzelins, a. a. O., 75; N. van Wijk, *Altpreußische Studien*, Haag, 1918, S. 59 [Die Zurückführung der apr. *-sse* (*stesse*) auf urspr. **-se*, die N. van Wijk zuläßt, scheint uns wahrscheinlich, zu sein, s. unten].

⁸ A. Leskien, Die Deklination im Slavisch-Litauischen und Germanischen (Nachdruck), Leipzig, 1963, S. 31; E. Berneker, Die preußische Sprache, Straßburg, 1896, S. 186.

⁹ R. Trautmann, Die altpreußischen Sprachdenkmäler, Göttingen, 1910, S. 216.

¹⁰ N. van Wijk, a. a. O., 77; N. van Wijk, *De Oudpruisiese en Germaanse genitivus en dativus singulars van de *a*-stammen* — „Neophilologus“ (overdruk uit), II, S. 108 f.

¹¹ J. Endzelins, a. a. O., 58.

¹² E. Fraenkel, Die baltischen Sprachen, Heidelberg, 1950, S. 28.

¹³ W. P. Schmid, Studien zum baltischen und indogermanischen Verbum, Wiesbaden, 1963, S. 103.

¹⁴ Aus W. P. Schmid (a. a. O., 103) ist zu ersehen, daß diese Ableitung apr. *(deiw)-as* < urspr. **-os* auch von O. Szemerényi zugelassen wird („Kratylos“, III, 1957, S. 101 f.; doch war uns leider diese Arbeit nicht zugänglich). Unabhängig davon vgl. auch unsere Ableitung apr. *(deiw)-as* < idg. **-os*, s. V. Mažiulis, *Заметки к вопросу о древнейших отношениях балтийских и славянских языков*, Vilnius, 1958, S. 19.

¹⁵ Z. B.: W. P. Schmid, a. a. O., 103.

¹⁶ Die Zahlen hinter den altpreußischen Wörtern beziehen sich auf die Seiten- bzw. Zeilenzahlen im Original, s. V. Mažiulis (par.), *Prūsų kalbos paminklai*, Vilnius, 1966.

¹⁷ s. J. Endzelins, a. a. O., 32.

Wenn sich aus der *o*-stämmigen singularischen Nominativflexion **-os* die apr. *-(i)s* (Elbinger Vok.) bzw. *-(a)s* (Kathechismen) entwickelt hat, so folgt daraus nicht unbedingt, daß die (*o*-stämmige) singularische Genitivflexion **-os* im Altpreußischen zum selben Ergebnis geführt haben mußte. Die *o*-stämmigen **-os* (Nom. Sing.) und **-os* (Gen. Sing.) sind wohl vom phonetischen Standpunkt aus gleich; in strukturell-morphologischer Hinsicht jedoch unterscheiden sie sich bereits von der uraltpreußischen Epoche (s. Ende dieses Beitrags) an: die Lautverbindung **-os* tritt in zwei verschiedenen Morphemen auf — in der *o*-stämmigen Flexion des Nom. Sing. und in der *o*-stämmigen Flexion des Gen. Sing. [vgl. eine ähnliche Erscheinung: die unterschiedliche Entwicklung, z. B. der Lautverbindung **-ōn* in zwei verschiedenen baltischen Morphemen vom Typus lit. *(akm)-uō* (Nom. Sing.) und *(vilk)-ū* (Gen. Sing.)¹⁸]. Es ist zu unterstreichen, daß die Opposition der singularischen Genitivflexion apr. **(deiv)-os > -as* (stammbildendes **-o- + *-s*) und der singularischen Genitivflexionen aller übrigen uraltpreußischen Stämme (stammbildender Laut bzw. Laute + **-s* bzw. **-es*) zweifellos mehr „standardisiert“ gewesen ist als die Opposition der singularischen Nominativflexion apr. **(deiv)-os* (stammbildendes **-o- + *-s*) und der singularischen Nominativflexionen aller übrigen Stämme. Es ist weiterhin noch in Betracht zu ziehen, daß in den altpreußischen (und nicht allein in den altpreußischen) singularischen Nominativflexionen der Schwund des stammbildenden Lautes in bestimmten Fällen (die allgemein bekannt sind) zu beobachten ist¹⁹, während er in den singularischen Genitivflexionen nirgends vorliegt; in den (altpreußischen) konsonantischen Stämmen ist sogar das Flexions- *-e-* (*-es*) erhalten, vgl. unter diesem Gesichtswinkel das Verhältnis (*n*-stämmiger Gen. Sing. : *o*-stämmiger Nom. Sing.) — apr. *(kerne-n)-e-(s) : (deiv)-(s)* und lit. *(akmē-ñ)-(s) : (vilk)-a(s)*. Derartige Erwägungen gestatten wohl den Schwund des stammbildenden **-o-* im Nom. Sing. apr. *(deiv)-s* und die Erhaltung des stammbildenden **-o-* im Gen. Sing. apr. *(deiv)-as* nicht als rein phonetische Prozesse zu betrachten. Folglich liegt kein Grund vor, anzunehmen, daß sich aus dem Gen. Sing. **(deiv)-os* apr. **-(i)s* bzw. **-(a)s* entwickelt haben mußte, nur weil im Nom. Sing. **(deiv)-os* dieser Prozeß zu beobachten ist.

Der Ableitung des Gen. Sing. apr. *(deiv)-as* von **-oso*²⁰ liegen freilich nicht Tatsachen der baltischen Dialekte zugrunde, sondern die Vergleichung der apr. *(deiv)-as* mit germanischen Formen, insbesondere mit der ags. *(dōm)-aes*, die viele Gelehrte gerade auf **-oso* zurückführen. Aber die Hypothese über die Entwicklung der ags. *(dōm)-aes* aus **-oso* oder genauer, die Hypothese, nach der die urgermanische singularische Genitivflexion der *o*-Stämme nach **-s-* eben **-o-* (aber keinen

¹⁸ s. darüber V. Mažiulis, Некоторые фонетические аспекты балто-славянской флексии „Baltistica“, I t., 1 säs., Vilnius, 1965, 23 f.

¹⁹ Vgl. den Schwund, z. B. des stammbildenden *-r-* (*r*-Stamm): apr. *(moth)-e* E 170 = *(mūt)-i* III. 67.

²⁰ Diese Hypothese herrscht vor.

anderen Laut bzw. Laute) gehabt hat, ist wenig wahrscheinlich²¹, insbesondere weil dieser Hypothese wie gewöhnlich die traditionelle Annahme zugrunde gelegt wird, daß das slawische pronominale Bildungselement **-so* (aksl. *ěso*) in jeder Beziehung (genauer: bezüglich des Vokals **-o* nach **-s-*) eine Tatsache des Urindogermanischen bzw. Gemeinindogermanischen sei. Mit dem letzteren sind wir jedoch nicht einverstanden; die slawische pronominale (nur die pronominale!) Flexion aksl. *(ě)-eso* < **-eso* kann, was den Vokal **-o* (nach **-s-*) anbetrifft, weder als gemeinindogermanisch noch als gemeinbaltisch-slawisch betrachtet werden²²; vgl. apr. *(st)-esse*, wohl ursprünglich **-ese*²³ und andererseits lit. *(t)-ĕ* = lett. *(t)-ā*²⁴; bei dieser Gelegenheit sei bemerkt, daß auch apr. **-ese* (*st-esse*) nicht ganz mit sl. **-eso* (*ě-eso*) übereinstimmt. Doch muß gesagt werden, daß der Unterschied (immerhin ist er vorhanden) zwischen apr. **-ese* und sl. **-eso* durch das Ablautsverhältnis zwischen apr. **-e* (**-es-e*) und sl. **-o* (**-es-o*) „neutralisiert“ wird, d. h. wir haben hier im Altpreußisch-slawischen eine Modellflexion **-ese/o* oder, anders gesagt, **-o/ese/o*, die sich von der Modellflexion des Gen. Sing. **-o/esie/o* [ai. *(t)-asya* = *(vrk)-asya*, gr. hom. *(τ)-οῖο* = *(ἄν)κ-οιο* u. a.] unterscheidet. Wir nehmen an, daß diese Modellflexionen (Gen. Sing.) **-o/ese/o* und **-o/esie/o*, die den gemeinsamen Teil **-o/es-* haben, genetisch nicht in **-o/e-se/o* bzw. **-o/e-sie/o* wie gewöhnlich zu zerlegen sind, sondern in **-o/es-e/o* bzw. **-oes-īe/o*²⁵, wobei wahrscheinlich die *o*-stämmige (genauer: *o/e*-stämmige) nominale und pronominale (Modell-) Flexion idg. **-o/es* (= apr. *dei-w-as*, heth. *išh-aš*²⁶, Gen. Sing., s. unten) vorliegt, die in den entsprechenden indogermanischen Dialekten durch Bildungselemente **-e/o* bzw. **-īe/o* erweitert worden ist. Die Erweiterung der Flexion **-o/es* durch diese Bildungselemente vollzog sich wohl zuerst in den Pronomina (d. h. bei der Formbildung des Gen. Sing. der entsprechenden Pronomina); später wurde sie in gewissen indogermanischen Dialekten²⁷ auch für die Nomina verallgemeinert²⁸.

²¹ Сравнительная грамматика германских языков, т. III, Москва, 1963, S. 153—156.

²² Vgl. a. a. O., 153—154.

²³ So leiten vorsichtig ab: N. van Wijk, a. a. O., 59; J. Endzelins, a. a. O., 75. Die Ableitung apr. *(st)-esse* < **-ese* fordert eine ausführliche Darlegung; hier sei nur unterstrichen, daß apr. *(st)-ese* in bezug auf **-e* nicht „isoliert“ ist, wie es N. van Wijk (a. a. O.) und J. Endzelin (a. a. O.) befürchten: die „Isolierung“ des apr. **-e* (**-es-e*) wird durch die ablautende slawische Parallele **-o* (**-es-o*) „neutralisiert“, s. unseren Beitrag unten.

²⁴ Es liegt kein Grund vor, anzunehmen, daß eine der apr. **-ese* (u. ä.) analoge Flexion auch früher im Ostbaltischen vorhanden war.

²⁵ Vgl. bezüglich ai. *-as-ya* (nicht *-a-sya*) u. a., z. B. B. B. Иванов в Тохарские языки, Москва, 1959, S. 28.

²⁶ Zur Flexion heth. *(i)šh-aš*, s. B. B. Иванов, Хеттский язык, Москва, 1963, S. 132.

²⁷ Aber nicht, z. B. im Uraltpreußischen.

²⁸ Vgl.: „Man nimmt wohl mit recht an, daß die beiden Kasusformantien **-sio* und **-so*, [unseres Erachtens: **-io* und **-o*. — V. M.] zuerst nur den Pronomina angehört haben“ — K. Brugmann und B. Delbrück, Grundriß... II B. II T. I L., Strassburg, 1909, S. 161. Diese **-e/o* und **-īe/o* sind wohl pronominale Erweiterungselemente (genauer: Elemente pronominaler Her-

So müßte man, z. B. apr. (*deiw*)-*as* von idg. **-os* (Modellflexion **-o/es*) ableiten auch in dem Fall, wenn wir die wenig wahrscheinliche Herkunft der Flexion apr. (*deiw*)-*as* von **-oso* (Modellflexion **-o/ese/o*) zulassen würden.

Auf Grund der dargelegten Betrachtungen kann folgendes angenommen werden: a) die nominale Genitivflexion des Sing. apr. (*deiw*)-*as*, abgeleitet von idg. **-os* (Modellflexion **-o/es*), ist in einer älteren Zustand erhalten als die pronominale Flexion apr. (*st*)-*esse* < **-es-e* (Modellflexion **-o/es/e/o*)²⁹, die aber schließlich (s. unten) gleichfalls von derselben Flexion idg. **-es*³⁰ (genauer: von derselben **-o/es*) abzuleiten ist; b) die nominale Flexion apr. (*deiw*)-*as* < idg. **-os* (=heth. *išh-aš*), die die Modellflexion **-o/es* repräsentiert, ist archaischer nicht nur im Verhältnis zu apr. (*st*)-*esse* < **-es+e* bzw. aksl. (*č*)-*eso* < **-es+o*, sondern auch, z. B. zu ai. (*vrk*)-*asya* = (*t*)-*asya* < **-o/es+ie/o*; c) die *o*-stämmige Flexion **-o/es* besteht aus dem reinen *o*-Stamm (*o/e*-Stamm!) + Flexionsformans **-s*³¹.

Man nimmt an, daß die Formen vom Typus heth. *išh-aš* (Gen. Sing.) von der urindogermanischen Ergativform abzuleiten sind³². Diesen Standpunkt anerkennend, nehmen wir an, daß die uridg. *o*-stämmige Form des Ergativs nicht nur durch die Form auf **-o+s*, sondern auch durch die Form auf **-e+s*, d. h. **-o/es* ausgedrückt werden konnte, vgl. die singularische Genitivflexion (über ihre Genesis s. oben): apr. (*deiw*)-*as* < **-os*, heth. (*išh*)-*aš* < **-os*, ags. (*dōm*)-*aes* < **-os* < **-os*, got. (*wulf*)-*is* = (*p*)-*is* < **-es* < **-es*, aksl. (*č*)-*eso* < **-es* < **-es* u. a. Die Flexion idg. **-o/es* hat später—nach Aufhebung der Ergativkonstruktion—„zerfallen“ können, d. h. a) die Flexion **-os* ist verallgemeinert worden für die neuentstandene Form des Nom. Sing. als solche und b) die Flexion **-o/es* ist „erhalten“ geblieben (in bestimmten idg. Dialekten) für die neuentstandene Form des Gen. Sing. (später ist sie in den entsprechenden indogermanischen Dialekten erweitert worden, s. oben). Zum

kunft): das „*o*-stämmige“ Erweiterungselement **-e* bzw. **-o* und „*io*-stämmige“ Erweiterungselement **-ie* < **-i+e* bzw. **-io* < **-i+o* (W. W. Iwanow, a. a. O. [in „Тохарские языки“], schlägt eine andere Erklärung des gegebenen **-ie* vor); diese Betrachtungsweise jedoch, die auch die „Ablagerungen“ der entsprechenden Bildungselemente vorwiegend in der Formbildung der Pronomina berücksichtigt, bedarf einer ausführlicheren Erklärung.

²⁹ Es ist nicht verwunderlich, daß diese Innovation des Pronomens das Nomen nicht berührt hat: der Einfluß der pronominalen Flexionen auf die nominalen Flexionen ist im Altpreussischen viel schwächer als z. B. im Litauischen. Außerdem ist es möglich, daß den archaischen Zustand der Flexion apr. (*deiw*)-*as* < **-os* auch der Unterschied zwischen dem stammbildenden **-o*- (*deiw*-*as* < **-o-s*) und **-e*- (*st*-*esse* < **-e-s* < **-e-s*) vor der Innovation vom Typus apr. (*st*)-*esse* < **-es-e* behütet hat.

³⁰ Es liegt auf der Hand, daß die *o*-stämmige Flexion **-es* (Gen. Sing.) sich von der lit. {(*akme*)-*ŋ*}-*ės* unterscheidet: im letzten Fall liegt das *n*-stämmige *-n*- (reiner *n*-Stamm) + **-es* vor, während wir im ersten Fall das *o*-stämmige *-e*- (reiner *o/e*-Stamm!) + **-s* haben.

³¹ Vgl. die Bildung von den singularischen Genitivflexionen der übrigen Stämme, d. h.: reiner Stamm + Flexionsformans **-(e/o)s*.

³² s. B. B. И в а н о в, a. a. O.; B. B. И в а н о в, Хеттский язык, Москва, 1963,

Schluß sei kurz vermerkt: die *o*-stämmige *Ergativflexion* **-o/es* ist als urindogermanisch zu betrachten, während die *o*-stämmige *Genitivflexion* (Sing.) **-o/es* (die paradigmatische Form des Gen. Sing.³³) nicht als urindogermanisch aufzufassen ist; tatsächlich liegt die *o*-stämmige paradigmatische Genitivflexion des Sing., in der die **-o/es* zu beobachten ist, bei weitem nicht in allen indogermanischen Dialekten vor.

³³ Sie ist im Urindogermanischen wahrscheinlich nicht vorhanden gewesen, vgl. B. B. И н а н о в ■ B. H. Т о п о р о в, а. а. ●, 21.

Tadeusz Milewski

Kraków

PRZYCZYNKI DO AKCENTOLOGII BAŁTOSŁOWIAŃSKIEJ

I. Prawo Hirta w bałtosłowiańskim i w hetyckim

Jedną z pierwszych zdobyczy akcentologii słowiańskiej było stwierdzenie, że część imion dwuzgłoskowych, należących w wedyjskim, grece i germańskim do paradygmatu akcentowego (skrót p.a.) oksytonicznego lub ruchomego z samogłoską rdzenną długą, odmienia się w językach bałtosłowiańskich wedle paradygmatu barytonicznego z rdzenną samogłoską długą, akutowaną. Nastąpiło tu więc cofnięcie akcentu z ostatniej na przedostatnią sylabę wyrazu, która zawierała samogłoskę długą, akutowaną. Przesunięcie to pierwszy, bo już w r. 1895, stwierdził H. Hirt¹ i dlatego nosi ono nazwę prawa Hirta. Cofnięcie akcentu określone tym prawem stwierdzili w następnych latach H. Pedersen², J. J. Mikkola³, J. M. Rozwadowski⁴, K. H. Meyer⁵ i K. Oštir⁶. Obszernie całe zagadnienie omówił T. Lehr-Splawiński⁷, zbijając w sposób przekonywujący zarzuty A. Meilleta⁸, N. van Wijka⁹ i T. Torbiörnssona¹⁰, którzy odrzucali prawo cofania akcentu.

Trudność przyjęcia prawa Hirta wynika stąd, że nie wszystkie dwuzgłoskowe imiona o rdzennej samogłosce długiej akutowanej są w bałtosłowiańskim barytonami. Mówiąc inaczej nie we wszystkich formach tego typu akcent się cofnął z sylaby końcowej na sylabę długą akutowaną. Wskutek tego w bałtosłowiańskim mamy dwie klasy imion o samogłosce rdzennej akutowanej. Jedne, należące do p.a. barytonicznego akutowanego tzw. I¹¹, są albo starymi barytonami albo oksytonami (względ-

¹ Der indogermanische Akzent, Strassburg 1895, s. 91 i nast, oraz IF X, 1899, s. 53.

² KZ. XXXVIII, 1905, s. 333 i nast.

³ Urslavische Grammatik I, Heidelberg 1913, s. 122—123.

⁴ Enc. pol. Ak. Um. I s. 310, oraz Gramatyka pol. Ak. Um. s. 80.

⁵ Stand und Aufgaben der Sprachwissenschaft. Festschrift für W. Streitberg. Heidelberg 1924, s. 654.

⁶ Bałtosłowianska metatonija. Rozprave znanstv. društva za humanistične vede v Ljubljani II, 1925, s. 58.

⁷ Najstarsze prasłowiańskie prawo cofania akcentu. Symbolae Grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski, Cracoviae 1927, Vol. II, s. 85—100.

⁸ Sur l'accentuation des noms en indo-européen. MSL XIX, 1914, s. 65 i nast.

⁹ Die balt. und slav. Akzent- und Intonationssysteme. Amsterdam 1923, s. 57.

¹⁰ Die litauischen Akzentverschiebungen und der litauische Verbalakzent. Heidelberg 1924, s. 14.

¹¹ Por. J. Otrębski, Gramatyka języka litewskiego III, Warszawa 1956, s. 8.

nie imionami o p.a. ruchomym) z akcentem cofniętym wedle prawa Hirta, w innych natomiast, które należą do p.a. ruchomego akutowego tzw. 3, akcent nie został cofnięty. Tę dwoistość rozwoju wyjaśnił już H. Hirt (1895). Wedle niego praindoeuropejskie imiona oksytonowane, które przeszły w bałtyckim do p.a. 3, tj. ruchomego akutowanego, zawierały w rdzeniu krótki dyftong plus szwa, miały więc budowę pierwiastka dwuzgłoskową typu *erat* (*er* oznacza tu jakkolwiek dyftong, *t* jakkolwiek spółgłoskę). Te połączenia były jeszcze dwuzgłoskowe w epoce ściągania akcentu na rdzeń zawierający samogłoskę długą typu *ē*. Przejście *erat* w *ērt* (tj. w dyftong długi) nastąpiło dopiero wtedy, gdy proces cofania akcentu na samogłoskę długą był już zakończony. Proces ten nie mógł zatem objąć rdzeni zawierających połączenia typu *erat* $\geq$ *ērt* i dzięki temu należą one w językach bałtyckich do p.a.3, ruchomego akutowanego.

Koncepcję Hirta uzupełnił w latach trzydziestych naszego wieku G. Bonfante¹². Stwierdził on, że imiona bałtyckie o akcentuacji akutowej ruchomej (p.a.3) miały w rdzeniu połączenia krótkiego dyftongu ze szwa typu *erat* albo też samogłoskę długą podlegającą apofonii. Proces ściągania akcentu miał miejsce jedynie w tym wypadku, gdy w rdzeniu imienia występowała samogłoska długa nie podlegająca apofonii, tj. taka, która zdaniem pewnej części językoznawców powstała z połączenia samogłoski krótkiej i spółgłoski laryngalnej *H*, a więc z połączeń typu *eH* (*e* oznacza tu jakkolwiek samogłoskę krótką).

Stanowisko Hirta i Bonfante'go w ostatnich czasach przejął i rozwinął W. M. Illicz-Switycz¹³. Opierając się na teorii praindoeuropejskich spółgłosek laryngalnych w tej postaci, jaką jej nadał A. Vaillant¹⁴, podstawiał Illicz-Switycz laryngalną *H* za *a* w formule Hirta dla grupy *erat* $\geq$ *ērt* i otrzymał nową formułę tej grupy *erHt* $\geq$ *ērt*. Illicz-Switycz stwierdza, że pierwiastki zawierające tę grupę nie ściągały na siebie akcentu, jak również pierwiastki zawierające samogłoskę długą typu *ē* podlegającą apofonii, która nie powstała wskutek zaniku laryngalnej. Natomiast akcent ściągały na siebie rdzenie zawierające samogłoskę długą nie podlegającą apofonii, tj. taką, która powstała z połączenia samogłoski krótkiej i spółgłoski laryngalnej typu *eH*. Podobnie jak Hirt tak i Illicz-Switycz przyjmuje różnicę chronologiczną. Stwierdza on, że wszystkie długie są akutowe, ale intonacja akutowa nie powstała równocześnie na wszystkich samogłoskach długich. Chronologicznie mamy tu dwie warstwy. Laryngalna *H* znikła najpierw w pozycji bezpośrednio po elemencie zgłoskotwórczym, tj. po samogłosce krótkiej, która po zaniku laryngalnej przeszła w długą akutowaną *eH* $\geq$ *ē*. Ta najstarsza seria samogłosek długich akutowanych ściągnęła na siebie akcent z sylaby następnej. W epoce tego procesu jednak laryngalna *H* jeszcze była wymawiana w grupach typu *erHt*, gdzie była oddzielona od samogłoski przez

¹² L'accento lettone gestossen (*i*) e l' „acuto mobile” lituano. Studi baltici IV, 1934, s. 123—134; oraz L'accento dei nomi lituani del tipo Nom. Sing. *kėlmas*: Plur. *kelmāi*. Studi baltici VI, 1936—1937, s. 119—120.

¹³ Imeonaja akcentuacija w baltijskom i slawjanskom. Moskwa 1963, s. 78—86.

¹⁴ Grammaire comparée des langues slaves I, 1950, s. 221—283.

sonant stanowiący drugi człon dyftongu. Grupy te dopiero w późniejszym okresie rozwoju języka prabałtosłowiańskiego przeszły w *ért* akutowane. W ten sposób powstała nowa seria samogłosek akutowanych, na które jednak akcent już się nie cofnął, gdyż proces ten został zakończony przed przejściem *erHt* $\geq$ *ért*. Również po zakończeniu tego procesu dawne samogłoski długie należące do systemu apofonii otrzymały intonację akutową. W tych warunkach one też nie ściągnęły na siebie akcentu.

Prawo Hirta w przedstawionym tu ujęciu opiera się na dwóch grupach zrównań etymologicznych. Pierwszą z nich stanowią przykłady cofnięcia akcentu, por. Illicz-Switycz o. c. s. 72—78, 153—154 i 163. Oksytonezie imion wedyjskich, greckich i germańskich odpowiada barytoneza akutowa form bałtosłowiańskich. Największą siłę dowodową ma tu zespół 6 przykładów występujących równocześnie w językach bałtyckich (p.a.1) jak i w słowiańskich: 1. wed. *grīvā* wobec łot. *grīva*, sch. *grīva*, ros. *grīva*; 2. wed. *dhūmāḥ*, gr. *θῦμός* wobec lit. pl. *dūmai* l.p.a., łot. *dūmī*, sch. *dīm*, *dīma*; 3. wed. *dirghāḥ* wobec lit. *ilgas*, pl. dial. *ilgai* pierwotnie l.p.a., łot. *īlgs*, sch. *dūg*, *dūgī*, *dūga*, *dūgo*; 4. wed. *pūrṇāḥ* wobec lit. *pīlnas* pierwotnie l.p.a., łot. *pīl̃ns*, sch. *pūn*, *pūnī*, *pūna*, *pūno*; 5. wed. *mātā*, sw. *muoter* wobec lit. *mótė* 'kobieta' l.p.a., łot. *māte*, sch. *māti*, gen. *mātere*, czes. *māti*; 6. wed. *devā*, gr. *δῆνη* wobec łot. *diēveris*, sch. *dēvēr*, *dēvēra*. Jedynie w językach bałtyckich występuje 14 imion wykazujących cofnięcie akcentu: 1. wed. pl. *dhānāḥ* wobec lit. *duona*, łot. *duōna*; 2. st.-ang. *hrōg* (z pragerm. **hrōgō*) wobec łot. *kraūka*; 3. st.-ang. *snōd* (z pragerm. **snōdō*) wobec łot. *snāte*; 4. wed. *vīrāḥ* wobec lit. *vyras* l.p. a., łot. *vīrs*; 5. gr. *καυλός* wobec lit. *kāulas* l.p.a., łot. *kaūls*; 6. wed. *tīrthām* wobec lit. *tīltas* l.p.a., łot. *tīlts*; 7. sw. *ātar* (z pragerm. **ēdráz*) wobec łot. *āirs*; 8. skr. *yātīḥ* wobec łot. *jūts* (temat na -i-); 9. wed. *jñātīḥ* wobec łot. *znuōts* i *znuōtis* (temat na -i-jo-); 10. wed. *sumīḥ* wobec st.-lit. (Dauksza) *sūmus* (= *sumus*); 11. wed. *vāyūḥ* wobec lit. *vėjas*, łot. *vējš*; 12. gr. *πιεμύην* (z pie. **pōimēn*, por. gr. *πῶν*) wobec st.-lit. (Dauksza) *piemuo* l.p.a.; 13. gr. *λειμῶν* wobec łot. *liēmenis* (z **liēmuo*); 14. goc *mēnōþs*, dat. pl. *mēnōþun* (z pragermań. **mēnōþ*) wobec st.-lit. (Dauksza) *mēnuo* l.p.a. W językach słowiańskich występuje jeden przykład cofnięcia akcentu nieznaný językom bałtyckim: wed. *yātām* wobec sch. *jāto*, słoweń. *jāto*, błg. *játoto*.

Przykładów odwrotnych braku cofnięcia akcentu na rdzenną akutowaną mamy na gruncie bałtyckim pięć, por. Illicz-Switycz o. c. s. 71—72 i 86. Cztery z nich zawierają w pierwiastku połączenia typu *erat* z *erHt*: 1. gr. *ταναός* z **τεναός* $\leq$ **tenawós* $\leq$ **tenHwó-s* wobec łot. *tiēvs* z **tevás* $\leq$ **temvás* $\leq$ **tenHwó-s*; 2. wed. *logāḥ* wobec łot. *laūzs*, lit. *laužas* 3. p. a.; 3. wed. *yugām*, gr. *ζυγών* wobec łot. *jūgs*, st.-lit. *jungas* 3. p.a.; 4. gr. *οἰνός* wobec łot. *viēns*, st.-lit. *viēnas* 3. p. a. Przykład braku cofnięcia akcentu na samogłoskę rdzenną apofoniczną daje zestawienie gr. *πηδών* obok *ποός*, *ποός*, łac. *pēs*, *pedis* z łot. *pēds*, lit. *pėdas* 3. p. a. Podobnie na gruncie słowiańskim znajdujemy dwa wyrazy, które zawierają w rdzeniu samogłoskę długą apofoniczną, a w których nie nastąpiło cofnięcie akcentu (por. Illicz-Switycz o. c. s. 151—153 i 159): 1. wed. *māmsām* (z pie. **mēmsó-m*) obok goc.

mimz (z pragerm. **memzá-*) wobec sch. szt. *mēso*, gen. *mēsa*, pl. *mésa* (intonacja nowocyrkumfleksowa z akutowej w pierwotnym p.a. 3); 2. gr. *ὦόν* (z pie. **ōwyó-*derywatu ze wzdłużoną samogłoską nagłosową od pie. **awis*, por. łac. *avis*) obok czak. *jāje*, pl. *jājā*, szt. *jāje*, pl. *jāja* (intonacja nowocyrkumfleksowa jak w przykładzie poprzednim). Ponadto zachowała się grupa imion bałtyckich o akcentuacji akutowej ruchomej (p.a. 3), których akcentuacja przekształciła się regularnie na gruncie słowiańskim w ruchomą nowocyrkumfleksową. Pięć z tych rzeczowników zawiera w pierwiastku dyftong: 1. lit. *lāngas* 3. p.a., łot. *luōgs* wobec sch. *lūg*, *lūga*, błg. *lōgīt*; 2. lit. *taukai* 3. p.a. wobec sch. *tūk*, *tūka*, czes. *tuk*; 3. łot. *smā̃rds* wobec sch. *smrād*, *smrāda*, błg. *smradīt*, czes. *smrad*, ros. *smórod*, *smóroda*; 4. łot. *jaūns* wobec słoweń. *jūn*, *junō*, *jūna*, acc. *junō*, ros. *jun*, *juno*, *juná*; 5. lit. *galvā* 3. p. a., łot. *gaīva* wobec czak. *glāvā*, acc. *glāvu*, ros. *gólová*, acc. *gólovu*. W jednym wypadku mamy do czynienia z pierwiastkiem zawierającym samogłoskę długą apofoniczną: łot. *nuōgs* (z pie. **nōg*ó-s*) obok goc. *naqãps* (z pie. **nog*o-dho-s* z krótkim *o*!) wobec słoweń. *nāg*, *nagō*, *nagá*, acc. *nagō*, ros. *nag*, *nágo*, *nagá*. We wszystkich tych wyrazach akcent nie cofnął się na sylabę rdzenną pierwotnie akutowaną.

Jak widzimy, zachodzi wyraźna różnica w budowie pierwiastka między dwoma grupami przytoczonych tu przykładów. W wyrazach, w których nastąpiło cofnięcie akcentu na pierwiastek, pierwiastek ten zawierał element zgłoskotwórczy długi nie wchodzący w skład szeregu apofonicznego *e||o||ē||ō||zero*. Ten element długi występował w trojakiej postaci: 1. samogłoska długa nieapofoniczna (lit. *mótē*, *diūona*, łot. *snāte*, *ātrs*, *znōts*, *vējš*, st.-lit. *menuo*, sch. *jāto*); 2. długi sonant (łot. *grīva*, *dūmi*, *ilgs*, *pišns*, *vīrs*, *tišts*, *jūts*, st.-lit. *sūnus*); 3. dyftong z pierwszym elementem długim (st.-lit. *piemuo*, łot. *diēveris*, *kraūka*, *kaūls*, *liēmenis*). Natomiast w wyrazach, w których nie nastąpiło cofnięcie akcentu, pierwiastek zawiera: 1. dyftong *krótki* + *szwa*, tj. połączenie typu *erət* (łot. *tiēvs* = gr. *ταυαός*; z pie. **tenəwos* i analogicznie dalsze formy o tej samej intonacji: łot. *laūzs*, *jūgs* z **jungás*, *viēns*, *luōgs*, *smā̃rds*, *jaūns*, *galvā*, lit. *taukai*); 2. samogłoskę długą stojącą w szeregu apofonicznym obok krótkiej (łot. *pēds*, *nuōgs*, sch. *mēso*, *jāje*). Dla poprawnej interpretacji tych faktów konieczne jest zestawienie ich z danymi języka hetyckiego.

Już w r. 1936¹⁵ wysunąłem hipotezę, że bałtosłowiańska intonacja akutowa występuje w pierwiastkach, które w hetyckim zawierają fonem *h*. Stanowisko to szeroko rozwinął i uzasadnił A. Vaillant (l. c.). W recenzji jednak książki Vaillanta¹⁶ zestawilem dwie grupy akutowanych form bałtosłowiańskich. Formom pierwszej z nich odpowiadają w hetyckim sylaby zakończone na *h*, natomiast odpowiedniki hetyckie form drugiej grupy fonemu *h* nie zawierają. Przyczyny tej dwoistości odpowiedników fonetycznych nie udało mi się wówczas wyjaśnić. Tymczasem nasuwa się przypuszczenie, że dwoistość postaci form hetyckich odpowiada dwojakiemu rozwojowi akcentuacji imion bałtosłowiańskich określonego prawem Hirta.

¹⁵ Por. T. Milewski, *L'indo-hittite et l'indo-européen*, Cracovie 1936, s. 6.

¹⁶ Rocznik Sławistyczny, t. XVIII, cz. I, 1956, s. 81.

Bałtosłowiańskim pierwiastkom, które zawierały element zgłoskotwórczy akutowany, długi, i które ściągnęły na siebie akcent z następnej sylaby (p.a. 1), odpowiadają hetyckie pierwiastki nie zawierające spółgłoski *h* a o elemencie zgłoskotwórczym długim. Mamy tu dwa przykłady: 1. Łot. *īlgs*, lit. *ilgas*, pl. dial. *ilgai*, pierwotny l. p.a., sch. *dūg*, *dūgi*, *dūga*, *dūgo* wobec wed. *dirghāh* — het. *dalugai* 'długi', *dalugasti* 'długość' (=scs. *dlugost*). Kompleks hetycki *alu* reprezentuje tu długie *ī*, gdyż krótkie *ĭ* dało w hetyckim *al*, np. *palhis* 'szeroki', por. wed. *prthū-*, gr. *πλατύς*. — 2. Słoweń. *stālo*, czes. *stálo* wobec wed. *sthātrām* — het. 3. sg. *stapi* 'zawiera, gromadzi', 3. pl. *stapanzi*, pret. 3. sg. *stapt*. Pierwotna długość het. *a* rdzennego zaświadczona przez wed. *sthāpayati* (causativum) i lit. *stōti*¹⁷.

Natomiast bałtosłowiańskim pierwiastkom, które zawierają dyftong pierwotnie krótki, akutowany i które w prabałtosłowiańskim nie ściągnęły na siebie akcentu z następnej sylaby (p.a. 3), odpowiadają w hetyckim pierwiastki zawierające dyftong krótki + *h*. Przytoczyć tu można cztery przykłady: 1. Łot. *āra* (prabałtosłowiańska oksytoneza z pierwotnego **arHā*) 'pole (zaorane), zewnątrz', *ārklas* = lit. *ārklas*, pl. *arklaī* p.a. 3 (*≤*arH-ilō-*) — het. *arh-z* (abl.) 'na zewnątrz', *arh-i* (dat.-loc.) 'posiadłości, w posiadłości'. W części gwar litewskich nastąpiło uogólnienie akcentuacji nom. sg. *ārklas* i rzeczownik ten został tam przesunięty do p. a. 1 (pl. *ārklai*). Ten sam proces wtórnego przesunięcia omawianego wyrazu z typu ruchomego akutowanego (p. a. 3) do typu barytonowego akutowanego (p. a. 1) dokonał się także na gruncie słowiańskim, por. sch. *rālo*, pol. *radło*. — 2. Sch. *prām*, ros. *poróm* (rzeczownik należący pierwotnie do p. a. 3 ale przesunięty do p. a. 1, jak sch. *rālo*) — het. *parh-zi* 'prowadzi, popycha'. — 3. Lit. *gėl-ti* (*≤*g^welH-*) 'kłuć' — het. *walh-zi* 'bije'. — 4. Sch. *pūriti* 'piec, opiekąć' — het. *pahur* 'opieć'. Gr. *πῦρ* i czes. *pýřti* 'żarzące się węgle, żar' wywodzą się — jak to wykazał A. Vaillant¹⁸ — z dawniejszego **puhr*. Pierwotnie *h* występowało po *u*, wobec czego het. *pahur* należy wyprowadzać z dawniejszego **pauh-r* z zachowaniem *h* po dyftongu krótkim jak w poprzednich przykładach.

Przytoczona ostatnio grupa czterech przykładów dowodzi, że bałtosłowiańskim dyftongom krótkim akutowanym typu *ēr* odpowiadają hetyckie połączenia typu *erh*. Te połączenia hetyckie zawierające po dyftongu spółgłoskę *h*, która kontynuuje pie. laryngalną *H*, reprezentują tu stan starszy. Hetyckie grupy typu *erh* powstały bezpośrednio z pie. połączeń typu *erH*, w których po dyftongu następowała spółgłoska laryngalna. W połączeniach tych na gruncie bałtosłowiańskim zanikła laryngalna *H*, co wywołało rosnące podniesienie tonu poprzedzającego dyftongu, tj. nadanie mu intonacji akutowej. Akutowane dyftongi bałtosłowiańskie typu *ēr* odpowiadają hetyckim połączeniom typu *erh*, ponieważ jedne i drugie kontynuuja

¹⁷ W het. *pahsi* 'strzeż' *h* występuje po *a* inaczej jak w przykładach poprzednio cytowanych, etymologia indoeuropejska tego wyrazu nie jest jednak pewna. Podobieństwo het. *pahsi* i scs. *pasq* jest pozorne, gdyż scs. *pasq* wywodzi się z pie. **pāsk'ō* (łac. *pāscō*), por. H. Pedersen IF V, s. 71.

¹⁸ Grammaire comparée des langues slaves. Tome II. 1958, s. 181.

pie. grupy typu *erH*. I tak łot. *ār-a* i het. *arh-zi* wywodzą się z pie. **arH-*, sch. *prā-m* i het. *parh-zi* z pie. **porH-*, lit. *gėl-ti* i het. *walh-zi* z pie. **g^welH-* || **g^wolH-*, sch. *pī-r-i-ti* i het. *pahur* z pie. **pouH-r*.

Zestawione tu formy hetyckie dowodzą, że na gruncie bałtosłowiańskim zanik laryngalnej wywołał powstanie intonacji akutowej poprzedzającego ją dyftongu oraz jego wydłużenie. Długość ta zachowała się w dialektach łotewskich zarówno pod intonacją ciągłą (˜) w miejscu akcentu bałtosłowiańskiego na pierwszej sylabie wyrazu, jak i pod intonacją przerywaną (˘) przy akcencie cofniętym na pierwszą sylabę wyrazu już w epoce odrębnego rozwoju języka łotewskiego. Podobnie w językach zachodnio- i wschodniosłowiańskich długość dyftongów akutowanych *ār*, *āl* zachowała się w nagłosie. Dały one tu przy przestawce płynnych długie grupy *rāt* *lāt* ≥ *rat*, *lat* (np. pol. *ramię*, *łania*) w przeciwieństwie do krótkich cyrkumflekowanych *rot*, *lot* (np. pol. *robota*, *łokieć*). Zanik laryngalnej w formach pie. **arHā*, *arHdhlā* dał intonację akutową i długość formom takim jak łotewskie *āra*, *ārklas* i sch. *rālo*, pol. *rańlo*. *Per analogiam* wnioskujemy, że wszędzie tam, gdzie mamy intonację akutową połączoną z długością stałą, nieapofoniczną, tj. nie należącą do szeregu alternacyjnego *e||o||ē||ō||zero*, to przyczyną powstania tych dwóch skojarzonych ze sobą cech fonologicznych był zanik laryngalnej *H*. We wszystkich tych wypadkach należy dla języka praindoeuropejskiego laryngalną *H* rekonstruować. Wobec tego także i formy łot. *ilgs*, sch. *dlīg* i het. *dalugai-* należy wyprowadzać z pie. **dlīHgh-*, a lit. *stōti* i het. *stapi* z pie. **staH-*. Cytowane tu formy hetyckie nie zawierają wprowadzie *h*, ale wykazują ślad pierwotnego istnienia laryngalnej *H* w postaci długości elementu zgłoskotwórczego. Het. *dalugai-* zawiera *alu* kontynuujące długie *ī* (krótkie *ī* dało het. *al*), a długość het. *a* w formie *stapi* zaświadczona jest przez wed. *sthāpayati*. Ta długość nie podlegająca apofonii typu *e||o||ē||ō||zero* dowodzi, że w praindoeuropejskim po elemencie zgłoskotwórczym występowała tu laryngalna *H*, a zatem, że pierwiastki te zawierały grupę typu pie. *eH*.

Musimy więc przyjąć, że spółgłoska laryngalna występowała w praindoeuropejskim zarówno bezpośrednio po elemencie zgłoskotwórczym, tj. w grupach typu *eH*, jak i po dyftongu, gdzie była od tego elementu oddzielona przez drugi niezgłoskotwórczy człon dwugłoski, tj. w grupach typu *erH*. Rozwój tych połączeń był na gruncie bałtosłowiańskim i hetyckim o tyle paralelny, że w obu tych grupach językowych laryngalna zanikła najpierw w połączeniach typu *eH*. Na gruncie hetyckim już w epoce przedpiśmiennej wskutek zaniku laryngalnej i wydłużenia zastępczego poprzedzającej ją samogłoski grupa *eH* przeszła w *ē*. Tę postać znajdujemy w klinowych tekstach hetyckich z II tysiąclecia p.n.e., np. *dalugai-*, *stapi*. Natomiast w pozycji po dyftongu, tj. w połączeniach typu *erH*, laryngalna *H* nie zanikła lecz zachowała się w tekstach hetyckich z II tysiąclecia notowana jako *h*, np. *arh-z*, *parh-zi*, *walh-zi*, *pahur* z **pauh-r*. Śladem podobnej różnicy chronologicznej w procesie zaniku laryngalnej w podanych dwóch pozycjach na gruncie bałtosłowiańskim jest odmienna ewolucja stosunków akcentowych w dwóch omawianych poprzednio typach wyrazów. W połączeniach typu *eH* laryngalna zanikła wcześniej

niż w połączeniach typu *erH* tak w hetyckim jak i w bałtosłowiańskim, wywołując tu i tam wydłużenie zastępcze poprzedzającego ją elementu zgłoskotwórczego. W bałtosłowiańskim jednak element zgłoskotwórczy (samogłoska, sonant lub samogłoska tworząca pierwszy człon dyftongu) nie tylko stał się długi, ale otrzymał ponadto rosnącą intonację akutową, która znalazła się w opozycji do starej intonacji opadającej, t. zw. cyrkumfleksowej. Wobec tego *eH* w pierwiastkach wyrazowych przeszło w hetyckim w długie akutowane *ē*, które ściągnęło na siebie akcent z następującej po nim sylaby, np. łot. *il̥gs* wobec wed. *dirghāh*, por. het. *daľugai-*. Proces ten nie nastąpił w wyrazach zawierających w sylabie pierwiastkowej połączenie typu *erH*, gdyż w epoce cofania akcentu na akutowaną połączenia te miały jeszcze postać *erH* z laryngalną, która w tej epoce jeszcze tu nie zanikła, wobec czego połączenia typu *erH* nie były jeszcze wówczas akutowane i akcentu ściągnąć na siebie nie mogły, np. łot. *āra* (z **arHā*), por. het. *arhz*. W epoce cofania akcentu na akutowaną stan bałtosłowiański był w zakresie utrzymania laryngalnej podobny do stanu reprezentowanego przez hetyckie teksty klinowe z II tysiąclecia p.n.e. Połączenia typu *eH* były kontynuowane tu i tam przez długie *ē*, które w bałtosłowiańskim było ponadto akutowane, a natomiast w połączeniach typu *erH* laryngalna była zachowana. Rozwój bałtosłowiański poszedł jednak dalej. Już po zakończeniu procesu cofania akcentu na akutowaną laryngalna zanikła w połączeniach typu *erH*, wywołując wydłużenie zastępcze poprzedzającego ją dyftongu i wytworzenie się jego intonacji akutowej. Pie. *erH* dało w prabałtosłowiańskim akutowane, długie *ēr*, które później w większości języków bałtosłowiańskich uległo skróceniu i stało się dyftongiem krótkim akutowanym *ēr*. Ponieważ w epoce przejścia *erH* w *ēr* proces cofania akcentu na akutowaną był już zakończony, przeto na nowopowstałe sylaby akutowane zawierające dyftongi typu *ēr* akcent już się cofnął z następującej po niej zgłoski. Stąd różnica między łot. *il̥gs* (cofnięcie akcentu stare, prabałtosłowiańskie z pie. **d̥l̥Hghó-*) a łot. *āra* (cofnięcie akcentu późne, w epoce już odrębnego rozwoju języka łotewskiego z pie. **arHā*), paralelna do opozycji het. *daľugai-* i *arhz*.

Przedstawiony tu obraz rozwoju akcentuacji prabałtosłowiańskiej jest zgodny w zasadniczych liniach z koncepcją Hirta (1895), Bonfantego (1934—1937) i Illicza-Switycza (1963).

II. Akcentuacja staropruskich formacji nominalnych

Jedynym źródłem naszej znajomości stosunków akcentowych, jakie panowały w języku staropruskim, jest *Enchiridion* z r. 1561. Abel Will, proboszcz protestancki z Bobeten, tłumacz na dialekt staropruski Sambii tekstu M. Lutra, na około 20 stro-
nach swego przekładu oznacza mniej więcej w jednej piątej części wyrazów kreską poziomą nad literą miejsce akcentu (np. *ā*) względnie w obrębie dyftongów miejsce szczytu intonacji (np. *ou̯*). Informacje te, choć właściwie tylko sporadyczne, były traktowane jako zgodne ze stanem faktycznym języka staropruskiego przez tak

wybitnych jego badaczy jak F. F. Fortunatowa¹⁹, E. Bernekera²⁰, R. Trautmanna²¹, N. van Wijka²² i G. Bonfante²³. Próba zakwestionowania autentyczności danych akcentowych Enchiridionu przez Z. Rysiewicza²⁴ spotkała się ze słuszną krytyką W. M. Illicza-Switycza²⁵. Dane Enchiridionu możemy więc uważać za miarodajne, musimy jednak stwierdzić, że są one bardzo fragmentaryczne.

Analizę systemu akcentuacji staropruskiej — a właściwie sambijskiej — należy zacząć od stwierdzenia, że ze wszystkich znanych nam bezpośrednio języków bałto-słowiańskich on jeden zachował pierwotną strukturę prabalto-słowiańskiego systemu akcentuacyjnego opartą na opozycji dwóch intonacji: akutowej rosnącej i cyrkumfleksowej opadającej. Ten stan utrwalony jest w pisowni Enchiridionu. W wypadkach, gdy element zgłoskotwórczy sylaby oznaczony jest przez dwie litery notujące samogłoski, nad którymi dzięki temu można było umieścić poziomą kreskę, a zatem gdy elementem tym był dyftong *ai*, *ei*, *au* lub *ou* ($\leq \bar{u}$), szczyt intonacyjny jest przez tę kreskę wyrażany. Przy intonacji akutowej kreska oznaczająca szczyt intonacji umieszczona jest nad literą notującą drugi człon dyftongu, co oddaje rosnący przebieg intonacji, np. prus. *pertraūki* 'zamknął', lit. *tráukė*; prus. *pogaūt* 'przyjmować', lit. *pagáuti*; prus. *toūlan* 'wiele' i *toūls* 'więcej', lit. *tūlas*; prus. *soūns* 'syn', acc. sg. *soūnon*, st.-lit. (Dauksza) *sīnus* (= *sūnus*); prus. *toū* 'ty', lit. *tū*; prus. *ioūs* 'wy, wasz', lit. dial. *jūs* (dialekt Kapsów, por. J. Otrębski o.c. III, s. 138). Natomiast przy intonacji cyrkumfleksowej kreska oznaczająca szczyt intonacji umieszczona jest nad literą notującą pierwszy człon dyftongu, co oddaje opadający przebieg intonacji, np. prus. *kāima-luke* 'nawiedza', lit. *kiēmas*; prus. *prakāisnan* 'pot', lit. *kaĩsti*; prus. *lāiku* 'trzymają', *lāikumai* 'trzymamy', *lāikutei* 'trzymajcie', lit. *laĩko*, *laĩkome*, *laĩkote*; prus. *lāiskas* 'brzuch', lit. *laĩškas*; prus. *quāits* 'woła', lit. *kvižsti*; prus. acc.sg. *swāigstan* 'światło', lit. acc. sg. *švāigždę*; prus. *ēit* 'idzie', *ēisei* 'idziesz', lit. *eĩt*, *eĩsi*; prus. *gēide* 'czekają', lit. *geĩdža*; prus. *wēisin* 'owoc', lit. *vaĩsius*, *veĩsti*; prus. acc. pl. *āusins* 'uszy', lit. acc.sg. *aĩsi*. Starożytność stanu pruskiego potwierdzają języki ruskie, w których akutowane *tort* przeszło w *torót* (akcent na drugim *o* dowodzi intonacji rosnącej), np. lit. *kārvė*, ros. *koróva*, natomiast cyrkumfleksowane grupy typu *tort* dały *tórot* (akcent na pierwszym *o* dowodzi intonacji opadającej), np. lit. *gāřdas*, ros. *górod*. W litewskim nastąpiła ogólna metatonia: akut stał się intonacją opadającą a cyrkumfleks rosnącą. Pod względem fonologicznym stan pruski i litewski są identyczne, bo w obu językach mamy opozycję równorzędną dwóch

¹⁹ Por. F. F. Fortunatow, Ob udarenii i dolgote w baltijskich jazykach. I. Udarenije w prusskom jazyke. Russkij Filologičeskij Westnik, XXXIII, 1895.

²⁰ Por. E. Berneker, Die preussische Sprache, Strassburg 1896.

²¹ Por. R. Trautmann, Die altpreussischen Sprachdenkmäler, Göttingen 1910.

²² Por. N. van Wijk, Das Gesetz de Saussures im Altpreussischen, Tauta ir Žodis II, 1924, s. 29—34.

²³ Por. G. Bonfante, L'accento prussiano, Studi baltici II, 1932, s. 77 i nast.

²⁴ Por. Z. Rysiewicz, L'accentuazione dell' antico prussiano, Studi baltici VII, oraz Studia językoznawcze. Wrocław 1956, s. 112—161.

²⁵ Por. W. M. Illicz-Switycz, o.c. s. 86—88.

intonacji, ale pod względem realizacji fonetycznej dwa pokrewne języki odbiegają od siebie. Język pruski zachował stan pierwotny, który na obszarze litewskim został zmieniony. Powstaje teraz pytanie, czy system akcentuacji pruskiej tak archaiczny w swej zasadniczej strukturze był równie archaiczny w zakresie morfologicznego użycia obu intonacji. Tu ograniczymy się tylko do formacji nominalnych i postaramy się ustalić stopień archaiczności ich akcentuacji. Rozpoczniemy od zestawienia form staropruskich reprezentujących cztery prabaltosłowiańskie rzeczownikowe paradygmaty akcentowe.

1. Prabaltosłowiański paradygmat barytoniczny akutowy, tzw. p. a. I, zaświadczony jest na gruncie pruskim stosunkowo licznymi formami. Akcent akutowy spoczywał tu w ciągu całej odmiany na tej samej sylabie rdzennej. Najcharakterystyczniejsze są dwuzgłoskowe tematy na *-a* ($\leq -o$) rodzaju męskiego: prus. sg. nom. *wijrs* (*ij* = *i*) 'mąż', acc. *wijran*, pl. nom. i voc. *wijrai*, acc. *wirans*, dat. *wijrimans*, lit. *výras*, łot. *vīrs*; prus. sg. nom. *tāws* 'ojciec', gen. *tāwas*, voc. *tāwa*, pl. acc. *tāwans*, por. lit. *tėvas*, łot. *tēws*; prus. gen. *sīras* 'serca', dat. *sīru*, acc. *sīran*, por. gr. $\chi\eta\epsilon$ z pie. $*k'ērd-$, por. orm. *sirt*; prus. sg. acc. *līgan* 'wyrok, sąd', lit. *lỹgius*, *lỹgus* 'sąd ziemski'; prus. sg. acc. *kisman* 'czas', sch. *čas*; prus. *aina-widai* adv. 'równy', tj. 'w jednej postaci', dawne loc. sg. od prus. $*widas$ 'postać', lit. *pavýdas* 'zazdrość'. Wielozgłoskowe tematy męskie: prus. sg. acc. *kaimīnan* 'sąsiad', lit. *kaimynas*; prus. sg. nom. *waldūns* 'dziedzic', acc. *draugi-waldūnen*, pl. nom. *waldūnai*, lit. *waldūnas* 'władca' z wtórnym cyrkumfleksem; prus. sg. nom. *seimīns* 'czeladź', acc. *seimīnan*, lit. *šeimyna*. Dwuzgłoskowe tematy pierwotnie rodzaju nijakiego: prus. sg. nom.-acc. *gijwan*, *gīwan*, *geīwan* 'życie', gen. *gīwas*, lit. *gyvas*, łot. *dzīvs*; prus. sg. dat. *īstai* od $*īstan$ 'jedzenie', lit. *ėstas*.

Drugą grupę form należących do p. a. I stanowią tematy żeńskie na *-ā*. Mamy tu przede wszystkim formy dwuzgłoskowe: prus. sg. nom. *īdai* 'jedzenie', lit. *ėda*; prus. sg. acc. *gīdan* 'wstyd', lit. *gėda*, acc. *gėdą*; prus. sg. acc. *dāian* 'dar', dat. *dāiai*, pl. acc. *dāians* od inf. prus. *dāt* 'dać', lit. *dūoti*. Wielozgłoskowe deverbativa na *-snā* tworzone były od tematu infinitivu, którego akcentuację zachowywały. Jeśli więc temat bezokolicznika kończył się na samogłoskę długą, na którą padał akcent akutowy, to akcent ten utrzymywał się stale na tym miejscu w odmianie rzeczownika odśłownego, padając we wszystkich formach bezpośrednio przed sufiksem *-snā*, np. prus. sg. instr. *biānsnan* 'trwoga' od inf. *biātwei* 'bać się', lit. *bijotiis*. Derywacja na *-snā* była w pruskim żywotna, tak że w Enchiridionie zachowało się dużo form tego typu, z których podamy tu tylko najcharakterystyczniejsze: prus. sg. *enteikūsna* 'porządek', acc. *enteikūsnan*, pl. acc. *enteikūsans*, por. *enteikūton* 'uporządkowany', *teikut* 'tworzyć', part. perf. act. nom. sg. masc. *teikūuns*, 3 sg. praet. *teikū*, lit. *teĩkti* 'łączyć, spajać'; prus. sg. acc. *aumānsnan* 'uniecie', sch. *miti*, *ūmiti se*; prus. pl. nom. *preibillīsnai* 'obietnice', acc. *billījsnans* (*ij* = *i*) 'wyroki' od *billitwei* 'mówić', lit. *bylōti* 'mówić' itd.

Pruskie rzeczowniki na *-ē* odmieniające się wedle p. a. I należą do dwóch typów. Jedne z nich to stare fem. na *-ē*: prus. sg. nom. *giwei* 'życie', gen. *gijwis* (*ij* = *i*), acc. *gijwin*, łot. *dzīve*; prus. sg. nom. *smūni* 'osoba', lit. pl. *žmónės* 'ludzie'. Drugą

grupę stanowią dawne tematy na -r, których końcówka nom. sg. -ī ≤ -ē z pie. -ē(r) została uogólniona w całej odmianie: prus. sg. nom. i voc. *brāti* 'brat', sch. *brāt*, *brāta*; prus. sg. nom. *mūti* 'matka', acc. *mūtin*, st.-lit. *mótē* 'kobieta', lot. *māte*, sch. *māti*.

Do p. a. 1 należy spośród tematów na -u rzeczownik prus. sg. nom. *soūns* 'syn', acc. *soūnon*, st.-lit. (Dauksza) *sūnus* (= *sūnus*) l. p. a., a spośród tematów na -i rzeczownik prus. sg. nom. *īdis* 'jedzenie', acc. *īdin*, lit. *ēdis* z wtórnym cyrkumfleksem.

Z historycznego punktu widzenia cytowane formy podzielić można na cztery grupy: 1. pie. barytona z samogłoską rdzenną długą: prus. *brāti*, sch. *brāt*, *brāta*, por. wed. *bhrātā*, gr. *φράτης*, goc. *broþar*; prus. sg. gen. *sīras*, por. gr. *ᾱῆς*; 2. pie. oksytone z akcentem cofniętym w epoce prabałtosłowiańskiej na samogłoskę długą akutowaną wedle prawa Hirta: prus. acc. pl. *wīrans*, lit. *vīras*, por. wed. *vīráh*; prus. *soūns*, acc. sg. *soūnon*, st.-lit. *sūnus* (= *sūnus*), por. wed. *sūmih*; prus. *mūti*, st.-lit. *mótē*, sch. *māti*, por. wed. *mātā*, st.-fryz. *moder* z pragerm. **mōdér*; 3. nowotwory prabałtyckie, np. prus. acc. sg. *kaimīnan*, lit. *kaimīnas*; 4. formy utworzone wedle starych wzorów ale dopiero na gruncie odrębnego języka pruskiego, np. *biāsnan* i inne deverbativa na -*snā*.

2. Prabałtosłowiański paradygmat barytoniczny cyrkumfleksowy, tzw. p. a. 2, reprezentuje w obrębie deklinacji męskich tematów na -a (≤ -o) zaledwie kilka form: prus. sg. nom. *quāits* 'wola', acc. *quāitan*, wed. *kéta-* 'wola', lit. *kviēsti*; prus. pl. acc. *prēi-pīrstans* 'pierścienie', lit. *pīrštās*, pl. nom. *pīrštai*, acc. *pīrštūs* p. a. 2.

Starym tematem dwuzgłoskowym rodzaju żeńskiego, należącym do p. a. 2, jest prus. sg. acc. *rānkan* 'rękę', instr. *rānkān*, pl. acc. *rānkans*, lit. p. a. 2 sg. acc. *rañka*, instr. *rankā* (≤ *rañka*), pl. acc. *rankās*. Różnica między prus. sg. acc. *rānkan*: instr. *rānkān* = lit. sg. acc. *rañka*: instr. *rankā* wynika stąd, że zarówno w pruskim jak w litewskim w formach instr. sg. nastąpiło przerzucenie akcentu na akutowaną końcówkę -*ān* wedle prawa de Saussure'a. Do p. a. 2 należą również formy na -*ā*: prus. sg. acc. *swāigstan* 'światło', lit. sg. acc. *žvaigždē* 'gwiazdę' w st.-lit. (Dauksza) p. a. 2, czak. *zvēzdā*, *zvēzdī*, *zvēzdī* (słowiański p. a. nowoakutowy oksytoniczny z prabałtosłowiańskiego p. a. 2, por. Illicz-Switycz o. c. s. 103—107); prus. sg. acc. *kērdan* 'czas', sch. *črēda*, *črēdu*, *črēde* (oksytoneza jak w poprzednim przykładzie z p. a. 2).

Litewski rzeczownik żeński na -*ā* *algā* 'płaca', gen. *algōs*, należy regularnie do p. a. 4, por. gr. *ἀλγή*, natomiast jego odpowiednik pruski został przesunięty do p. a. 2, jak tego dowodzi forma gen. sg. *ālgas* 'nagrody' z akcentem na pierwszym jak w lit. gen. sg. *rañkos*. Podobne przesunięcia zdarzają się i na gruncie litewskim. I tak lit. *gijā* 'nić w osnowie', gen. *gijōs*, należący prawidłowo do p. a. 4, por. wed. *jiā* 'cięciwa', został przesunięty w dialektach zachodnioaugsztajskich z okolic Jurbarkas do p. a. 4: *gijā*, gen. *gijos*. To przesunięcie było w litewskim możliwe dzięki temu, że w wyniku działania prawa de Saussure'a część form przypadkowych p. a. 2 miała akcent na końcówce podobnie jak formy p. a. 4. Paralelne zjawisko pruskie można wyjaśnić tylko istnieniem w tym języku podobnych sto-

sunków akcentowych, a mianowicie przerwaniem w p. a. 2 akcentu na akutowane końcówki wedle prawa de Saussure'a.

Wniosek ten potwierdza akcentuacja deverbatiwów na *-snā* utworzonych od jednozgłoskowych cyrkumflektoanych tematów infinitivu. Deverbativa na *-snā* zachowały akcent tematu bezokolicznika, od którego były utworzone. Stwierdziliśmy to już w odniesieniu do form na *-snā* należących do p. a. 1, np. *biāsnan* od *biātwei*, lit. *bijōtis*; prus. *billijsnans* od *billitwei* itd. Analogicznie, gdy temat infinitivu był jednozgłoskowy z padającym nań akcentem cyrkumfleksowym lub krótkim, wówczas w odmianie deverbatiwum ten sam akcent padał na sylabę rdzenną, co dawało barytonezę cyrkumfleksową (p. a. 2), np. lit. *varsnā*, gen *vařsnos*: inf. *veřsti*. Typ ten reprezentują następujące formy pruskie: sg. nom. *etwerpsnā* 'przebaczenie' od inf. *etwiēpt* 'przebaczyć', lit. *vēpti* 'prząść'; prus. sg. instr. *sen isspresnān* 'z rozumem' od inf. *issprestun* 'rozumieć', lit. *prāsti* 'być przyzwyczajonym'; prus. sg. nom. *spigsnā* 'kąpiel', acc. *spigsnan* od bezokolicznika, od którego utworzono również gen. sg. *spagtas* 'kąpeli'. Forma acc. sg. *spigsnan* dowodzi zasadniczej barytonezy, w formach zaś sg. nom. *spigsnā*, *etwerpsnā* i instr. *isspresnān* nastąpiło przerzucenie akcentu na końcówkę wedle prawa de Saussure'a²⁶.

Lit. *žēmē* 'ziemia', gen. *žēmės*, należy do p.a.2. Lit. instr. sg. *žēmē* znajduje dokładny odpowiednik w prus. instr. sg. *semmē* 'ziemią' (*tau asse semmē* 'ty jesteś ziemią'). W obu tych formach nastąpiło przerzucenie akcentu na końcówkę wedle prawa de Saussure'a.

Formą acc. sg. rzeczownika rodzaju męskiego odmieniającego się wedle p. a.2 jest prus. *wēisin* 'owoc', por. lit. *vāisius* (p.a.2) 'owoc', *vāisinis* 'należący do owocu'.

P.a.2 przedstawia się w pruskim jako barytoneza cyrkumfleksowa z przerzuceniem akcentu na końcówkę wedle prawa de Saussure'a, czego przykładów dostarczają formy rzeczowników żeńskich na *-ā* i *-ē* w sg. nom. (*etwerpsnā*, *spigsnā*) i instr. (*rānkān*, *isspresnān*, *semmē*), co jest zgodne ze stanem litewskim. Natomiast brak w pruskim przerzucenia akcentu w acc. pl.p.a.2, por. *prēi-pirstans*, *rānkans* w przeciwieństwie do lit. *pirštūs*, *rankūs*. Przyczyną tej różnicy jest odmienne pochodzenie końcówki acc.pl. w obu językach. Lit. *-ūs* i *-ūs* kontynuuje długie akutowane *-ōs* i *-ās* z pie. *-ōns*, *-āns*, które ściągnęły na siebie akcent wedle prawa de Saussure'a, natomiast prus. *-ans* kontynuuje krótkie *-ons* i *-ans*, które akcentu na siebie nie ściągały²⁷.

3. Paradigmat akutowany ruchomy, tzw. p.a.3, reprezentują trzy formy pruskie: nom. sg. z dawniejszego nom.pl.neutr. *mensā* 'mięso' (temat na *-o*), ros. *mjaso*, pl. *mjasá*, wed. *māmsām*, pl. *māmsā*; prus. nom. sg. fem. *gallū* 'głowa' (temat na *-ā*),

²⁶ Por. T. Milewski, Przyczynek do gramatyki pruskiej. III. Problemy akcentologiczne. *Slavia Occidentalis* XV, 1936, s. 110—118.

²⁷ Co do pochodzenia końcówek acc. pl. *-ās* i *-ans* por. T. Milewski, *Rocznik Slawistyczny* T. XXIII, cz. 1, 1964, s. 66—67.

lit. *galvā* (p.a.3), gen. *galvōs*, acc. *gālvā*, łot. *galva*, czak. *glāvā*, acc. *glāvu*; prus. acc. pl. masc. *swīrins* 'zwierzę' (temat na -i), lit. *žvėris* (p.a.3), acc. pl. *žvėris*, łot. *zvėrs*. W p.a.3 jak w litewskim tak i w pruskim w formach acc.pl. akcent padał na rdzeń (*swīrins* = *žvėris*), a w nom. sg. tematów na -ā na końcówkę (*galū* = *galvā*).

4. Do paradygmatu cyrkumfleksowego ruchomego, tzw. p.a.4, należą spośród tematów na -a (≤-o) formy prus. sg. nom. *lāiskas* 'brzuch', lit. *laĩškas* p.a.4; prus. *kāimā*-(*luke*) 'dom', lit. *kiėmas* p.a.4; prus. sg. nom. *wīrds* 'słowo', goc. *waurd* z pragerm. **wurdā*-. — Starymi tematami na -ā, odmieniającymi się wedle p.a.4, są formy pruskie: fem. sg. nom. *mergu* 'dziewczyna', acc. *mėrgan*, pl. dat. *mergūmans*, lit. *mergā*, gen. *mėrgōs*, acc. *mėrgā*, pl. dat. *mergōms* p.a.4; prus. *deinā*-(*algenikamans*) 'dzień', lit. *dienā* p.a.4. — Rzeczownik na -ā prus. nom. sg. *widdewū* 'wdowa', dat. pl. *widdewūmans*, należał pierwotnie do p.a.2., jak tego dowodzi barytoneza wed. *viāhāvā*, oraz oksytoneza słowiańska (ros. *vdová*, *vdovū*, *vdovŭ*), która rozwinęła się z prabalto-słowiańskiego p.a.2 (por. Illicz-Switycz o.c. s. 103). Rzeczownik ten jednak został przeniesiony w pruskim z p.a.2 do p.a.4 (dat. pl. *widdewūmans* jak *mergūmans*, lit. *mergōms* 4.p.a., a nie *raĩkomis* 2.p.a.), co jest zjawiskiem bardzo pospolitym na gruncie litewskim (por. Illicz-Switycz o.c.s.30 i 84—85). Punktem wyjścia były tu formy z akcentem przerzuconym na końcówkę wedle prawa de Saussure'a jak nom. sg. *widdewū*, wed. *viāhāvā*. Wobec identyczności miejsca akcentu w nom. sg. dawnego barytonu *widdewū* i rzeczowników o pierwotnej akcentuacji ruchomej *deinā*, pierwszy z nich otrzymał przez analogię i w dalszym przypadku akcentuację typu ruchomego. — Tematem na -ē p.a.4. jest forma fem. acc. sg. *sālin* 'ziele', lit. *žolė*, acc. *žolė* p.a.4. — Rzeczownik na -i |-jā należący do p.a.4 lit. *mārti* 'młoda mężatka', gen. *marčiōs*, tworzy acc. sg. *mārciā*, z którym pod względem akcentowym jest identyczna forma prus. acc. sg. *mārtin* 'narzeczona'. — Tematy na -i fem. p.a.4 typu lit. *ausis* 'ucho', gen. *ausiēs*, acc. *ausi*, pl. acc. *ausis*, znajdują odpowiedniki w formach prus. sg. acc. *āustin* 'usta' (łac. *austium* 'ujście rzeki'), *gīrbīn* 'liczba' (ros. *žėrebej* 'kawałek'), pl. acc. *āusins* 'uszy', lit. *ausis*. Różnica w akcentuacji dwóch ostatnich form wynika stąd, że mają one końcówki różnego pochodzenia: prus. -ins z krótkiego -i-ns, lit. -is z długiego -is, por. J. Otrębski o.c. III, s. 42. Jeżeli jednak różnica między omawianymi językami występowała w acc. pl., to w nom. i acc. sg. oraz w dat. pl. w p.a.4 akcentuacja była identyczna.

Przechodząc do problemu akcentuacji form przymiotnikowych, omówimy oddzielnie odmianę przymiotników o rdzeniu akutowym i cyrkumfleksowym.

1. W języku staroliteńskim XVI w. przymiotniki odmieniały się wedle tych samych czterech paradygmatów akcentowych, co rzeczowniki (por. J. Otrębski o.c. III, s. 91), a zatem dwuzgłoskowe przymiotniki o rdzeniu akutowym wedle p. a. 1 i 3. Dziś w języku literackim przymiotniki te odmieniają się wyłącznie wedle p.a.3, ale w dialektach zachowały się jeszcze ślady p.a.1, np. *ilgai* (por. Illicz-Switycz o.c. s. 75). W pruskim wszystkie zaświadczone formy dwuzgłoskowe przymiotników i przysłówków o rdzeniu akutowym są akcentowane na sylabie rdzennej zgodnie

ze stanem staroliteńskim a częściowo i dzisiejszym: prus. masc. sg. nom. *mijls* (*ij = i*) 'miły', nom. w funkcji voc. *mīls*, gen. *mijlas*, acc. *mīlan*, pl. nom. *mīlai*, fem. pl. nom.-voc. *mijlas*, st.-lit. (Dauksza) *mielas*, -a p.a.1, gen. sg. fem. *miēlos*, dat. sg. masc. *miēlam*, łot. *mīls*; prus. acc. sg. fem. *skijstan* 'czysty', lit. *skýstas*, acc. sg. fem. *skýstą*; prus. acc. pl. masc. *giŭwans*, *geiŭwans* 'żywy', lit. *gývas*, acc. pl. masc. *gývus*; prus. nom. pl. masc. *dūrai* 'bojaźliwy', por. gr. *θοῦρο*; 'natarczywy'. Pruskie przysłówki o rdzeniu akutowym na -an (pie. nom.-acc. sg. neutr. -om) wykazują, jak w litewskim, barytonezę: prus. *mijlan* 'miło' od *mīls* jak lit. *šalta* 'zimno' od *šaltas*, -à i podobnie prus. *skijstan* 'czysto' od *skijstan* 'czysty', lit. *skýstas*; prus. *tūlan*, *toūlan* 'wiele', st.-lit. (Dauksza) *tūlas*, -a p.a.1. Przysłówki pruskie, dawne comparativa przymiotników na -is, jak *mijls* 'miej', *toūls* 'więcej', *tālis*, *tāls* 'dalej' (por. lit. *tolì*, łot. *tāli*) nie mają odpowiedników w innych językach bałtosłowiańskich i dlatego ich akcentuacja barytoniczna nie da się historycznie zinterpretować. Litewskie przysłówki na -ai (pie. nom.-acc. pl. neutr. -āi) wykazują na ogół oksytonezę, np. *gyvai* 'żywo' od *gývas*, -à, *trumpaì* 'krótco' od *trūmpas*, -à, ale zachowały się również szczątki typu barytonicznego: *greĩtai* 'prędko' od *greĩtas*, -à (por. J. Otrębski o.c. III, s. 291). Jedynie ten typ barytoniczny zaświadczony jest w pruskim: prus. *skĩstai* 'czysto' od *skijstan* 'czysty', lit. *skýstaĩ* od *skýstas*, -à; prus. *drũktai* 'mocno', lit. *drũgtas*, -à. — Jak widzimy, występowanie p.a.1 w deklinacji przymiotników pruskich nie ulega wątpliwości, natomiast p.a.3 nie jest tu zaświadczony, choć z drugiej strony brak pozytywnych dowodów jego nieobecności.

2. Przymiotniki pruskie z rdzeniem cyrkumfleksowym wykazują barytonezę we wszystkich zaświadczonych przypadkach z wyjątkiem oksytomicznych form nom. sg. fem.: prus. masc. sg. nom. *ānters*-(*gimsennien*) 'inny', acc. *āntran*: fem. sg. nom. *antrā*, lit. *aĩntras*, acc. *aĩntrą*: fem. *antrā*; prus. masc. sg. nom. *piēncts* 'piąty': fem. sg. nom. *piencktā*, lit. *peĩnktas*: fem. *penktā*; prus. masc. sg. nom. *tĩrts* (**tĩrtis*) 'trzeci', acc. *tĩrtin*, neutr. dat. *tĩrtsmu*, fem. sg. dat. *tĩrtsmu*, acc. *tĩrtian*, *tĩrtan*, lit. *trėĩcias*, acc. *trėĩcią*, fem. nom. *trėĩčiā*, acc. *trėĩcią*; prus. masc. sg. nom. *nėwĩnts* 'dziewiąty', lit. *deviāntas*, -à; prus. masc. sg. nom. *schklāits* 'zły', lit. *skleĩsti*. Cytowane tu formy przymiotników litewskich należą do p.a.4, wobec czego i odpowiadające im dokładnie pod względem miejsca akcentu formy pruskie należy zaliczać także do p.a.4.

Systemy akcentuacyjne litewski i pruski były sobie niezmiernie bliskie. Oba języki kontynuują cztery paradygmaty akcentuacyjne rzeczownikowe i przymiotnikowe, które wytworzyły się w epoce prabaltosłowiańskiej wskutek przekształcenia systemu praindoeuropejskiego. Jak w litewskim tak i w pruskim występują ślady działania prawa Hirta, np. prus. *wĩrans*, *soĩnon*, *mĩti*, wed. *wĩrah*, *sũnũh*, *mātā*. Zarówno w litewskim jak i w pruskim działało prawo de Saussure'a, np. prus. nom. sg. tematów na -ā: *widdewũ*, wed. *vidhāvũ*, prus. *etwerpsnā*, *spĩgsnā*; instr. sg. tematów na -ā i -ē: *rānkān*, *isspresnān*, *semmē*. Różnice między oboma językami wynikają po części z większej archaiczności systemu pruskiego, który zachował opozycję rosnącej intonacji akutowej i opadającej cyrkumfleksowej, oraz długość samogłosek wygło-

sowych, por. prus. *widdewū, mergu* ($-\bar{a} \geq -\bar{u}$), podczas gdy w litewskim nastąpiło ich skrócenie wedle prawa Leskiena. Ponadto język pruski utrzymał, w przeciwieństwie do lit. *skystaĩ*, starszy typ akcentuacyjny w przysłówkach *skīstai*, *drūktai*, typ zachowany tylko w lit. *greĩtai*. Różnice w akcentuacji form acc. pl. prus. *prēi-pīrstans*, *rānkans*, *āusins* i lit. *pirštūs*, *rankàs*, *ausis*, są związane z odmiennym w każdym z tych języków pochodzeniem końcówek, a nie z systemem akcentuacji. Różnica wreszcie między gen. sg. lit. *algōs* a prus. *ālgos* wynika z przesunięcia w pruskim drogą analogii tego rzeczownika z p.a.2 do p.a.4.

Jerzy Nalepa

Lond

PRZYCZYNEK DO ZNAJOMOŚCI TOPONOMASTYKI I MOWY JAĆWIEGÓW

Badania nad językiem i toponomastyką Jaćwiegów¹, stanowiącymi często przedmiot studiów Jubilata, Profesora Jana Otrębskiego², nie są rzeczą łatwą. W odróżnieniu od mowy sąsiednich plemion pruskich i litewskich, mowę Jaćwiegów znamy niemal wyłącznie z nielicznych reliktyw onomastycznych. Dodatkowych trudności przysparza fakt, że w przybliżeniu połowa ziem Jaćwiegów uległa lituanizacji. Wobec bliskiego pokrewieństwa między mową plemion jaćwieskich a litewskimi, w większości wypadków jest rzeczą niemożliwą orzeczenie, czy daną pozycję toponomastyczną należy zaliczyć do mowy Jaćwiegów, czy też do języka litewskiego.

Badania wybitnego lituanisty K. Būgi³ przybliżyły do rozwiązania długotrwały spór o stanowisko mowy plemion jaćwieskich. Okazało się, że Jaćwiegowie pod względem językowym spokrewnieni byli bardziej z plemionami pruskimi niż z litewskimi. K. Būga zestawiał też charakterystyczne cechy mowy Jaćwiegów. Między innymi miały do nich należeć jaćwieskie *o* i *oi* jako odpowiedniki pruskich *ā* i *ai*. Trudno jednak uznać to ustalenie za całkowicie przekonujące, jako że leżący u jego podstaw materiał językowy jest bardzo niepewny i późny, a poza tym rzekomo jaćwieskie *o* i *oi* znane są też w dialekcie pruskim, reprezentowanym w Wokabularz Elbląski. Ponieważ była to jedyna wysuwana przez K. Būgę cecha, mająca świadczyć o różnicy między jaćwieskim a pruskim, wypada zauważyć, że przekonujących dowodów rozbieżności między mową Jaćwiegów a Prusów jak dotąd nie dostarczono.

Całkowicie natomiast zdało egzamin stwierdzenie, że mowa Jaćwiegów szła razem z mową Prusów w zakresie właściwości, odróżniających je od języka Litwinów. A więc, jak to ustalił K. Būga, prusko-jaćwieskim *ei*, *s*, z oraz *kirsnan* ‘czarny’ i *gaylis* ‘biały’, odpowiadają litewskie: *ie*, *š*, *ž* oraz *juodas* ‘czarny’ i *baltas* ‘biały’.

¹ Pisownię tę autor uzasadnia w rozprawie Jaćwiegowie, Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego, nr 2, Białystok 1964.

² Por. ostatnio: J. S. Otrębski, Jazyk jatvjagov, Voprosy slavjanskogo jazykoznanija, выпуск 5 (Moskva 1961), s. 3—8, oraz tegoż Das Jatvingerproblem, Die Sprache, Zeitschrift für Sprachwissenschaft, 9 (Wiesbaden - Wien 1963), s. 157—167 i inne.

³ K. Būga, Lietuvių kalbos žodynas, I, Kaunas 1924, s. LXXIV i n. i inne. — Būga przyjął też, że jaćwieskie *ē* miało wymowę, zbliżoną do *i*. W świetle materiałów źródłowych nie jest to pewne.

Właściwości te znalazły odbicie w toponomastyce ziem dawnej Jaćwieży: *Léipalingis* w pow. Łoździeje (Lazdijai, Litwa, 33 km na wschód od Sejna) wobec litewskiego *liepa* 'lipa', *Azāgis* (pow. Łoździeje) wobec lit. *ežegys* 'okoń', *Berzniki* pod Sejnami wobec lit. *bērzas* 'brzoza', *Zelwa* (również pod Sejnami) wobec lit. *želvys* 'zółw', *Kirsna*, dopływ Szeszupy pod Kalwarią na Litwie, *Gajlik*, jezioro pod Brzenikami i inne⁴.

Idąc drogą wskazaną przez K. Būgę, za jaćwiejskie należy uznać dwie nazwy koło Mieruniszek przy dawnej granicy Suwalszczyzny z byłymi Prusami Wschodnimi, a mianowicie *Garbas* dawniej w powiecie Olecko, dziś w suwalskim, oraz *Garbaś* i dawniej i dziś w pow. suwalskim. Do nazw tych dochodzi *Garbaśnica*, derywat od pierwszej z wymienionych nazw. Najstarsze znane mi zapisy tych nomenklatur pochodzą z XVI wieku: r. 1541 — *Garbaschnitze*, dziś „Mieruńskie Wielkie Jezioro (Garbaśnica)”⁵, 1548 — *Garbasch*, 1595 — *Gerbas*. Formy ludowe, zapisane w pierwszej połowie XX wieku, brzmią: *Garbaśnica*, *Gjarbas*, *Garbas*⁶.

Podstawą uznania tych nazw za relikty jaćwiejskie jest wyraz *garbis* 'góra', występujący w języku pruskim, a nie znany w litewskim, w którym góra nazywa się *kálnas*⁷. Trzeba tu przypomnieć, że Mieruniszki, leżące między *Garbasem* a *Garbasiem*, to historycznie poświadczona nazwa jaćwiejska: „Sudowie teritorium dictum Meruniskam” — r. 1278⁸. W okolicy tej zachowały się inne dawne bałtyckie nazwy,

⁴ K. Būga, l. cit.; Por. też K.-O. Falk, Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne, Uppsala 1941, t. I, s. 194.

⁵ S. Rospond, Słownik nazw geograficznych Polski zachodniej i północnej, Wrocław—Warszawa 1951, cz. I, s. 189.

⁶ O. Barkowski, Quellenbeiträge zur Siedlungs- und Ortsgeschichte des Hauptamtes Stradaunen-Oletzko, Altpreuussische Forschungen, 13 (1936), s. 211, 212 i 218; G. Leyding, Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego, cz. II, Nazwy fizjograficzne (zlokalizowane), Poznań 1959, s. 55; W. Kętrzyński, O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich, Biblioteka Ossolińskich, Zbiór materiałów do historii polskiej, zeszyt VII i VIII, Lwów 1882, s. 506 s.v. Mieruniszki i Garbas Wielki; Kętrzyński zapis dotyczący Garbaśnicy podaje pod r. 1537: K. Nitsch, Dialekty polskie Prus Wschodnich, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności, 3 (Kraków 1907), s. 408; przedruk: tegoż Wybór pism polonistycznych, Wrocław—Kraków 1957.

Przypis korekt: Tę samą etymologię ma *Garbas*, nazwa jeziora pod Starymi Juchami w pow. elckim, w r. 1481 zapisana jako *Gerbosch* (W. Kętrzyński, op. cit., s. 503 i O. Barkowski, op. cit., s. 190) a w r. 1928 *Garbas*, *Garbasy* (polska forma ludowa; por. G. Leyding, op. cit., s. 21) po niem. *Garbass See*. Jezioro to leży u stóp Płowieckiej Góry (205 m n.p.m.). Górzyste otoczenie i *Garbas* uzasadnia jego nazwę.

⁷ A. Bezzenberger, Über die Verbreitung einiger Ortsnamen in Ostpreussen, Altpreuussische Monatsschrift, 20 (1883), s. 123 i n.; R. Trautmann, Die altpreuussischen Sprachdenkmäler, Göttingen 1910, s. VIII i 341; J. Endzelin, Altpreuussische Grammatik, Riga 1944, s. 19: „Lexikalische Unterschiede... apr. *garbis* 'Berg': li. *kálnas*, lc. *kains*...”. Por. też G. H. Nesselmann, Thesaurus linguae Prussicae, Berlin 1873, s. 43 oraz E. Berneker, Die preussische Sprache, Strassburg 1896, s. 292.

⁸ P. Dusburg, *Chronicon terrae Prussiae*, „Scriptores rerum Prussicarum”, Lipsk 1861, t. I, s. 139. Zob. też A. Kamiński, Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, wyd. II, Łódź 1953, s. 105.

poświadczane już w średniowieczu. Tak np. pod Garbasem płynie rzeka *Jarka* (*Jarke-Fluss*), zapisana w XIV wieku jako *Arke*⁹. Trzeba też podkreślić, że tak w *Garbasie* (Górnym) jak i w *Garbasiu* odkryto archeologiczne ślady osadnictwa, najprawdopodobniej z okresu rzymskiego¹⁰.

Wszystkie te dane moim zdaniem pozwalają przyjąć za rzecz całkowicie pewną, że nazwy obiektów *Garbas*, *Garbaś* i *Garbaśnica*, to relikty mowy Jaćwiegów, dawnych bałtyckich mieszkańców tej okolicy.

Prawdopodobnie jaćwieską jest też nazwa *Laksde*, wspomniana około r. 1384 w krzyżackich itinerariach litewskich w opisie drogi nr 57: "...das virde nachtleger wirt vff der Dwissit dem flize, das vumffte nachtlager wirt vff eyme ulize, des heisz Possuutna, das sechzte nachtleger wirt vff eyme zee, der heisz Wezezen, das sebende nachtleger wirt vff der Suppen, das achte nachtleger wirt vff eyme flyze, das heisz Palie, das nunde nachtleger wirt vff eyme flize, das heisz *Laksde*..."¹¹.

Droga ta prowadziła z Insterburgu u ujścia rz. Inster na Litwę, a konkretnie do Merecza nad Niemnem. *Dwissit* — to *Jezioro Wisztynieckie* (lit. *Vištytis*, niem. *Wystiter-See*). Identyfikacja ta nie ulega wątpliwości. Podobnie: *Dwisticz* — nazwane jest to jezioro m. in. w dokumentach z lat 1420 i 1422¹². *Wezezen* (*Weze* — *zen* =

⁹ Die littauischen Wegeberichte, Scriptores rerum Prussicarum, Lipsk 1863, m.in. s. 690, W. 59.

¹⁰ A. Kamiński, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., Materiały Starożytne, 1 (1956), s. 213. Należy wyrazić ubolewanie, że Mieruniszki i ich okolica nie zostały dotąd zbadane pod względem archeologicznym w stopniu, na jaki zasługują.

¹¹ Die littauischen Wegeberichte, s. 689 i n., droga nr 57. Droga tę prowadził Krzyżaków „*Gedutte* mit syner gesellschaft”, pochodzący z Wargin w Sambii, na północny zachód od Królewca (por. l. cit.). Jest to okolica, w której zostali osiedleni przodkowie Jaćwiegowie (por. A. Kamiński, op. cit., s. 65). Tam właśnie osiadł Jaćwieg *Gedete*, „adducens secum plus quam mille animas hominum” (Preussisches Urkundenbuch, wyd. A. Seraphim, Königsberg 1909, t. I, 2, s. 440, nr 704, lata 1288—1299). Nasuwa się przypuszczenie, że *Gedutte* z końca XIV w. był Jaćwiegiem, być może potomkiem wodza *Gedete*. Jaćwieski żywioł etniczny utrzymał się w Sambii co najmniej do drugiej połowy XVI wieku. *Gedutte* z końca XIV w. mógł więc podyktować Krzyżakom formę jaćwieską (*Laksde*). Wydaje się, że osiedleni w Sambii Jaćwiegowie używani byli przez Krzyżaków jako przewodnicy po ziemiach jaćwieskich.

Trzeba tu dodać, że w opisie drogi 58 (l. cit., s. 690) pojawia się dwukrotnie forma *Lasde*, oznaczająca najprawdopodobniej ten sam obiekt (Łoździeje). Trudno powiedzieć, czy mamy tu do czynienia z uproszczeniem pisowni — por. o tym J. Endzelin, Altpreussische Grammatik, s. 57 —, czy też z formą litewską. Przewodnikiem był *Briole* z Colenen pod Kiauten w okolicy Insterburgu. Strony te (Nadrowia) przez niektórych badaczy (Töppen, Bezenberger) uważane są za pierwotnie litewskie; takimi były też później. R. Trautmann, Die altpreussischen Personennamen, Ergänzungshefte zur Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung., Nr. 3, Göttingen 1925, s. 20, s. v. *Bryol*, stwierdza, że imię to występuje tylko na wschód od rzeki Deime, a więc na obszarze litewskim, brak go natomiast na ziemiach niewątpliwie pruskich. Jest też rzeczą charakterystyczną, że *Briole* wskazywał drogę, biegnącą w większości przez teren litewski. Wszystko to tłumaczyłoby pojawienie się w opisie tej drogi (58) litewskiej formy *Lasde*.

¹² *Codex epistolaris Vitoldi*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, s. 494 i 552. Por. też mapy oraz Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas, Vilnius 1963, s. 199.

Weze — See?), to chyba *Wizajny*. Dalej omawiana droga przekraczała *Szeszupę* (vff der *Suppen*), a następnie prawdopodobnie *Pelele* (*Palle*) na południowy wschód od Puńska. Jest więc rzeczą pewną, że następnym etapem (*Laksde*) były *Łoździeje* czyli *Lazdijai*, leżące na drodze do Merecza. Wynika to z tego jeszcze, że w dalszym ciągu opisu tej drogi wspomniane są *Sereje* (*Zereens azerx*) czyli *Seirijai*, leżące nad jeziorem (*azerx*) o tej samej nazwie¹³.

Na jakiej podstawie możemy wysunąć hipotezę, że *Laksde* czyli *Łoździeje* to nazwa prawdopodobnie pierwotnie jaćwieska? — W grę wchodzi tu przede wszystkim fonetyczna postać tej nazwy, utworzonej od wyrazu, oznaczającego w językach bałtyckich *leszczynę* (*Corylus avellana*, *Haselnusstrauch*): po prusku *laxde*, po litewsku *lazdā*, po łotewsku *lagzda* itd.¹⁴ Różnica między pruskim *laxde* a litewskim *lazdā* (brak spółgłoski tylnojęzykowej przed frykatywą zębową) pozwala uznać formę *Laksde* za nielitewską, a więc — z uwagi na wchodzący w grę teren — za jaćwieską.

Oczywiście można podejrzewać, że jest to forma pruska, podana wywiadowcom krzyżackim przez być może ich pruskich przewodników. Prutenizacja zatem jest tu prawdopodobna. Nie jest to jednak wniosek konieczny, bo przecież *Łoździeje* leżą na terytorium jaćwieskim, a poza tym nielitewski wariant tego samego rdzenia mamy w nazwie gdzie indziej na Jaćwięży, gdzie informatorami według danych historycznych byli Litwini, o czym w dalszym ciągu niniejszych uwag. Jeśli zaś idzie o jaćwieski charakter osadnictwa w tych stronach, to poświadcza go niedwuznacznie rzeka *Kirsna*, nad którą leżą interesujące nas *Łoździeje*.

Prócz *Kirsny* na możliwość przetrwania nazw jaćwieskich na tym terenie wskazuje fragment wspomnianej wyżej relacji o drodze przez *Łoździeje*: „Ouch habin sy *vel lute* in der wiltnis gefundin unde *vel hews*. Ouch habin sy gefundin, das dy Littowen babin gefaren von der Memel bis vff den zee *Zereens azerx*...”¹⁵. A więc na dawnych ziemiach jaćwieskich byli ludzie, którzy podtrzymywali ciągłość tradycji nazewnictwej. W pełnym toku była też penetracja wschodnich połaci tych ziem przez litewski element etniczny. Zresztą mogła się ona była zacząć już w drugiej połowie XIII wieku, to znaczy w dobie rozbioru Jaćwięży. Stan onomastyki (*Kirsna*, *Léipalingis*

¹³ Por. niżej, fragment opisu drogi, cytowany w tekście. *Azerx* — to 'jezioro'. Jeśli przewodnik Gedutte był rzeczywiście Jaćwięgiem, co jest bardzo prawdopodobne, to mielibyśmy tu jaćwieskie appellativum — por. pruskie *assarān* i litewskie *žėras*.

¹⁴ K. Būga: *Kalba ir senovė*, Kaunas 1922, s. 115 i 221.; G. Gerullis, *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin—Leipzig 1922, s. 232; J. Endzelin, *Altpreussische Grammatik*, s. 57: „Ein „eingeschobenes“ *k* resp. *g* findet man vor *st* resp. *zd* in... *laxde* (je. *lagzde*): li. *lazdā*... W litewskim *lazdā* znaczy dziś to samo, co polskie 'łaska' — prawdopodobnie od tegoż rdzenia — 'Stab, (Spazier) stock'. Stare znaczenie zachowało się w *lazdūnas* 'Hasel (nuss) strauch' — por. M. Niedermann, A. Senn, A. Salys, *Wörterbuch der litauischen Sprache*, Heidelberg 1951, t. II, s. 17. Zob. też E. Fraenkel, *Litauisches etymologisches Wörterbuch*, Lfg. 5, Göttingen (od 1955), s. 348, oraz J. Endzelin, O „vstavocnych” *k* i *g* v baltijskich jazykach, *Izvestija otdelenija russkago jazyka i slovesnosti Imp. Akademii Nauk*, t. 17, k. 4 (1912), s. 111 i 120.

¹⁵ Die litauischen Wegeberichte, l. cit. — por. wyżej, przypis 11.

Azāgis, Zelwa) na terenie między dorzeczem Czarnej Hańczy a Niemnem wskazuje też wyraźnie na to, że ludność jaćwieska pozostała tu na miejscu, ulegając zwolna stopniowej lituanizacji.

Pokrewna z *Laksde* nazwa zapisana została w sprawozdaniu krzyżackim, dotyczącym prac delimitacyjnych litewsko-krzyżackiej komisji granicznej z 1396 roku.¹⁶ Można przypuścić, że podjęcie czynności delimitacyjnych było wynikiem zawieszenia broni „bis zu St. Michaelis”, zawartego przez w. księcia Witolda z w. mistrzem Konradem von Jungingen w dniu 28 lipca 1396 roku;¹⁷ wspomniane sprawozdanie nosi datę 4 września tegoż roku.

Prace komisji rozpoczęto od okolic źródeł czy też najbardziej górnego biegu Szeszupy (*Suppiswirse, Supirwerse*) pod Szurpiłami (*eyn borgwal, das leit by Suppiswirse und heyst Sunpilken*)¹⁸ poczem przebyto preliminowaną linię graniczną wzdłuż górnej Czarnej Hańczy (*Anse*), jeziora Okmin (*Agmen*), „von dem see vort uff eyn flis das heysset die *Lichsdune* und von der *Lichsdunen* obir die *Blosene* eyne gerichte uff die *Clenowite* alz sie vellet in den *Meten see*” — a więc do rzeczki *Lichsdune*, do Blizny, Klonowicy i jeziora Necko.

Interesujący nas obiekt był rzeczką (*eyn flis*) między jeziorem Okmin a Blizną i Klonowicą, ogólnie biorąc gdzieś na południowy zachód od Suwałk. Podobnie brzmiące nazwy nie udało mi się znaleźć na dostępnych mi mapach. Nie jest wykluczone, że na ślad rzeczki *Lichsdune* będą mogły naprowadzić badania terenowe i historyczno-osadnicze.

Jestem zdania, że również nazwa *Lichsdune* została urobiona od bałtyckiej nazwy *leszczyny*, ale wykazującej inną alternację wokaliczną. Do przyjęcia alternacji *-a-*: samogłoska szeregu przedniego w tym rdzeniu upoważniają następujące oboczności tego wyrazu w języku łotewskim: *lazds, lazda, lēzda, lēzds, lagzda, lēgzda, lēgzds*¹⁹. Alternację tę wykazują też następujące nazwy, oczywiście pod warunkiem, że mają tę samą etymologię: *Lizdai* na prawym brzegu Niemna na północny zachód od Merecza²⁰ i *Lizdu ēžeras* tamże²¹, *Līdzeni* i *Legzdins*²² na Łotwie.

¹⁶ *Codex diplomaticus Prussicus*, t. V, s. 106 i n., nr 86. Wydawca dał temu dokumentowi mylną i wprowadzającą w błąd nazwę: „Bericht über einen Kriegszug des Komthurs von Rhein nach Litthauen an den Ordensmarschall gerichtet”.

¹⁷ *Liv- Est- und Curländisches Urkundenbuch*, Reval 1859, t. IV, nr 1422, kol. 130; *Codex diplomaticus Prussicus*, t. V, s. 103; *Codex epistolaris Vitoldi*, s. 42, nr 128 (regist).

¹⁸ Raczej błąd wydawcy lub kopisty. Konieczne byłoby tu zapoznanie się co najmniej z fotokopią zachowanego przekazu źródła.

¹⁹ Na możliwość tej alternacji zwróciła mi uwagę i przytoczone przykłady podała doc. V. R u k s Dravīpa, za co składam jej podziękowanie. Zob. też K. M ü l l e n b a c h (Mühlenbach), *Latviešu valodas vārdnīca* (Lettisch-deutsches Wörterbuch), Riga 1925—27, t. II, s. 399; M. Ā d l e r e Par koku vārdu „alksnis (elksnis), bērzs (bērze, berza), kļava (kļavs), lazda (lazds, lagzda, lagzds, lezda, lezds, legzda, legzds)” izplatījumu, *Filologu Biedrības Raksti*, 5 (1925), s. 169—176; J. E n d z e l i n s, *Latvijas PSR. vietvārdi*, I d., 2. s., Riga 1961, s. v. *lazda, legzda* i *lezda*.

²⁰ Por. Übersichtskarte von Mitteleuropa, 1:300 000, S 55 Ebenrode (Stallupönen).

²¹ *Lietuvos TSR upių ir ežerų vārdynas*, s. 94.

²² *Verzeichnis lettländischer Ortsnamen*, herausgeg. von H. Feldmann, Riga 1938, s. 131 i 135

Nie brak też analogii morfologicznych — por. *Lazdonā* i *Lazdūna* na Litwie²³, łotewskie *Lazdona*, *Lazdūna*, *Lazduonā*²⁴ i wreszcie w byłych Prusach Wschodnich: *Laxdun See* czyli *Łazduny* na północ od Orzysza w powiecie piskim²⁵. Do tego dochodzi *Lixdunen*, zapisane w krzyżackich itinerariach litewskich z końca XIV w.²⁶. Wydaje się, że przynajmniej w większości tych nazw mamy do czynienia z przyrostkiem *-un-*, opracowanym przez K. Būgę²⁷.

Ponieważ przewodnikami i informatorami Krzyżaków, którzy zapisali w r. 1396 nazwę *Lichsdune*, byli według danych źródła historycznego Litwini („czwene Litto-wen, dy Kynmud hatte dar gesant, de uns wisen und furen solde; und do furte uns Kunmud und siene leiczlute” — itd)²⁸, przeto możliwość ewentualnej prutenizacji tej nazwy należy raczej wyłączyć, a tym samym przyjąć, że mamy tu do czynienia z nazwą jaćwieską. Rzeczka *Lichsdune* znajdowała się zresztą w samym środku Jaćwięży, w pobliżu wspomnianych wyżej miejscowości o żywych do dziś jaćwieskich nazwach Mieruniszki, Garbas i Garbaś. Fakt ten popiera wniosek o możliwości trwania tej nazwy co najmniej nieco ponad sto lat po ostatecznej klęsce Jaćwięgów (1283 : 1396).

Kończąc niniejsze uwagi proponuję uznać nazwy *Garbas* i *Garbaś* za pewne, a *Lichsdune* i *Laksde* za prawdopodobne nazwy pochodzenia jaćwieskiego. Do cech łączących język Jaćwięgów z językiem Prusów, należy dodać wyraz *garbis* ‘góra’,²⁹ a prawdopodobnie także zachowanie grupy *-xd-*, uproszczonej w języku litewskim. Tym samym cechy te należałoby uznać za pewne (**garb-*) względnie hipotetyczne (*-xd-*) znamiona języka jaćwieskiego.

Wniosek ten zmierza do powiększenia znajomości toponomastyki i języka Jaćwięgów. Umacnia też przekonanie, że trudno jest wykazać różnicę między średniowiecznym językiem Prusów i Jaćwięgów.

²³ Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas, s. 89.

²⁴ Verzeichnis lettländischer Ortsnamen, s. 131, oraz J. Endzelins, Latvijas PSR vietvārdi, I, 2, s. 278.

²⁵ G. Leyding, Słownik nazw miejscowych okręgu mazurskiego, cz. II, s. 283 oraz W. Maculewicz, Wielkie jeziora mazurskie. Mapa turystyczno-krajoznawcza, Warszawa 1962.

²⁶ Die littauischen Wegberichte, Scriptores rerum Prussicarum, t. II, s. 690, w. 59: „Bruchstück einer Wegezeichnung nach Merez a.d. M.”. ● bieżak nie zlokalizowany. Nie jest wykluczone, że tożsamy z *Lichsdune* z r. 1396.

²⁷ K. Būga, Priesagos *-in*as ir *dvibalsio* uo *kilma*, Lietuvos Mokykla, 4 (1921), s. 420.

²⁸ Por. wyżej, przypis 16.

²⁹ Wyraz ten jest jednym z licznych i pełnych wymowy świadectw leksykologicznych, rzucających światło na stosunki etniczne w starożytnej Europie i rozmieszczanie geograficzne rodzin językowych. M. in. należy on do dowodów, że Słowianie byli bardziej spokrewnieni z Bałtami zachodnimi (Prusy i Jaćwięż) niż z Bałtami wschodnimi (Litwa, Łotwa, dorzecze górnego Dniepru). Z faktu tego wynika niedwuznacznie, że praojczyzna Słowian należy szukać przede wszystkim na ziemiach, leżących na południowy zachód od Prus.

Uwagi powyższe mogą też być traktowane jako przykład tego, że w zakresie znajomości leksykologii i toponomastyki jaćwieskiej wbrew pozorom jest jeszcze dużo do zrobienia, przede wszystkim w drodze rozszerzenia i pogłębienia kwerendy i heurzy źródeł historycznych oraz zintensyfikowania badań terenowych na dawnej Jaćwięży i ziemiach przyległych³⁰.

Lund w 1964 r.

³⁰ Postulaty te realizuje prof. K.-O. Falk (por. wyżej, przypis 4, oraz „Rocznik Białostocki”, 2 (1961), s. 9 i nast.) wraz ze swymi uczniami (*Svenska Jatvingiska Expeditionen*, Slaviska Institutionen vid Lunds Universitet), m.in. prowadząc badania terenowe na Jaćwięży w ramach współpracy naukowej z Kompleksową Ekspedycją Jaćwieską Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

Przypis korekt.: Prof. K.-O. Falk po zapoznaniu się z rękopisem niniejszego przyczynku powiadomił mnie, że jaćwieski charakter suwalskiego Garbasia ustalił już dawniej. Do niego więc należy wchodzące w grę pierwszeństwo.

Vittore Pisani

Mailand

WÖRTER AUF -r FÜR 'WEIB', 'EHEFRAU'

In meiner Abhandlung: *VXOR, Ricerche di morfologia indeuropea*, die 1951 im III Band der *Miscellanea G. Galbiati* („Fontes Ambrosiani“ XXVII) erschienen ist, erwies ich, dass in einer altentümlichen Reihe von indogermanischen Bildungen ein *r*-Stamm das Femininum dem entsprechenden männlichen *n*-Stamm entgegensetzt, und dass diese Opposition, die derjenigen von *r* und *n* in den neutralen suppletivischen Nomina entspricht, letzten Endes mit dem *r* der verbalen Passivendungen zusammenhängt, so dass ursprünglich *r* das Patiens, *n* das Agens in solchen Sätzen bezeichnete. So im gr. δάμναρ zu lat. *domin-us* (mit **dem-* von δάμασθαι in erotischem Sinne), im arm. *erkir* 'die Erde' zu *erkin* 'der Himmel' (wo an den γάμος von Himmel und Erde zu erinnern ist; vgl. dazu Knobloch, *Zu armenisch erkin*, 'Himmel', *erkir* 'Erde', 'Handes Amsorya' 1961, 10—12, Sp. 241—244, der die Wörter mit dem Namen der avestischen Göttin *eredvi* überzeugend vergleicht), im lit. *mergà* 'Mädchen' zu slav. *màži* aus **man-g-jò-*, weiter germ. *man* (also aus älterem **mer-/mon-*; Wzl. **em-* im Sinne von 'sexuell besitzen?'), endlich im lat. *uxor* zu sanskr. *ukṣán-* 'Stier', dessen Wurzel **uks-* in sanskr. *ukṣāti* 'benetzt, besprängt' schon von den indischen Grammatikern richtig erkannt worden ist¹. Es handelt sich dabei immer um Wörter für 'Weib', bzw. 'Ehefrau' und 'Mann', die sich in einem sexuellen Bedeutungskreis bewegen.

Es kommen nun zwei weitere Wörter für 'Frau, Ehefrau' in Betracht, die beide mit einem *r*-Suffix gebildet sind und eine ähnliche Deutung erhalten könnten. Das erstere ist arm. *elar*, Gen. Pl. *elara-ç* 'Ehefrau', davon m. W. keine Etymologie bisher gegeben worden ist. Nun stammt arm. *l* gewöhnlich aus *sl*; ein anlautendes *s-* ergibt gewöhnlich arm. *h-*, manchmal aber unterbleibt die Aspiration, wie z. B. in *ewi'n* 'sieben' = sanskr. *saptá*, lat. *septem* oder in *al* 'Salz' = lat. *sal* usw. So stünde der Annahme nichts entgegen, dass *elar* einem **se-sl-ŋ* entstammt, das dann in die

¹ Beiläufig blies ich dem phantomatischen **sor-* 'mulier' das Leben aus, was u. a. von Mayrhofer, 'Studien zur idg. Grundsprache' 32—39 und zuletzt von Kronasser, *Etymologie der hethitischen Sprache* 109 ff. gutgeheissen worden ist; vgl. auch 'Paideia' XIX, S. 282 A. 11. Der Versuch von R. Ambrosini, 'Studi e saggi linguistici' II 23 ff. es wieder zu beleben, indem er **uk-sor* trennt und in *uk-* ein „grado ridotto di *uek-* 'desiderare', 'volere'“ erkennen möchte — ein morphologisch und leider auch semantisch schlecht begründeter Einfall — wird dem Phantom kein neues Leben einflößen können.

ā-Deklination übergegangen ist; **se-sl-r* wäre dann eine Bildung mit intensiver Reduplikation zu Wurzel **seI-* von lat. *salīo* usw. im Sinne von 'bespringen', vgl. aus dem Lat. z. B. *verris octo mensuum incipit salire* Varro R. R. II 4, 8 usw.

Das andere Wort ist gr. *ἑαρ* 'Ehefrau' bei Homer *E* 486, I 327, vgl. auch Hesychs *ἑαραι γάμους, οἱ δὲ γυναῖκας*. Darüber s. R. R. Dyer, 'Glotta' 42, 129 ff. Das anscheinend altertümliche Wort mag auf **soi-r* zurückgehen, mit der Nebenform **sei-* von **sē-* 'säen' (IEW. 889 f.; man darf übrigens ein **so-s-r* oder anderes setzen): auch hier also ein "passivisches" Substantiv zu einer, für/die ehelichen Beziehungen gebrauchten Wurzel. Was die Zugehörigkeit von *ἀρρίζειν* zu *ἑαρ* betrifft, die von Dyer aaO. besprochen wird, mag man an *δ-πύειν* zu etr. *puia* 'Ehefrau' erinnern: *ἀρρίζειν* wäre dann anfänglich 'heiraten', später nur 'umwerben'; das Verbum wird bei Homer nur vom vertraulichen Plaudern einer Jungfrau mit einem Jüngling gebraucht. Und Hesiod Theog. 205 nennt bezeichnender Weise die *παρθένους ὄαρους* unter den der Aphrodite anvertrauten Beschäftigungen:

ταύτην δ' ἐξ ἀρχῆς τιμὴν ἔχει ἥδ' ἑλέλογχε
μοῖραν ἐν ἀνθρώποισι καὶ ἀθανάτοισι θεοῖσι,
παρθένους τ' ὄαρους μειδήματα τ' ἑξαπάτας τε
τέρψιν τε γλυκερὴν φιλέτητά τε μαιλικίην.

Wenn also im homerischen Hymnus XXIII 2—3 *πυκινὸς ὄαρος ἀρίξει*, "has something of the effect 'holds intercourse with'", (Dyer) und es AP IX 362 *εὐναίων ὄρων βεβηγμένος ὄρου* (Beckby: vom stürmischen Drang zu bräutlichem Kusse getrieben), X 62 (Agathias):

θελυτέρως φιλεῖν ὀλίγον κακὸν οὐνεκα κείναις
κυπριδίους ὄαρους πότνα δέδωκε φύσις

(Beckby: klein und leicht ist das Übel, ein Weib zu lieben; ihm pflanzte ja die erhabene Natur zärtliche Triebe ins Herz) heisst, so liegt die Vermutung bei, dass hier der ursprüngliche Sinn noch einigermaßen aufrecht erhalten worden ist.

Aldo Prosdocimi

Florencia

LITIEWSKIE LAŪMĖ, ŁACIŃSKIE LIBERA

A. Gätters w artykule pod programowym tytułem „Die baltische Lauma bzw. Laumė und die venetische Louzera” (KZ, 73, 1956 ss. 52—57) proponuje nową etymologię dla łot. *lauma*, lit. *laumė* ‘czarownica, boska istota’, odrzucając jako mało oczywiste etymologie poprzedników¹: jak np. *Laima* ‘Glücks-, Schicksalsgöttin’, równoległe nie uosobianemu *laimė* ‘Glück, Schicksal, Geschick’, wywodzą z **laid-ma*, tak *laumė* mogłoby przedstawiać wyraz **laud-ma*, w którym *laud-* okazuje się bałtyckim wynikiem pierwiastka i.e. **leudh-*², pojawiającego się u podstawy innych boskich imion: *Loudera* po wenezyjsku (*lou.zera.i.* w celowniku w miejscowej grafii) i *Libera* w łacinie; pierwiastek występowałby w stopniu **leudh-*³ z formantem *-ma* tworzącym *nomen actionis*⁴; dlatego, nie uciekając się do hipotetycznego znaczenia współlistniającego sprawcy, wypływałoby znaczenie ‘das Wachsen; Wachstum fördernde Kraft’ z uosobieniem tego rodzaju, jak w gr. Φόβος, ὕψις (ss. 53—54); w związku z tym cytuje się Usenera *Götternamen* (reprodukcja fotooffsetowa tekstu 1896 r., Frankfurt a./M., 1948), którego zdaniem boskie imiona (s. 364) „...eine in übernatürlichen Wesen hervortretende Eigenschaft oder Kraft bezeichnen”.

Gätters wyciąga stąd wnioski (s. 50): „...ist es gar nicht unmöglich, dass auch in den ital. Sprachen oder im Venet. von derselben Wurzel der Name einer Gottheit abgeleitet wurde, besonders da im Altertum das Venetische Beziehungen zum Baltischen hatte... Demnach wären die Namen venet. *Louzera*, lat. *Liber* keine Lehnübersetzungen aus dem Griech., sondern altererbte”, co jednak częściowo zaprzecza zakończeniu artykułu: „Doch darf man nicht so weit gehen, zu sagen, dass *Louzera* bzw. *Libera* und *Lauma* bzw. *Laumė* auf eine gemeinsame ursprüngliche göttliche Gestalt zurück gehen, sondern nur, dass sie eine gemeinsame ideologische Grundlage...

¹ H. S o l m s e n, Vermischte Beiträge itd., KZ, XXXIV, 1895, ss. 553—554; J. M i k k o l a, Etymologische Beiträge, BB, XXI, 1895, ss. 223—224.

² P o k o r n y, IEW, ss. 684—685; D e v o t o, Origini indeuropee, Firenze 1962, ss. 319—320.

³ Oczywiście, że też *-eu-* okazuje się fonetycznie możliwe, co do rozwoju **eu-* > **ou-* jak w łacinie, por. Brugmann, Grundriss², I, s. 202, ale porównanie z **Laid-ma*, gdzie *-ai-* może tylko pochodzić z **oi-*, wskazuje na pierwotne **ou-*.

⁴ A. G ä t t e r s, s. 53; por. L e s k i e n, Die Bildung der Nomina im Litauischen, Leipzig 1891, ss. 424 itd.; B r u g m a n n, Grundriss², II, 1 ss. 246 itd.

haben können”: jeśli naprawdę chodzi o niezależny rozwój, Gätters automatycznie usuwa punkt wyjścia, ponieważ siła udowadniająca paraleli w niezależnym rozwoju jest prawie żadna dla etymologii i usuwa możliwość dowodu na obszarze litewszczyzny, gdzie łączenie wyrazu *laumė* z **leudh-* jest możliwe, ale nie tak oczywiste, żeby się samo przez się nasuwało. Hipoteza Gättersa ma obszerne streszczenie u Fraenkla (LEW, ss. 345—346), który jednak nie zajmuje wobec niej stanowiska.

Trudność wywodzenia boskiego imienia z formacji *nomen actionis* przezwyciężył Gätters dzięki greckim paralelom Usenera; bliższy, jeśli chodzi o obszar i o fazę chronologiczną, jest klasyczny przykład stł. *Bogū* < **bhag-ā* ‘część’, podobne greckiemu *Μῆτρα, αἶσα*; por. *Ἀχχέσις* i *Νέμεσις*, z typowym sufiksem nazwy czynności, który przeszedł na boskie imiona bez potrzeby szukania drugorzędnego znaczenia sprawcy w formacji; co do wyrazu *Ἀχχέσις*, znaczenie ‘los’ jest udowodnione historycznie⁵.

Problem wydaje mi się nie istnieć, przynajmniej w budowie morfologicznej, która jest punktem wyjścia zagadnienia. Mówić o *znaczeniu*, kiedy chodzi o rzeczownik własny, jest błędem, ponieważ rzeczownik własny charakteryzuje się zanikiem pierwotnej funkcji semantycznej, co przekształca go w ciąg fonemów o wartości identyfikacyjnej. Kiedy podaje się tłumaczenie rzeczownika własnego, ma się oczywiście na myśli punkt wyjścia: w tym sensie tłumaczenie to jest usprawiedliwione; ale nie jest to już ważne od chwili, kiedy wyraz przybiera funkcję *epitetu* (który wciąż zachowuje swe znaczenie, ale ma już możliwość *identyfikowania*, zastępując właściwy rzeczownik) i dąży do znaczenia rzeczownika. Na końcu procesu rzeczownik własny może zachować pewną przejrzystość etymologiczną i na tej zasadzie może też zachować znaczenie pochodzące ze współrzedniowych istniejących słów. Zestawienie z wyrazami pospolitymi jest usprawiedliwione na płaszczyźnie historycznej, ale w ujęciu synchronicznym ma już tylko wartość paronomazji, tzn. drugorzędnego ujmowania (z drugiej strony wskazuje to, dlaczego fałszywe etymologie tak często wpływają na zewnętrzną postać imion własnych). Jako odosobniony oryginalny morfem nie ma już żadnej wartości znaczeniowej⁶. Jest poza tym zrozumiałe, iż w boskich imionach ukazuje się, przy wyjaśnieniu etymologicznym, znaczenie nie odpowiadające początkowemu znaczeniu formacji: znaczenie to wynika ze sposobu traktowania bóstwa jako jednostki aktywnej, wykonującej czynności w pewnej określonej kolejności. Proces można schematycznie przedstawić w sposób następujący:

1) Równowaga; wartość semantyczną charakteryzuje morfem, który włącza wyraz do określonej struktury.

⁵ G. Devoto, *Origini...*, ss. 310—311; Ramat, *I problemi dell'aradice indoeuropea *bhag-*, „Annali dell'Istituto Orientale di Napoli”, sekcja językoznawstwa, V, 1963, ss. 33—57, szczególnie ss. 44 i n. Jeśli chodzi o znaczenie czynne wyrazów *Μῆτρα* i *αἶσα*, por. Devoto, *Etimologie greche*, IV, AITEO, por. Studi in onore di U. E. Paoli, Firenze 1955 = *Scritti Minori*, Firenze 1958, ss. 255 itd.

⁶ V. Pisani, *Le lingue dell'Italia antica oltre il latino*, Torino 1964; por. A. Prosdocimi, *La lingua venetica*, II, Studi sul lessico, Padova 1965, sub voce *Sainatei, Pora*.

2) Załamanie równowagi z powodu zatury wartości morfemu; skupienie jedynie nad semantyką, która dąży do specjalizowania się w funkcji czynnej: poziom epitetu.

3) Zanik wartości semantycznej — z powodu użycia identyfikującego — wraz z ewentualnymi zjawiskami drugorzędno skojarzenia, poziom imienia własnego.

Ponieważ imię własne jest już oderwane od znaczenia pierwiastka, może ono przeżyć zniknięcie koncepcji, która je wytworzyła: np. gr. Ζεύς⁷.

Wenetyjskie *Loudera* ukazuje się w ofiarowym napisie z Valle di Cadore i ma jako przydawkę *Kanei* (w celowniku), którą Pisani⁸ zestawia z skr. *kanyā* 'dziewczyna', paralelne — chyba kulturalne — przekalkowanie gr. κόρη; Lejeune nieślusnie twierdził, że *Loudera* byłoby po prostu imieniem kobiety, której dedykowano silię.

Loudera stanowi dokładny odpowiednik łacińskiego *Libera* (bogini połączona z bóstwem *Liber*, lub należąca do triady *Ceres-Liber-Libera*⁹; pierwiastek **leudh-* kontynuowano też w wenetyjskim *louderobos*; poświadczenie wenetyjskie rzuca proces, który doprowadził do derywacji boskiego imienia ze specjalnego znaczenia pierwiastka **leudh-* 'rosnąć' > 'bogini rośnięcia', poza historyczny obszar łaciny; pozwala poza tym rozpatrywać konkretną formację **leudherā-* jako uosobienie bóstwa; formacja ta w takim razie miała rozwój niezależny od rodziny pierwiastka **leudh-* w dość odległym czasie; poświadczenie to wyklucza upatrywanie drugorzędnej hipostazy męskiej boskości. Trudno przypuszczać zapożyczenie z łaciny: *Loudera* zgadza się zupełnie z fonetyką wenetyjską i jest niezależne od szczególnego traktowania łacińskiego (**-eudh-* > *-ib-*!); w najlepszym wypadku mogłoby tu chodzić o przekalkowanie semantyczne, które jednak kazałoby przypuścić na gruncie wenetyjskim w każdym razie leksykalną autonomiczną tradycję, z przynajmniej częściowym zrównaniem znaczenia z łaciną, warunek niezbędny do samego przekalkowania; bo trudno by było ustalić stosunek między łac. *lib-* a wenetyjskim *loud-* tylko na zasadzie formalnej. Gāters uzasadnia też, w jaki sposób bałt. *Laumė* oznacza często dobrą czarodziejkę (co się da łatwo zrozumieć w środkowoeuropejskim folklorze); nasuwa się myśl o tym, co potwierdziła Fogolari (w badaniach nad wyobrażeniami paleowenetyjskiej bogini na płytach brązowych z Montebelluny, por. „Bollettino di Storia dell'Arte” 1956, ss. 1—10), tj. o pośrednim charakterze między czarodziejką a wiedźmą, jak miano przedstawiać na gruncie wenetyjskim to żeńskie bóstwo. Tak jak w kulcie paleowenetyjskim (ciężarki do krosna w świątyni Reiti, epitet *Vebeli-* 'tkaczka'), litewska bogini bierze udział we wszystkich kobie-

⁷ Devoto, Origini..., ss. 220—221. 309.

⁸ Le lingue dell'Italia antica oltre il latino², s. 265. Odnośnie do wenetyjskiego por. G. B. Pellegrini—A. L. Prosdocimi, La lingua venetica, t. I Teksty; t. II Studi linguistici, Padova 1966; napis zawierający teonim *Loudera* jest Ca 4; jeśli chodzi o inne formy wenetyjskie, odsyłamy do glossarium w drugim tomie.

⁹ Por. L. Bruhl, Liber Pater, Paris 1953, szczególnie str. 15 i następne (*Liber-Libera*) 39 i następne (triada, o której wspomnieliśmy) itd. i por. H. Le Bonniec, Le culte de Cérès à Rome, Paris 1958, szczególnie str. 254 i następne, 293 i następne (triada by się utworzyła w Rzymie).

cych pracach „besonders beim Spinnen und Weben” (Frankel, por. wyżej). Kontynuacje tematu **leudher-* zastosowane do boskich imion istnieją w Grecji (Ἐλευθερος przypisywane Dionizosowi i Zeusowi; toponimy, jak Ἐλευθεράι pozwalałyby przypuszczać istnienie bogini *Ἐλευθερά, w tym samym stosunku co Ἀθήναι: Ἀθήνη¹⁰) i mogłyby należeć do tego samego kierunku ideologicznego: ale lepiej będzie je pominąć, bo by tylko osłabiały argumentację.

Genetyczna identyczność (wykluczyć należy jak się zdaje rozwój paralelny) wenetyjskiego i łacińskiego bóstwa wydaje się rzeczą niewątpliwą. Nie interesują nas tutaj antyczne związki z parą *Liber-Libera* albo z triadą *Ceres-Liber-Libera*, ani też ewentualne greckie wpływy, które mogły kształtować lub przekształcać łacińską tradycję. Można raczej wykluczyć oddziaływanie wpływów obcych.

Ważną jest natomiast rzeczą, iż zgodność wenetyjsko-łacińska odsyła, jeśli chodzi o formowanie boskiego imienia z pierwiastka **leudh-*, do okresu poprzedzającego wytworzenie historycznie znanych języków wenetyjskiego i łacińskiego, przedzielonych już szerokim obszarem umbryjsko-etruskim. Terminem *ante quem* byłby więc wiek dziewiąty (pierwsze ślady paleowenetyjskie na obszarze Wenecji), i to na terenie, którym by mogła być Italia, ale który równie dobrze może być pozaitalskim.

W związku z tym hipoteza o paralelnym wytworzeniu bałtyckiej bogini nie ma już wystarczających podstaw i przekształca się w stwierdzenie pierwotnej jedności. Izoglosy między wenetyjskim a łacińskim są bardzo liczne i bardzo znamienne: wykorzystano je do uzasadnienia tezy o jedności italskiej w tradycyjnym tego słowa znaczeniu¹¹; my mamy raczej na myśli inną interpretację¹²; łacina wykazuje niejednolitą tradycję: z tego powodu izoglosy z wenetyjskim można przypisać prawenetyjskiemu czynnikowi, współdziałającemu w formowaniu przyszłej łaciny historycznej, czego potwierdzeniem byłaby wzmianka u Pliniusza o wymarłej dawnej grupie ludności w Latium: *Venetulani*¹³. W jakikolwiek sposób będziemy interpretować nazwę tej grupy etnicznej, identyczność imienia bogini odsyła do jedności indoeuropejskiej; język wenetyjski domaga się późnej fazy tej jedności, tej fazy,

¹⁰ Altheim, *Terra Mater*, Giessen 1930, ss. 29 i następne; Borgeaud, *Les Illyriens en Grèce et en Italie*, Genève 1943, ss. 58, 61, 84, 131, 132.

¹¹ Zauważył to już Hempl. Por. Kent, *Idg. Jb.* 1926, ss. 202 i n. oraz *Mediterranean Studies*, Stanford Univ. Publ. Series Lang. and Literature, t. V, 1930—1932, z. 3, ss. 343—354 (z fantastykami interpretacjami) oraz Altheim, *Italien und die dorische Wanderung* („*Albac Vigiliae*”), Leipzig 1940. Na ten temat wyszły niedawno: Beeler, *The Venetic Language*, Berkeley-Los Angeles 1949 i *Venetic and Italic* w *Hommages...* Niedermann, Bruxelles 1956, ss. 38—48; Martinet, *Some Problems of Italic Consonantism*, „*Word*” VI, 1950, ss. 26—41; Porzig, *Altitalische Sprachgeographie* w „*Indogermanica*”. Festschrift... Krause, Heidelberg 1960, ss. 170—189 itd.

¹² O tym por. A. L. Prosdocimi, op. cit. vol. II w końcowym rozdziale: *I Veneti nelle testimonianze classiche*.

¹³ Plinius, N. H. III, 64. (por. Krahe, Würzburg. Festg. Bulle, 1938, s. 198).

która prowadziła do centralnych innowacji i do rozszerzenia się nazwy etnicznej *Veneti* na obszar, który obejmuje z grubsza zasięg kultur tzw. „Urnenfelder”¹⁴. Bałt. *Laumė* daje wskazówkę co do terminu *post quem*; świadczy ono o derywacji boskiego imienia z analogicznymi atrybutami i jednocześnie z pierwiastkiem jeszcze znajdującym się na etapie produkcyjnym (jak wskazuje inny formant) przy tym samym semantycznym znaczeniu; uściśla ono pojęcie języków „centralnych”, które tu stosujemy.

¹⁴ Oprócz wyżej wymienionego, Devot, Un antefatto per Venetien w „Etymologica”. Festschr. v. Wartburg, Tübingen 1958, ss. 189—197.

Владимир Н. Топоров

Москва

ОБ ОДНОЙ „ЯТВЯЖСКОЙ“ МИФОЛОГЕМЕ В СВЯЗИ СО СЛАВЯНСКОЙ ПАРАЛЛЕЛЕЮ

Как известно, сведения о ятвяжском языке крайне скудны. Еще беднее факты, относящиеся к мифологии ятвягов. Реально речь идет о нескольких теофорных именах, этимология которых или вовсе неясна, или весьма гадательна, и минимальных сведениях, по которым можно судить о некоторых элементах ритуальной практики у ятвягов. Эти данные содержатся чаще всего в источниках, отмеченных печатью западно-русского происхождения. В Ипатьевской летописи (в той ее части, которую составляет Вольинская летопись) за 1252 г. сообщается о Миндовге: *крещение же его лстиво бысть: жрание богомъ своимъ втаинѣ, первому Ньнадѣви, и Телавели и Диверикъзу, заячему богу, и Мѣидѣину: егда выѣхаше на поле и выѣгнаше заливъ на поле, в лѣсъ роуѣния не вохожаше вку и не смѣлише ни рѣзгы уломити, и богомъ своимъ жрание, и мертвыхъ тела сожигаше, и поганство свое лѣтъ творяше*. Ипат. летоп.¹ Под 1258 г. в той же летописи помещено другое сообщение: *Романови же пришедишу ко граду и Литвѣ, потекиши на градъ Литвѣ, ни вѣдѣша нишѣто же, токмо и головѣ ти, пси течуще по городищу; тузяху же и плеваху, посвоиски рекуще: янда, зывающе боги своя Андал и Дивирикса, и вся боги своя поминающе, рекомыя бѣси*. Там же. Отнесение этих сведений к ятвяжской или, по крайней мере, к южно-литовской области оправдано (помимо некоторых языковых примет, о которых ниже) рядом соображений и, прежде всего, отличием большей части этих имен от собственно литовских теофорных имен. Вместе с тем было бы ошибкой категорически настаивать на том, что приведенные сведения не имеют отношения к литовской (пожалуй, исключая жемайтскую область) мифологии; скорее всего, эти сведения относятся как к ятвягам, так и к некоторым соседним племенам.

Другой источник, на основании которого, видимо, можно реконструировать некоторые черты ятвяжских (в указанном понимании) религиозно-мифологических представлений (и, вероятно, фольклорных мотивов), представлен сделанной в 1261 г. западнорусским переписчиком русского перевода „Хроник“ Иоанна Малалы вставкой, о которой можно судить по двум руко-

¹ Ипатьевская летопись. — „Полное собрание русских летописей“, т. II, Пб., 1908.

писям — копии XV в. погибшей рукописи, хранившейся в Московском Главном Архиве (№ 902/1468) и изданной К. М. Оболенским², и рукописи полууставного Хронографа XVII в. из Виленской Публичной Библиотеки, описанной Ф. Добрянским³. В этой вставке рассказывается о некоем человеке *Совии*. Однажды он поймал вепря, вынул из него 9 селезенок и отдал их своим детям, чтобы они их испекли. Узнав, что они съели селезенки, Совий разгневался и пытался низойти в ад через восемь врат, но потерпел неудачу. Один из сыновей указал Совию девятые врата, через которые он и проник в ад. Уйдя от рассерженных братьев, сын отправился искать отца. Найдя его в аду, сын устроил ему ложе и погреб в земле. На утро Совий рассказал сыну, что он был изъеден червями и гадами. На следующую ночь сын положил отца в дерево, и на утро выяснилось, что Совий был изъеден пчелами и комарами. Тогда сын предал Совия сожжению. Утром, будучи спрошен сыном, Совий ответил: *Ако дѣтирь въ колыбѣли сладко снахъ*. Далее следует отрывок, заслуживающий цитации: *о великая прелесть дѣвольская люде въезде въ липовскыи род и дѣвезѣ и въ проусы и въ емь и во ливь и иныа многы азыки иже совичею наричуются. Мнѣше и дѣламо звымо соузъ проводника въ адъ совѣа. бышюу емоу въ лѣта Авимелеха иже и пѣтъ мѣртва телеса соизсѣгають на крадахъ ако Ахилеѣ и Еантъ и инѣи по радюу Еллина. Сѣю прелесть Совии въезде въѣ изъ приносити жертвою сквернымъ богамъ андаевѣ⁴ и перкоунови рекие грому и жворонѣ⁵ рекие соузѣ и телавели⁶ искоузнечю⁶ сковавшие емоу бѣнце ако свѣтити по земли и въвергнѣ емоу на нѣо слыце...*

В этой вставке содержится этнологическое предание об установлении традиции трупосожжения⁷, чрезвычайно характерной для балтийских племен, в частности, для ятвягов (ср. выше: *и мертвыхъ телеса соизсѣгание*, а так-

² См. К. М. Оболенский. Летописец Переяславля Суздальского. — „Временник Императорского Московского Общества Истории и Древностей Российскихъ“. Кн. 9, М. 1851, стр. XIX-XXI (заглавие — *Оуказъ же поганскѣи прелести сѣе, иже Совия Богомъ нарицають*. Лист 26 об.).

³ См. Ф. Добрянский. Описание рукописей Виленской Публичной Библиотеки, церковно-славянских и русских. Вильна. 1882 (заглавие — *Слово НІ. Скажѣма поганьскѣи прѣлести быти сѣево и в Липѣѣ нащѣи*. Лист 27 об. с характерной позднейшей припиской на полях: *се естъ прелесть поганьская и внашѣи Липѣѣ тося водило злое дѣло и до Витовта, бо Витовтову жѣну во Иржѣле соизсѣли по смерти и по нѣмѣи почали переставати жѣсчѣи*). Московская рукопись с вариантами Виленской была также опубликована в изданиях:

A. Mierzyński. Źródła do mytologii litewskiej od Tacyta do końca XIII wieku. Warszawa, 1892, стр. 127—129; W. Mannhardt. Letto-Preussische Götterlehre. Riga. 1936, стр. 57—59; E. Wolter. Mythologische Skizzen. — AfslPh. Bd. IX, 1887, стр. 636—637.

⁴ *Андаевѣ* в Виленск. ркп.

⁵ *иже во Рукѣ* в Виленск. ркп.

⁶ *Телавелижъ кузнечъ* в Виленск. ркп.

⁷ Помимо прямых указаний на это в тексте вставки можно привести косвенные свидетельства, в некоторых отношениях не менее важные, так как они вскрывают внутренний смысл обряда трупосожжения. Как известно, сожжение тела умершего должно было помочь душе подняться в небесное царство, обиталище праведных душ. Ср. наименование

же многочисленные археологические данные⁸). Выясняется, что Совий теснейшим образом связан с огнем (ср. на *оупригъ сътвориъ краюу огне-ноу великоу и врьже и на огнь*, а также *совица* как название народов, практикующих трупосожжение) и с солнцем (Совий поймал вепрь, который обычно выступает в качестве зооморфного воплощения солнца в самых разных традициях, в том числе и в балтийской⁹; у Совия был кузнец Телявель, который сковал для него солнце и поднял его на небо, как можно полагать, по заказу Совия; таким образом, допустим взгляд, согласно которому Совий был родителем или творцом солнца, а Телявель — мастером-исполнителем¹⁰), причем эти связи более или менее конкретизированы.

В той же Ипатьевской летописи (под 1114 г.) и так же в дополненной цитате из Иоанна Маталаы содержится известный отрывок со следующими вставками: ... *поча царьствовати по немъ Феодста иже и Зварога наре-*

этого пути к небу в „Ригведе“ — *svargaloka* — в связи с названием ведийской мифической реки *Вайтапани*, отделяющей здешний мир от царства умерших, *suravihi* „путь солнца“. Любопытен в этой связи мотив воскрешения умершего с кузнецом путем сожжения (иногда речь идет об омоложении старика с помощью сожжения и других действий), ср. A. Aarne. The Types of the Folktale. A Classification and Bibliography. Translated and Enlarged by Stith Thompson. Helsinki. 1961, стр. 258 (мотив № 753. Христос и Кузнец, ср. особенно E 15 и D 1886); применительно к балтийскому материалу см. J. Balys. Lietuvių pasakojamosios tautosakos motyvų katalogas — „Tautosakos darbai“ II. Kaunas. 1936, стр. 75 (мотив „*Kalvis atnaujintojas*“, см. A. Leskien, K. Brugmann. Litauische Volkslieder und Märchen. Strassburg. 1882, стр. 188, N 15; J. Basanavičius. Iš gyvenimo lietuviškų vėlių bei vėlinių. Kaunas. 1928, стр. 334, N 73; он же. Lietuviškos pasakos yvairios. I. Kaunas. 1928, стр. 196, N 110; C. Carpellier. Litauische Märchen und Geschichten. Berlin 1924, стр. 134, № 44 и др.). Ср. в анализируемом отрывке сочетание тех же мотивов — сожжение умершего на огне (с целью воскрешения в ином мире) и участие кузнеца Телявеля.

⁸ Состояние вопроса изложено в статье: В. В. Седов. Курганы ятвягов. — „Советская археология“, 1964, № 4.

⁹ Ср. многочисленные фольклорные аналогии славянской свинке — золотой щетинке как образу солнца в литовской и латышской народной поэзии, см., например, W. Mannhardt, Die lettischen Sonnenmythen. — „Zeitschrift für Ethnologie“. Bd. VII, 1875, а также старые свидетельства Преториуса об обычаях жителей Надравии (жертвоприношение свиньи, узнавание по селезенке о будущем годе, урожае и т. д.), см. M. Praetorius. Deliciae Prussicae oder Preussische Schaubühne. Hrsg. von W. Pierson. Berlin 1871, стр. 43 и след., а также W. Mannhardt. Letto-Preuss. Götterlehre, стр. 62 и след. Мотив свиньи (= солнце) и врат часто встречается в колыбельных текстах, связанных с с.-хорв. *Божичем*, наряду с другими символами обрядов, знаменующих начало весеннего цикла (ср. сведения Преториуса), ср. Вук Караџић. Српске народне pjesme. I, №№ 190—195. Подробнее см. В. В. Иванов, В. Н. Топоров. Славянские моделирующие семиотические системы. М. 1965.

¹⁰ Ср. Ильямаринена в „Калевале“, оковавшего солнце и луну (соответственно) из золота и серебра, и роль Гефеста в древнегреческих мифах, чтобы не говорить о других образах божественных кузнецов. Весьма показательны белорусские параллели. См. Л. Г. Бараг. „Асілкі“ белорусских сказок и преданий. — „Русский фольклор“ VIII. М. — Л. 1963, стр. 36-37.

коша Бзутяне... сего ради прозваши и богъ Сварога... и по семъ царствова сынъ его именемъ Солнце, его же наричють Дажьбогъ... Солнце царь сынъ Сварога... еже есть Дажьбогъ¹¹. Из всего отрывка с несомненностью следует, что Сварог — отец Солнца (=Дажьбог), отождествляемый (при сравнении с оригиналом) с божественным кузнецом Гефестом; что со Сварога начинается некая новая культурная традиция (ковка металлов, установление моногамии); что Сварог связан с огнем (через кузнечное дело) и с солнцем, являющимся его, Сварога, сыном. Связь с огнем¹² и представление огня как сына Сварога выступает и в текстах совсем иного рода — в христианских поучениях, направленных против язычества и популярных на Руси. Ср.: ... и тако кладеуть имъ требы и короваи имъ молить, коуры рѣжати; и огневи молить же ся, зовуще его сварожичьмъ... Слово некоего Христолюбца (окончат. ред., 374)¹³; ... молятся огневи подъ овиномъ. Там же, 377; ... и огневи сварожичю молятся и навъмъ мвѣ творять. Слово о том како погани суще языци кланялися идолом, 384. Славянская параллель описанной выше балтийской традиции может быть продолжена приведением ряда вырожденны́х славянских обрядов, отражающих стадию трупосожжения (ср. также старые прямые свидетельства о ней), ср. обычаи *греть покойников*¹⁴, ритуальное разведение огня в овине и др.¹⁵, не говоря уж о возможности реконструкции сочетания со значением „святой огонь” (слав. * *svęty(jь) ognь*, лит. *šventoji ugnis*, лтш. *svēis uguns*, видимо, ятвяжск. *chow mey myle swente panike* в „*Von den Sudauitern*”¹⁶) и его ритуальной роли.

¹¹ См. также: ... в время цѣсарства его (Феосты — В.Т.), спадшиа кляцѣ съ небесе, и нача ковати оружие, прже бо того пальцами и каменемъ бывахуся. Также Феосты законъ устави женамъ за едина мужъ пасати и ходити говѣючи... Сего ради прозваши и богъ Сварога... Феосты же съ законъ раскиа, и устави единому мужю едину жену имѣти... См. А. А. Шахматов. *Повесть Временных лет*. Том 1. Петроград, 1916, стр. 350—351, а также К. М. Оболенский. Указ. соч., стр. XXII—XXIII (там же греческий оригинал и славянский текст с характерными заменами типа: ὁ δὲ αὐτός ‘Нѣмъ, ὁ υἱὸς ‘Нѣмъ-то), ἦν φιλότητις δυνάτις ... При Солнце же Царь сынъ Сварога... еже есть Дажьбогъ бѣ мужъ силенъ...).

¹² К царскому достоинству Сварога и его сына ср. нередкое обращение к огню тѣмъ: *царь-огонь, достанься!* См. Л. Н. Майков. *Великорусские закличания*. СПб. 1869, № 256 (при высканнии огня).

¹³ Этот текст, как и другие далее приводимые тексты поучений, напечатан в книге: Е. В. Аничков. *Язычество и древняя Русь*. СПб. 1914.

¹⁴ См. Д. К. Зеленин. *Народный обычай греть покойников*. — „Сборник Харьковского историко-филологического Общества”. т. XVIII, 1909. Показательно, что этот обряд ориентирован (и это подчеркивается) на родителей или предков, ср. карпатский обычай сожжения *dida, diduxa*, см. Р. Bogatyrev. *Actes magiques, rites et croyances en Russie Subcarpatique*. Paris, 1929, стр. 49.

¹⁵ Подробнее см. В. В. Иванов, В. Н. Топоров. Указ. соч.

¹⁶ W. Mannhardt. *Letto-Preussische Götterlehre*, стр. 254; ср. также М. Praetorius. Указ. соч. — Там же, стр. 546 (§27. Jetztiger Zeit halten unsere Nadrawer insgemein das Feuer vor heilig, nennen es *szwenta Ponyke* d.h. die heilige Herrin (Fraw); ... *szwenta ponyke (ugnele)*

Из приведенных и сопоставленных выше фактов следует, что вставка в „Хронику” Иоанна Малалы о Совеи и отрывок о Свароге, отце Солнца, включенный в текст из той же „Хроники” в Ипатьевской летописи, отражают одну и ту же (или — в крайнем случае — почти тождественную) ситуацию, за которой стоит начало некоторой общей культурной традиции. Значение этого поразительного совпадения тем больше, что в одном случае описывается балтийская картина, а в другом случае — славянская (восточно-славянская). Разумеется, легко предположить, что западнорусский переписчик труда Иоанна Малалы, используя одну и ту же схему, вставлял в нее то балтийские, то славянские имена. Однако такое предположение не может быть опровержением, во первых существования ситуации, аналогичной описываемой, у балтов и у славян и, во-вторых, наличия чрезвычайно показательных совпадений между балтийской и славянской версиями. Первое доказывается довольно обширными и вполне надежными данными, подчеркнутыми из других (нежели „Хроника” Иоанна Малалы) источников. Второе может быть подтверждено обращением к текстам, никак не связанным с указанной „Хроникой” и относящимся к совершенно другой области. В данном случае имеется в виду следующее. Как известно, в Ретре у балтийских славян почитался Сварожич-Радгост (латинск. *Zuarasici, Zuarasiz; Radegast, Redigast, Redegost, Riedigost* и т. д.), по имени тождественный вост.-слав. *сварожичу*, но в отличие от него находящийся на высшем уровне мифологической системы балтийских славян. Титмар сообщает легенду (приуроченную именно к Ретре, где было святилище *С в а р о ж и ч а*), в которой говорится, что, когда городу грозило какое-либо несчастье, из вод моря подымался огромный в е п р ь, сверкавший белым клыком¹⁷, что справедливо интерпретируется как солярный¹⁸ мотив в его зооморфном варианте. Весьма характерно, что, по данным Адама Бременского, в Ретре было девять врат¹⁹. Эти данные о Сварожиче-Радгосте не могут не обратить на себя внимания после отрывка о Совеи с упоминанием чудесного

asz tawę grażę pataidęsu, kad ne papykstumbėi). См. также К. В ü g a. *Medžiaga lietuvių, latvių ir prūsų mitologijai. 3. Panickė*. — „Rinkiniai raštai”, I tomas. Vilnius. 1958, стр. 154 и след.; V. P i s a n i. *Il paganesimo balto-slavo*. Torino. 1965. К уменьшительной форме названия огня в балтийском ср.: *огонь, огонь, вазми нам огоник, очисти, Господи, лицо наше белое...* См. Г. П о п о в. Русская народно-бытовая мелодика. СПб. 1903, № 99.

¹⁷ Ср.: *Testatur idem antiquitas errore delusa vario, si quando his saeva longae rebellionis asperitas immineat, ut e mari praedicta aper magnus et candido dente e spumis lucescente exeat, sequē in volutabro delectatum terribili quassatione multis ostendat*. Титмар VI. 23. *Chronicon („Monumenta Germaniae historica”*. Ed. R. Holtzmann. 1935).

¹⁸ Ср. другие цветовые атрибуты Сварожича — золотой и пурпуровый (Адам Бременский II, 18; Гельмольд I, 2; Сакс. Аннал. 983 г.)

¹⁹ Ср. *civitas ipsa novem portas habet*. Адам Бременский II, 18 (*Gesta Hammaburgensis Ecclesiae* — „Scriptores rerum germanicarum in usum scholarum”. Ed. B. Schmeidler. Hamover—Leipzig. 1917).

вепря с девятью селезенками и девяти врат, помещенным в контекст, где важную роль играет солнце. Одним словом, совпадения славянских версий с балтийской столь велики, что не будут, видимо, рискованными заключения типа: сын Совия, упоминаемый во вставке 1261 г., допускает отождествление с Солнцем (ср. Сварог — отец Солнца), ср. многочисленные типологические параллели к ежедневному нисхождению солнца в царство мертвых²⁰. Точно так же можно считать весьма вероятной реконструкцию такой общей, по крайней мере, для некоторых балтийских и славянских племен, мифологемы, в которой участвуют отец и сын, связанные с огнем и солнцем и тем самым с установлением некоторой традиции (способ захоронения, кузнечное дело, брачные отношения); к важным деталям этой схемы можно отнести образ чудесного вепря, наличие девяти врат и, возможно, кое-какие другие подробности. Вся же схема в целом могла бы явиться подтверждением старого тезиса об известном тождестве земного огня (огонь под овином, *сварожичи*) и небесного огня (солнце, *Сварог*).

В свете всех этих совпадений было бы непростительным пройти мимо сходства имен балтийского и славянского героя соответствующих мифов или принять на веру старые и крайне неубедительные этимологии имени *Совия*²¹. Имя *Сварога* здесь не будет анализироваться с этимологической точки зрения; достаточно лишь заметить, что оно (или предшествующее ему во времени слово) отличалось крайней неустойчивостью и дало повод для многочисленных изменений в духе народной этимологии²². Что же касается имени *Совий*, то не исключено, что, по крайней мере, в лингвистическом сознании западно-русского книжника оно как-то связывалось с именем *Сварога*, ср. вариант Ипатьевской летописи — *Соварога* (переправлено из *Саварога*), а для носителей балтийской речи — с именами типа *Sawarycke* („сам себе господин”), отмеченном в грамоте от 24 июня 1315 г., содержащейся в „*Codex Diplomaticus Warmiensi*” (изд. С. Р. Woelky и I. М. Saage). Вместе с тем, если говорить о возможностях этимологизации имени *Совий* применительно к более ранней эпохе, то, может быть, не было бы совершенной наивностью установление связи с реконструируемым индоевропейским корнем для обозначения солнца — **sāue-* (**sū-*, **sue-*)²³, который в балтийских (как и некоторых дру-

²⁰ Ср. мотив сотворения огня в аде и принесения его оттуда на землю в балтийских сказках. Ср., например, J. Balys. Указ. соч., стр. 184 (№ 3020).

²¹ О них см. W. Mannhardt. *Letto-Preussische Götterlehre*, стр. 60—61, 66; А. Mierzyński. Указ. соч., стр. 132 и след.; Е. Куник — „Дополнительные заметки к Запискам Академии Наук за 1886 г.”.

²² Ср. Р. О. Якобсон. Роль лингвистических показаний в сравнительной мифологии (доклад на VII Международном Конгрессе антропологических и этнографических наук. Москва. 1964); В. В. Иванов и В. Н. Топоров. Указ. соч. — о слове *Сварог* (ср. *Рарог*, *Страх-Рак*, *Тварог* и др.).

²³ О нем см. E. Fraenkel. LEW, стр. 765-766. Разумеется, не исключена отста-

гих языках) выступает с (исторически) основообразующим элементом *-l-*, в других с элементом *-r-* или *-n-* (иногда с их контаминацией, р. слав. *soln-*). Этимологии других имен, выступающих в проанализированных отрывках, не менее спорны, хотя (следует это подчеркнуть) эти имена объясняются иногда или могут быть объяснены поучительным с рассматриваемой точки зрения образом²⁴. И уж во всяком случае никакое другое объяснение этих слов не преуменьшит значения отмеченных сходжений в мифологических представлениях, сопоставленных в этой заметке.

иаемая А. Вайяном (BSL 46, 1950, стр. 48 и след.) связь с этим корнем лит. *svilti*, лит. *svilt*, помогающая восстановить единый комплекс, относящийся и к солнцу и к огню; в связи со *свинкой-золотой цетинкой* как образом солнца (ср. также *мотыль* в *е́йря* и *солнца*) заслуживает внимания звуковое сходство индоевропейских названий *солнца* и *свины*.

²⁴ Ср. старую попытку объяснить имя кузнеца **Tel'avelis* из слова, обозначающего кузнеца, ср. лит. *kalvelis* от *kálvis*; другие примеры южно-литовского или ятвяжского перехода *k > t* отмечены в статье: Ю. Д о в и д а й т и с. О некоторых явлениях в южных и юго-восточных литовских говорах. — *LP.*, VII, 1959, стр. 340; ср. возможность объяснения имени *Андай* аналогичным образом (из *angis* „змея“, как предлагалось некоторыми). Наконец, даже имя *Жворуны* (ср. *Жворунъ рекше соуѣ*) заслуживает анализа с точки зрения того, не связано ли оно с названием собаки в балтийском (*šun-*, *šunt-*). Известное формальное сходство и значение объединяют члены этого сопоставления, а некоторые мифологические реалии (исключительно важная роль собаки в загробном мире, ср. собаки Ямы в ведийской мифологии в связи с умершими) делали бы оправданным появление *Жворуны-суки* в рассказе о Сивии, отправившемся умирать в преисподнюю. Понятно, что предлагаемая Э. Вольтером (Указ. соч., стр. 636 и др.) этимология (ср. *Žvėrinė*, название вечерней звезды) формально (но не содержательно!) более удачна, что заставляет считаться с возможностью замены более старого слова со значением „собака“ другим, сходным с ним в звуковом отношении.

Jerzy Ochmański

Poznań

WENECKIE POCZĄTKI LITWY

Przeszłość etniczna ziem litewskich stanowi nader wdzięczny problem badawczy. Jak dotąd historycy i językoznawcy zbyt mało zajmowali się pradziejami Litwy. Toteż dzisiejszy stan wiedzy o początkach Litwy pozostaje pod przemożnym wpływem poglądów archeologów. Tymczasem sama archeologia, mimo doskonalenia swoich metod badawczych i gromadzenia coraz bogatszego zasobu zabytków wydzieranych ziemi, nie jest w stanie rozwiązać zagadki przeszłości etnicznej Litwy. Zabytki archeologiczne bowiem są mało użyteczne dla poznania dziejów politycznych i określenia przynależności etnicznej ludu, który je wytworzył. Źródła archeologiczne mogą nabrać właściwej wymowy w tych kwestiach jedynie wówczas, kiedy rozpatruje się je łącznie z danymi źródeł pisanych i językoznawstwa. Pomijanie źródeł historycznych i językowych prowadzi zwykle archeologię na manowce domysłów, niesprawdzalnych hipotez i nie tylko zubaża, ale i zniekształca proces historyczny.

W świetle dotychczasowych wyników badań archeologicznych, przedstawionych w „Zarysie archeologii Litwy” przez R. Kulikauskienę, P. Kulikauską i A. Tautavičiūsa, przeszłość etniczna Litwy przedstawia się zupełnie prosto. Najdawniejszą znaną grupą etniczną na ziemiach litewskich była ludność ugrofińska o kulturze ceramiki grzebykowej. Występuje ona na Litwie na przełomie III i II tysiąclecia przed naszą erą. W początku II tys. p.n.e. na Litwę napłynął nowy lud o kulturze ceramiki sznurowej i grobów szkieletowych, który rozprzestrzenił się na rozległych obszarach Europy wschodniej i środkowej. Jeden odłam tej kultury, rozmieszczony między Bałtykiem a górną Wołgą i Oką, uważany jest za kulturę prabałtyjską. Z kultury tej w epoce brązu (XVI—VI w. p.n.e.) miały wyłonić się plemiona wschodnich i zachodnich Bałtów, przodków późniejszych Litwinów, Jaćwiegów, Prusów i Łotyszów¹. Zdaniem archeologów litewskich, na terytorium Litwy istniała nieprzerwana ciągłość etniczna zaludnienia od początku II

¹ P. Kulikauskas, R. Kulikauskienė, A. Tautavičius, Lietuvos archeologijos bruožai. Vilnius 1961, str. 75, 82—86, 112, 142, 267, 359, 516—518. Podział Bałtów na wschodnich i zachodnich jest, jak się zdaje, zbyt uproszczony. Jak dotąd językoznawcy wyróżniają dwie grupy języków bałtyjskich: zachodnią (pruski i jaćwieski) oraz wschodnią (litewski, łotewski i kuroński), por. J. Trębski, Gramatyka języka litewskiego, t. I, Warszawa 1958, str. 44. Niedawno jednak odkryto ślady zaginionego języka bałtyjskiego, istniejącego w I tys. n.e. nad górną Oką i Wolgą. B. A. Serebrennikov, O nekotorych sledach isčeznuvshego indoevropskogo jazyka v centre evropejskoj časti SSSR, blizkego k baltijskim jazykam, Lietuvos

tys. p.n.e. aż do czasów historycznych, kiedy Litwini w XI w. wystąpili na widowni historycznej.

Teza o nieprzerwanej ciągłości etnicznej zaludnienia Litwy przez Bałtów wymaga jednak dość zasadniczej rewizji. Przede wszystkim rozpowszechniony w nauce pogląd, jakoby w zamierzchłej przeszłości nastąpiła jedna tylko migracja Indo-europejczyków do Europy, gdzie poczęli się oni różnicować językowo i organizacyjnie, nie wytrzymuje krytyki. Historyk H. Łowmiański dowiódł bowiem, że migracji tych było przynajmniej dwie². W pierwszej migracji na przełomie III i II tys. p.n.e. wzięli udział Wenetowie (staroindo-europejczycy lub staroeuropejczycy³). W drugiej, która odbyła się w drugiej połowie II tys. p.n.e., przybyli na swe historyczne siedziby Bałto-Słowianie i Germanie⁴. Przybycie Bałto-Słowian do Europy środkowo-wschodniej przypadło, jak się wydaje, na okres upowszechnienia się na tych ziemiach zwyczaju ciałopalenia zmarłych, to jest na XIII—XII w. p.n.e.⁵

W literaturze naukowej nie raz już dowodzono pobytu Wenetów na Litwie przed Bałtami. Zagadnieniem pobytu Wenetów na Litwie najobszerniej rozpatrzył F. Bujak w oparciu o wskazówki historyczne i nazewnictwo. Jednakże wywody F. Bujaka opierały się na błędnym założeniu, że Wenetowie byli ludem słowiańskim. Uczony ten sądził, że Wenetowie zajmowali ziemie litewskie aż do V w.n.e., po czym zostali wyparci, czy też wchłonięci przez Litwinów, jednakże szczątki ich przetrwały aż do czasów historycznych⁶.

TSR Mokslų Akademijos Darbai. Ser. A. I, Vilnius 1957, str. 69—71. Język ten można nawiązać do ludu *Goljad*⁷, wymianionego przez latopisy ruskie w XII w. nad rzeką Protwą. W świetle odkrycia Serebrennikowa należałoby przyjąć, że Bałtowie rozpadali się na trzy odłamy: wschodni (*Goljad*), środkowy (Litwini i Łotysze na Białorusi) oraz zachodni (Prusowie).

² H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I, Warszawa 1963, str. 50 nn. Wenetowie ciągle stanowią zagadkę dla nauki, choć bezwątpienia są indoeuropejczykami, zob. G. Devoto, *Origini indo europee*. Firenze 1962, str. 316—317.

³ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I, str. 61.

⁴ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I, str. 63, 91—92. Uczony ten łączy wędrówkę Bałto-Słowian z pojawieniem się kultury ceramiki sznurowej (str. 69), występującej w Europie już w końcu III tys. p.n.e., gdy przybycie Słowian do Europy miało — jego zdaniem — miejsce w drugiej połowie II tys. p.n.e. W takim razie kultury ceramiki sznurowej nie można łączyć z Bałto-Słowianami z uwagi na ogromną różnicę w chronologii ich pojawienia się w Europie środkowej. Natomiast przyjęcie kultury ceramiki sznurowej za staroindoeuropejską, czyli wenecką doskonale godzi się z wywoływem H. Łowmiańskiego, że Bałto-Słowianie nadciągali do Europy środkowo-wschodniej bezpośrednio po Wenetach, ale w dużym odstępie czasowym. Przy sposobności należy podnieść, że wprowadzony przez H. Krahgo termin „staroeuropejski, staroeuropejczycy” jest mylący, gdyż sugeruje on pierwotnych mieszkańców Europy, którymi z pewnością nie byli indoeuropejczycy. Właściwszym określeniem pierwszej fali ludów indoeuropejskich przybyłych do Europy byłoby: staroindoeuropejczycy.

⁵ Równocześnie z pojawieniem się obrządku ciałopalenia występuje w Polsce środkowo-zachodniej tzw. kultura łużycka, uważana przez głównego jej badacza J. Kostrzewskiego za prasłowiańską, zob. ostatnio ogłoszone większe studium tegoż autora: *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach*, Poznań 1961. Nie jest jednak wykluczone, że była to kultura mieszaną etnicznie, na przykład wenecko-słowiańską.

⁶ F. Bujak, *Wenedowie na wschodnich wybrzeżach Bałtyku*, Gdańsk 1948, str. 21, 22, 43—51.

Poglądowi F. Bujaka na słowiańskość Wenetów nadbałtyckich przeciwstawił się H. Łowmiański. Podobnie jak Bujak uważa on Wenetów za dawnych indoeuropejskich mieszkańców Litwy i Łotwy, lecz w odróżnieniu od Bujaka dowodzi, że Wenetowie stanowili lud odrębny od Słowian i od Bałtów⁷.

O pobycie Wenetów nad Bałtykiem świadczą zgodnie źródła historyczne i językowe. Wenetów nad Bałtykiem wymienił po raz pierwszy geograf grecki Ptolemeusz w II w.n.e., a po raz drugi i ostatni kronikarz Henryk Łotewski w początku XIII w. Wenetowie według mapy Ptolemeusza zajmowali niewielką przestrzeń nad Bałtykiem po prawym brzegu Wisły⁸, zaś według Henryka Łotewskiego siedzieli nad Windawą. Skoro więc, zgodnie z wywodami H. Łowmiańskiego, Wenetowie byli pierwszymi indoeuropejskimi mieszkańcami Litwy, Polski i w ogóle Europy środkowej, to im — a nie Bałtom — należy przypisać kulturę ceramiki sznurowej i grobów szkieletowych. Za właściwą Bałtom należy uznać kulturę ceramiki kreskowej i grobów ciałopalnych. Kultura ta pojawiła się na Litwie i w Prusach w XII w. p.n.e.⁹ Obszar zajmowany przez nią obejmował Białoruś, Litwę, część Łotwy i Prus. Nowi przybysze, Bałtowie, nadciągnęli — podobnie jak Weneci — ze wschodu i w większości przeszli najprawdopodobniej do Prus¹⁰. Na terenie Litwy bowiem od wieku XII do początku naszej ery nie widać, aby kultura bałtyjska niepodzielnie panowała. Współistniały na Litwie w tym okresie dwie kultury: stara kultura grobów szkieletowych i ceramiki gładkościennej (która rozwinęła się widocznie z ceramiki sznurowej) oraz nowa kultura ceramiki kreskowej i grobów ciałopalnych¹¹. Nieliczne wykopaliska z okresu brązu nie pozwalają na razie stwierdzić bliżej, jaki był zasięg obu tych kultur. Spostrzega się jednak przemieszczenie kulturowo-etniczne, wyraźne na przykładzie współwystępowania w jednej i tej samej okolicy grobów szkieletowych i ciałopalnych. Przemieszczenie to daje się stwierdzić również w epoce wczesnego żelaza (V—I w. p.n.e.)¹².

W okresie rzymskim (I—IV w.n.e.) na ziemiach litewskich zachodzą zagadkowe przemiany kulturowo-etniczne. Od II w.n.e. w Litwie środkowej, zachodniej i północnej pojawiają się płaskie cmentarzyska z obrządkiem szkieletowym, zaś w Litwie wschodniej występują groby kurhanowe z pochówkiem szkieletowym. Zwyczaj

⁷ H. Łowmiański, Początki Polski, t. I, str. 60—61.

⁸ *Claudii Ptolemei Geographiae Codex Urbinae Graecus 82, pars altera*. Ed. J. Fischer. Lipsiae 1932, tabl. IX; H. Łowmiański, Początki Polski, t. I, str. 169—173.

⁹ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 92, 108, 120.

¹⁰ Należałoby sądzić, że Prusowie po osiedleniu się w swoich historycznych siedzibach zatracili kontakt z pozostałymi Bałtami. Na terytorium Litwy nadal utrzymali się Weneci, zaś Litwini pozostali nadal na terytorium Białorusi. Długotrwały brak łączności między Prusami a Litwinami musiał oczywiście doprowadzić do powstania różnic językowych między tymi obu odłami Bałtów. Ponieważ w zasadzie brak jest pożyczek fińskich w językach pruskim i litewskim, hipoteza J. Otrębskiego, Gramatyka, t. I, s. 44, o klinie fińskich plemion między Prusami a Litwinami musi upaść.

¹¹ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 92, 93, 108, 109.

¹² Lietuvos archeologijos bruožai, str. 120, 125, 126, 127, 131, 134.

ciałopalenia utrzymuje się wprawdzie, ale widać, że jego zasięg maleje¹³. Od połowy I tys. n.e. na Litwie niespodziewanie następuje nawrót ciałopalenia. Obrządek ciałopalny wcześniej, bo w V—VI w.n.e. odzyskał przewagę w Litwie wschodniej, a potem w VII—VIII w. zaczął rozprzestrzeniać się na Litwę środkową i zachodnią¹⁴. W początku II tys. n.e. obrządek szkieletowy na Litwie utrzymał się już tylko pomiędzy Windawą a górną Muszą, gdzie przetrwał do XII—XIII w.¹⁵

Wydaje się, że ta wielka przemiana kulturowa, jaka zaszła na Litwie w II—V w.n.e. i ciągnęła się aż do czasów historycznych, nie mogła dokonać się w łonie jednej i tej samej grupy etnicznej. Archeolodzy sądzą jednak, że zmiana obrządku pogrzebowego nastąpiła w tej samej grupie etnicznej — wśród Bałtów. Zarzucenie ciałopalenia na rzecz obrządku szkieletowego w II—V w.n.e., jak i późniejszy powrót do ciałopalenia, tłumaczą oni rozwojem sił wytwórczych u Bałtów. Postęp gospodarczy miał prowadzić do przemiany obyczajów, światopoglądu i religii¹⁶. Dziwne i niezrozumiałe byłoby w takim razie nieprzerwane panowanie ciałopalenia u Prusów i sąsiednich Słowian. Przecież ludy te rozwijały się gospodarczo nieco szybciej od Litwinów, a mimo to nie zmieniały swego zwyczaju ciałopalenia zmarłych. Wydaje się, że dwukrotną zmianę obrządku pogrzebowego na Litwie w I tys. n.e. można objaśnić tylko przemianami etnicznymi.

Zagadką pozostaje nagle rozprzestrzenienie się w II—V w.n.e. kultury płaskich cmentarzysk z grobami szkieletowymi i ceramiką chropowatą. Swoim zasięgiem kultura ta ogarniała na wschodzie okolice Smorgoń, na południu docierała do Narwi (obejmowała więc przyszłą Jaćwięż¹⁷), na zachodzie w jej skład wchodziło pomorze

¹³ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 158, 166—173.

¹⁴ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 283, 287, 294.

¹⁵ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 377, 379, 380.

¹⁶ Lietuvos archeologijos bruožai, str. 177, 267—268; M. Gimbūtas, The Balts, London 1963, str. 112; J. Jaskanis, Wyniki badań cmentarzyska kurhanowego we wsi Osowa powiat Suwałki, „Rocznik Białostocki”, t. III, 1962, str. 292.

¹⁷ Zwraca uwagę, że na terytorium późniejszej Jaćwięży w II—V w.n.e. występują przeważnie pochówki szkieletowe, które — jak sądzę — należy przypisać nie Jaćwięgom, ale starym mieszkańcom tych ziem — Wenetom. Śladem pobytu Wenetów na ziemiach zajętych później przez Jaćwięgow może być nazwa plemienia Soudinói, wymieniona przez Ptolemeusza i lokalizowana między Litwą a Prusami, gdzie w czasach historycznych do XII w. siedzieli Sudawowie (Sudurowie, niem. Sudauen). W XII—XIV w. nazwą Sudawów, czyli Sudynów określano, co prawda, Jaćwięgow. Nazwa ta jednak, na co nie zwrócono w nauce uwagi, nie była nazwą własną Jaćwięgow. Sudawami nazywali bowiem Jaćwięgow tylko Prusowie, a za nimi Krzyżacy, od których nazwę przejęły źródła polskie i litewskie. Fakt ten wynika jasno ze studium S. Zajączkowskiego, Kaip jotvingiai buvo vadinami viduriniais amžiais. Lietuvos Praeitis. I, 1. Kaunas 1940, str. 69—70 i polski tekst: O nazwach ludu Jaćwięgow w wiekach średnich. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu T. XVIII, 1953, str. 175—195. Sudawowie mogli być ludem weneckim, którego ziemie zajęli później (od V w.n.e.) Jaćwięgowie. Ponieważ Prusowie sąsiedowali z Sudawami od XII w.p.n.e., nazwę tę znali od dawna i z chwilą, kiedy tereny sudawskie zajęli Jaćwięgowie, przenieśli ją na nowych sąsiadów. Wypada zaznaczyć, że przenoszenie nazwy dawnego ludu na nowy nie jest wcale rzadkim wypadkiem. Wiadomo, że nazwę Wenetów przenieśli Germanie i Finowie na Słowian. Jeszcze ciekawszy przypadek przemieszenia nazwy występuje na terenie dzisiejszych Węgier. Kiedy zginęli

litewskie, a na północy część Łotwy¹⁸. Sądząc po obrządku szkieletowym, kulturę tę należałoby nawiązać do Wenetów. Nie jest też wykluczone, że żywioł wenecki odzyskał przewagę na Litwie w II—V w. w wyniku pewnych przesunięć etnicznych, jakie mogły się dokonać pod naciskiem Gotów, którzy właśnie w II w.n.e. wyruszyli znad ujścia Wisły nad Morze Czarne. Podczas swojej wędrówki Goci mogli przepędzić jakieś szczątki Wenetów z Prus, które schroniły się na Litwie. Nie przypadkowo pewnie resztki kultury weneckiej na Litwie utrzymały się najdłużej, bo do wieków XII—XIII, między Windawą a Muszą. Henryk Łotewski, który opisał dziwne a tragiczne dzieje tego małego podówczas ludu, powiada bowiem pod r. 1206: Wendowie (Wenetowie) wówczas mało znaczni i ubodzy byli; odparci od Windy (rzeki), zamieszkali na miejscu, gdzie później Rygę wzniesiono; ale i tu nie zaznali spokoju, gdyż napadli ich Kurowie (plemię bałtyjskie) i przegнали wielu zabijając; pozostali Wendowie zbiegli do Lettów (sąsiednie plemię bałtyjskie) i mieszkając razem z nimi doczekali się przybycia kapłanów (chrześcijańskich) i przyjęli chrzest¹⁹. W XII w. Wendowie-Wenetowie zajmowali więc tereny nad rzeką Windawą (Windą) i to pewnie nie tylko nad jej dzisiejszym łotewskim biegiem, ale również nad jej górnym dorzeczem, to jest w północnej Żmudzi, gdzie zresztą też siedzieli podówczas Kurowie, jak o tym świadczą nazwy typu Kūršēnai. Na tym właśnie obszarze do czasów Henryka Łotewskiego utrzymała się kultura grobów szkieletowych. Utożsamienie tej kultury z Wenetami-Wendami znajduje więc historyczne uzasadnienie. Weneckość obszaru nad Windawą ma też ważne poparcie w identyczności nazwy tej rzeki, zwanej Winda-Windawa-Ventė z nazwą ludu osiadłego nad jej brzegami²⁰.

Nazwa rzeki Ventė-Windawa nie jest jedynym dowodem językowym pobytu Wenetów na Litwie. W środkowej Litwie nad rzeczką Urką, prawym dopływem Niewiaży, znajduje się miejscowość Wendziagoła, z litewska Vandžiogala (Vendžiogala), znana w XIV w. jako Wandyagol, dziś miasteczko i wieś o tej samej nazwie. Rdzeń Vend- odpowiada dokładnie nazwie Wenetów-Wendów, zaś drugi człon gala(s) znaczył u Bałtów tyle co okolica, kraina, lub koniec, granica²¹. Wendziagoła

w V w. Hunowie nazwę ich przeniesiono na nowych przybyszów Awarów; kiedy miejsce Awarów zajęli Węgrzy zwano ich Awarami. W literaturze archeologicznej wyrażono już przypuszczenie, że kurhany szkieletowe w dorzeczu górnej Narwi z pierwszej połowy I tys. n.e. należą do „nieustalonej etnicznie grupy ludności”, A. Gardawski, Polska starożytna i wczesnośredniowieczna. Warszawa 1961, str. 103, 122. Wypadnie więc zarzucić tę o jałowiskość tych ziem w starożytności.

¹⁸ A. Tautavičius, Rytų Lietuvos pilkapiai. Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai. Ser. A. I. Vilnius 1955, str. 91—92.

¹⁹ *Heinrici Chronicon Lyvoniae*. Ed. G. Pertz. Hannoverae 1874, cap. X, 14, str. 40.

²⁰ Indoeuropejską etymologię Winda-Wenty wykazał K. Būga, Lietuvių kalbos žodynas, I—II sąs. (1924—1925), przedruk w: K. Būga, Rinktiniai raštai. t. III, Vilnius 1961, str. 243—244, 546. Wskazał on, że nazwa ta pochodzi z indoeuropejskiego *wen(ā)to-s — „didelis”, „wielki”, ale zarazem niesłusznie tłumaczył, że rdzeń vent- znaczy tyle co „leukti” — giąć się, a więc *Venta* — gięta, kręta rzeka.

²¹ K. Būga, Rinktiniai raštai. t. I, Vilnius 1958, str. 251. V. Gudelis, Žodžio ir vieto-vardžio „gala(s)” etimologijos ir priešistorinės geografijos klausimu, in: Geografinis Metraštis. t. III, Vilnius 1960, str. 69—87 w oparciu o nazwy miejscowe z Białorusi sądzi, że wyraz gala(s)

znaczy więc: „okolica Wendów”²². Druga miejscowość o podobnej nazwie: Wendzgoł, lit. Vendzgaliai, położona jest po drugiej stronie Niewiaży nad rzeczką Krajupis. W okolicy Poniewieża leży wieś Wendzindzie, koło Betygoły usadowiły się Vandžiai, koło Dukszt Vendzeniškis, koło Szilutie leży wieś Ventė (niem. Wenden); nadto na Litwie istnieją dwie osady Windejki, lit. Vindeikiai²³. Można też przytoczyć szereg nazw wodnych, zawierających rdzeń Vend-: Vindupis (Vind + upis, upė — rzeka, a więc „rzeka Wendów”?), Vintara, Vindaraikis (dwa jeziora koło Jewii-Vievis), Vendrykštis i wreszcie druga Ventė, mała rzeka w okręgu Kłajpedy²⁴.

Kilkanaście nazw z rdzeniem Vent-, Vend- na obszarze Litwy stanowi wprawdzie wytwór ludności bałtyjskiej, która przy ich pomocy nazywała wsi, czy też wody zajęte przez Wenetów (ci swej nazwy chyba nie nadawali własnym siedzibom i wodom), ale zarazem jest walnym świadectwem długotrwałej obecności Wenetów na ziemiach litewskich. Można śmiało przypuścić, że Wenetowie pozostawili po sobie również własne nazewnictwo na Litwie. Wiele bowiem nazw wodnych na Litwie zdradza swe prastare, przedbałtyjskie pochodzenie. Istnieje cały szereg nazw zawierających rdzeń staroindoeuropejski, które występują w całej niemal Europie. Należą do tego zespołu nazwy o rdzeniu *al-, „źródło”, *rav-, „prąd”, *nar (ner, nur)-, „nurt”, *vis-, lub *veis-, „woda”²⁵. Nazwy zawierające tego rodzaju rdzenie dość obficie występują na terytorium Litwy. Nazw o postaci Ravas (słowiańska Rawa) jest na Litwie 19; nazw w rodzaju Alupė, Aluona, Alanta występuje około 39; nazw typu Narupis, Neris jest 32; nazw takich jak Visinčia, Viešintis jest około 17; wreszcie jest 15 bardzo starych nazw w postaci Dunojus, Dunajus²⁶. Zespół staroindoeuropejskiej przedbałtyjskiej hydronimii jest więc na Litwie wcale pokątny.

pierwotnie oznaczał wodę, trzęsawisko, bagno, na co by wskazywało rozmieszczenie nazw z rdzeniem *Gal-* i sanskryckie *gôlô* — Wasserkrug. Trudno jednak przypuścić, by później (przed X—XI w.) wyraz ten tak zasadniczo zmienił swe znaczenie. Raczej należałoby oczekiwać, iż w języku Bałtów istniały dwa podobnie brzmiące, ale o różnym znaczeniu wyrazy: **galas* i **gala*. Pruska kraina Galindia znaczyłaby więc tyle co „błotna” (ziemia). Pierwiastek **gala* przechował się na Litwie zapewne w nazwach wodnych, np. *Gala*, *Gal-upiai*, *Gal-upis* — błotnista rzeka.

²² S. T a r v y d a s, Lietuvos vietovardžiai, Vilnius 1958, str. 14 wywodzi tę nazwę od imienia osobowego *Vandys*. Moim zdaniem, jeśli nawet takie imię istniało u Bałtów, znaczyło ono tyle co *Weneta*. Litewska postać nazwy Wenetów, sądząc po nazwach miejscowych, brzmiała: *Vendis*: *Vendžiai* (lub *Vendjai*).

²³ Nazwy miejscowe o rdzeniu *Vend-* podane za „Lietuvos TSR administracinis suskirstymas”. Vilnius 1959, str. 990, 995; Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. XIII, Warszawa 1893 str. 209.

²⁴ Nazwy wodne podane według: Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas. Vilnius 1963, str. 190, 197.

²⁵ Chronologię tych nazw ustalił H. K r a h e, Alteuropäische Flussnamen, Beiträge zur Namenforschung, t. I—VI, Heidelberg 1949—1955.

²⁶ Zestawienie nazw na podstawie Lietuvos TSR upių ir ežerų vardynas, str. 3, 5, 36, 107, 109, 133, 134, 194, 199. Co do nazwy Dunaju zob. J. R o z w a d o w s k i, Studia nad nazwami wód słowiańskich. Kraków 1948, str. 249; A. S c h e r e r, Hauptprobleme der Indogermanischen Altertumskunde (seit 1940). Kratylos. Jg. H. 1, str. 9. Wiesbaden 1956.

O długotrwałym pobycie Wenetów także na ziemiach litewskich świadczą więc zgodnie źródła historyczne, językowe i archeologiczne. Lud ten, niebałtyjski i nie-słowiański (choć Germanie i Finowie przenieśli jego nazwę na Słowian zwąc ich Wenden, Venāja²⁷) przez setki lat współżył z Bałtami od czasu ich przybycia na Litwę w XII w. p.n.e. W drugiej połowie I tys. n.e. Wenetowie powoli ustępowali ze swych siedzib litewskim Bałtom, aż w końcu zostali przez nich całkowicie wchłonięci na początku II tys. n.e.

Ponowny napływ Bałtów na ziemie litewskie od połowy I tys. n.e. był pewnie wynikiem naporu Słowian, którzy w VI—VIII w. zajęli dotąd przez Bałtów zasiedlone terytoria białoruskie²⁸. Pod naciskiem bardziej prężnego i silniejszego liczebnie żywiołu słowiańskiego Bałtowie wycofali się z obszarów białoruskich i wywędrowali na zachód do Litwy i Jaćwieży. Część Bałtów pozostała niezawodnie na miejscu i powoli zmieszała się z ludnością słowiańską. Choć z biegiem czasu uległa Białoruś zupełnej sławizacji to jednak dawniejsi mieszkańcy ziem białoruskich pozostawili po sobie bogatą hydronimię i mnóstwo nazw miejscowych.

Streszczając te uwagi o Wenetach na Litwie można o pradziejach Litwy wysnuć następujący pogląd: na przełomie III i II tys. p.n.e. ziemie litewskie zamieszkiwała nieliczna ludność ugrofińska. Około 1800 p.n.e. na Litwę nadciągnął odłam indoeuropejskich Wenetów. W XII w. p.n.e. dotarli na Litwę nowi indoeuropejczycy Bałtowie. Przez setki lat Bałtowie współżyli z Wenetami, w II—V w. n.e. jednak ulegli Wenetom, lub przejęli ich kulturę. Od połowy I tys. n.e. pod naporem Słowian uchodziły na Litwę liczne rzesze Bałtów z Białorusi. Bałtowie ci zdołali sobie pod-

²⁷ H. Łowmiański, Początki Polski, t. I, str. 90.

²⁸ H. Łowmiański, Początki Polski, t. II, 1964, str. 215—219; K. Būga, Lietuvių įsikurimas šią dieną Lietuvoje (1924); Aisčių praeitis vietų vardų šviesoje (1924), przedruk: K. Būga, Rinktiniai raštai, t. III, str. 551—583, 728—742, w oparciu o nazwy wodne dowodził, że do V w. n.e. Litwini mieszkali na terytorium Białorusi, a dopiero w VI—VII w. pod naciskiem Słowian (Krywiczów i Dregowiczów) przesunęli się na swe historyczne siedziby wypierając z Litwy plemiona łotewskie. Pogląd Būgi w ogólności zgadza się z moimi wywodami, opartymi na materiale archeologicznym i zasługuje na baczność uwagi historyka. Wątpić jednak można, czy wszystkie plemiona bałtyjskie, znane ze źródeł XIII w. wyłoniły się już przed połową I tys. n.e., jak mniema Būga. Ostateczne zróżnicowanie się plemion bałtyjskich, jak wolno sądzić po przykładzie Słowian, nastąpiło chyba w drugiej połowie I tys. n.e., por. K. Łowmiański, Początki Polski, t. II; K. Būga oczywiście nie dostrzegał obecności Wenetów (staroindoeuropejczyków) na Litwie i twierdził, że nadciągający na Litwę Bałtowie mieli do czynienia tylko z ludnością ugrofińską. Zastanawia jednak znikomość ugrofińskiego nazewnictwa na terenie dzisiejszej Litwy, a wielka obfitość staroindoeuropejskiej hydronimii. Najwidoczniej silne kontakty językowe między grupą ugrofińską a Bałtami miały miejsce nie na Litwie, ale najpierw nad Wołgą, zob. B. Serebrennikov, O nekotorych sledach isčeznuvszego indoevropskogo jazyka v centre evropskoj časti SSSR, blizkogo k baltijskim jazykam, str. 69—71; znikomość pożyczek fińskich w języku litewskim oraz fakt, że pożyczki te przyjmowały się w litewskim głównie za pośrednictwem łotewskiego, musi podważyć tezę o bezpośrednim następstwie osadnictwa bałtyjskiego (litewskiego) po ludności ugrofińskiej na Litwie, którą głoszą autorzy „Lietuvos archeologijos bruožai”. O fińsko-bałtyjskich kontaktach językowych zob. A. Sabaliauskas, Baltų ir Pabaltijo suomių kalbų santykiai. Lietuvių kalbotyros klausimai, t. VI, Vilnius 1963, str. 109—136, zwłaszcza str. 131—135.

porządkować lub wyprzeć i wchłonąć żywioł wenecki. Resztki Wenetów zostały się aż do wieku XIII nad Windawą.

Powyższy sąd wymaga oczywiście dalszych, głębokich i krytycznych badań. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że Wenetowie wywarli pewien wpływ na genezę narodowości litewskiej²⁹, podobnie jak wywarli go na genezę Słowian, którzy „powstali jako odrębna grupa etniczna dzięki zmieszaniu się słowiańskiego odłamu Bałtosłowian z ludnością staroeuropejską”, czyli wenecką³⁰.

²⁹ Być może, litewski wyraz *tauta* jest zapożyczony od Wenetów, gdyż w języku Wenetów nadadriatyckich *teuta* znaczyło to samo: naród — *Volk*. Należałoby jednak wyjaśnić, czy Wenetowie nadadriatyccy mówili tym samym językiem co nadbałtyccy. Stan badań nad językiem Wenetów nadadriatyckich przedstawił J. Untermann, *Die venetische Sprache* (seit 1950). *Kratylos*. Jg. 6, H. 1, str. 1—15, Wiesbaden 1961. Utrzymuje on, że weneckie *voltio* znajduje swój odpowiednik w litewskim *viltis* — nadzieja, Hoffnung.

³⁰ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I, str. 94.

Velta Rūke-Dravina
Lund

ISOGLOSSEN UND SPRACHGRENZEN

1. Die zentrale Frage in meinem Aufsatz ist: *welche Isoglossen eignen sich am besten für die Aufgliederung der Dialekte?* Sind es phonetische, morphologische, lexikalische oder syntaktische Isoglossen, die eine Mundart- bzw. Sprachgrenze am deutlichsten markieren?

Bisher hat man bei einer solchen Klassifizierung beinahe ausschliesslich auf lautliche Unterschiede geachtet. Es ist dies eine tief eingewurzelte Tradition der Dialektologie aller europäischen Sprachen. Die Gliederung der tschechischen und polnischen Mundarten wurde vor allem auf Grund gewisser vokalischer und konsonantischer Unterschiede durchgeführt; auch die russischen Mundarten werden hauptsächlich nach lautlichen Merkmalen gruppiert, wobei man besonders auf die Akzentverhältnisse und den Vokalismus, in etwas geringerem Umfang auch auf den Konsonantismus achtet. Auch das schwedische Sprachgebiet wird traditionell in sechs Dialektlandschaften eingeteilt, und man berücksichtigt, obwohl diese Gebiete sich durch lexikalische wie auch phonetische und morphologische Besonderheiten auszeichnen, gewöhnlich nur eine begrenzte Anzahl phonetischer Isoglossen, und zwar das Vorkommen od. das Fehlen des Zungenspitzen -r und des velaren l, die Bewahrung od. den Ausfall auslautender -n und -t, Veränderungen in gewissen Konsonantengruppen usw., ausserdem manche prosodische Eigenarten (verschiedene Akzentarten) wie auch Diphtongierung langer Vokale. Ein ähnliches Bild begegnet uns in der deutschen Dialektologie. Auch bei der Klassifizierung baltischer Dialekte nimmt man in erster Linie Rücksicht auf die lautlichen Isoglossen, sodann auf die morphologischen Unterschiede und nur in geringem Mass auf den in den Mundarten variierenden Wortschatz.

Sogar die traditionelle Dreiteilung der slawischen Sprachgruppe in das Ost-, West- und Südslawische gründet sich, wie bekannt, auf eine kleine Anzahl phonetischer Isoglossen wie Vollaut (Pleophonie) und Palatalisation gewisser Konsonanten und Konsonantenverbindungen.

Eigentümlicherweise werden die syntaktischen Isoglossen in diesem Zusammenhang in der sprachwissenschaftlichen Literatur gar nicht erwähnt. Sogar auf dem Zweiten Internationalen Dialektologenkongress in Marburg (1965) operierten die Dialektologen bei der Gliederung der Mundarten wohl mit solchen Begriffen wie

Isophonen, Isomorphen, Isolexen und Iosemen, nicht aber mit syntaktischen Grenzlinien. Was die Terminologie betrifft, sei hier kurz darauf hingewiesen, dass bislang noch oft der Terminus Isoglossen als eine gemeinsame Bezeichnung für alle Grenzlinien gebraucht wird, die einzelne sprachliche Elemente von den territoriell abweichenden Adäquaten trennen. In den letzten Jahren kommen jedoch immer mehr und mehr auch die verfeinerten Begriffe in Gebrauch wie Isophonen, Isomorphen, Isolexen (d.h. Wortgrenzen, die zwei od. mehrere Bezeichnungen für die gleiche Sache sprachräumlich scheiden) und Iosemen (Grenzlinien, die mehrere Bedeutungen des gleichen Wortes territoriell absondern). In der vorliegenden Arbeit füge ich diesen Termini noch Isosyntagmen hinzu als Bezeichnung für Grenzlinien, die Gebiete ähnlicher syntaktischer Konstruktionen umschliessen.

2. Es erhebt sich die gut motivierte Frage, ob das vollständige Übersehen syntaktischer Merkmale als Sprachgrenzen nur auf dem Rückstand auf diesem Gebiet der Mundartforschung beruht (erst in den letzten Jahrzehnten hat man dem Studium der syntaktischen Gebilde in der Dialektforschung ein grösseres Interesse gewidmet) oder ob es damit zusammenhängt, dass die Isosyntagmen für die Aufgliederung der Mundarten nur eine untergeordnete Rolle spielen.

Eine weitere Frage, die sich direkt an diese erste anschliesst, lautet: ist es überhaupt möglich, eine Hierarchie unter diesen vier Isoglossenarten festzustellen und die Priorität des einen od. anderen Typs anzuerkennen?

Die Fragestellung ist neu in der modernen Dialektologie; ausserdem mag das ganze Problem als typisch europäisches bezeichnet werden, da es sich um territoriale Dialekte und Dialektgrenzen handelt, die für Europa charakteristisch sind und hier für eine gewisse Zeit auch in Zukunft solche verbleiben werden, im Gegensatz zu den Verhältnissen in Amerika, wo die Dialektologen schon in der nahen Zukunft nur mit sozialen Dialekten zu rechnen geneigt sind¹.

Bei meinem Versuch, dieses Problem zu lösen, stütze ich mich vor allem auf den baltischen und slawischen dialektologischen Stoff. Leider reicht das primäre Material für syntaktische Modelle heute noch nicht aus, und deshalb wird es uns nicht gelingen, sofort auf alle Einzelheiten eine hundertprozentig sichere Antwort zu geben. Das Interesse richtet sich hier vor allem auf die Hauptlinien.

3. Um dem Kern des Problems näher zu kommen, versuchen wir zuerst, einzelne Gesichtspunkte einer sorgfältigen Prüfung zu unterziehen. Erstens, *wie verhalten sich die Isosyntagmen zu den Isophonen, Isomorphen und Isolexen?* Nehmen sie eine Sonderstellung gegenüber den übrigen Grenzlinien ein?

Auf Grund des baltisch-slawischen Materials lässt sich feststellen, dass ein grosser Teil der Isophonen und Isomorphen eine deutliche, scharfe Grenze zwischen zwei od. mehreren Landschaften ausmachen. In den Fällen, wo auch Naturgrenzen (Wasserzüge, Wälder, Stümpfe) mithelfen, zwei Gebiete abzugrenzen, kann eine

¹ McDavid, Raven I., Jr., *The Dialectology of an Urban Society*. — *Communications et rapports du Premier Congrès International de Dialectologie générale* 1, 68—80.

Isophone wirklich sehr scharf sein²: so trennt beispielsweise der nur ein paar Meter breite Dubna-Fluss in Ostlettland zwei durch mehrere phonetische und morphologische Merkmale gekennzeichnete lettische Mundarten, indem das Gebiet mit *iū* (<*ū*), mit den Formen *taī* 'so', *taīds* 'solcher' und der reflexiven Endung 1. Pers. -*mīs*, -*tīs* auf der einen Seite des Flusses liegt, das Gebiet mit *eu* (< *ū*), *tuē* 'so', *tuēds* 'solcher', -*mēs*, -*tēs* aber auf der anderen, südlichen. Auf ähnliche Weise bildet der Nevežis-Fluss in Litauen eine scharfe Scheide zwischen einer Gegend mit weicherem *l* und einer solchen mit tieferem *l*.

Was die phonetischen und morphologischen Merkmale betrifft, gibt es also oft scharf ausgeprägte Grenzlinien, bei denen zwei od. mehrere Lautungen bzw. Formen unvermittelt aufeinanderstossen, so dass es ziemlich leicht fällt, nach solchen Isophonen und Isomorphen eine Landschaft in kleinere Einheiten aufzuteilen.

Die Isosyntagmen bilden dagegen in der Regel ziemlich breite Übergangsgürtel, wo die in den benachbarten Mundarten vorkommenden Typen nebeneinander auftreten (z. B. die verschiedenen Debitivkonstruktionen in den nordrussischen Mundarten, die zum Teil vollständig synonyme Ausdrücke sind, zum Teil semantisch feine Schattierungen widerspiegeln). Die Schwankungen zwischen verschiedenen syntaktischen Modellen sind zuweilen so gross, dass Zweifel daran entsteht, welcher von den verschiedenen nebeneinander gebrauchten Typen in der betreffenden Mundart der vorherrschende ist. In dieser Hinsicht haben die Isosyntagmen vieles mit den Isolexen gemein, da auch diese (betreffs des Wortschatzes, einschl. Wortbildung) fließende Sprachgrenzen bilden.

Eingehende syntaktische Studien enthüllen auch, dass viele syntaktische Konstruktionstypen weite Gebiete umfassen, z. B. kennt man im grossen und ganzen dieselben syntaktischen Modelle in ganz Westrussland, Weissrussland, Lettland und Litauen. Dass aber auch benachbarte Sprachen syntaktisch recht stark voneinander abweichen können, beweist der Vergleich der baltischen Dialekte mit dem Schwedischen. Vergleicht man die lettischen und die schwedischen syntaktischen Modelle einerseits und die litauischen und die schwedischen andererseits, sieht man sogleich ein, dass Verschiedenheiten zwischen diesen drei Sprachen vorliegen, und dass die schwedischen Satzmodelle mit den lettischen eine grössere Ähnlichkeit aufweisen als mit den litauischen.

4. Ein weiterer Umstand, auf den man bei der Grenzziehung zwischen Dialekten achten muss, ist die *Richtung* dieser Grenzlinien. Wenn mehrere Isophonen, Isomorphen, Isoglossen und Isosyntagmen (beinahe) parallel laufen, wird die Bestimmung der Sprachgrenze in hohem Grade erleichtert. Es ist nun interessant festzustellen, dass die meisten Isoglossen auf dem deutschen, russischen und französischen Territo-

² Die von den Dialektologen beobachtete Tatsache, dass Flüsse zuweilen keine scharfe Sprachgrenzen ausmachen, hat auf dem baltischen Boden Entsprechungen eher in bezug auf grosse, nicht auf kleinere Wasserzüge. Vgl. auch И. А. Дзендаевский, Некоторые вопросы интерпретации лингвистических карт. — В Я 1963, 4, 94—101.

rium in der Richtung von West nach Ost laufen; in Jugoslawien und im Baltikum haben sie aber eine andere Richtung, und zwar von Nordost nach Südwest. Das bedeutet, dass die meisten phonetischen und morphologischen Isoglossen das baltische Sprachgebiet in einen westlichen und einen östlichen Teil zerschneiden.

Vergleicht man den Lauf der Isosyntagmen mit dem der übrigen Isoglossen, merkt man sogleich einen Unterschied, da die Isosyntagmen nicht immer dieselbe Richtung haben wie die Isophonen od. Isomorphen. In Weissrussland teilen z.B. die Isomorphen das ganze weissrussische Gebiet in zwei Hauptteile — in eine nord-östliche und eine südwestliche Gruppe. Viele syntaktische Isoglossen verlaufen dagegen in einer anderen Richtung, aber die Isolexen zerfallen — von diesem Gesichtspunkt aus — in mehrere Gruppen: einige haben denselben Verlauf wie die Isomorphen (NW-SO), einige gehen von Norden nach Süden, einige wieder von Westen nach Süden³. In Russland gibt es ziemlich viele Isosyntagmen, die die nördliche Mundartgruppe von den anderen Gebieten abschneiden; die übrigen gehen dagegen in einer ganz anderen Richtung. Auch in Lettland und Litauen scheint nur eine Anzahl Isosyntagmen mit Isophonen, Isomorphen oder Isolexen parallel zu verlaufen.

Jedoch gibt es auch eine ganze Reihe Isosyntagmen, die in mehreren Ländern beinahe denselben Verlauf haben, wie gewisse phonetische und morphologische, zuweilen sogar lexikalische Isoglossen. So fallen in Russland folgende Isoglossen beinahe völlig zusammen:

1) die Isosyntagme für das Satzmodell $S_{tem} + \text{Prädikatsnomen}_{\text{наск}}$ (*узба неспроен*);

2) die Isophonen a) eine starke Jakanje; b) x anstelle von etymolog. *š* (*снра-хивать*);

3) die Isolexen *баркан* (= *морковь*), *сикляхи* (= *муравьи*) u.a.⁴

Aus den dialektologischen Studien der lettischen und litauischen Sprachen geht hervor, dass die Isosyntagmen vor allem mit solchen Isophonen parallel laufen, welche die Vokalreduktion in den Endsilben widerspiegeln. Sowohl in den lettischen wie in den litauischen Dialekten ist z.B. die Zurückziehung des Wortakzentes auf die erste Silbe des Wortes und der dadurch verursachte Abfall od. die Reduktion der Vokale in Endsilben mit dem Vorkommen gewisser syntaktischen Modelle kombiniert. Dies mag als Beweis dafür gelten, dass phonetische Veränderungen in Endungen das ganze Formensystem beeinflussen und dass morphologische Veränderungen wieder auf die Wahl syntaktischer Modelle einwirken, z.B. die Wortfolge od. die Konstruktion mit einer bestimmten Kasusform (Akkusativ, Genitiv, No-

³ Vgl. Ю. Ф. Мацкевич, А. Г. Мурашко, А. В. Орежонкова, *Об итогах работы по составлению атласа белорусских народных говоров*. „Вопросы диалектологии восточно-славянских языков“, Москва 1964, 39—59.

⁴ И. Б. Кузьмина, Е. В. Немченко, *О типах синтаксических различий русских говоров*. „Известия АН СССР“, Отд. лит. и яз. 20, 311 f.

minativ) bestimmen. Im ganzen Mäsa-Bassin in Litauen drückt man beispielsweise den Lokativbegriff mit Hilfe von *tarp* (*terp*) 'zwischen' + Gen. aus (daneben werden auch die gewöhnlichen Lokativformen gebraucht); in gerade diesem Gebiet ist auch der Wortakzent auf den Anfang des Wortes zurückgezogen, und es findet eine starke Vokalreduktion statt. Auf ähnliche Weise fällt in den sog. talmischen Mundarten in Lettlands nordwestlichen Gebieten das Vorkommen eines präpositionalen Lokativs mit *iekš* 'in' mit dem Vokalverlust und der Vokalreduktion in den unbetonten Silben zusammen.

5. Ein weiterer Umstand, der bei den Erwägungen über die Gültigkeit der Isoglossen als Sprachgrenzen eine Rolle spielt, ist der *Umfang* der von den Isoglossen umschlossenen Gebiete.

Viele syntaktische Modelle sind auf viel weitere Gebiete verbreitet als dies bei den meisten phonetischen, morphologischen oder lexikalischen Merkmalen der Fall ist. Derselbe Satztyp geht oft über die Grenzen einzelner Sprachen hinaus und umfasst auch einen Teil der benachbarten Sprachen, sogar solche, die genetisch nicht verwandt sind. Das Modell Subst._{subj.} + Partiz._{präd.} ist z. B. auf weiten westrussischen Gebieten, in den russischen und polnischen Sprachinseln des Baltikums, im Lettischen und sogar in manchen finnisch-ugrischen Dialekten (so im Livischen) verbreitet; oder, man kennt, um ein anderes Beispiel zu nennen, die Komparativkonstruktionen, die aus Komparativ + Präposition 'hinter' (russ. *za*, lett. *aiz*, lit. *už*) + erforderliche Kasusform besteht, in gewissen westrussischen Dialekten, im Weissrussischen, im Ostlettischen und im Litauischen. Es scheint demnach, dass gerade die Isosyntagmen für die Gruppierung grösserer Spracheinheiten (z.B. bei der sog. typologischen Gliederung) gut ausgewertet werden können.

Zusammenfassend — als Antwort auf die erste oben aufgestellte Frage, weshalb man bisher den syntaktischen Daten so wenig Aufmerksamkeit gewidmet hat, können wir sagen, dass die Erklärung am sichersten darin liegt, dass unsere Kenntnisse der syntaktischen Verhältnisse in den Dialekten bisher noch zu gering sind. Auch die Syntax der Standardsprachen ist ja nicht genügend erforscht. In der Zukunft aber werden die syntaktischen Erscheinungen bei der Aufgliederung der Mundarten sicher eine viel wichtigere Rolle spielen, so dass nicht nur Isophonen, Isomorphen und Isolexen, sondern auch Isosyntagmen berücksichtigt werden, um eine Dialektgrenze objektiv zu bestimmen. Jedoch zeigt es sich schon bei dem jetzigen Stand der Forschung, dass die Isosyntagmen doch eine gewissermassen eigentümliche Stellung einnehmen, indem sie dieselbe Unschärfe der Grenzlinien wie die Isolexen aufweisen und, was die Richtung der Isoglossen betrifft, nicht selten einen anderen Verlauf haben, als die meisten Isophonen und Isomorphen.

6. Gerade in solchen Situationen, wo die Grenzlinien für mehrere verschiedene dialektologische Züge nicht übereinstimmen, entsteht das Dilemma, welche von den vier Isoglosstypen die wichtigsten sind, worauf man vor allem achten muss, um eine Grenze zwischen verschiedenen Dialekten od. Sprachen zu ziehen.

Von welcher grossen praktischen Bedeutung die Lösung dieses Problems sein kann, illustriert das Beispiel der umstrittenen ukrainisch-weissrussischen Sprachgrenze. Als Grundlage für die Gliederung des ukrainisch-weissrussischen Gebietes in eine ukrainische und eine weissrussische Gruppe wählte man anfangs nur einige lautliche Unterschiede, und zwar die Akanje wie auch die Diphthongierung von *o*, *e*, also zwei phonetische Merkmale, die man auch sonst in der slawischen Dialektologie gerne auswertet. Es erwies sich aber, dass diese im übrigen wichtigen Isophonen in diesem Fall gar nicht zusammenfielen, sondern recht weit voneinander verliefen und deshalb kaum als Grundlage für die ukrainisch-weissrussische Sprachgrenze gelten konnten. Als ein anderes Kriterium wählte man nun einen konsonantischen Zug, und zwar ukr. *менно*: weissruss. *цэнна*. Nun bestand wohl kein Zweifel mehr, wie diese eine Grenzlinie zu ziehen war, wohl aber, ob es als gerechtfertigt angesehen werden konnte, auf Grund eines einzigen phonetischen Merkmals zwei Sprachen voneinander zu scheiden. Einige Forscher wie G. Shevelov erklärten sogar, dass es überhaupt nicht angehe, eine sprachliche Grenze zwischen dem Ukrainischen und Weissrussischen zu ziehen, da eine solche einfach nicht existiere (und für die Feststellung einer politischen Grenze zwischen zwei Nationalsprachen gelten ja andere, nichtsprachliche Faktoren!)⁵.

Ähnliche Schwierigkeiten wie in dem obigen Beispiel entstehen leicht auch auf dem nordischen Sprachgebiet und in anderen Gegenden, wo die dialektalen Unterschiede unbedeutend sind und wo man also gezwungen ist, die Kriterien der Gruppierung besonders sorgfältig zu prüfen.

Um der einen od. anderen Art von Isoglossen Priorität zuerkennen zu können, müssen mehrere Umstände in Betracht gezogen werden. Oben haben wir schon die Schärfe der Grenzlinien analysiert. In der modernen Sprachwissenschaft legt man ein starkes Gewicht auf solche Spracherscheinungen, die erstens eng mit dem strukturellen Bau der Sprache verbunden sind und zweitens quantitativ überwiegen. Auch in der Dialektologie hat man ähnliche Wünsche ausgedrückt: die strukturellen Isoglossen sollen schwerer wiegen als die nichtstrukturellen. Das bedeutet also, dass die phonologischen Isoglossen als Sprachgrenzen höher gewertet werden können als die phonetischen.

Schematisch ausgedrückt in der beiliegenden Skizze, (Abb. 1) bildet also die Isophone, welche das Gebiet mit einem einzigen */r/* von dem Gebiet scheidet, wo neben diesem */r/* mehrere phonetische Varianten wie *[r]*, *[rj]*, *[rʲ]* auftreten, eine weniger wesentliche Sprachgrenze als die andere Isophone, welche diese zwei Gebiete vom dritten Gebiet mit zwei selbständigen Phonemen */r/* und */r̥/* abschneidet. Oder, um ein anderes Beispiel aus dem Formensystem zu wählen: der Gegensatz zwischen

⁵ J. Šerach, Zur Frage der ukrainisch-weissrussischen Sprachgrenze. — „Orbis“ 2, 40—48, besonders 45 u. 48. S. auch T. B. Назарова, Украинско-белорусская языковая граница в районе нижней Припяти. „Вопросы диалектологии восточно-славянских языков“, Москва 1964, 124-140.

dem Vorkommen nur einer Instrumentalförm ohne Präposition und dem Vorhandensein zweier Instrumentalförm mit und ohne Präposition — als fakultative Varianten ohne Bedeutungsunterschied ist weniger wichtig als die Isomorphe, welche diese beiden Gebiete vom dritten Gebiet absondert, auf welchem Instrumentalförm mit und ohne Präposition — jedesmal mit einem anderen Inhalt — gebraucht werden.

Was aber die Wichtigkeit struktureller Isoglossen betrifft, ist jedoch Vorsicht am Platz. Schon P. Ivić hat darauf hingewiesen, dass nicht alle strukturellen Isoglos-

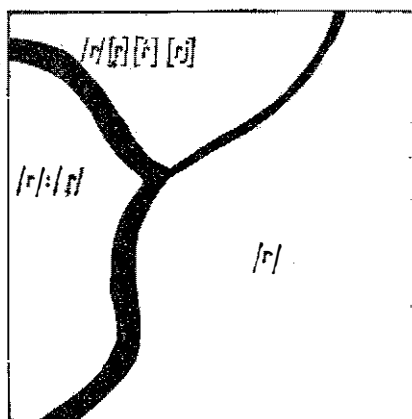


Abb. 1

sen von gleichem Wert sind⁶, es kommen nämlich auch solche strukturellen Isoglossen vor, die eigentlich nur ein paar Beispiele umfassen und dieser Seltenheit wegen nicht gut als kennzeichnende Unterschiede für die betreffenden Dialekte anerkannt werden können, wie der phonologisch relevante Gegensatz zwischen dem kurzen und langen *n* im Letwischen, der nur in einem oder ein paar Wortpaaren realisiert ist (*mana* 'nein': *manna* 'Manna').

Hiermit sind wir zum statistischen Standpunkt in der Dialektologie gekommen.

7. Ein ganzes Bündel parallel verlaufender Isoglossen markiert die Sprachgrenze besser als bloss einige wenige Isoglossen. Interessant ist der Versuch von E. Badby Atwood, der auf Grund des wallonen-französischen Sprachatlases etwa 500 Isoglossen gezählt und diese zu je 30, 26—29, 22—25 usw. Isoglossenbündeln zusammengefügt hatte⁷. Eine aus 30 oder mehr Isoglossen bestehende Gruppe bildet zweifelsohne eine viel kräftigere Scheide als eine Grenzlinie, in welcher nur zwei oder drei parallel verlaufende Isoglossen zusammenfallen.

Isolexen, die sich auf Wörter aus dem zentralen Wortvorrat und mit einer sehr

⁶ P. Ivić, On the Structure of Dialectal Differentiation. „Word“ 18, 49f.

⁷ E. Badby Atwood, The Phonological Divisions of Belgo-Romania. „Orbis“ 4, 367—389.

hohen Frequenz beziehen, gelten mehr bei der Aufgliederung der Dialekte als solche, die Verbreitungsareale wenig bekannter und selten gebrauchter Wörter widerspiegeln. Darin liegt die begründete Kritik an der traditionellen Einteilung der slawischen Sprachgruppe in drei Teile, da die gewählten abweichenden Merkmale wie *cy : kv* eigentlich nur eine sehr begrenzte Zahl Wörter in den slawischen Sprachen umfassen und demzufolge eine an der Peripherie liegende Erscheinung berühren. Zu Sprachelementen mit einer besonders grossen Häufigkeit gehören dagegen u.a. die persönlichen Pronomina, Demonstrativpronomina, Negationsformen, die Konjunktion 'und', um nur einzelne Beispiele zu nennen, vgl. lit. *mano*, lit. dial. *mānas*, lett. *mans*, fpr. *mais*; lit. *jis*, lit. dial. *anas*, lett. *viņš*, lett. dial. *jis*, fpr. *tāns*; lett. *un*, lit. *ir*, fpr. *bhe* (im Slowenischen kommt die Konjunktion *in* vor, die in keiner anderen slawischen Sprache bekannt und deshalb gerade für das Slowenische kennzeichnend ist.) Meines Erachtens könnten diese Merkmale mit Erfolg auch zur Gruppierung der Dialekte auf dem baltisch-slawischen Sprachgebiet wie auch in den übrigen europäischen Sprachen ausgewertet werden.

8. Ein wichtiger Faktor zur Bestimmung der Rangordnung unter den Isoglossen mag auch der *Unterschiedsgrad* zwischen den Gegensätzen sein, welche beiderseits von der betr. Grenzlinie liegen. So bildet die Isolexe zwischen Formen mit zwei ganz verschiedenen Lexemen eine wesentlichere Scheide als die zwischen zwei Wörtern, die von demselben Stamm gebildet sind, nur mit verschiedenen Wortbildungselementen (d.h. die Grenze zwischen den Gebieten mit lett. dial. *kartupeļi*, *tupeļi*...

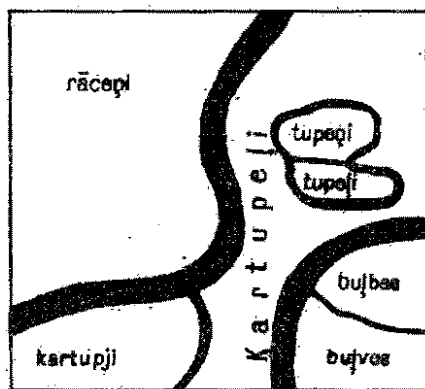


Abb. 2

rāceņi...1 *buļves*, *buļbas* ist wichtiger als zwischen beispielsweise Landschaften mit *kartiupi* auf der einen und *tupeļi* auf der anderen Seite — Abb. 2). Dasselbe Prinzip gilt auch für lautliche Erscheinungen: der lautliche Gegensatz (wie in den talmischen Mundarten in Lettland) zwischen [au] und [āu] od. [ou] ist von geringerem Gewicht als zwischen diesem Diphthong einerseits und dem daraus entstandenen Monophthong [o] andererseits. Das Vorkommen einer morphologischen Kate-

gorie od. eines syntaktischen Modelles und das vollständige Fehlen einer solchen Kategorie bilden eine bestimmtere Scheide als der Unterschied zwischen mehreren Varianten desselben vorkommenden Types (z.B. die Isomorphie zwischen dem Gebiet mit einer vom Infinitiv abweichenden Supinform und dem Gebiet, wo nur eine Infinitiv-Supinform vorkommt, bildet eine wesentlichere Grenze als die Grenzlinie zwischen den kleineren Gebieten, in denen Supinformen mit verschiedenartigen Endungen auftreten). Dasselbe gilt z.B. für den Ausfall des auslautenden *-r* auf der einen Seite und die variierende Aussprache dieses Konsonanten (als *-r* und als *-R*) auf der anderen.

Soweit die Erwägungen über die sogenannten objektiven Kriterien für die Bestimmung der Priorität der einen oder anderen Art von Isoglossen.

9. Um ein vielseitigeres Bild zu gewinnen, kommen jedoch auch die subjektiven Wertungen in Frage. Erstens: *Welche Spracheigentümlichkeiten hält der Sprechende selber für solche, die seine eigene Sprache bzw. seinen Dialekt am besten kennzeichnen und gegenüber den benachbarten Dialekten abgrenzen?*

Die Auffassung variiert stark bei verschiedenen Vertretern derselben Mundart und enthält allzu viele individuelle Züge: das angeborene feine Gefühl für die Besonderheiten der Aussprache, die Intelligenz und die allgemeine Bildung spielen bei einem solchen Urteil eine grosse Rolle. Dazu kommt die von vielen Dialektologen beobachtete Tatsache, dass manche lautlichen od. grammatischen Merkmale, welche die mundartliche Form kennzeichnen, von den Sprechern selbst manchmal gar nicht aufgefasst werden und ihnen unbewusst bleiben. Es kommt auch vor, dass das Urteil der Sprechenden von der Auffassung eines geschulten Sprachforschers in gewissem Grade abweicht. So behaupten die Sprecher der slowakischen Sprache, dass das Slowakische für die Russen und die Serben leichter zu verstehen sei als für die Tschechen, obwohl — objektiv gewertet — die slowakischen und tschechischen Lautsysteme und Formenbestände einander eigentlich näherstehen.

Trotz solcher Widersprüche gebührt auch der subjektiven Wertung eine gewisse Aufmerksamkeit in der dialektologischen Forschung⁸.

Überschaut man die jedem Dialektologen gut bekannten Spottsprüche, mit denen die Sprecher des einen Gebietes sich über die Nachbarmundart lustig machen, merkt man sogleich, dass solche „Kennwörtchen“ vor allem auf die andersartige *lautliche* Form zielen. Um Lautveränderungen zu illustrieren, die in der eigenen Mundart nicht vorhanden sind, wählen die Sprecher am liebsten einige in der Rede oft vorkommende Wörter od. Wendungen. Es sind also frequente Sprachelemente aus dem zentralen Wortschatz, an denen die der eigenen Mundart fremden lautlichen Merkmale demonstriert werden. Aus diesen Beispielen ist zu erschliessen, dass das Volk selbst bei der Wertung der eigenen und der benachbarten Mundarten grossen Wert auf die lautlichen Merkmale in Wörtern mit hoher Frequenz legt (vgl. das komische Anreihen von Wörtern in den Mundarten, die an die sog. sem-

⁸ Y. M a s e, Une nouvelle tentative pour tracer les frontières subjectives des dialectes. „Orbis“, 13, 357—379. La discussion autour des frontières dialectales subjectives *ibid.* 380—396.

gallischen Mundarten der lettischen Sprache angrenzen, um den semgallischen Svarabhakti-Vokal nachzuahmen: *zīrags ar varānu darazā sparadās*). Das gilt auch für die im Volksmunde entstandenen Benennungen verschiedener Dialekte od. kleinerer Mundartgruppen wie *što-kawische*, *kaj-kawische* und *ča-kawische* Mundarten in Jugoslawien (die unterschiedlichen Pronomenformen!), *kāpsai* in Litauen (dial. *kap* = schriftl. *kaip* 'wie'), *džūkai* in Litauen (nach der oft vorkommenden Genitivendung im Plural *-džū* statt *-džiū*), *mēsuli* in Kurland (nach der Pronomenform *mēs*, die dort mit offenem *ē* gesprochen wird) u.a.

M.E. wäre es nützlich, dieses kombinierte lautliche und lexikalisch-frequente Prinzip auch in der Sprachwissenschaft auszunutzen, um die Rangordnung der Isoglossen festzustellen.

10. Zuletzt betrachten wir noch kurz die *Dynamik der Dialektgrenzen*, um zu sehen, welche von den vier Isoglossenarten die grösste Stabilität aufweisen.

Jede Sprache, jede Mundart ist ständigen Veränderungen ausgesetzt. Wichtig in diesem Zusammenhang ist aber die Frage, ob sämtliche Sprachelemente sich in demselben Tempo verändern oder ob einige Sprachsektoren den Veränderungstendenzen einen stärkeren Widerstand entgegensetzen als andere. Mit anderen Worten: sind alle Sprachgrenzen — Isophonen, Isomorphen, Isolexen und Isosyntagmen — dabei gleich labil oder besitzen einige von ihnen grössere Stabilität als die übrigen?

Es mangelt noch an gründlichen Untersuchungen, um eine klare Antwort auf diese Frage geben zu können. Die Tatsachen, die bereits vorliegen, geben jedoch einen klaren Bescheid, in welcher Richtung die Wahrheit zu suchen ist. In Rumänien, wo man die Sprache mehrerer Generationen untersucht hat um festzustellen, wodurch der Dialekt der älteren Leute sich von der jüngeren Generation unterscheidet, haben die Dialektologen gefunden, dass die Isophonen und Isolexen sich durch eine stärkere Dynamik auszeichnen, während die Isomorphen die stabilsten sind⁹.

Im allgemeinen merkt man, dass die grammatische Struktur einer Sprache beständiger ist als ihr Wortschatz, d.h. die Isolexen verschieben sich in rascherem Tempo als die Isomorphen (und Isophonen). Diese allgemeine Regel findet ihre Bestätigung auch in den umfassenden Untersuchungen, die in den letzten Jahren in Russland durchgeführt wurden, um eine Übersicht darüber zu gewinnen, in welchem Grade die Anpassung der lokalen Dialekte an die Normen der gepflegten literarischen Aussprache geschehen ist. Aus diesen Untersuchungen¹⁰ geht hervor, dass der Wortschatz sich relativ rasch verändert; die Isolexen sind also ziemlich labil. Die einzige Ausnahme besteht in der russischen Volkssprache in solchen Benennungen, die sich auf den Haushalt, die Volkstracht und Ähnliches beziehen; nur diese zeigen eine grössere Widerstandskraft gegen fremde Einflüsse. Meinerseits möchte ich

⁹ B. Cazan, Despre dinamica limitelor dialectale. „Fonetica și Dialectologie” 5, 27—40.

¹⁰ В. Г. Орлова, Т. Ю. Строганова, Закономерности развития диалектов русского национального языка. „Известия АН СССР”, 20, 405 ff.

hinzufügen, dass im allgemeinen die frequentesten Wörter am stabilsten sind; nur Affektwörter, auch solche mit hoher Häufigkeit, sind der Abnutzung stark ausgesetzt und streben nach Ersatz, wenn solcher sich anbietet.

Was die lautlichen Verhältnisse betrifft, bezeugen die Untersuchungen in Russland, dass die Isophonen in zwei Gruppen zerfallen: erstens gibt es sehr labile phonetische Merkmale: die dialektale Aussprache wird hier leicht durch die schriftsprachliche Norm ersetzt (z.B. die Diphthongierungen *ie, uo*; *e: a* (zwischen erweichten Konsonanten) und *e: i* werden nur in solchen Wortpaaren auseinandergehalten, in denen die dialektale Aussprache sonst zwei im Schrift Russischen unterschiedliche Formen zusammenfallen liesse (*nem, auc*); Cokanje verschwindet recht bald, aber sukzessive und wird am längsten in isolierten Formen bewahrt, die keine direkten Entsprechungen im Standardrussischen besitzen, so in Partizipformen *yutoyuy*); zweitens gibt es eine andere Gruppe lautlicher Merkmale, die zäh beibehalten werden. Unter diesen letzterwähnten dialektalen Besonderheiten findet man sowohl solche, die dem Sprechenden selber ganz unbewusst bleiben (frikatives *g*, bilabiales *v*), wie auch solche, die der Sprecher als eine deutliche Abweichung von den schriftsprachlichen Normen auffasst, aber trotzdem in seiner Aussprache beibehält (z.B. Okanje).

In der letzten Zeit haben die Dialektologen auch in anderen Ländern zwei verschiedenartige Gruppen von Isophonen entdeckt. P. Wiesinger, Marburg, machte auf dem 2. Internationalen Kongress darauf aufmerksam, dass man bei der Beschäftigung mit grossräumigen Dialektlandschaften immer wieder zwei Arten von Lautgrenzen beobachten könne, einmal scharf ausgeprägte Linien, bei denen zwei Lautungen unvermittelt aufeinanderstossen, zweitens aber fließende Grenzen, wobei der allmähliche Vollzug verschiedener lautlicher Übergänge den Sprechern unbewusst bleibt, zumal dann, wenn sie keine phonologischen Folgen nach sich ziehen.

Es bleibt noch übrig, genauer zu untersuchen, welche phonetischen Besonderheiten zu der „labilen“ und welche zu der „stabilen“ Gruppe gehören, um über die Ursachen klar zu werden. Es scheint jedoch, dass die phonologisch relevanten Gegensätze hier eine wichtige Rolle spielen.

In den baltischen Dialekten bieten u.a. die verschiedenen Intonationsarten, der offene od. geschlossene Silbentyp und die Reduktion der unbetonten Längen dem standardsprachlichen Einfluss den grössten Widerstand.

Die syntaktischen Modelle verändern sich ziemlich langsam und allmählich von der einen Generation zur anderen; in der Regel stehen diese Veränderungen auch nicht unter der bewussten Kontrolle der Sprechenden.

Im Zusammenhang mit der Dynamik der Dialektgrenzen mag noch auf den Unterschied zwischen verschiedenen Geschlechtern hingewiesen werden. Die abweichenden Züge, welche die Frauen- und Männersprache kennzeichnen, beziehen sich in der Regel bloss auf den Wortschatz, im allgemeinen auf einige Fachausdrücke, ferner auf Abweichungen im Lautbestand (vgl. *l* bei den russischen Frauen, *l* und *l* bei Männern in einigen Gebieten Russlands; Cokanje nur in der Sprache älterer

russischer Frauen; hypernormales f hauptsächlich bei lettischen Frauen in Kandava, Lettland usw.). Beinahe nie beobachtet man dagegen in der Frauen- und Männer-sprache Abweichungen betreffs der morphologischen Struktur der Sprache. Auch von diesem Gesichtspunkt aus erweisen sich die Isomorphen als die stabilsten Sprachgrenzen.

11. Wenn wir nun abschliessend die Ergebnisse der obigen Erwägungen über die sog. objektiven und subjektiven Kriterien zusammenfassen, ergibt es sich klar, dass eine einzige Isoglosse nicht ausreichen kann, um Dialektgrenzen festzustellen. Bei der Aufgliederung der Sprachen und Mundarten brauchen wir eine breitere Grundlage, d.h. man sollte sowohl Isophonen, Isomorphen, Isolexen wie Isosyntagmen berücksichtigen. Dabei ergänzt die eine Art von Isoglossen oft die übrigen. Wie S. Utěšený (Prag) gezeigt hat, gebührt z.B. bei der Klassifizierung der tschechischen Mundarten, neben der auf Grund der lautlichen Unterschiede durchgeführten Gliederung, den lexikalischen Daten eine wichtige Stelle, wobei diese durch lexikalische Angaben wesentlich unterstützt werden¹¹.

Die Spracherscheinungen, die mit der Struktur der Sprache intimer verknüpft sind, wie auch solche von hoher Frequenz, verdienen eine besondere Aufmerksamkeit bei der Feststellung der Sprachgrenzen. Beim heutigen Stand der Forschung scheint es, dass den phonologischen und morphologischen Isoglossen eine gewisse Priorität zuzuschreiben ist, weil diese in der Regel eine schärfere, deutlich abgesonderte Grenzlinie bilden und ausserdem fremden Einflüssen und Sprachveränderungen gegenüber stabiler sind. Die Wichtigkeit der lautlichen und lexikalischen (frequen-testen) Unterschiede wird auch durch die subjektive Auffassung der Sprechenden bestätigt.

Durch Verfeinerung der sprachlichen Forschungsmethoden hoffen wir, in der Zukunft Klarheit darüber zu gewinnen, welche Rolle die Isosyntagmen bei der Dialektgruppierung spielen. Heute scheint es, dass diese als Sprachgrenzen wichtiger sind als die Isolexen. Da die Isosyntagmen gewöhnlich grössere Gebiete umfassen und gleichzeitig gegen Veränderungen weniger empfindlich sind, eignen sie sich m.E. gut zur typologischen Aufteilung grösserer Spracheinheiten.

Eine vielseitige Beurteilung aller sprachlichen Elemente nebst Auswertung mathematischer Methoden kann in der Zukunft dazu führen, dass es möglich wird, Sprach- bzw. Dialektgrenzen mit Hilfe von bloss sprachlichen Kriterien (d.h. ohne ausserhalb der Sprache liegenden Argumente) mit grosser objektiver Genauigkeit zu bestimmen.

¹¹ S. Utěšený, Die Bedeutung der Wortgeographie für die Abgrenzung der Mundartlandschaften. „Zweiter Internationaler Dialektologenkongress, Vorgesehene Vorträge“ 1965, 11—13.

Jan Safarewicz

Kraków

UWAGI O WYKRZYKNIKACH W UTWORACH DONELAITISA

Litewskie wykrzykniki nie zostały dotąd opracowane w sposób szczegółowy, jakkolwiek najbardziej charakterystyczne ich cechy dostrzeżono i uwidoczniono już bardzo wcześnie. Podstawową pracę w tym względzie stanowi obszerny artykuł Leskiena z r. 1903¹. Uczony ten zaznaczył, że oprócz zwykłych wykrzykników prymarnych istnieje w języku litewskim duża liczba wykrzyknikowych formacji onomatopeicznych, które się kończą na *-t*, *-st*, *-št* i które wyraźnie zostają w związku z podobnie zbudowanymi czasownikami. Ten podział na wykrzykniki prymarne i wtórne, zwłaszcza odczasownikowe, sformułowany został ostatecznie w 3. tomie Gramatyki języka litewskiego prof. J. Otrębskiego² i stanowi dziś niewątpliwie trwałą zdobycz językoznawstwa. Ale pomimo istnienia zbiorów materiałowych Leskiena, a z obszaru wschodniolitewskiego materiałów Otrębskiego³, całość zagadnienia nie doczekała się dotąd tak wyczerpującego ujęcia, jakie dla języka łotewskiego daje rozprawa K. Dravinša i V. Rūke⁴. Brakuje zresztą do tego odpowiednich opracowań poszczególnych tekstów i zbiorów gwarowych. W niniejszym artykule chcę podać kilka uwag o użyciu wykrzykników w utworach Donelaitisa, do czego materiał czerpię przy pomocy niedawno wydanego słownika, którego autorem jest J. Kabelka⁵.

Rzuca się w oczy od razu, że liczba wykrzykników jest w dziełach Donelaitisa bardzo niewielka, częstość zaś stosowania rozmaita: pospolity jest tylko wykrzyknik *āk* (109 przykładów); wszystkie inne pozostają daleko w tyle: *veĩ* — 28 przykładów, *aĩt* — 18, *õ* — 14, *ai* i *tič* po 7, *eĩ* i *nūgi* po 6, *stūi* — 5, *šiūkštu* — 3, *antaĩ* i *bā* po 2.

¹ A. Leskien, Schallnachahmungen und Schallverba im Litauischen. I. F. 13, 1902/03, s. 165—212.

² J. Otrębski, Gramatyka języka litewskiego, t. III, Nauka o formach. Warszawa 1956, s. 371—374.

³ J. Otrębski, Wschodniolitewskie narzecze twereckie, cz. I, Gramatyka. Kraków 1934, s. 458—464.

⁴ K. Dravinš, V. Rūke, Interjektionen und Onomatopöie in der Mundart von Stenden. Lund 1962.

⁵ J. Kabelka, Kristijono Donelaičio raštų leksika. Wilno 1964. Słownik do dzieł Donelaitisa zawiera jak wiadomo także podstawowe wydanie Nesselmanna z r. 1869. Tekst wierszy cytuję podług wydania Nesselmanna, w jego pisowni, z pominięciem akcentów i innych znaków dodatkowych, w tym wypadku nie mających znaczenia.

Co jednak szczególnie uderza, to zupełny brak formacji na *-t*, *-st*, *-št* (tzw. po litewsku *ištiktukai*): nie ma ani jednego przykładu użycia tego rodzaju wykrzykników. Zjawisko to wymaga objaśnienia, które może iść drogą dwojaką: można, po pierwsze, przypuścić, że w dialekcie, którym się Donelaitis posługiwał, takich wykrzykników nie używano; albo też trzeba będzie wysunąć przypuszczenie, że poeta z jakichś powodów tych wyrazów świadomie unikał, choć były one w użyciu potocznym.

Pierwsze przypuszczenie nie wydaje się prawdopodobne. Użycie wykrzykników na *-t* itd. w drugiej połowie wieku XIX na terenie Litwy pruskiej było pospolite: przedstawia to Leskien (s. 165 i n.), cytując uwagi Schleichera i ilustrując przykładami Jurkschata⁶. Z wcześniejszej zaś epoki przykłady użycia wykrzykników tego rodzaju znajdujemy już w Bajkach Ezopa, wydanych po litewsku przez Jana Schultze w r. 1706⁷, np. w bajce 9: *O szī Wiesznī dižiūdamosi ir paniekināma tūs Wālgius tikt prakrimst*⁸. Interpretacja tego miejsca tekstu jest niewątpliwa, bo na takie właśnie użycie formy wykrzyknikowej zwraca uwagę sam Schultze w odsyłaczu (uważając wyraz za bezokolicznik⁸). Leskien w swoich materiałach podaje wykrzyknik *krimst* 'o ukąszeniu' z Jurkschata (s. 200). Jest i druga, pośrednia wskazówka o istnieniu takich wykrzykników w dialekcie Donelaitisa: stanowi ją występowanie związanych z wykrzyknikami czasowników. Jest więc *čūpterti* wobec poświadczanego u Leskiena wykrzyknika *čūpt*; *driksterti* wobec *drikst*; *girgžterti* wobec *girkszt*; *kýšterti* wobec *kýszt*; *páukšterėti* wobec *páukszt*; *stāpterti*, *stāpterėti* wobec *stāpt*; *šýpterti* wobec *šýpt*; *švilgterti* wobec *švilgt*. Są też inaczej zbudowane podobne czasowniki, jak *barškėti* (por. u Leskiena *bárkszt*), *braškėti* (*brákszt*), *čiáuškėti* (*čiaukszt*), *drumstýti* (*drūmszt*), *gūrksčioti* (*gūrkszt*), *kribždėti* (*kripszt*), *šlañšti* (*szlámst*) *šnỹpšti* (*sznỹpszt*), *švilpinti* (*szvilpt*), *tárškinti* (*tárkszt*). W tych warunkach trudno przypuścić, by Donelaitis nie znał wykrzykników na *-t* z gwary, z którą się stykał.

Trzeba wobec tego wyjaśnić brak odnośnych wykrzykników jako objaw świadomego ich unikania. Nasuwa się w związku z tym pytanie, co mogło być przyczyną usunięcia wykrzykników na *-t* z zasobu słownictwa zużytkowanego w utworach Donelaitisa. Przypuszczam, że czynnikiem, który to wywołał, była ze strony poety chęć nadania utworom kolorytu literackiego.

Donelaitis pisał językiem zbliżonym do żywego użycia potocznego⁹. Wynikało to po pierwsze stąd, że za jego czasów nie było jeszcze utrwalonego języka litewskiego

⁶ C. Jurkschat, *Litauische Märchen und Erzählungen*. Heidelberg 1898.

⁷ V. Maciūnas, J. Šulco Ezopas. Arch. Philol., Kowno 5, 1935, s. 134—148.

⁸ Wykrzyknikowe użycie czasownikowych członów złożonych poświadczane jest przez Leskiena, i.e., który cytuje m. in. następujące wykrzykniki: *blinkt* obok *pablinkt* (s. 187), *brukszt* obok *pabrukszt* (s. 189), *drikt* obok *padrikt*, także *padrýkt* (s. 194), *drūmszt* (s. 195) obok *padrūmszt* (s. 206), *kabakszt* obok *pakabakszt* (s. 198), *pakewerst* (s. 198), *klabakszt* obok *paklabakszt* (s. 199), *plūmszt* obok *paplūmszt* (s. 203), *pūkszt* obok *pāpurszt* (s. 204), *pakieperst* (s. 206), *paszliwikszt* (s. 206), *szwaūkszt* obok *paszwaūkszt* (s. 208), *tékszt* obok *patékszt* (s. 209), *taūkszt* obok *pataukszt* (s. 209).

⁹ Por. ogólną charakterystykę języka Donelaitisa w wydawnictwie: „Lietuvių literatūros istorija,” t. I. Wilno 1957, s. 291—295; rozdział dotyczący tego poety napisał V. Mykolaitis.

literackiego, którego tradycja mogłaby mu dostarczyć wzorów. Po wtóre zaś, z ogólnej tendencji, przezierającej z jego dzieł, do możliwie najbardziej realistycznego przedstawienia treści. Ale w dziedzinie językowej realizm Donelaitisa ogranicza się głównie do zjawisk słownikowych: Mykolaitis przytacza w tym związku takie wyrazy i zwroty jak *kuñnas* 'szkapa', *kuñpalaikis*, *kārpalaikis* (o mieczu), *lauko sklypgalis* 'skrawek pola', *draugala šarka* (o sroce) itp. Z drugiej strony poeta wprowadził pewne charakterystyczne grupy wyrazowe, jak np. w zwrotach: *nugi dabar, kaimynai, gentys ir gāspadoriai* albo: *ak, mano kaimynučiai, ak, širdingi broleliai* itd. Natomiast składnia utworów Donelaitisa wykazuje daleko posuniętą normalizację. Znając dobrze literacki język tak niemiecki, jak łaciński, pisarz litewski nie widział możliwości wprowadzenia do dzieł pisanych heksametrem, a więc zdecydowanie literackich, właściwości języka kolokwialnego; dlatego zapewne jego składnia ma tak wyraźne piętno regularności, może nawet sztucznego uproszczenia.

Tymczasem wykrzykniki odczasownikowe na -t, które w żywym języku pełniły często funkcję orzeczenia, wykraczały poza logiczne normy składniowe, których wzorów dostarczały gramatyki, czy to łacińskie, czy niemieckie. Por. np. z wypisów Schleichera¹⁰ (s. 140, w. 5): *liūts tik czūpt tā ženklēlī ir skaītē* itd., gdzie wykrzyknik *czūpt* zastępuje orzeczenie; albo (s. 201, w. 31): *jei stubōs duris beatsiverient, tik szlūmszt, Laumē pro duris*. Wydaje się prawdopodobne, że to zadecydowało o wyeliminowaniu takich elementów słownikowych z języka literackiego. Tak więc brak wykrzykników na -t w dziełach Donelaitisa trzeba chyba ocenić jako objaw usiłowań wytworzenia języka literackiego.

Inne wykrzykniki nasuwają również pewne uwagi. Uderza b r a k pewnych wykrzykników prymarnych, używanych w dzisiejszym języku literackim: nie ma *ā* (*ā*), *ē* (*ē*, *ē*), *nā*, *di*, *ui*, *vā*. W kilku wypadkach odzwierciedla to być może właściwości gwarowe języka poety, bo w tekstach Schleichera również nie pojawia się *ā*, *ē*, *vā* (ani *vaī*, *vāi*, *vājē*), jest natomiast *veī* (zapisane jako *veī*), znane z Donelaitisa; wykrzyknik *nā*, nie uwzględniony w słowniczku Schleichera, jest w jego tekstach, np. s. 202, w. 16: *nā gāspadin, dabār sakyk, kaip āsz vardū?*. Także słownik Kurschata (litewsko-niemiecki) nie zamieszcza wykrzykników *ē* (*ē*, *ē*), *nā*, *di*, *vā* (ani *vaī*, *vāi*), choć ma *ā*, *ui*, *wēy*. Ale brak niektórych wykrzykników może być u Donelaitisa odbiciem tendencji do unikania form języka potocznego. Nie ma wykrzyknika *dejā*; ale pochodny czasownik *dejūoti* jest i w tekście Donelaitisa, i w wypisach Schleichera (np. s. 200, w. 23).

Są natomiast w utworach Donelaitisa takie wykrzykniki, których nie ma dziś w języku literackim. Słownik współczesnego języka¹¹ nie podaje następujących wykrzykników: *bā*, *stūi*, *tič*, *veī*.

Bā w znaczeniu potwierdzającym ('z pewnością, jakże by nie') cytuje wielki

¹⁰ A. Schleicher, *Handbuch der litauischen Sprache*, II. Lesebuch und Glossar. Praga 1857.

¹¹ *Dabartinės lietuvių kalbos žodynas*, Lietuvos TSR Mokslų Akademija. Wilno 1954.

słownik akademicki¹² z przykładami z Léipalingis (Lejpuny) i z Postylli Daukszy; cytuje ten wyraz także Kurschat (KLD). Wygląda na to, że jest to archaizm¹³, zachowany w południowo-wschodnim krańcu obszaru litewskiego.

Wykrzyknik *stui* ma znaczenie 'stop! sza!' tj. 'zatrzymaj się, zamilknij' por. np. Vd 242: *stui, tarė Priczkus, jau ben sykį paliaukite zaunyt*, i jest zapewne zapożyczonym polskim wyrazem *stój*¹⁴, zaczerpniętym z sąsiednich gwar polskich (por. ze Słownika gwar polskich Karłowicza 5, 216: *stój lola, stój* 'zachęta krowy przy dojeniu'). Tym się prawdopodobnie tłumaczy brak tego wyrazu na innych obszarach Litwy.

Wyraz *tič* oznacza 'cyt! cisza!', por. np. Vd 476: *ticz, tarė jis, nerėkauk taip* itd.

Wykrzyknik *vež* był omawiany wielokrotnie (por. literaturę w Słowniku etymologicznym Fraenkla¹⁵); jego związek z czasownikiem *veizdėti* w tekście Donelaitisa wyraźnie jest widoczny, por. Vd 686: *wei, ką žemė taw wėrnay augėdama dawė*; Nesselmann przetłumaczył ten wyraz prawie wszędzie przez *sieh* albo *seht*. Brak jego w języku literackim trzeba zapewne objaśnić zanikiem, jako elementu archaicznego, w niektórych dialektach litewskich.

W ogóle nieobecność wymienionych tu wykrzykników w języku literackim wiąże się prawdopodobnie z wyraźną ich funkcją komunikatywną (intelektualną), i co za tym idzie, ze zmniejszonym ładunkiem ekspresywnym. Zastąpiono je wyrazami silniej oddającymi postawę emocjonalną.

Najczęściej pojawia się w tekście Donelaitisa wykrzyknik *āk*. Jego pochodzenie jest niewątpliwie obce, z pewnością pochodzi z *ach!* i w tekstach archaicznym pojawia się przeważnie w tej właśnie postaci. W Katechizmie Mażwida, w oryginalnym wierszu autorskim, czytamy (s. 11,7 wyd. Gerullisa): *ach panai klausikiet ir permankiet*. Ale i w jego wierszach tłumaczonych z niemieckiego znajdziemy kilkakrotnie wykrzyknik *ach*: *ach Dieve neapleisk musu* (54, 21); *ach weschpate mus neapleisk* (55,9); *ach Dieve dok tims kantruma* (58,1). We wzorze niemieckim stoi tu również wszędzie *ach*¹⁶. Zatem wzory polskie i niemieckie łącznie przyczyniły się do wprowadzenia tego wykrzyknika. Zdomowił się on wcześniej w języku ogólnym i dostosował do systemu fonologicznego litewskiego, przybierając postać *āk*, którą LKŽ cytuje już z Bretkuna (Mr 1, 24). Ale wzór polski oddziaływał ustawicznie i jeszcze w XIX wieku była w użyciu postać *ach*, którą zapisał Baranowski w tekście z parafii Radziwiłiszki (dialekt Wż): *ach māna melāuse geradėjka*¹⁷. W dialekcie Donelaitisa

¹² Lietuvių kalbos žodynas, red. J. Balčikonis. Liet. Mokslų Ak., t. I. Wilno 1941 (skrót: LKŽ).

¹³ Por. R. Trautmann, Baltisch-Slavisches Wörterbuch. Göttingen 1923, s. 22.

¹⁴ A. Brückner, Die slavischen Fremdwörter im Litauischen. Weimar 1877, s. 138.

¹⁵ E. Fraenkel, Litauisches etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1962 i nn.

¹⁶ Por. Chr. S. Stang, Die Sprache des litauischen Katechismus von Mažvydas. Oslo 1929, s. 43.

¹⁷ Litauische Mundarten, gesammelt von A. Baranowski, herausgegeben von F. Specht. Lipsk 1920, t. I, s. 268, 4.

w powszechnym użyciu musiała być wyłącznie postać *āk*, jak przeważnie i w innych dialektach litewskich, które jednak stosują ten wykrzyknik nierównomiernie. W tekstach Baranowskiego z dialektów wschodnich nie ma, jak się zdaje, wcale przykładów jego użycia; nie ma też wyrazu *āk* w „Anykszczū szilēlis”. Natomiast wykrzyknik ten pojawia się w dialektach zachodnich (por. Specht-Baranowski I s. 250, 10 itd.); jest także w tekstach Brugmanna z Godlewa¹⁸ (s. 157; 166; 168 itd.).

Funkcje wykrzyknika *āk* są u Donelaitisa różnorodne. Przede wszystkim występuje on jako samodzielny człon wypowiedzi, stosując się do całego zdania, tj. służy do uwidocznienia uczuciowego zabarwienia wypowiedzi. Tak jest np. w wierszu Pl 426: *ak, man aszaros i akis jau paradei trauktis*, i w innych podobnych. Często wprowadza najogólniej odcień potwierdzający wypowiedź: ‘tak, rzeczywiście’, np. Pl 118: *ak, ir tarp žmoniū daugysk taipjau nusidūda*, nieraz towarzyszy mu wówczas wyraz *ištīs* (Pl 354; 608; Vd 169). Ale może też wzmacniać w wypowiedzi poszczególne wyrazy, przy których wówczas staje, np. Žr 237: *daug, ak daug iszkadu gal umay padaryti*, albo Vp 5: *bet girdėkit, ne pirkt, ak ne, jis wogit išszoko*.

Ale użycie wykrzyknika *āk* weszło już u Donelaitisa w pewne stałe ramy konwencjonalne, które łatwo można dostrzec w jego tekście. Najczęstszy wypadek użycia jest z wołaczem (vocativus). W takim połączeniu wykrzyknik ten konkuruje z wyrazem *o!*, przy czym stanowi wyraźnie żywy, szerzący się element języka. Bo *āk* z wołaczem nie ma ograniczeń stylistycznych, podczas gdy *o* występuje niemal bez wyjątku w jednostajnych zwrotach, mianowicie z zaimkiem drugiej osoby, Vd 420: *o jus neprėtelei* (Rg 317; por. Rg 635: *o tu neprėteliau*); Vd 569: *o jus moters* (656); 585: *o jus vyrai*; Rg 62: *o jus žaisys*; 108: *o jus mergos* itd. Raz tylko jest *o Dėwe ak mums* (Rg 910). Tymczasem wykrzyknik *āk* w takiej funkcji może wprowadzić również stać z zaimkiem drugiej osoby, ale często się także pojawia bezpośrednio z wołaczem. Zatem obok zwrotów jak Rg 814: *ak jus neprėtelei* (Žr 74; Pp 143; por. Pl 499: *ak tu neprėteliau*); Pl 565: *ak jus kumpei*; Žr 64: *ak jus wargdėnėlei* (por. Žr 496: *o jus wargdėnėlei*; Ag 27: *o jus wargdėnei*) — częstsze są zwroty bez zaimka, np. Pl 363: *ak Adom* (Pl. 389); Žr 368: *ak Doczy*; Pl 430: *ak moczutė*; Vd 219: *ak tėtuti*; Rg 541: *ak broliau*; 869: *ak brolelei*; Vp 12: *ak ponužėl*; Rg 885: *ak Lėtuwinkai* itd. W tej funkcji wykrzyknik *āk* wyparł także wyraz *ai*, który z wołaczem pojawia się tylko raz, Vd 99: *ai žmogau* (por. Šd 31: *ak mano mės žmogau*).

Żywotność wykrzyknika *āk* przejawia się w jego częstym użyciu z rozkaznikiem (imperativus), np. Rg 449: *ak, nepadywyk man*; Vd 593: *ak, ben gėdėkitės*; Žr 505: *ak žėlėk Dėwe* itd. Wykrzyknik *āk* spotyka się również parokrotnie z rozkaznikiem, ale zawsze w połączeniu z wołaczem i (z jednym wyjątkiem) z zaimkiem drugiej osoby, np. Vd 656: *o jus moters su mergoms laikykite burnas*. Z rozkaznikiem pojawia się także raz jeden wykrzyknik *ei*, Pl 357: *ei paskuy, kad jau akėčas reik’ seki nėti... mislyk tikt, koktu...*

¹⁸ A. Leskien, K. Brugmann, *Litauische Volkslieder und Märchen*. Strassburg 1882.

Wykrzyknik *āk* wzmacnia często pytania retoryczne, zaczynane wyrazami pytajnymi, jak *kuř*, np. Vd 579: *ak, kur dingoi jus barzāotos musu gadynēs* (por. Vd 282; 338; Rg 57; 338), *kaip*, np. Vd 32: *ak, kaip daug mēste bei dwarūse prisi-stena* (por. Vd 55; 363; 377; Žr 400; 595), *kiek*, np. Rg 666: *ak, kiek giriu bei kalnu jis parmetē pernai!* (por. Pl 127; 406; Rg 665; 673; *kėksyk* Pl 420; Vd 229), *katrūl* (Rg 877; Žr 392), *kās* (Vd 191; Rg 361). W tej funkcji pojawia się także *ai*, np. Pl 591: *ai, kaip daug jē mums per metą skalsina dūnos!* (por. Vd 36: *ai, dēl ko...*; 86: *ai, kur dingsta...*; Žr 89: *ai, kėk...*). Również wykrzyknik *ei* występuje w tego rodzaju zwrotach, np. Vd 252: *ei kėksyk deiviu baugsztīts isz patalo šokau* (por. Žr 108: *ei kėksyk...*; 175; Žr 202: *ei kas tai per...*; 216: *ei koktu...*). A więc i w tym wypadku widać zastępowanie starych wykrzykników *ai*, *ei* przez nowsze *āk*.

Życzenie (w trybie nierzeczywistym) wyraża się także z wykrzyknikiem *āk*, np. Žr 558: *ak kad jē lētunviszkay kalbēti galētu* (por. Pl 422; Rg 641; Pš 20).

Szczególny wypadek zużytkowania wykrzyknika *āk* stanowi formuła wprowadzania mowy niezależnej, jak np. Rg 325: *ak, tarē Selmas, rods neszvankios musu gadynēs* (por. Pl 245: *ak, tarē Lauras*; 498: *ak, tarē Paikžentis*; Vd 114: *ak, tarē Selmas* itd., Vd 314; 530; Rg 267; Žr 391; por. jeszcze Pl 319: *ak, tarē ji*; Žr 360: *ak, tarē vēns tarp ju*). Wyraz *āk* konkuruje tu z innymi wyrazami: raz jeden stoi wykrzyknik *di*, Žr 542: *ai, tarē Selmas*; częściej wyrazem wprowadzającym jest *rōds*, np. Rg 393: *rōds, tarē Lauras* (Žr 528; Vd 46), a z innymi imionami osób: *Priczkus* (Rg 485; Žr 117; Pl 294; 611), *Selmas* (Žr 182), *Slunkius* (Pl 418), *Blėkius* (Pl 553). Tu, gdzie wykrzyknik ma szczególnie słabą wartość ekspresywną, widać próbę zużytkowania literackiego zwrotów żywego języka kolokwialnego.

Dwie cechy języka Donelaitisa przejawiają w stosowaniu wykrzykników: z jednej strony dążenie do wytworzenia języka literackiego wzorowanego na literaturze klasycznej i zachodnioeuropejskiej; ta tendencja wywołała usunięcie pewnych elementów, uznanych za wulgarne, a w zakresie wykrzykników — wyeliminowanie wykrzykników o funkcji orzeczeniowej (*ištiktukai*); z drugiej strony nawiązywanie do żywego języka mówionego odbiło się w zużytkowaniu pewnych wykrzykników w bardzo różnorodnych funkcjach; nowe te wyrazy, jak zwłaszcza *āk*, wyparły z użycia stare wykrzykniki, które pojawiają się jeszcze niekiedy w zwrotach, dokąd już wtargnęło nowsze *āk*.

Halina Safarewiczowa

Kraków

O OBOCZNOŚCI POSTACI *DOM* I *DÓM*
W UTWORACH MICKIEWICZA

Słownik języka Mickiewicza pod hasłem *dom* w katalogu form podaje, że wyraz ten w postaci *dóm* w nom. i acc. sg. występuje 10 razy w wydaniach uznanych przez Słownik za kanoniczne i 2 razy w wariantach (oba warianty pochodzą z pierwszego wydania III części *Dziadów* z r. 1832, dokonane na podstawie kopii Domejki). Ponieważ postać *dom* w tych samych przypadkach poświadczona została 91 razy w tekstach kanonicznych, 4 razy w wariantach i 1 raz w cytacie, wypadłoby, że zapis z *ó* stanowi 11% ogólnej liczby użyć.

Niestety obliczeń tych nie można przyjąć za wierne odbicie tego, jak mówił Mickiewicz, a to z dwu przyczyn: 1. Nie wszystkie, ile mogłam stwierdzić, wypadki, gdzie w tekstach kanonicznych występuje *ó*, znajdują potwierdzenie w zachowanych autografach, np. w wierszu 29 księgi pierwszej i w wierszu 854 księgi dziesiątej kanonicznego wydania Pana Tadeusza z r. 1838 mamy *dóm*, ale w autografie wydanej przez Mikulskiego w r. 1949 w obu wypadkach znajdujemy *dom*. 2. Ortografia rękopisów, gdy chodzi o kreskowanie nad *o*, nie zawsze musiała pozostawać w zgodzie z wymową. Są wyrazy, których odczytanie niezgodne z pisownią nie nasuwa żadnych wątpliwości. W księdze pierwszej Pana Tadeusza w wierszu 334—5 rym *ogórki — córki* figuruje zarówno w brulionie jak w czystopisie z *o* kreskowanym w wyrazie *ogórki* i z *o* niekreskowanym w wyrazie *córki*. Nie ma podstaw, by przypuszczać, że różna pisownia znajdowała tu uzasadnienie w wymowie. Kiedy indziej, np. w wierszu 776—7 te same księgi rymujące się ze sobą wyrazy z oczywistą wymową z *u*: *ze skóry — do góry* zapisane są jednakowo bez kreski. Niezgodność ortografii z fonetyką staje się szczególnie dokuczliwa, gdy można mieć uzasadnione wątpliwości co do wymowy poszczególnych wyrazów. Tak się ma sprawa z rymem *dom-rom* w wierszach 441—3 w scenie VIII trzeciej części *Dziadów*. W podobiznie autografu wydanej przez Kallenbacha w r. 1925 wyraz *dom* figuruje tu bez kreski, a w wyrazie *rom* widać poprawkę z *u* na *o*. Tym razem ortografia rękopisu mogła pozostawać w zgodzie z wymową: na Wileńszczyźnie wyraz *rum* był często wymawiany jako *rom*, por. ros. *rom*, a z tego by wynikało, że i *dom* w danym kontekście miał *o* jasne. Z drugiej jednak strony nie mamy danych po temu, by całkowicie odrzucać prawdopodobieństwo rymu *dóm — róm*, za którym przemawia ortografia I wydania trzeciej części *Dziadów*.

Z tych paru zaobserwowanych szczegółów wynikałoby, że dokładne odtworzenie indywidualnej wymowy poety we wszystkich przekazach wyrazu *dom* jest niemożliwe. Pojawiające się w wydaniach kanonicznych postaci *dóm* wobec rękopiśmiennych *dom* mogły, ale nie musiały być odbiciem wymowy Mickiewicza: kreskę mógł wprowadzić korektor albo drukarz. Nie pretendując zatem do ścisłości obliczeń liczbowych można jedynie stwierdzić, że wymowa wyrazu *dom* z *o* czy też z *ó* była chwiejna.

O wyrazach wymawianych na Wileńszczyźnie bądź z *o*, bądź z *ó* w obrębie tej samej formy przypadkowej pisała prof. H. z Jabłońskich Turska (por. H. Jabłońska, Kilka uwag o rymach Mickiewicza, JP XIV, 1929, 34–5). Przyczynę braku stabilizacji upatruje ona w dążeniu do poprawności, w walce przyzwyczajenia ze świadomością tego, jak trzeba mówić. Wśród przytoczonych w artykule przykładów można wyróżnić dwa typy odstępstw: 1. Pojawianie się dubletu *ó* : *o* na miejsce ogólnopolskiego *ó*: *bób* : *bob*, *wózek* : *wozek*, 2. Pojawianie się dubletu *o* : *ó* na miejsce ogólnopolskiego *o*: *połowa*: *półowa*, *wojsko* : *wójsko*. W rezultacie — pisze prof. Turska — w świadomości osób mówiących mogą powstać podwójne formy tych samych wyrazów, z jednakowym prawem obywatelstwa, o ile zaniknie poczucie, która z obu form jest poprawna.

Czy tak było i z wymową *dom* : *dóm*?

Sądzę, że nie. Omawiając w tymże artykule wyrazy z *ó* zamiast og.-pol. *o* (s. 39–41), jak w przymiotnikach z przyrostkiem *-n-*: *ostróżny*, *oblóźny*, czy w zdrobnieńcach typu *paciórek*, *podwieczórek*, Turska zaznacza wyraźnie „forma *dóm* dziś dosyć rzadka, słyszałam ją jedynie od osób starych ze sfer **ziemiańskich**”. Zastrzeżenie to pozostaje w zupełnej zgodzie z moimi obserwacjami-wspomnieniami, wymaga ono jednak pewnych uzupełnień.

Czynnikami ograniczającymi użycie postaci *dóm* były nie tylko pochodzenie społeczne i podeszły wiek mówiących. Działały tu również inne jeszcze czynniki, skoro wśród ludzi urodzonych około połowy XIX wieku i należących do t.zw. sfer **ziemiańskich** wymowa taka nie była bynajmniej powszechna. Układ stosunków przedstawiał się mniej więcej tak: 1. Postać *dóm* u jednych osobników była jedynym wykładnikiem treści pojęciowej „dom”; 2. Inni używali jej w charakterze dubletu o zabarwieniu emocjonalnym; 3. Jeszcze inni nie stosowali jej wcale.

Czy wymienione tu dwa pierwsze sposoby ustosunkowania się do interesującej nas postaci zależały tylko od wieku osobników, tj. starsi stosowali pierwszy sposób, młodszy drugi, czy też w grę wchodziły inne czynniki hamujące proces zanikania wymowy *dóm*, na to nie potrafię dać odpowiedzi. Czynniki tymi mogły być z jednej strony większy stopień izolacji od języka ogólnopolskiego, z drugiej zaś wpływ nowej polszczyzny szerzącej się wśród chłopów białoruskich i litewskich, którym obca była wymowa *dóm*. W każdym razie w tym układzie stosunków jedno zdaje się nie podlegać wątpliwości, mianowicie, że postać *dóm* była na Wileńszczyźnie jednym z relikwów dawnej wymowy ogólnopolskiej, która się tu dłużej utrzymywała niż na zwartym polskim obszarze językowym. Co do wymowy *oN* jak *óN* w pol-

szczyźnie XVIII wieku, por. I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w wieku XVIII*. Prace Językoznawcze PAN nr 38, 1964, s. 58.

Na terenie Wileńszczyzny u osób, które używały obu odmianek wyrazu *dom* mogło się pojawiać charakterystyczne zróżnicowanie znaczeniowe: postać *dom* była obiektywnym wykładnikiem treści pojęciowej „dom”, postać *dóm* miała wartość sublimującą, znajdowała zastosowanie głównie wtedy, gdy chodziło o budynek mieszkalny, siedzibę czy ród, do którego mówiący odnosił się z podziwem czy poszanowaniem. Dziś jeszcze brzmi mi w uszach wymowa owego sublimowanego *dóm* z charakterystyczną intonacją rosnącą, która się szczególnie uwydatniała w kontekście z opadającą intonacją postaci *dom*; np. *Grybeliszkowski dom niepokazny, niski, stary, ot w Hłdzie to pański dóm*.

Czy wspomnień sprzed trzydziestu laty o wymowie *dom* i *dóm* nie należałoby skonfrontować z tym, co przekazują nam wydane dzieła Mickiewicza i jego rękopisy?

Z 10 wynotowanych z wydań kanonicznych postaci *dóm* trzy należą do pierwszego wydania IV części *Dziadów* z r. 1823, pięć do wydanych w Petersburgu w r. 1829 Kurhanku Maryli, Świtezianki i Konrada Wallenroda i zaledwie dwa pozostałe z owych dziesięciu do utworu epoki późniejszej, mianowicie do *Pana Tadeusza*. Ilość użyć zatem z biegiem czasu wyraźnie maleje.

Z kolei warto zwrócić uwagę, jaki jest układ stosunków między postaciami *dom* i *dóm* w wymienionych utworach. W czwartej części *Dziadów* występuje tylko postać *dóm*: *Kiedy tak chwaliś mój dóm* (P 44: *dom*) i *kominek D 4 59*; *Niedawno odwiedzałem dóm* (P 38, P 44: *dom*) *nieboszczki matki D 4 772*; *Dóm* (P 44: *dom*) *ich pustką upada i gnije D 4 814*. Dwojaką postać konstatujemy dopiero w tomiku wydany w Petersburgu w r. 1829. Na pięć wypadków użycia postaci *dóm*:

Daje mi ojciec chaty
Daje mi sprzęt bogaty
Bym wziął w dóm gospodynię
Kurhanek Maryli 66—8

Powiedz mi, piękna, luba dziewczyno, —
Na co nam te tajemnice, —
Jaką przybiegłaś do mnie drożyną,
Gdzie dóm twój, gdzie są rodzice
Świtezianka 17—20

Na Litwę patrząc oczy wypłakałem,
Dzisiaj jeżeli chcę westchnąć do domu,
Nie wiem, gdzie leży mój dóm ulubiony
Konrad Wallenrod IV 94—6

Pomnę tylko, że kiedyś w Litwie śród miasta wielkiego
Stał dóm moich rodziców; było to miasto drewniane
Na pagórkach wyniosłych, dóm był z cegły czerwonej
ibid. IV 272—4

zaledwie raz jeden, w *Popasie* w *Upicie*, ukazuje się postać druga, mianowicie *dom*:

Sicińskiego, jak słusznie Pan sędzia nadmienił,
Piorun zabił, dóm spalił, potomstwo wypłenił
Popas w *Upicie* 91—2

Wydaje się, że niezależnie od tego, komu przypisać autorstwo kreskowania: Mickiewiczowi, korektorom czy drukarzom, dwoistość postaci, jaką stwierdzamy w tomiku wydany w Petersburgu, mogła być podyktowana względami semantycznymi. W opozycji do 5 wypadków użycia wyrazu *dóm*, w kontekście z postacią *dom* można by się doszukać momentów skłaniających do pejoratywizacji. W Popasie mowa jest o domu Sicińskiego, który wprowadzie w w. 34 nazwany został zamkiem:

*Na miejscu, gdzie żydowską widzimy gospodę,
Był zamek nieboszczyka,*

lecz w interesującym nas bliżej kontekście, w opowieści sługi kościoła, chodzi wyraźnie o negatywną ocenę osoby Sicińskiego, jak również przedmiotów z nim związanych.

Podobnemu tłumaczeniu poddają się dwa ostatnie wypadki użycia postaci *dóm* w Panu Tadeuszu w opozycji do pozostałych 10 w tym poemacie bez kreski nad *o*. W obu przykładach mowa o domu Soplicowskim:

*Napagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał ~~dwór~~ szlachecki z drzewa, lecz podmurowany,
Świeciły się z daleka ~~pobielane~~ ściany,
Tem bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
Dóm mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi.
I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi*

PT I 24—9

w drugim przykładzie są to słowa Jacka Soplicy, kiedy z dumą mówi o swym rodzie:

*Tę myśl, że *dóm* Sopliców pierwszy się uzbroi,
Że pierwszą Pogon w Litwie zatknę krewni moi...
Ta myśl... zdaje się czysta...*

PT X 854—6

Kiedy indziej jednak, gdy mowa o tymże domu Soplicowskim, ale oglądanym oczami nie stęsknionego do wszystkiego co z Litwy autora, tylko hrabiego, dla którego siedziba Sopliców nie przedstawiała się ani okazale, ani nie wywoływała sublimacji uczuć, ukazuje się postać *dom*:

*Po chwili wszędzie było samotnie i głucho;
Hrabia oczy w dom utkwil i natężył ucho*

PT II 471—2

To samo się powtórzy w opisie spotkania Zosi z hrabią, dla której dom Soplicowski w konkretnej sytuacji jest obiektem zwykłym, nie pobudzającym do wzmożnienia ekspresji:

*Dziewczyna rzekła: „Tędy droga Jegomości,
Tylko grząć psuć nie trzeba: tam między murawą
Ścieżka”. — „W lewo — zapytał Hrabia — czy na prawo?”
Ogrodniczka, podniosłszy błękitne oczęta,
Zadawała się go badać, ciekawością zjęta:
Bo dom o tysiąc kroków widny jak na dłoni,
A Hrabia drogi pyta?*

PT III 140—6

Postać *dom* znajdujemy też w opisie siedziby Maćka nad Maćkami. Wprawdzie

*dom jego nad siołem
Panował, stojąc między karcznią i kościołem*
PT VI 427—8

ale autorowi tym razem nie chodziło o sublimację, skoro w dalszym opisie domu Maćkowego czytamy:

*Widać rzadko zwiedzany, mieszka w nim kołota,
Bo brama sterczy bez wrót, ogrody bez płota*
PT VI 429—30

Z siedmiu pozostałych przykładów w sześciu z użyciem wyrazu *dom* nie wiążą się ani zabarwienie emocjonalne, ani sublimująca ocena. Zaledwie w jednym przykładzie spotykamy się z użyciem postaci *dom*, gdzieby teoretycznie można było oczekiwać postaci ekspresywnej z o *kreśkowanym*:

*Do Wojski ma na jutro biesiadę wyprawić
Którą chce dom Sopliców na wiek wieków wslawić*
PT XI 101—2

Ale i ten wypadek w zasadzie nie przeczy możliwości repartycji, o jakiej tu mowa. Postać *dóm* była, o ile wolno polegać na świadectwie pokolenia z połowy XIX wieku, postacią fakultatywną, którą mówiący *mógł* użyć w celu żywszej ekspresji, ale *n i e m u s i a ł*.

Dziwna, być może, dla ludzi nie pochodzących z Wileńszczyzny różnorodność postaci w obrębie tego samego wyrazu, z jaką się spotykamy w utworach Mickiewicza, stanowi zatem jedną z osobliwości tamtego terenu.

Pavel Tröst

Prague

TWO REMARKS ON LITHUANIAN VOCALISM

A statement on the phonemic system of Literary Lithuanian was made some time ago by W. K. Matthews¹. It was made in Trubetzkoyian manner (with hints towards acoustic analysis), but it was not perfect in this manner. Matthews distinguishes a set of only five vowels, i.e. /a/, /e/, /~~o~~/, /i/, /u/. He does not posit a subsystem of short vowels and one of long vowels, keeping apart quantity from phonemics. But vowel length is fully autonomous in Literary Lithuanian and long vowels just as short ones constitute segments for suprasegmental features.

All Lithuanian vowels, writes Matthews, distinguish length which is however non-distinctive for the major part. Matthews demonstrates the non-distinctiveness of vowel length by the coexistence of *debesis* and *debesys* 'cloud' and the interjection *brūkšt* or *brūkšt*. It is a futile demonstration. The duplicity of *debesis* and *debesys* must be considered morphological (*debesis* declines after the *i*-stems, *debesys* follows the *io*-stems). A free or stylistic variation of long and short *i* and *u* does exist indeed, but only in interjections.

It goes without saying that /ē/ differs from /ā/, cf. *mētą* acc. sg. of *mėtà* 'mint': *mētą* acc. sg. of *mėtas* 'time' (or 3 pres. of *mėsti* 'to throw'). Therefore the vowel system of Literary Lithuanian cannot be reduced to a set of five phonemes.

Matthews omits the Trubetzkoyian question about monophonicity or biphonicity of diphthongs, putting all diphthongs of Literary Lithuanian on the same level. In Trubetzkoy's sense, however, the 'falling' diphthongs of Lithuanian had to be considered as biphonemic, as they are in complementary distribution with *V + j* and *V + v*. Nothing analogous can be said about the 'rising' diphthongs of Lithuanian, so they must be kept apart from the 'falling' ones².

A recent pamphlet on Lithuanian phonemics, by Miss Augustaitis³, is noteworthy for its cancelling /~~ā~~/ from the list of Lithuanian phonemes. Miss Augustaitis considers short and long /~~ā~~/ as allophones of short and long /a/ after palatalized consonants. She limits, however, this interpretation to Eastern Lithuanian (beyond the Vilnius region). In the Western area, she says, no palatalization before front vowels is found, and a phoneme /~~ā~~/, opposed to /a/, does indeed exist. Miss Augustaitis

¹ The Slavonic and East European Review XXXV, no. 84, (1956) p. 55 ff.

² Cf. Trubetzkoy, Travaux du Cercle linguistique de Prague I (1929), p. 55.

³ D. Augustaitis, Das litauische Phonationssystem, München 1964.

is right to a large extent. It is generally known that palatalization before front vowels, as devoid of function, is less marked in Lithuanian. (It is however not doubtful at all that the consonants before a front vowel must be identified here with the palatalized consonants before a back vowel⁴). On the other hand, the difference between [ā] and [a] does not depend in general on the preceding consonant, for it appears in absolute initial position, cf. *ārtas* = artimas 'near'; *ėrtas* = erdvus 'wide'⁵. This is valid for Literary Lithuanian, while in Eastern Lithuania *e*, when initial, has been changed into *a*. In Literary Lithuanian after palatalized consonants the opposition of /a/ and /ā/ is in reality neutralized, the pronunciation being always *ā*.

Therefore, instead of a set of five vowels, we have to posit in Literary Lithuanian ten or rather twelve vowel phonemes. Four short vowels have a long counterpart, while two long vowels have a short counterpart only in modern loan-words: /e/, and /o/, cf. *universitėtas*, *telefonas*. In Trubetzkoy's manner this system may be presented as a rectangular one, with /ā/ and /a/ as basis. In the system of long vowels the diphthongs /ie/ and /uo/ may also be placed:

i	u	ī	ū
(e)	(o)	ē	ō
ā	a	ie	uo
		ā	ā

II

It is surprising at first sight, writes Alexander Brückner⁶, that in Lithuanian words borrowed from Slavic (Byelorussian, Ukrainian, Polish) *a* corresponds to Slavic *o* and *o* to Slavic *a*, cf. Lith. *zokānas* 'law' from Byeloruss. *zakón*, Lith. *ābrozas* 'image' from Byeloruss. *obraz*. This surprising state however, maintains Brückner, is quite natural, as Byelorussian or Polish *o*, being short and open, did not tally with Lithuanian *o*, a long and closed vowel, and Byelorussian or Polish *a*, when stressed, had to be distinguished in quality from unstressed *a*. It is a rather paradoxical supposition that the stressed *a* of Slavic words had to be distinguished in quality from an unstressed *a*, while the existing Byelorussian distinction between an always stressed *o* and a largely unstressed *a* could be neglected. Otherwise *o* in Lithuanian words sometimes corresponds to unstressed Slavic *a*, cf. the proper names passed through Slavic *Lōzorius* = *Lāzarusas* against *Adōmas* = *Adām*.

Brückner's opinion was opposed to a historical explanation referring to the Lithuanian change of old *ā* into long *o*. Brückner opposed by reason of chronology. Now this change is attributed to the period between 1400 and 1600, it took place

⁴ Against V. Vaitkevičiūtė, *Voprosy jazykoznanija* 1956, no. 4, p. 96. Cf. also *Lietuvių kalbos klausimai I* (1957), p. 5 ff.

⁵ This argument has been already presented (against Matthews) by W. R. Schmalstieg and A. Klimas, *The Slavonic and East European Review* XLI, no. 96, (1962), p. 425 f.

⁶ A. Brückner, *Die slawischen Fremdwörter im Litauischen*, Weimar 1877, p. 38 ff.

undoubtedly sooner as a great many words which have *o* instead of *a*, penetrated in Lithuanian. According to Stang⁷, Lithuanian loan-words from Slavic reflect Proto-Slavic quantity in spite of the shortenings which took place in the later stages of Slavic. This strange persistence of a former linguistic status in Lithuanian loan-words is explained by 'purely traditional rules', 'so that e.g. Slavonic *o* was reproduced by *a*, Slavonic *a* by *o*, without any regard to quantity of the (Slavic) word in its original (actual) form. cf. e.g. *Onà* < *Anna*, Old Lith. *notura* (Szyrwid) < Pol. *natura*, etc.⁸

For the time being, the stratification of the Slavic element in the Lithuanian vocabulary has not been examined thoroughly and in whole. It is still safe to say that the uniform substitution of Slavic stressed *a* by *o* is found in the whole Lithuanian material, except borrowings of recent times, i.e. XIXth and XXth century. We have to suppose that the Lithuanian change of old *ā* into long *o* had affected a great many words of Slavic origin. Now the correspondence *a* → *o* could be instituted to a general substitution rule, applied conventionally to the integration of Slavic words in Lithuanian. So far Stang is probably right. A purely traditional rule depends, however, on a permanent carrier of convention. The tradition in question might have been maintained in the bilingual centers of the Grand Duchy of Lithuania.

As it has been said, the conventional substitution rule does not refer to stressed *a* only. Formerly, we have to suppose, Slavic *a*, when stressed, was rendered in Lithuanian by the long vowel, unlike to stressed *o*.

⁷ Chr. S. Stang, *Slavic Accentuation*, Oslo 1957, p. 55.

Adam Wolff

Warszawa

W SPRAWIE NAZWY JACWIEGÓW

Jerzy Nalepa w swej cennej pracy¹ odtworzył starosłowiańską nazwę tego ludu jako *Jętwęgo*². Rozpatrując zanik nosowości w pierwszej zgłosce uznał ostatecznie tę kwestię za nierozstrzygniętą. Rzeczywiście starannie zebrany z druków materiał źródłowy nie pozwolił na wyjaśnienie, „czy mamy tu do czynienia ze zjawiskiem czysto polskim, czy też z wpływem ruskim”³. Cieszę się, że mogę uzupełnić materiał źródłowy danymi pochodzącymi ze źródeł rękopiśmiennych mazowieckich. Źródła te pozwalają m. in. stwierdzić, że nosowość w pierwszej zgłosce dotrwała do wieku XV. Korzystam w tym celu z kartotek Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza średniowiecznego, który opracowywany jest w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. W Słowniku tym znajdujemy dwie miejscowości, których nazwa pochodzi od nazwy Jacwiegów, obie zresztą są znane Autorowi pracy powyższej.

Pierwsza z nich to dzisiejszy Jaciążek, w czasach przedrozbiorowych leżący w powiecie przasnyskim, w parafii Podoś, obecnie pow. Maków Mazowiecki, w odległości ok. 10 km na północ od Makowa. Nazwa tej miejscowości zanotowana została w następujących postaciach:

r. 1464 *Jaczwanssko* M(etryka) K(oronna) 337, 45

r. 1468 *Jaczwyaszko* MK 5, 104

r. 1473 *Jaczwyank* MK 5, 33v

r. 1477 *Yeczwyasko*, *Jaczwyasko*, *Jaczwyazyno* (!) Archiw. Diec. Płoc., Episc. 13 134

r. 1479 *Jaczwyasko* j. w., 222v

r. 1489 *Yeczphyask* MK 6, 226v—227v

Yaczphyask j. w., 229v

r. 1493 *Jaczphyask* j. w., 293v

r. 1509 *Jaczwyansko*, *Jeczwyasko* AGAD, Pułtuskie testamenty 1, 57v

r. 1512 *Yeczwyasko*, *Paulus Yeczwyaski* j. w., 176v

r. 1516 *Jaczwiasko* j. w., 252

Jaswianizko, *Yeczyszwezyno* (!) j. w., 255v

Jaczwyazyno (!) j. w., 257v

Yaczwyank j. w., 469

r. 1517 *Yeczffyczyno* (!) Arch. Diec. Płoc., Episc. 149, 244v

¹ J. Nalepa, *Jacwiegowie. Nazwa i lokalizacja*, Białystok 1964. *Prace Białostockiego Tow. Naukowego* nr 2.

² o.c., str. 19, 23, 37 nn.

³ o.c., str. 38.

a okoliczności (sąsiedztwo, imiona właścicieli) pozwalają stwierdzić, że chodzi niewątpliwie o to samo Jacwieńsko. Przyczyną mogła być m. in. identyczność przymiotnika urobionego od tych nazw.

Co do drugiej nazwy uderza nas wiele wypadków zapisania jej z zachowaniem nosowości w pierwszej zgłosce (18 na 39, czyli prawie połowa). Trzeba zaznaczyć, że najwcześniejszy taki zapis pochodzi z okresu [1414—1425], a najpóźniejszy datowany jest rokiem 1454. W tych granicach chronologicznych mamy 23 zapisy, w tym tylko 5 bez nosowości. Muszę jednak zwrócić uwagę, że wszystkie wypadki zachowania nosowości znajdujemy w dwóch tomach Metryki Koronnej (MK 3 i MK 4), które są kopią z oryginalnych dawniejszych rejestrów kancelarii książęcej sporządzoną w tejże kancelarii nie przed rokiem 1458, chociaż niewiele później. Rejestry te zawierały zapisy czynności prawnych dokonywanych wobec księcia lub przez księcia, a na podstawie tych zapisów wystawiano następnie dokumenty.

Owych pięć wypadków braku nosowości pochodzi z różnych źródeł: dwa z metryki księstwa płockiego z roku 1447 i 1452, jeden z oryginalnej, niekopiowanej wobec dobrego stanu zachowania metryki księstwa czersko-warszawskiego z roku 1430, jeden z roku 1441 wobec przekręcenia nazwy budzi wątpliwość co do identyfikacji, jeden występuje obok formy z nosowością w tej samej zapisce z r. 1454. Można jeszcze dodać, że w zawierającym wiele błędów *Herbarzu Kapicy Milewskiego*, który opiera się na odpisach sporządzonych w XVIII—XIX wieku, wystąpiła forma *Zaczwiaczyno*, gdy tymczasem odpowiednia zapiska z metryki książęcej z roku 1437 ma formę z nosowością. *Herbarz* podaje, że oparł się na oryginalnym dokumencie, więc być może była tam rzeczywiście forma bez nosowości, a błąd *Herbarza* w odczytaniu tyczy się tylko pierwszej litery i trzeciej zgłoski.

Nasuwa się wniosek, że forma z nosowością mogła (musiała) nie być już wówczas panującą, o czym świadczy zupełny brak wystąpień nosowości po roku 1454 oraz owych pięć wypadków jej braku sprzed tego roku. Ale 18 zapisów z nosowością jest niezbitym świadectwem, że w kancelarii księstwa czersko-warszawskiego konsekwentnie stosowano tę formę około roku 1458. Niestety nie zachowały się oryginalne rejestry kancelaryjne z okresu 1414—1425 i 1433—1454, lecz jedynie ich kopia, zaś z lat 1454—1467 nie mamy ani oryginału rejestrów, ani kopii. Na podstawie jednak omówionej wyżej kopii sporządzonej około roku 1458 możemy stwierdzić, że istniała jeszcze wówczas mocna tradycja⁵, zapewne poparta rejestrami podatkowymi, przechowująca dawną polską formę nazwy pochodzącej od sąsiedniego ludu.

⁵ A. Wolff, *Metryka Mazowiecka* (Roczniki Kom. Hist. TNW t. I, z. 3), Warszawa 1929, str. 52. Zaznaczyć warto, że czynny był wówczas w kancelarii Maciej Wojciechowiec z Rożana, znany tłumacz statutów, który zmarł jako kanclerz w roku 1467.

⁶ ● pewnym tradycjonalizmem słowa książęcego świadczy też — z czasów znacznie późniejszych, bo z roku 1526 — dokument podpisany przez ostatnią księżniczkę: *Anna kaszna mazowiecka* (AGA, perg. 705). W tym czasie panującą formą tego przymiotnika jest: *mazowiecki*, więc ta niezwykła poprawność zdaje się świadczyć o puryzmie językowym nauczyciela księżniczki, nieznanego zresztą z imienia.

Warto również zauważyć, że wśród sześćdziesięciu z górą zapisów przytoczonych powyżej mamy w drugiej zgłosce siedmiokrotnie napisane nie *w*, lecz *ph* lub *f*, co nie budzi zdziwienia. Zaskakuje zato, że zamiast normalnego *cz* lub wyjątkowego *s* napisano *Yadzphyaschyno*, zresztą jeden jedyny raz, będzie to więc zwykła pomyłka pisarska.

W związku z uczynioną powyżej obserwacją, że wypadki zachowania nosowości w pierwszej zgłosce pochodzą wszystkie z kopii, sporządzonej wprawdzie około roku 1458 w tej samej kancelarii książęcej, lecz pomimo wszystko z kopii, a nie z wpisów oryginalnych, wartoby chyba z punktu widzenia metodycznego zaznaczyć co następuje. Zapisy nazwy Jaćwiegów, zebrane tak starannie przez J. N a l e p ę ze źródeł ruskich i łacińskich, uszeregowane zostały według dat wzmianek. Otóż musimy pamiętać, że w gruncie rzeczy odpowiadają one nie okresowi wystąpienia w dziejach ludu, którego nazwę badamy, lecz okresowi sporządzenia przekazu, w którym doszły do nas. W pewnej mierze (jednak niewiadomo jakiej) mogą powtarzać pisownię swej podstawy, ale zasadniczo są świadectwem przede wszystkim dla czasów nieraz znacznie późniejszych, w których sporządzono przekaz. Muszę zresztą zaznaczyć, że zastrzeżenie to nie wpływa na tok rozumowania i na wnioski wspomnianej pracy, które uważam za zupełnie przekonywające. Sam zaś w powyższych zestawieniach również szeregowałem zapisy nie według dat przekazów, lecz według dat wzmianek.

Podane przeze mnie zapisy mogą pomóc w rozwiązaniu zagadnienia, które nie jest dotąd rozstrzygnięte, mianowicie zaniku nosowości w pierwszej zgłosce. Chciałbym jeszcze tylko podkreślić, że w ciągu całego XV w. pisarze mazowieccy konsekwentnie nie czynią w pisowni różnicy między dźwiękami nosowymi, oddając je zasadniczo przez *an*, *am* (ew. *q*, *ϕ*) i nie używając *am* *en* czy *em*, ani *q*, co świadczyłoby o wymowie obu tych nosówek (*ϕ*, *q*) jako *q*. Jedynie w księgach miejskich warszawskich napotkać można czasami użycie *en*, *em*. Nie przeprowadzano jednak dotąd badań nad pisownią poszczególnych rąk pisarskich ani nie wiązano tej pisowni z osobami pisarzy. Nie wiemy więc, czy należy tę niezwykłą dla Mazowsza pisownię łączyć z pochodzeniem pisarza z innej dzielnicy, czy też nawet z innego kraju.

Przemysław Zwoliński

Warszawa

QUAESTIUNCULAE ONOMASTICAE

1. Broczysko

Prawy dopływ Bugu *Brok* [402]¹ (z oboczną nazwą *Broczek*) przyjmuje się z prawej strony dopływ *Mały Brok* (zwany również *Broczkiem*) [403] i od tego miejsca przybiera nazwę *Broczysko*. Źródłem tej informacji jest *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* t. I (Warszawa 1880), gdzie czytamy: „*Brok* [...] dochodzi do Gaczkowa, gdzie łączy się z rz. *Brok mały*; przyjmuje odtąd nazwisko *Broczysko*” (s. 376).

Derywaty od nazw rzecznych przy pomocy formatu *-isko* są stosunkowo częste i określają z zasady stare koryta danych rzek, względnie powstałe z nich łachy, czyli tzw. *rzeczyska*².

•to ich wybór z dorzecza Wisły w porządku alfabetycznym hydronimów, od których są derywatami:

Bug; *Bużysko* [378, 402], też *Stary Bug* [402],

Dunajec; *Stare Dunajczysko* [128],

Raba; *Rabisko* [51], też *Stara Raba* [51],

San; *Sanisko*||*Sanowisko*³ [290], [236], *Stare Sanowisko* [223, 278, 290],
też *Stary San* [165, 231, 290],

Wieprz; *Wieprzysko* [305, 326, 327, 331, 334], *Głębokie Wieprzysko* [307],
Wieprzysko Sobieskie [331],

Wisła; *Wiślisko* [34, 37, 39, 40, 55], *Stare Wiślisko* [37, 39, 40], też *Stara Wisła* [53, 799].

Wisłok; *Wiśłoczysko* [259, 261, 262, 267], *Stare Wiśłoczysko* [262], też *Stary Wiśłok* [261, 262, 263].

¹ Liczba w klamrach oznacza, tu i dalej, numer odcinka, na które, dla łatwiejszej lokalizacji nazw wodnych, podzielono dorzecze Wisły w wydawnictwie *Hydronimia Wisły Część I. Wykaz nazw w układzie hydrograficznym* pod redakcją P. Zwolińskiego. Prace Onomastyczne Komitetu Językoznawstwa PAN nr 7. Wrocław — Warszawa — Kraków 1965.

² B. Markow, Osnovnite značenja na sufiksot *-ište*. Makedonski jazik XIII/20V, 1962/63, s. 51—65 podaje jako podstawowe znaczenie odpowiednika polskiego *rzeczyska* wyrazu *rečište* ‘miejsce wzdłuż rzeki’, spokrewnione semantycznie z polskim, ponieważ chodzi o miejsce zalewane przez wodę, a więc ‘gdzie była rzeka’.

³ Stosunek obocznych nazw *Sanisko*||*Sanowisko* nie jest całkiem jasny, chociaż pewne jest, że pierwotne było *Sanisko*. Rozszerzenie formantu *-isko* przez genetycznie przymiotnikowe *-ow-* mogło zaistnieć dla usunięcia ewentualnych skojarzeń z wyrazem *saniska* ‘duże sanie’.

Można tu zaliczyć nazwy od apelatywu *koryt*o, mianowicie zukraińszczone *Korytysko*, które zrepolonizowano jako *Korytnisko* [222] oraz *Stare Koryto* [38]. Nie należą natomiast do tej grupy odapelatywne *Blotnisko* [225], *Gacisko* [223] czy *Pogorzelsko*||*Pogorzelska* [366].

Na tle przytoczonych hydronimów nazwa *Broczysko* jest zupełnie odosobniona, ponieważ nie oznacza starego koryta Broku ale wielką rzekę Brok, wielką przez zlanie się Broku i jego dopływu Broczka. Dowodzi tego materiał historyczny z XV wieku, zanotowany w rękopiśmiennej Metryce Koronnej (znajdującej się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie)⁴. Np. r. [1436] 1456. „Mansi in Gaczkowo ex utraque parte fluminis *maioris Brok* cum ripa fluminis *minoris Brok* circa granicies episcopales iacentes in districtu Warschoviensi prope Nur” MK 3, 192 v; 1474 „Mansi Wronie cum medietate fluvii *parvi Brok* ac cum utraque ripa fluvii *magni Brok* ibidem in Wronie hereditate in districtu Warschoviensi prope Nur” MK 9, 46a v. Nieco później pojawia się w źródle nazwa polska *Wielki Brok*; [1448] 1456 „Mansi in Krzeczkwow hereditate in districtu Varschoviensi prope Nur penes granicies nobilis Mathiae de Czyżewo iudicis Nurensis ex utraque parte fluvii *Wielgi Brok*, cum utraque ripa eiusdem *Wielki Brok*” MK 4, 63—63 v; 1484 „Mansi in Brokow circumquaque fluvii *Brog Wielki* cum utraque ripa inter granicies Gostkowskie et *Oldakowskie* in districtu Nurensi” MK 6, 169 v. Nazwa *Mały Brok* pojawia się wcześniej: 1426 „Heredes de Romany vendiderunt mansos in fluvio *Mały Brok* cum utraque [ripa] prope a Nur” MK 333, 34.

Nazwa *Broczysko* powstała więc przez dodanie do hydronimu *Brok* sufiksu *-isko* w jego funkcji augmentatywnej, znanej wszystkim językom słowiańskim.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, kiedy ta nazwa powstała i zastąpiła poprzednią *Wielki Brok*. Słownik geograficzny podaje *Broczysko* jako współczesne, tzn. XIX-wieczne, bez żadnego komentarza, ale nie wynika z tego, że musi to być twór najnowszy. Łukę między wiekami XV a XIX trudno wypełnić bez odpowiednich źródeł, których brak. Można tylko pośrednio ustalić *terminus a quo*, do czego danych dostarcza wydana w Oleśnicy w 1669 r. *Gramatyka Polska, Niemieckim językiem wyrażona* przez Macieja Gutthetera Dobrackiego. Zawiera ona na s. 192—193 informacje, że sufiks *-isko* był szczególnie pejoratywny, a niekiedy, jak w wyrażeniu *chłopisko*, nawet nieprzyzwoity. Oto odpowiednie cytaty”.

„Hierbey ist zu mercken, daß wenn die Pohlen iemanden vernichten oder verkleinern wollen so sagen sie: *zkađ to chłopowsko?* (nicht aber *chłopisko* den die Pohlen zu mahl daß Frawenzimmer, achten es vor ein sehr unhöfliches Wort) welches zu Deutsch so viel heisset, als woher oder von wannen ist der greuliche, garstige und grobe Kerl oder Bauer, her [...] Gleiche Beschaffenheit hat es auch mit den Namen der Dinge, als: *Dworzysko* der gräuliche Hoff. [...] *Nosisko* die gräuliche Nase, und dergleichen. Also auch [...] *Psisko*, *Wilczysko* der garstige Hund, Wolff, und dergl.”.

⁴ Materiału tego dostarczył uprzejmie Prof. dr Adam Wolff z IHKM PAN w Warszawie.

Ponieważ Dobracki był dobrym znawcą języka polskiego i, jak wykazałem gdzie indziej⁵, jego gramatyka odpowiada ówczesnemu stanowi polszczyzny, można przyjąć, że funkcja pejoratywna w XVII wieku rzeczywiście przeważała nad augmentatywną. Wobec tego hydronim *Broczysko* mógł powstać nie wcześniej jak w XVIII wieku.

2. *Pańszczyca*

Pańszczyca [68] jest oboczną nazwą *Pańszczyckiego* (*Potoku*), prawego dopływu Suchej Wody w Tatrach. Tę samą nazwę noszą jeszcze dwa obiekty, mianowicie dolina *Pańszczyca* (wschodnie odgałęzienie Doliny Suchej Wody) oraz znajdująca się na jej obszarze polana *Pańszczyca*.

Nazwa wodna jest raczej wtórna i została przeniesiona z nazwy polany. Wskazuje na to pochodne przymiotnikowe określenie *Pańszczycki* (*Potok*), a więc 'potok przepływający polaną Pańszczycę'. Nazwa polany słowotwórczo jest substantywowanym przy pomocy sufiku *-ica* przymiotnikiem dzierżawczym *pański* 'należący do pana'. *Pańszczyca* więc to 'polana pańska (w przeciwstawieniu do innych — chłopskich)'⁶. Nie można oczywiście wykluczyć substantywizacji zestawienia *pański potok*, ponieważ taką nazwę noszą dwa obiekty: *Pański Potok* [220] w dorzeczu Wiaru i [232] w dorzeczu Lubaczówki.

Nie jest jednak istotna sprawa pierwotnego znaczenia omawianej struktury słowotwórczej, ale fakt jej istnienia na polskim terytorium językowym. Mamy tu do czynienia z formacją wyjątkową i, w kilkanaście tysięcy nazw liczącym materiale zebranym w *Hydronimii Wisły I*, jedyną. Nasuwa się więc podejrzenie, że nie jest ona rodzima. Ponieważ w języku polskim przed odpowiednimi formantami z reguły następowała dezintegracja przymiotnikowego suf. *-sk-* ($\leq + -isk-$)⁷, w artykule *Substantywizacja sufiksalna przymiotników w językach słowiańskich*⁸ wysunąłem przypuszczenie, że zachowanie w nazwie *Pańszczyca* spalatalizowanego *-šč-* jest rezultatem wpływów bałkańskich, które dotarły do Tatr w związku z wędrownkami wołoskich pasterzy wzdłuż Karpat.

Powołałem się, jako na argument dowodowy, na fakt licznych w nazewnictwie bułgarskim, zwłaszcza wodnym, formacji na *-štica* ($\leq * -isk-ica$), które zasygnalizowałem w 1948 r. w osobnym artykule⁹. Dla przykładu można podać dublety typu

⁵ Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny. „Poradnik Językowy”, 1956, s. 375—407.

⁶ Nazwa doliny jako ewentualne źródło nazwy potoku jest mniej prawdopodobna ze względu na dzierżwoczość formacji.

⁷ Nie należy tu więc stpol. nazwa płaskowy *płoszczyca*, ponieważ w będącym podstawą tego derywatu przymiotniku *ploski* grup *ask* jest pierwotna i wymienia się z *ch* w *płochy* 'płaski' (cf. „Słownik etymologiczny języka polskiego” A. Brücknera s. 420).

⁸ Z polskich studiów slawistycznych. Seria 2. Językoznawstwo. Prace na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1963. Warszawa 1963 (s. 91—99), s. 96.

⁹ Studia nad toponomastyką Bułgarii. Cz. I. *Nazwy z suf. -štica*. Sprawozdania PAU XLIX, 1948, s. 261—264.

Rudarštica||*Rudarska reka* czy *Komštica*||*Komska reka*. Ten sam typ derywacyjny występuje również w języku serbskochorwackim np. w hydronimach *Novštica* (obok *Novska [rijeka]*) albo *Trebinjštica* (ponornica u *trebinjskom polju*)¹⁰.

Artykuł o substantywizacji sufiksanej nie został zauważony przez Iv. Durićanovę, ale teza przeze mnie tam wysunięta znalazła pełne potwierdzenie w jego rozprawie *Južnoslavjanski usporedici v šezdavane na edin toponimičen model* (*-*bsk-ica*)¹¹. Bułgarski językoznawca przeanalizował obfity materiał nie tylko z własnego języka, ale również serbskochorwacki, słoweński oraz macedoński, i przekonywająco wykazał, że struktury onomastyczne z formantem *-štica* (*-ščica*), powstałe w wyniku fonetycznych zmian *-*bsk-ica* są charakterystyczną i wyłączną cechą języków południowosłowiańskich. Wobec powyższego nic nie stoi na przeszkodzie, aby nazwę *Pańszczyca* uznać za jeszcze jeden bałkanizm w tatrzańskim nazewnictwie geograficznym.

3. Wiesław i Wiesława

Na temat powstania imienia męskiego *Wiesław* i jego żeńskiego odpowiednika *Wiesława* istnieją dwie zupełnie sprzeczne hipotezy, obie powstałe jako odpowiedzi na pytania zainteresowanych czytelników względnie słuchaczy radia. Jedną wysunął jeszcze w 1949 r. W. Taszycki¹², drugą dwa lata później W. Doroszewski¹³. Nie orientuję się, czy obaj autorzy zwrócili nawzajem uwagę na swoje wywody, faktem jest, że oba przypuszczenia zostały niedawno niemal równocześnie przedrukowane¹⁴ bez zmian.

Sformułowanie W. Taszyckiego jest tak zwarte, że trudno je streścić, więc je przytaczam w całości: „wśród autentycznych imion staropolskich *Wiesława* nie znajdujemy. Jest to bowiem sztuczny płód literacki (jak np. *Grażyna*). Spopularyzował go K. Brodziński swoim «Wiesławem»: Nie Brodziński jednak jest imienia tego rodzicem, stworzył je rówieśny Brodzińskiemu poeta Wincenty Reklewski (1786—1812). Trzeba z uznaniem stwierdzić, że nowotwór *Wiesław* doskonale pod każdym względem naśladuje dawne rodzime imiona. To wyraz-imie z prawdziwego zdarzenia”.

Natomiast W. Doroszewski uważa, że „Imię [*Wiesław*] zawierało kiedyś samogłoskę nosową i brzmiało *Więstaw*, *Więcesław*”. Autor podaje również pierwotne znaczenie ostatniego imienia, częściowo synonimicznego z *Bolesławem*, a oba miały zawierać życzenie dla nazwanego „oby miał więcej sławy”. Nie wyjaśnia jednak

¹⁰ T. M a r e t i ć, Imena rijeka i potoka u hrvatskim i srpskim zemljama. Nastavni vjestnik. Časopis za srednje škole. Kn. I. U Zagrebu 1893, s. 1—24.

¹¹ Ezik i literatura XIX, 1964, kn. 3, s. 37—59.

¹² *Bożena, Czesław, Wiesław, Więclaw*. „Język Polski” XXIX, 1949, s. 93—94.

¹³ *Wiesław*. Rozmowy o języku II. Warszawa 1951, s. 156—57.

¹⁴ W. T a s z y c k i e g o: w zbiorze *Nazwy i nazwiska. Porady językowe*. Wybrał i opracował St. U r b a n ę c z y k. Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 75, a W. D o r o s z e w s k i e g o w zbiorze *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. Warszawa 1962, s. 699, również w wyd. II z 1964 r.

przyczyn suponowanej denazalizacji ani też zmiany grupy spółgłoskowej *-cs-* w *-sl-* zamiast regularnego *-cl-* w imieniu *Więclaw*, które wyparł czeski *Waclaw*.

Można się domyślać, że bodźcem do hipotezy W. Doroszewskiego stały się, zamieszczone w pracy drugiego autora o imionach staropolskich z XII i XIII wieku¹⁵, dwa hasła, które — jak sędzę — w inny sposób rozstrzygają sprawę genezy *Więsława*.

Przytaczam oba, opuszczając nieistotne tutaj lokalizacje z dokumentów, ale zachowując daty roczne zapisów:

„*Więslaw*: *Wenzlaus* 1212; *Wenzlao* 1230; *Wenzla* <us> 1231; *We z l a u m* 1298.

Więsława (k.): *We z l a u a* XIII”.

Zapisy przeze mnie spacjowane nie zawierają litery *n*, mogą więc wywołać wrażenie zdenazalizowanych postaci imion hasłowych, chociaż pierwsze z nich powinno raczej mieć formę *Więclaw*. Niewątpliwie w XII i XIII wieku nosówka przednia bywała oddawana przez *e*, jako przykłady mogą służyć zapisy imion zawierających *ę*, jak *Cieszęta*: *Tesseta* XIII, *Teseta* 1275 (1105); *Sjęgniew*: *Segneus* 1230; *Więcek*: *Vecek* XIII; *Więsławiec*: *Vetslauc* 1224, ale nie było to bynajmniej regułą.

Znacznie prościej przyjąć w zapisach *Wezlaum* i *Wezława* etymologicznie *e*, a nie *ę*, i otrzymać właściwe postaci *Wiesław* oraz *Wiesława*, które rzekomo nie istniały przed końcem XVIII w. Nie przedstawia większych trudności wykrycie pełnego, dwuczłonowego imienia, od którego formą skróconą byłby *Wiesław*. Jest nim *Wielisław*, zanotowany trzykrotnie w zapisach *Velizlaj* 1189, *Velizlae* (1218) i *Velislau* 1228. Człon pierwszy jest przymiotnikiem odpowiadającym staro-cerkiewno-słowiańskiemu *velijъ* „wielki”, więc całość imienia wyraża życzenie „oby miał wielką sławę”. *Wielisław* byłby więc znaczeniowo spokrewniony z imionami *Więcesław* i *Bolesław*.

Należy jeszcze wyjaśnić proces przekształcenia się *Wielisława* w *Więsława*. Musiało się to odbyć w dwu etapach, z których jeden jest oczywisty, bo masowy, drugi natomiast, póki nie znajdzie się w zabytkach obu postaci imienia odnoszących się do tej samej osoby, hipotetyczny. Mianowicie imiona dwuczłonowe ulegały skróceniu przez usunięcie w pierwszym członie samogłoski tematycznej. W. Taszycki w § 37 teoretycznej części cytowanej pracy podaje 28 wypadków takiego skrócenia. Z kolei, w wyniku zetknięcia się spółgłosek oddzielonych poprzednio łącznikiem *-o*, *-e*, względnie *-i*, następowało ich wzajemne przystosowanie, co pociągało w konsekwencji znaczną zmianę wyglądu imienia.

Oto kilka niewątpliwych przykładów:

Cieszysław ≥ **ciesz-sław* ≥ *Cie-sław*
Gości-sław ≥ **gost-sław* ≥ **gos-sław* ≥ *Go-sław*

¹⁵ W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU, t. LXII, nr 3, Kraków 1925, przedruk w „Rozprawy i studia polonistyczne” I „Onomastyka”. Wrocław—Kraków 1958, s. 32—148.

Pęci-sław $\geq$ *Pęt-sław* $\geq$ *Pę-sław*
Rado-sław $\geq$ *Rad-sław* $\geq$ *Ra-sław* || *Ra-sław*
Siecie-sław $\geq$ *Siet-sław* $\geq$ *Sie-sław* itp.

Na tle tych przemian nic nie stoi na przeszkodzie, by przyjąć, że *Wielisław* przekształcił się w *Wielslawa*, a ten, po uproszczeniu grupy spółgłoskowej *-lsl-*, dał ostateczną postać *Wiesław*, a więc analogicznie do poprzednich przykładów

Wieli-sław $\geq$ **wiel-sław* $\geq$ *Wie-sław*.

Powyższy przebieg procesu tłumaczy, dlaczego w formie *Wiesław* etymologiczne *e* nie uległo przed następującym przedniojęzykowym *s* przegłosowi w *o*. Brak zaś tego przegłosu mógł sugerować, że w onawianym imieniu *e* pochodzi z *ę* względnie z **b*. W drugim wypadku w rzekomym nowotworze tkwiłby wyraz *wieś*. Nie jest wykluczone, że takie skojarzenie skłoniło K. Brodzińskiego, aby w 1820 r. obdarzyć tytułowego bohatera swojej sielanki własnym imieniem *Wiesław*.



~~67921~~
 93998 13